

Słowo wstępne

Szanowni Państwo,

z wielką radością prezentujemy Państwu trzeci tom przewodnika "Wokół Wału Pomorskiego - historia, legendy, ciekawostki". W tej części szlak marki turystycznej Wał Pomorski 1945 zaprowadzi Państwa do gmin Biały Bór i Borne Sulinowo oraz do Szczecinka, gdzie czekają miejsca pełne tajemniczych historii i pięknej przyrody.

Wierzę, że odkrywanie sekretów przeszłości z niniejszym przewodnikiem będzie dla Państwa doświadczeniem wartym zapamiętania, a wędrowka szlakiem Wału Pomorskiego rozbudzi ciekawość i głód przygody.

Zapraszamy już dziś!

Przewodniczący Stowarzyszenia

Wał Pomorski 1945

Maciej Żebrowski

WAŁ  **POMORSKI**
1945

www.wal-pomorski.pl



Podziękowania

Powstanie trzeciego tomu przewodnika nie byłoby możliwe bez życzliwości i bezinteresownej pomocy znacznej liczby osób i instytucji. Składam serdeczne podziękowania następującym osobom: Katarzynie Paszkiewicz-Borkowskiej, Aldonie Piaskowskiej, Robertowi Markowi Jurdze, Krzysztofowi Kucharskiemu, Markowi Leszczyńskiemu, Wojciechowi Olkowi, Maciejowi Gruntowi, Danielowi Rakowi i Lidii Pieńkos.

Osobne podziękowania składam zarządowi Stowarzyszenia Wął Pomorski 1945, władzom samorządowym miast: Szczecinek, Biały Bór i Borne Sulinowo oraz proboszczowi Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Białym Borze.

Obawiam się, że w niniejszych podziękowaniach mogłem kogoś pominąć. Jeśli faktycznie tak się zdarzyło, bardzo za to przepraszam, gdyż jest to wyłącznie moja wina.

Jarosław Leszczetowski



Spis treści

O przewodniku	6
Wstępne wskazówki	8
Kalendarium	18
Gmina Biały Bór	25
Miasto Szczecinek	95
Gmina Borne Sulinowo	147
Zakończenie	225
Bibliografia	226

O przewodniku

Tytuł przewodnika, który oddajemy do rąk Czytelników – *Wokół Wału Pomorskiego. Historia, legendy, ciekawostki* – wskazuje, że jego przedmiotem nie jest jedynie opis dawnych fortyfikacji, gdyż naszym zamiarem było zwrócenie uwagi Czytelników zarówno na obiekty i historię Pommerstellung (oryginalna nazwa Wału Pomorskiego), jak też na jego otoczenie. Ponieważ książka jest przewodnikiem historycznym, znajdziemy w niej opisy najciekawszych zabytków i intrygujących epizodów z historii miejscowości położonych w sąsiedztwie fortyfikacji Wału Pomorskiego.

Wędrując wzdłuż linii dawnych umocnień, nie sposób nie zauważyć, że są to tereny o wyjątkowych walorach krajobrazowych z bogatym światem fauny i flory. Mamy nadzieję, że uda się zachęcić Czytelników zarówno do poszerzenia wiedzy historycznej, podziwiania regionalnych zabytków i dzieł sztuki, jak też do delektowania się urodą naszych jezior, wzgórz i lasów, które prezentują się wspaniale o każdej porze roku.

schemat trasy wycieczki

tytuł wycieczki

Odcinek Sępólno Wielkie



26 WALKING

Odcinek Sępólno Wielkie

ramka z ciekawostką

tytuł i numer
przystanku

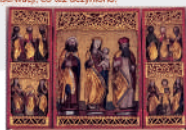
Zapraszamy się teraz z oddziałem kulturowym Wału Pomorskiego, który zamykał przestrzeń między jeziorami Pile i Dolgie. Wszystkie znajdujące się tam schrony są w dużym stopniu zniszczone, ale o atrakcyjności tej wycieczki decydują ciekawostki związane z miastem Bornie-Sulimowo, którego historia jest unikatowa w skali całego kraju.

1 Zapora
Żeby dotrzeć do punktu startu wycieczki pojeździemy z Dąbrowicy wzdłuż jeziora Pile do Piławy, a następnie szosą krajową do Lubowa. W tej ostatniej miejscowości warto zatrzymać się i wejść do dziewiętnastowiecznego kościoła, w którym

Ciekawostka

Gotycki ołtarz w Łubowie
W kościele w Łubowie znajduje się różnorodny ołtarz, który powstał w pierwszych latach XIX w., czyli jeszcze przed reformacją. Ten szafkowy ołtarz ma formę tryptyku. Składa się z części środkowej i dwóch bocznych skrzydeł postizidornych na cztery kwatery. W centralnej części znajduje się figura Madonny z Dzieciątkiem, której towarzyszą postaci świętych Jakuba Pielgrzyma i Antoniego Padewskiego. Na skrzydłach ołtarza zobaczymy możemy 12 męskich figur świętych katolickich. Jest wśród nich męczennik św. Dionizy, dzierżący w rękach swój głowę. Łubwo zidentyfikował też św. Wawrzynca z atrybutem krótki ruzutu oraz św. Jana Apostoła z kielichem. W pozostałych publikacjach z tej samej miejscowości, że ołtarz wykonali uczniowie Wita Śwocza lub nawet sam mistrz, co wydaje się jednak mało prawdopodobne.

Zabytkowy tryptyk przeniesiono do Lubowa w 1974 r. Dwa dziesięć lat później, w nocy z 17 na 18 sierpnia 1994 r., zabytek został skradziony. Na szczęście dzięki działaniom policji i niemieckiej policji ołtarz powrócił do parafii w następnym roku. Jego część odnaleziono w Wiesbaden w Niemczech, a reszta była zakupiona w okolicach Czajpki. Poważne zniszczenia zabytku wymagały pilnej konserwacji, co też uczyniono.



178 WALKING

W Bornie-Sulimowie

Wstępne wskazówki

Wał Pomorski to dość szumna nazwa, której zwykto się używać w Polsce po 1945 r. Oryginalną nazwę Pommernstellung można przetłumaczyć dosłownie jako Pozycję Pomorską. To ostatnie miano występuje również w niektórych publikacjach, ale stosowane jest raczej rzadko. W przewodniku używać będziemy zamiennie tych trzech nazw.

Większość żelbetowych obiektów Wału Pomorskiego powstało w latach 1931-1938. Pierwotnym celem budowy tych umocnień było zabezpieczenie niemieckiej granicy przed ewentualnym atakiem polskich wojsk. Wraz ze wzrostem potęgi militarnej III Rzeszy i zmianami niemieckiej doktryny militarnej Pommernstellung traciło na znaczeniu, a po pokonaniu Polski i zajęciu wielkich obszarów na wschodzie, zdecydowano o częściowym rozbrojeniu Wału Pomorskiego, wywożąc znaczną ilość wyposażenia i uzbrojenia na zachód. Sytuacja zmieniła się w 1944 r., gdy Armia Czerwona zbliżyła się do granic III Rzeszy. Przystąpiono wtedy do gorączkowych przygotowań obronnych. W budowie fortyfikacji połowych brały udział setki tysięcy osób. Powstały wtedy dwie linie (na niektórych odcinkach trzy) rowów strzeleckich, a w najbardziej zagrożonych miejscach wznoszono dodatkowo lekkie schrony żelbetowe typu Ringstand 58c. Prac tych zresztą nie ukończono. Pommernstellung z pewnością spowołniła postępy Armii Czerwonej i 1 Armii Wojska Polskiego, lecz dysproporcja sił między walczącymi stronami była tak duża, że wynik walki był z góry przesądzony.

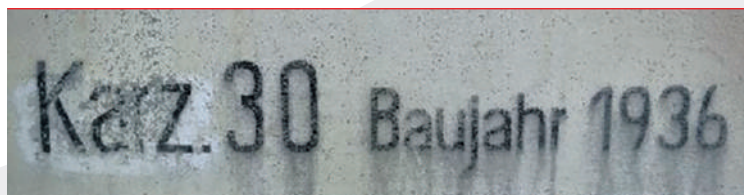
Umocnienia Wału Pomorskiego składały się z setek żelbetowych schronów bojowych o zróżnicowanej konstrukcji i przeznaczeniu, fortyfikacji połowych, urządzeń hydrotechnicznych oraz systemu zapór. Linie obronną wytyczono w taki sposób, żeby w maksymalnym stopniu wykorzystać walory obronne terenu – wzgórza, jeziora, obszary bagienne, rzeki i strumienie.

Oznaczenia odcinków i schronów

Podczas zwiedzania fortyfikacji Wału Pomorskiego turysta szybko zwróci uwagę na dwa różne systemy numeracji schronów – tzw. „czarny” i dywizyjno-putkowy („czerwony”). Ten pierwszy zastosowano podczas budowy umocnień. Jego popularna nazwa wynika z faktu, że sygnatury nanoszono na ścianach schronów za pomocą czarnej farby. Drugi system wprowadzono prawdopodobnie w 1944 r., a sygnatury namalowano czerwoną farbą.

Czarny system numeracji opierał się na nazwach odcinków taktycznych Pozycji Pomorskiej. Miana te nawiązywały z kolei do nie-

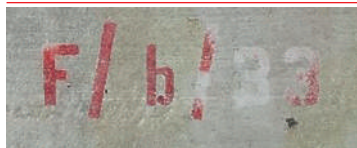
mieckich nazw terenowych. Sygnatura schronu składała się zwykle ze skróconej nazwy odcinka oraz kolejnego numeru schronu. Znacznie rzadziej oznaczenie mogło zawierać dużą literę wskazującą na funkcję schronu, np. „B.” od „Beobachtung”, czyli „obserwacja”. Numerowanie schronów poszczególnych odcinków nie zawsze było konsekwentne, gdyż niekiedy celowo pomijano numery jednego lub dwóch kolejnych. Są też przypadki numerowania dwóch różnych odcinków. Nazewnictwo odcinków znakomicie ułatwia orientację osobom, które znają dawne niemieckie nazwy miejscowości i obiektów terenowych.



Przykład czarnej numeracji schronów;
nazwa odcinka Karz. od Gross Karzenburg

Nazwy odcinków taktycznych opisywanych
w trzecim tomie przewodnika:

- Karz.** Gross Karzenburg, czyli Sępólno Wielkie;
- B.** Baldenburg, czyli Biały Bór;
- De.** Demmin, czyli Dyminek;
- D.** Dolgensee, czyli jezioro Dotgie;
- E.** Enge lub Engpass, czyli przesmyk między jeziorami;
- N.** Neustettin, czyli Szczecinek;
- Kl.** Klosterwald, czyli Las Klasztorny;
- F.N.** Forst Neustettin, czyli Las Szczecinek;
- Gr.** Graben, czyli Grabno;
- Zm.** Zemminsee, czyli jezioro Ciemino;
- Lz.** Lanzen, czyli Łączno;
- Du.** Dummerfitz, czyli Dąbrowica;
- G.B.** Gross Born, czyli Borne Sulinowo;
- Pil.** Pilowmühle, czyli Młyn Piławka;
- Br.** Bruchmühle, czyli Młyn Bagienny;
- Do** Doderlage, czyli Dydulany;
- Red.** Rederitz, czyli Nadarzyce.



Przykład sygnatury
dywizyjno-pułkowej
(F – dywizja, b – pułk,
33 – numer schronu)

Numeracja dywizyjno-pułkowa opierała się na podziale Pommernstellung na pięć odcinków dywizyjnych, które oznaczono wielkimi literami od A do H. Sygnatury składały się ponadto z oznaczenia pułku w formie małej litery oraz numeru schronu.

Klasy odporności, skróty i terminy fachowe

Na trasach opisywanych w trzecim tomie przewodnika zwiedzać będziemy żelbetowe obiekty, które należały do jednej z trzech klas odporności:

- C** lekkie schrony, których ściany miały grubość 60 cm, a płyty pancerne 6 cm;
- B1** schrony o zwiększonej wytrzymałości, których ściany miały grubość 100 cm, a płyty pancerne 10 cm;
- B** cięższe schrony i dzieła obronne, których ściany miały grubość 150 cm, a płyty i koputy pancerne 25 cm.

Autor przewodnika starał się nie epatować czytelnika dużą liczbą skrótów i fachowych terminów. Trudniejsze pojęcia są wyjaśniane w miejscu ich użycia. Nazwy jednostek wojskowych podawane są po raz pierwszy w pełnym brzmieniu i z zapisanym w nawiasie skrótem. Kolejne użycia tej nazwy w toku tej samej wycieczki mogą mieć formę skrótów. Przykłady – 4 Dywizja Piechoty (4 DP), 1 Armia Wojska Polskiego (1 AWP), 94 Batalion Alarmowy Koszalin (94 BAK). Podobnie jest z innymi skrótami. Przyjęcie powyższych zasad uwalnia nas od konieczności zamieszczania na początku książki słownika skrótów i fachowych terminów.

Układ typowego schronu

Znaczna część schronów Wału Pomorskiego jest dziś zrujnowana, jednak po obejrzeniu kilku, może kilkunastu, dobrze zachowanych bunkrów turysta będzie potrafił rozpoznawać najważniejsze elementy również tych zniszczonych. Łatwiejsze stanie się wtedy określanie ich przeznaczenia, sektora prowadzenia ognia itp. Opis i rysunki znajdujące się w tym podrozdziale ułatwią mniej doświadczonym czytelnikom pierwsze kroki na polu odkrywania fortyfikacji Pommernstellung.

Do typowego schronu na Pozycji Pomorskiej prowadzą jedno lub dwa wejścia, które pozbawione są dziś stalowych drzwi z lukiem ewakuacyjnym, natomiast częstokroć zachowane są stalowe framugi. Na elewacji wejściowej schronu można niekiedy obejrzeć maskujące malowanie. Niemal zawsze znajdziemy tam wyloty instalacji wentylacyjnej, nieco rzadziej wsporniki na siatkę maskującą, wnęki na rury kominowe oraz wyprowadzenia sieci telefonicznej.

Po wejściu do przedsionka na przeciwległej ścianie zobaczymy ambrazurę strzelnicy broni ręcznej, która służyła do obrony wejścia do schronu. Nad otworem tej strzelnicy umieszczane były sygnatury schronu (czarne i czerwone) oraz rok budowy obiektu. Dzięki gazoszczelnym drzwiom i zasuwom strzelnic przedsionek pełnił rolę śluzu przeciwigazowej. W pomieszczeniu tym umieszczawiano najczęściej wyjście awaryjne (opis *No-tausgang*), nische na sprzęt saperski, lampki naftowe (opis *Beleuchtung*) i rzadziej na karabin maszynowy (opis *MG Nische*) należący do drużyny piechoty, która odpoczywała w schronie.

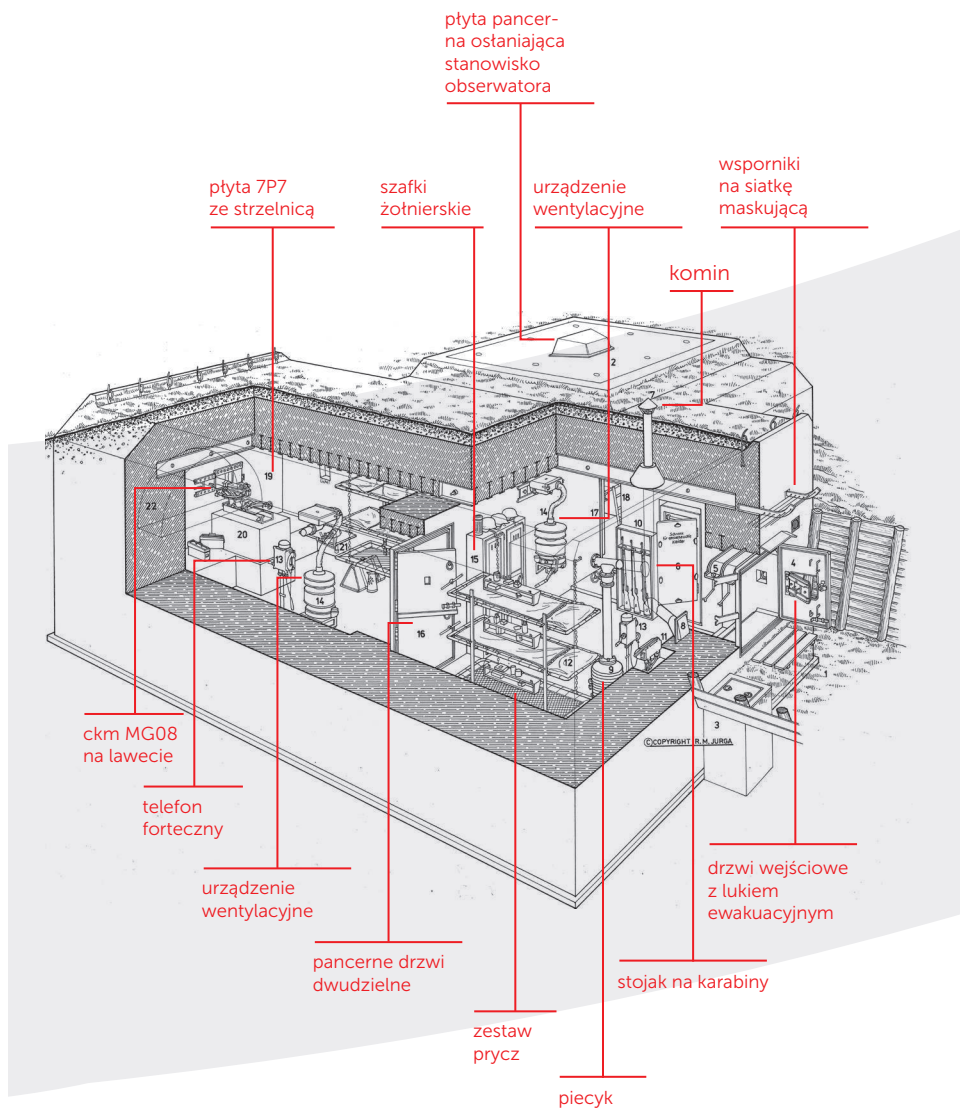
W większych schronach przez dwudzielne drzwi pancerne (zachowały się jedynie w wałeczkich koszarach) dostaniemy się do izby żół-



nierskiej (inne nazwy to izba pogotowia lub izba dla drużyny piechoty). W mniejszych bunkrach izby pogotowia i bojowa są połączone. Izba żołnierska oferowała żołnierzom wypoczynek i schronienie w czasie nawały artyleryjskiej, dlatego na jej ścianach możemy zwykle obejrzeć stalowe elementy mocowania zestawów prycz (podwójnych lub potrójnych). Izba ogrzewana była piecykiem, którego miejsce ustawienia oznaczano niekiedy pomalowanym na czarno pionowym pasem. Piecyków oczywiście nie znajdziemy dziś w schronach, ale w wielu obiektach widoczny jest wylot rury piecowej (opis *Ofenrohr*). Niemal zawsze przy piecyku umieszczano napis ostrzegający przed demaskującym dymieniem w dzień *Rauchenentwicklung am Tage vermeiden*. Do typowych elementów, które znajdują się w izbie pogotowia, zaliczyć możemy – wloty (opis *Belüftung*) i wyloty (opis *Entlüftung*) systemu wentylacji, wspomnianą wcześniej strzelnicę obrony wewnętrznej (opis *Gewehrscharte*), nische na lampki oświetleniowe, wyposażenie lub racje żywnościowe. Izba wyposażona była w telefon, a niekiedy w niszę skrzynki dystrybucyjnej instalacji telefonicznej (opis *Verteiler*). Rzadszym elementem są rury głosowe (opis *Sprachrohr*), służące do komunikacji między żołnierzami znajdującymi się w różnych pomieszczeniach schronu.

Schron obserwacyjno-bojowy

Oprócz izb pogotowia i bojowej schron obejmował pomieszczenie ze stanowiskiem obserwatora artyleryjskiego, osłoniętym poziomą płytą pancerną.

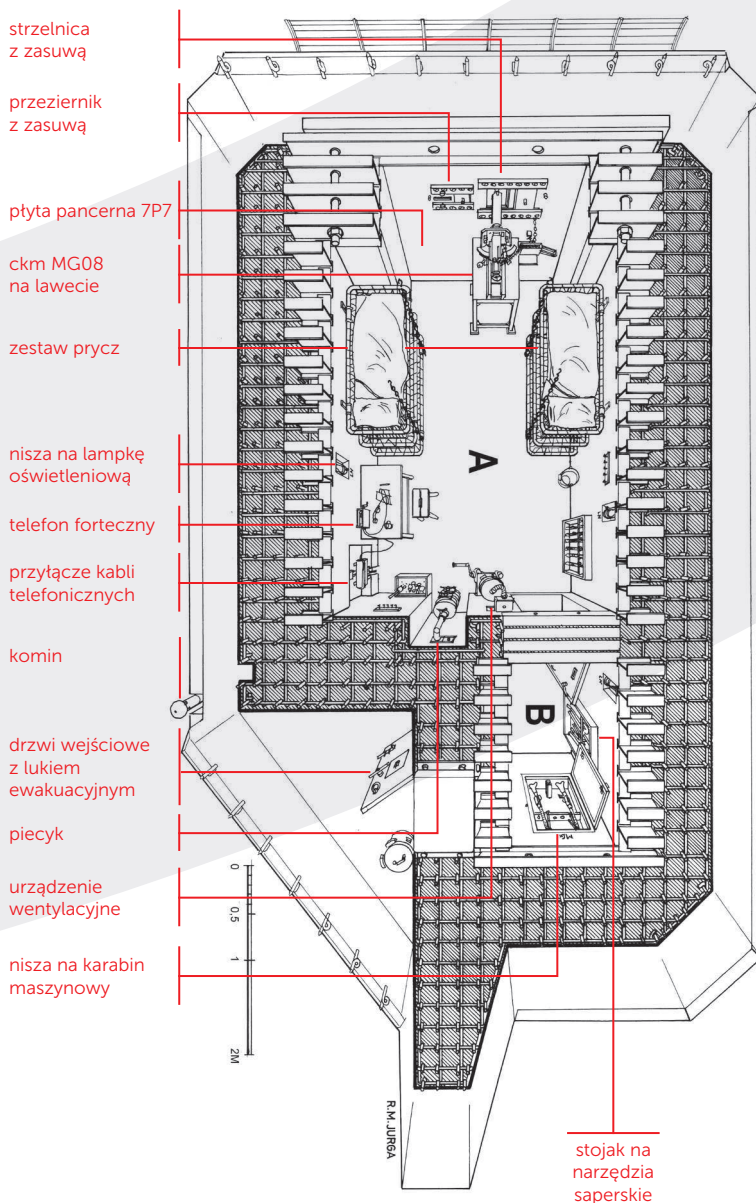


Rysunek autorstwa Roberta Marka Jurgi


Niewielki schron bojowy

Widok z góry. Izby pogotowia i bojowa są połączone, a przedsionek ma minimalne rozmiary.

A – izba bojowa; **B** – przedsionek służą gazowa.



Rysunek autorstwa Roberta Marka Jurga



Z izby żołnierskiej (lub w mniejszych schronach z przedsionka) do pomieszczenia bojowego prowadziły dwudzielne drzwi pancerne. Znacznie rzadziej wznoszono bardzo małe, jednoizbowe schrony bez przedsionka. Głównym elementem izby bojowej było stanowisko ogniowe ciężkiego karabinu maszynowego (ckm) osłonięte płytą pancerną z otworem strzelniczym i przeziernikiem do obserwacji. Kiedy nie prowadzono ognia, otwór strzelniczy był zamykany stalową zasuwą. Płyty stalowe nie zachowały się w schronach Wału Pomorskiego (wyjątek stanowią niektóre schrony w Wałczu i jeden nad jeziorem Nakielno), ale możemy poszukać stalowych kotew mocowania tych płyt. Na ścianie, w pobliżu stanowiska ckm, umieszczano napis ostrzegający przed otwieraniem strzelnicy nocą przy zapalonych lampkach. Pozostałe elementy izby bojowej to typowe nisze, piecyk i wloty instalacji, które znajdowały się w pomieszczeniu pogotowia.

Zwiedzanie umocnień

Ze względu na piękno pomorskich krajobrazów z malowniczymi wzgórzami, urokliwymi jeziorami i lasami pełnymi dzikiej zwierzyny zwiedzanie umocnień Wału Pomorskiego jest wyjątkowym przeżyciem. Fortyfikacje prezentują się wspaniale o każdej porze roku. Jednak latem, kiedy roślinność jest bardzo bujna, oraz zimą przy dużych opadach śniegu pojawiają się niebezpieczeństwa i uciążliwości. Najlepszymi okresami do zwiedzania są: wczesna wiosna, późna jesień i bezśnieżna zima. Najłatwiej wtedy dotrzeć do wszystkich schronów, bez konieczności przedzierania się przez bujną roślinność.

Letnie zwiedzanie ma również swoje walory, gdyż okolice fortyfikacji są wówczas wyjątkowo piękne i można skorzystać z możliwości kąpieli w czystych jeziorach. Jednak zwiedzanie niektórych obiektów bywa latem trudne. Prawdziwym utrapieniem są gęste zarośla, zwłaszcza krzewy jeżyn, skutecznie utrudniające marsz. Przygotowując się do wyprawy w tym czasie, należy koniecznie zabezpieczyć się przed kleszczami. Korzystanie z plynów odstraszaających te owady na ogół bywa skuteczne, lecz należy robić to bardzo starannie, nigdy nie zaniedbując tej czynności.

Podczas śnieżnej zimy zwiedzanie schronów wiąże się z poważnym niebezpieczeństwem, ponieważ łatwo nie zauważyć przysypanego śniegiem szybu lub studzienki, co może skończyć się nieprzyjemnym wypadkiem.


Ostrożnie należy zachować zresztą niezależnie od pory roku i warunków atmosferycznych. Ze względu na nieprzewidziane zdarzenia należy mieć ze sobą telefon komórkowy z naładowaną baterią. Podczas dłuższych wypraw godne polecenia jest też urządzenie typu powerbank, którym możemy naładować wyczerpaną baterię smartfona. Dobrze jest też poinformować członków rodziny lub znajomych o celu wyprawy i czasie jej trwania.

Niezbędnym wyposażeniem fortecznego turysty jest wygodne ubranie, odpowiednie do długich marszów buty oraz dobra latarka. Pomimo licznych aplikacji mobilnych opartych na technologii GPS, które znakomicie ułatwiają nam orientację w terenie, warto zabrać ze sobą dobrą mapę. Używanie latarki smartfona w większości przypadków jest wystarczające, lecz pamiętać należy, że w ten sposób dodatkowo zużywamy baterię. Tymczasem dobry telefon komórkowy, oprócz komunikacji ze światem, oferuje nam znakomite aplikacje, ułatwiające poruszanie się w terenie, odnajdywanie schronów oraz wykonywanie zdjęć, warto więc oszczędzać baterię.



Podczas zwiedzania schronów należy uważać na wystające pręty żelazne, szyby, a w większych obiektach zapadnie. Warto rozważenia jest nałożenie kasku ochronnego.

Wielu pasjonatów, którzy od lat eksplorują umocnienia Pommernstellung, dzieli się swoimi doświadczeniami i wiedzą w serwisach społecznościowych. Możemy zaoszczędzić dużo czasu, korzystając z tej oferty. Wspomniane powyżej osoby przygotowują mapy obiektów Wału Pomorskiego w oparciu o serwis Google MyMaps. Co więcej, umożliwiają pobranie współrzędnych naniesionych obiektów w postaci plików KLM. Kiedy zapiszemy taki plik w telefonie komórkowym i otworzymy w aplikacji służącej do nawigacji w terenie, to położenie wszystkich schronów zostanie do niej zaimportowane. Możemy wtedy stale śledzić nasze aktualne położenie w stosunku do obiektu, który chcemy zwiedzić. Łatwo go w ten sposób odnajdziemy. W przypadku wycieczek wzdłuż Pozycji Pomorskiej – godna polecenia jest darmowa aplikacja MAPS.ME. Jej zasadniczym walorem jest możliwość korzystania w trybie offline. Kiedy utracimy zasięg i mapa zniknie z ekranu smartfona (co nie jest takie rzadkie podczas zwiedzania Wału Pomorskiego), należy po prostu włączyć w telefonie tryb samolotowy i korzystać z aplikacji w trybie offline.



Poniżej prezentujemy kolejne kroki przeniesienia współrzędnych schronów z mapy wykonanej w oparciu o serwis Google MyMaps do aplikacji MAPS.ME. Jako przykład wykorzystaliśmy mapę, którą przygotował pan Maciej Kortus. Jest ona dostępna w profilu facebookowym **Wał Pomorski Pommernstellung – MAPA**.

Krok 1.

Otwieramy na komputerze profil *Wał Pomorski Pommernstellung – MAPA*.

Krok 2.

Klikamy mapę *Wału Pomorskiego – Google MyMaps*.

Krok 3.

Obok czerwonej belki z nazwą *Pommernstellung* klikamy trzy kropki.

Krok 4.

Z listy poleceń wybieramy *Pobierz KML* i zapisujemy plik na dysku.

Krok 5.

Przesyłamy plik KML na telefon komórkowy, np. za pomocą poczty elektronicznej.

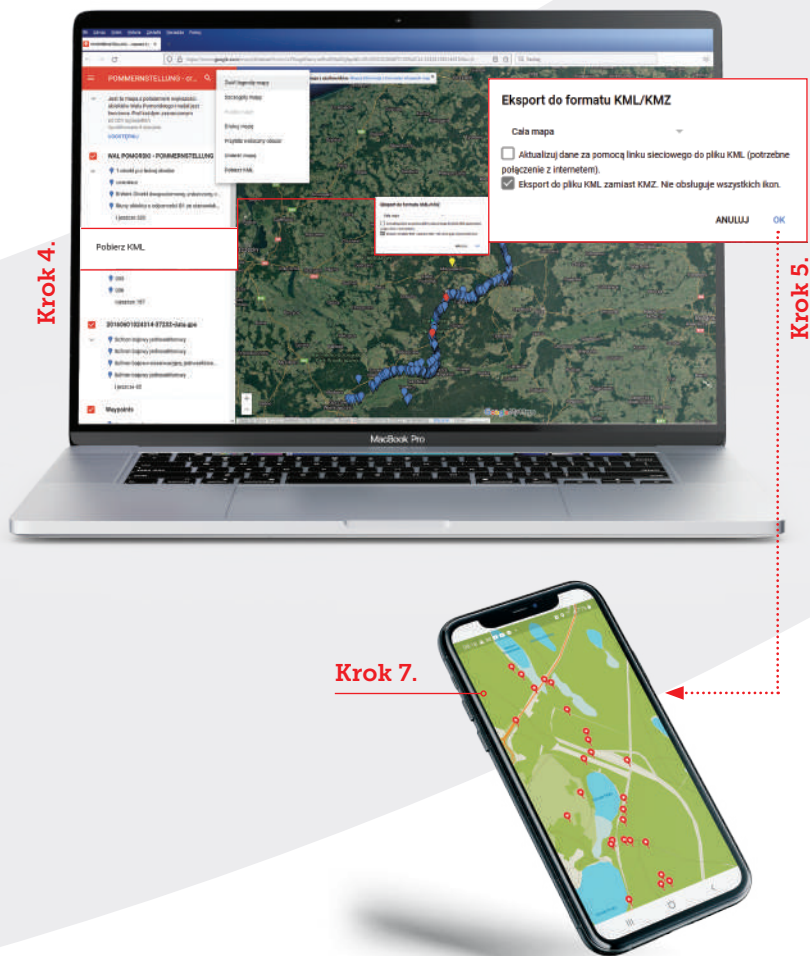
Krok 6.

Pobieramy i instalujemy na telefonie darmową aplikację MAPS.ME.

Krok 7.

Otwieramy plik KML, wskazując aplikację MAPS.ME, po czym nastąpi automatyczny import współrzędnych schronów do tej aplikacji.

Rysunek ilustrujący import współrzędnych obiektów do aplikacji MAPS.ME



Do każdego obiektu możemy dotrzeć też w inny sposób. Ponieważ w opisie tras podajemy współrzędne GPS wszystkich schronów, możliwe jest ich odszukiwanie w terenie za pomocą aplikacji mobilnej do nawigacji o nazwie Google Maps. W takim przypadku w okienko *Wybierz cel* wpisać należy współrzędne GPS. Aplikacja Google Maps wskaże wtedy drogę do obiektu. Takie czynności trzeba powtarzać jednak za każdym razem, kiedy mamy problem z odnalezieniem schronu.

28 czerwca 1919 r.

Podpisanie traktatu wersalskiego. Liczebność niemieckiej armii ograniczono do 100 tys. Obok innych obostrzeń wprowadzono zakaz budowy nowych fortyfikacji na zachodzie Niemiec.



Premierzy Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch podczas konferencji pokojowej;

źródło: loc.gov, 2014708534

30 grudnia 1930 r.

Władze Niemiec zdecydowały o budowie linii fortyfikacji Gozów-Tuczno-Watcz-Szczecinek-Biały Bór.

1931 r.

Rozpoczęto budowę Pomernstellung. Pierwsze schrony powstały w rejonie Strzalin i Prusinowa.

Lato 1932 r.

Wzniesiono kilkanaście schronów bojowych na odcinku Strączno-Tuczno.

30 stycznia 1933 r.

Prezydent Paul von Hindenburg nominuje Adolfa Hitlera na stanowisko kanclerza Niemiec.



Paul von Hindenburg oraz kanclerz Adolf Hitler;

źródło: Bundesarchiv 183S38324

Październik 1933 r.

Niemcy zrywają negocjacje rozbrojeniowe z Francją i Wielką Brytanią oraz występują z Ligi Narodów.

30 stycznia 1933 r.

Budowa 8 schronów między jeziorami Pile i Ciemino oraz kilku bunkrów w południowo-wschodniej części Watcza.



Schron bojowy wzniesiony w 1932 r., sfotografowany przez polski wywiad w 1933 r.;

źródło: Centralne Archiwum Wojskowe

1934 r.

Budowę Pomernstellung realizują Grupy Budowy Umocnień – Watcz i Szczecinek, dowo-

dzione przez Komendanturę w Szczecinku. Powstają schrony na południe od Starego Osieczna, między jeziorem Wielimie a Białym Borem oraz w Wątczu, między jeziorami Chmiel i Zamkowe.



Pancerna kopuła obserwacyjna;
źródło: Centralne Archiwum Wojskowe

1935 r.

Powstaje Wehrmacht. Budowę Wału Pomorskiego nadzoruje Inspekcja Fortyfikacyjna II w Wątczu. Budowa odcinka między jeziorami Pile i Wielimie oraz od Prusinowa do jeziora Dybrzno. Powstają schrony w rejonie Nadarżyc. Rozpoczęcie prac nad punktem oporu „Marianowo”. Budowa schronów w koszarach artylerii w Wątczu. Powstają dwukondygnacyjne schrony bojowe w Starym Osiecznie i Szczecinku. Trwają prace nad Grupą Warowną „Cegielnia”.



Niemiecki ciężki karabin maszynowy MG08 na lawecie;
fot. commons.wikimedia

1936 r.

Rezygnacja z budowy odcinka od Sępólna Wielkiego do Bałtyku. Powstają schrony na wschód od Sępólna Wielkiego. Budowa nowych schronów na odcinku między Wątczem a jeziorem Pile oraz od jeziora Marta do Prusinowa Wąteckiego. Ukończono budowę Grupy Warownej „Góra Śmiadowska”. Drażnienie tuneli Grupy Warownej „Góra Szubieniczna”.

1937 r.

Rozbudowa węzłów obrony w Wątczu oraz odcinka koło Jelenina. Finalizowanie prac w rejonie „Marianowa” oraz „Góry Szubienicznej”. 10 Wydział Fortyfikacyjny Sztabu Generalnego stwierdza, że Pommerstellung nie będzie w stanie wytrzymać silnego natarcia z powodu płytkiej rozbudowy i braku ostony.

1938 r.

Budowa schronów bojowych i pozornych na odcinku Prusinowo Wąteckie-Strzalin.

1937–1939 r.

W wyniku ogromnego wzrostu potencjału armii niemieckiej oraz zmiany doktryny wojennej na zaczęły prace nad fortyfikacjami Pommerstellung są stopniowo wygaszane.

Wiosna 1939 r.

W rejonie Piły wybudowano 37 schronów bojowych o niskiej odporności. Piła uchodziła za „klucz” do Wału Pomorskiego.

1940–1943 r.

Schrony Wątu Pomorskiego pozostają bez obsady, zamknięte na kłódki i dozorowane przez patrole wojskowe. Część wyposażenia została zdemontowana i przetransportowana na Wąt Atlantycki.

Lipiec 1944 r.

Plan obrony Pomorza Zachodniego przewidywał obsadzenie Wątu Pomorskiego załogą bezpieczeństwa złożoną z jednostek zapasowych i Volkssturmu. W momencie przybliżania się frontu załogę miały wesprzeć cofające się wojska frontowe oraz ewentualne rezerwy.

15 sierpnia 1944 r.

Powołano sztab mobilizacyjny rozbudowy Wątu Pomorskiego w Wątczu. Opracowano plan doposażenia tej linii obronnej.

Sierpień–grudzień 1944 r.

Przy wykorzystaniu ludności cywilnej, robotników i jeńców wojennych zrealizowano ogrom prac ziemnych, budując fortyfikacje polowe (transzeje, stanowiska ogniowe artylerii i broni maszynowej, schrony drewniano-ziemne, rowy łącznikowe). Prace obejmowały budowę żelbetowych stanowisk ogniowych Ringstand 58c (tzw. Tobruk). Powstało 120 Tobruków.

2 października 1944 r.

Rozkaz dowództwa wojsk lądowych dotyczący pilnego doprowadzenia fortyfikacji

Pommernstellung do gotowości bojowej.



Schron do prowadzenia ognia okrężnego typu Ringstand 58c;
źródło: geocaching.com

28 listopada 1944 r.

Powstał plan obsady Wątu Pomorskiego przez 5 dywizji piechoty (tzw. załoga bezpieczeństwa) sformowanych z jednostek szkolnych i zapasowych oraz 51 batalionów Volkssturmu (razem 70 000 ludzi). Według niemieckiego dowództwa skuteczną obronę przed Armią Czerwoną mogłyby zapewnić 24 dywizje.



Georgij Żukow dowódca 1 Frontu Białoruskiego;
źródło: „Life”, t. 18, nr 7

28 listopada 1944 r.

Początek ofensywy styczniowej Armii Czerwonej. Dowodzony przez marsz. Georgija Żukowa 1 Front Białoruski wykonuje uderzenie w kierunku Berlina.

21 stycznia 1945 r.

Hitler powołuje Grupę Armii „Wista”, której dowódcą jest Heinrich Himmler. Do zadań grupy należy obrona Pomernstellung. Wydano rozkaz obsadzania wojskiem Wątu Pomorskiego.

22–28 stycznia 1945 r.

Evakuacja ludności cywilnej ze strefy położonej wokół Pozycji Pomorskiej.

22 stycznia 1945 r.

Odcinek Tuczno-Starowice obsadzają pułki podchorążych szkoły oficerskiej artylerii (Dywizja „Märkisch Friedland”).

27 stycznia 1945 r.

Dywizję obsady Wątu Pomorskiego podporządkowano dowództwu X Korpusu Armijnego SS. Obsadę stanowiły dywizje: „Wöldenbergl”, „Märkisch Friedland”, „Bärwalde” (do 4 lutego), 402 Zapasowa oraz garnizon twierdzy Piła.

28 stycznia 1945 r.

Oddział wydzielony radzieckiej 219 Brygady Pancernej Gwardii opanowuje most w Starym Osieczce. Rosyjskie czołgi przetamują tam Wątu Pomorski.



Sowiecki czołg średni T-34;
źródło: militaertechnikdervna.de

29 stycznia 1945 r.

Jednostki radzieckiej 5 Armii Uderzeniowej zmuszają Niemców do opuszczenia odcinka Drawiny-Drezdenko.



Granatnik przeciwpancerny RPzB 54
tzw. Panzerschreck;
fot. Bundesarchiv 101I671748329

30 stycznia 1945 r.

W rękach Armii Czerwonej jest 70 km odcinek Wątu Pomorskiego od Gorzowa Wielkopolskiego do Jeziora Ostrowieckiego. Twierdza Piła jest okrążona.

30 stycznia–2 lutego 1945 r.

Rosjanie przeprowadzają kilka nieudanych ataków na fortyfikacje Wątu Pomorskiego w Wątczu. Miasta broni pułk zborny „Deutsch Krone”.

2 lutego 1945 r.

Sowiecka 47 Armia podchodzi do umocnień Wątu Pomorskiego na odcinku jeziora Smolno-Prusinowo Wąteckie. 4 Dywizja Piechoty 1 Armii Wojska Polskiego (1 AWP) zdobywa Jastrowie.

3 lutego 1945 r.

Zbrodnia w Podgajach. Niemcy spalili żywcem 32 polskich jeńców z 3 Pułku Piechoty 1 Dywizji Piechoty 1 AWP.

4 lutego 1945 r.

18 Pułk Piechoty 6 Dywizji Piechoty 1 AWP uwalnia 300 polskich oficerów z obozu jenieckiego w Kłominie.



Godło noszone na czapkach przez żołnierzy 1 AWP;
źródło: pl.wikipedia.com

5 lutego 1945 r.

W godzinach rannych dwa bataliony 11 Pułku Piechoty 4 Dywizji Piechoty 1 AWP przetamują Wał Pomorski na północ od Jeziora Dobre, a następnie walczą w okrążeniu w pobliżu folwarku Dobrzyca. W godzinach popołudniowych 10 Pułk Piechoty z 1 batalionem 11 Pułku Piechoty ponownie dokonują wyłomu w fortyfikacjach na północ od Jeziora Dobre, a nocą odblokowują okrążone bataliony. Wyłom dokonany przez polską armię ma 3,5 km długości i obejmuje 16 schronów.

5–7 lutego 1945 r.

Ciężkie walki 6 Dywizji Piechoty uwieńczone zdobyciem Nadarzyc.

5–7 lutego 1945 r.

1 AWP ponosi porażkę, próbując poszerzyć wyłom w kierunku północno-zachodnim. Pod Iłowcem doznała porażkę 6 Dywizji Piechoty. 12 Pułk Piechoty 4 Dywizji

Piechoty zdobywa przesmyki Morzyca oraz między jeziorami Zdbiczno i Smolno. Pod Prusinowem Wateckim 234 Dywizja Piechoty (47 Armia) Armii Czerwonej przetamuje fortyfikacje Wału Pomorskiego.

9 lutego 1945 r.

Rosjanie (234 Dywizja 47 Armia) zdobywają 8 schronów na tzw. Małej Górze Szubienicznej.

9–10 lutego 1945 r.

1 AWP z powodzeniem nacierają w kierunku Mirosławca i zdobywa to miasto. 4 Dywizja Piechoty 1 AWP zajmuje Lubno, blokując szosę z Wącza.



Czołg T-34 zniszczony na przedpolach Mirosławca;
źródło: *Warszawska pancerna*, K. Przytocki

10–11 lutego 1945 r.

Pułk zborny „Deutsch Krone” wycofuje się z Wącza przez Las Miejski, Piłów i prowizoryczny most na jeziorze Bytyń Wielki. Niemcy opuścili potężne schrony bojowe w Wączu. Resztki załogi miasta skapitulowały.

11 lutego 1945 r.

Sowiecka 234 Dywizja Piechoty zdobywa najsilniejszą grupę warowną Wału Pomorskiego – „Górę Szubieniczną” koło Strzalin.



Schron bojowy Wału Pomorskiego;
źródło: *Pod sztandarem 4 DP*,
J. Nafalski

12 lutego 1945 r.

Jednostki radzieckiej 61 Armii wkraczają do Tuczna.

11–13 lutego 1945 r.

1 AWP, atakując w kierunku północnym, toczy ciężkie walki. Front stabilizuje się na tzw. pozycji ryglowej Wału Pomorskiego (rejon nadarzycki Wału Pomorskiego-Łtowiec -Świerczyna-Sośnica -Będolino-Wierzchowo -Żeńsko-Łowicz Wątecki).

14 lutego 1945 r.

Armia Czerwona zdobywa Piłę.

24 lutego 1945 r.

19 Armia 2 Frontu Białoruskiego przerywa obronę niemieckiej 2 Armii w rejonie Debrzna.

25–26 lutego 1945 r.

Sowiecka 3 Brygada Pancerna 3 Korpusu Pancernego Gwardii (19 Armia) zdobywa Biały Bór. Niemcy tracą schrony Wału Pomorskiego w tym mieście. 3 Brygada Pancerna zajmuje północny odcinek Wału Pomorskiego aż do Jeziora Bobięcińskiego.

26 lutego 1945 r.

Gwałtownym atakiem radziecka 218 Brygada Pancerna 3 Korpusu Pancernego Gwardii przetamuje Wał Pomorski w rejonie Drzonowa. 3 Korpus Kawalerii Gwardii 2 Frontu Białoruskiego zdobywa schrony Wału Pomorskiego między jeziorami Wielimie i Dotgie.



Członkowie Volkssturmu z pancernymi faustami;
źródło: Bundesarchiv 183J31320

27 lutego 1945 r.

3 Korpus Kawalerii Gwardii zdobywa Szczecinek, zatrzymując się przed linią schronów Wału Pomorskiego. O świcie spiesznie kawalerzyści 2 Korpusu Kawalerii Gwardii wsparci czołgami zdobywają bardzo słabo obsadzone fortyfikacje Wału Pomorskiego w rejonie Dąbrowicy, Łączna i Mosiny. W ten sposób oddziały Armii Czerwonej znalazły się na zachód od Szczecinka.



Kopuła pancerna w rejonie Nadarzyck;
źródło: *1 Armia WP w bitwie o Wał Pomorski*, R. Dziapanow

28 lutego 1945 r.

Niemcy wycofują się z silnego węzła Pommernstellung w Szczecinku ze względu na sytuację na skrzydłach tego odcinka.

3 marca 1945 r.

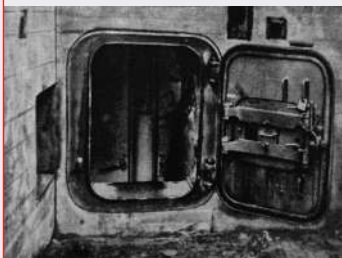
Niemcy wycofują się z rejonu Nadarzyc, czyli najdłuższej bronionego odcinka Wału Pomorskiego. Obrona trwała od 7 lutego do 2 marca.

Luty–marzec 1945 r.

Rosyjskie i polskie wojska inżynieryjne wysadzają w powietrze znaczną liczbę żelbetowych schronów.

1946–1947

Polscy saperzy dokonują oględzin umocnień Pozycji Pomorskiej, stwierdzając zniszczenie schronów na odcinku od Santoka do Szczecinka. Schrony położone na północ od Gwdy Wielkiej do Sępólna Wielkiego były nienaruszone.



Drzwi gazoszczelne montowane w schronach bojowych;
źródło: archiwum Muzeum Wojska Polskiego

1951–1953

Komisje wojskowe oceniły przydatność fortyfikacji dla wojska. Zarządzono demontaż pancerzy, drzwi pancernych, zaworów, metalowych

stupków i drutu kolczastego z przeznaczeniem do budowy nowych fortyfikacji. Część pancerzy przejęło Ministerstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych.

1956–1957

Likwidacja fortyfikacji Wału Pomorskiego. Wyszadzono znaczną liczbę schronów. Zdemontowano większość elementów stalowych i przeznaczono je na złom.



Źródło:
Pod sztandarem 4 DP, J. Nafalski



Gmina Biały Bór

WAL  POMORSKI
1945

wal-pomorski.pl

Odcinek Sępólno Wielkie

1



Blisko 27-kilometrowy fragment umocnień Wału Pomorskiego przecina obszar gminy Biały Bór z północy na południe. Ten stosunkowo długi fragment fortyfikacji podzielono na trzy rozległe odcinki taktyczne: **Gross Karzenburg** (Sępólno Wielkie), **Baldenburg** (Biały Bór) i **Demmin** (Dyminek). Trzy wycieczki po gminie, opisane w tym przewodniku, przebiegać będą wzdłuż tych odcinków.

Znajdujący się na północy odcinek Sępólno Wielkie odznacza się bardzo zróżnicowanym ukształtowaniem terenu i niezwykle bujną roślinnością. Niemal cały ten obszar pokrywa las. Charakteryzują go też dobrze zachowane schrony i pozostałości umocnień połowych.

1 Gross Karzenburg

Odcinek taktyczny o sygnaturze **Karz.** (niem. Gross Karzenburg, czyli Sępólno Wielkie) ciągnie się przez ok. 10 km, od Jeziora Bobięcińskiego Wielkiego do jeziora Łobez. Główny wysiłek obronny musiał być skupiony w środkowej części odcinka, przez którą biegnie szosa z Miastka do Sępólna. Ten stosunkowo szeroki pas terenu (między jeziorami Kottki i Cieszcino) był dogodny dla przeciwnika nacierającego od wschodu. Dotyczyło to zarówno piechoty, jak też sił pancernych. Żeby utrudnić natarcie czołgów i po-



Białe Bagno;
fot. Jarostaw Leszczetowski

Ciekawostka

O nazwach Cybulina

Ok. 1773 r., po przeprowadzeniu szeroko zakrojonych prac melioracyjnych, właściciele Sępólna Wielkiego (rodzina von Massow) założyli folwark Massowruhe. W 1820 r., po zakupie Sępólna przez rodzinę von Woedke, folwark zmienił nazwę na Woedkenhof. To nowe miano utrzymało się zaledwie przez 23 lata, gdyż w 1843 r. osadę przemianowano na Neuohof (tłum. Nowy Dwór). Do kolejnej zmiany nazwy doszło sto lat później, po 1945 r. Komisja Ustalania Nazw Miejscowości, chcąc wybrać polskie miano osady, zwróciła uwagę na miejscową nazwę wzgórze Zibollenberg i w taki sposób powstała dzisiejsza nazwa osady Cybulin.

jazdów opancerzonych, za linią fortyfikacji żelbetowych i polowych wykopano długi rów przeciwczołgowy. Przedłużono go na północ aż do Jeziora Bobięcińskiego Wielkiego. Uczyniono tak, mimo że północny fragment odcinka Karz. ostniony był pasem bagien i jezior, które bardzo utrudniały natarcie wojsk nadchodzących od wschodu. Bardzo dobre walory obronne oferował też teren w południowej części odcinka Karz., gdzie przed frontem umocnień znajdowały się ułożone południkowo jeziora Cieszęcino i Łobez. Pierwsza linia okopów wiodła wzdłuż wysokich zachodnich brzegów tych zbiorników wodnych.

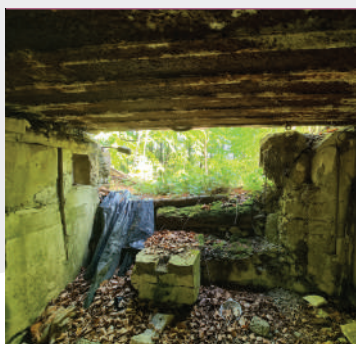
Zwiedzanie odcinka rozpoczniemy w miejscowości Cybulin (dawny folwark Neuohof, patrz ramka), którą opuścimy, idąc drogą prowadzącą do Sępólna Wielkiego. Po 150 m skręcimy w szeroki leśny trakt prowadzący na zachód. Miniemy rów przeciwczołgowy oraz, po lewej stronie, bardzo malownicze Białe Bagno (niem. Weisses Bruch). Wiosną warto zatrzymać się tam na chwilę, by posłuchać koncertu żab i ptasich śpiewów. Na skrzyżowaniu leśnych dróg (GPS: [53.97614](#), [16.79790](#)) skręcamy na północ, by po 400 m dotrzeć do południowego brzegu pięknego Jeziora Bobięcińskiego Wielkiego.



Rów przeciwczołgowy;
fot. Jarosław Leszczetowski



Jezioro Bobięcińskie Wielkie;
fot. Jarosław Leszczetowski



Wnętrze schronu Karz.27;
widoczna jest podstawa na stolik
i ławetę ckm MG08;
fot. Jarosław Leszczetowski

Ciekawostka

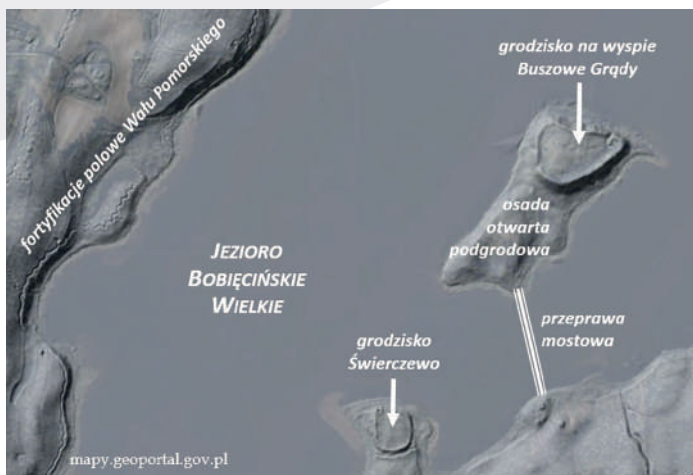
Jezioro Bobięcińskie Wielkie: natura i wczesnośredniowieczne osady

Jezioro Bobięcińskie Wielkie należy do największych atrakcji turystycznych w regionie. Oferuje świetne warunki do uprawiania sportów wodnych, w tym żeglarstwa. Ma niezwykle urozmaiconą linię brzegową i kilka wysp. Jezioro jest siedliskiem licznych gatunków dzikiego ptactwa. Występują tam m.in. lęgowniska traczy nurogęsi i czernicy. Jest to też największy zbiornik wodny w Polsce zaliczany do kategorii jezior lobeliowych (524 ha). Uwagę zwraca krystalicznie czysta woda.



Tracze nurogęsi

Na największej wyspie Buszowe Grądy (niem. Buchwerder) archeologowie odkryli ślady wczesnośredniowiecznego grodu i osady otwartej datowanych na IX-XII w. Co więcej, podczas badań dokonanych przez pływonurków-archeologów odkryto relikty drewnianego mostu w postaci 500 pali i innych drewnianych elementów. Przeprawa mostowa łączyła wyspę z południowo-zachodnim brzegiem i była użytkowana przez około 60 lat. Badania dendrochronologiczne pozwoliły określić czas powstania mostu na XII w. W rejonie mostów znaleziono liczne artefakty: ok. 100 fragmentów naczyń ceramicznych, 13 żelźców toporów, trzewik pochwy miecza oraz kilkumetrowe, jednopienne todzie dłubanki. Inne wczesnośredniowieczne grodzisko znajduje się na jeziornym półwyspie, na południowy zachód od wyspy.



2 Jezioro Bobięcińskie Wielkie

Wzdłuż południowego, wysokiego brzegu Jeziora Bobięcińskiego Wielkiego wiedzie leśna droga oraz pierwsza linia okopów Wału Pomorskiego. Z drogi rozciąga się widok na duże i bardzo malownicze jezioro z kilkoma wyspami. Ze względu na występowanie pozostałości osad wczesnośredniowiecznych okolice tego zbiornika wodnego były intensywnie badane przez archeologów (patrz ramka).

Na jeziornym półwyspie położony jest schron o domyślnej sygnaturze **Karz.27** (GPS: 53.98022, 16.80507). Jest to mały obiekt jednokomorowy i jednosektorowy. Wybudowano go w 1936 r. podobnie zresztą jak inne schrony północnej części odcinka **Karz.** Jednak w odróżnieniu od nich posiadał on niską klasę odporności C. Obiekt ten jest dość mocno zniszczony. Na elewacji wejściowej zachowały się wsporniki z siatką metalową.

Udajemy się teraz w kierunku południowym, wzdłuż zachod-

niego brzegu zatoczki jeziora. Wykorzystać możemy biegnące tam leśne ścieżki.

3 Ruiny młyna

Po przekroczeniu przesieki, wzdłuż której biegnie linia wysokiego napięcia, zagłębiamy się w las i, wykorzystując współrzędne GPS, odszukujemy schron o domyślnej sygnaturze **Karz.26** (GPS: 53.97544, 16.80705). Ten duży obiekt leży na zboczu wzgórza, na którym niedawno wykarczowano las. Jest to bункier o zwiększonej klasie odpor-



Wejście i strzelnica obrony zewnętrznej; schron **Karz.26**; fot. Jarosław Leszczetowski



Elewacja wejściowa schronu **Karz.26**; fot. Jarosław Leszczetowski



Wsporniki i metalowa siatka;
schron Karz.26;
fot. Jarosław Leszczetowski

ności B1. Składa się z przedsionka, izby gotowości i pomieszczenia bojowego dla obsługi ckm MG08, która mogła prowadzić ogień ponad terenem bagiennym na drogę prowadzącą z Sępólnieńskiego Młyna (niem. Gross Karzenburger Mühle) do nieistniejącego dziś folwarku Marienburg. Tym samym



Schron Karz.26; widok od czola;
widoczne są kotwy do mocowania
płyty pancernej ze strzelnicą;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron Karz.26; izba bojowa;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron Karz.26; nisza na lampkę
naftową (opis: *Licht*), poniżej napis
przypominający
o konieczności unikania dymienia
w dzień, co demaskowałoby
potożenie schronu, na dole rura
piecowa (opis: *Ofenrohr*), po lewej
namalowany czarny okrąg oznacza
miejsce do zawieszenia fajerek
pieca; po obu stronach listwy
drewniane (opis: *Leiste*);
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron Karz.25; gniazdo kosa;
fot. Jarosław Leszczetowski



Szkie północnej części odcinka taktycznego Karz.

schron ten możemy zaliczyć do obiektów broniących przeprawy w rejonie młyna.

Wszystkie pomieszczenia zachowały się w dobrym stanie. Dwa wejścia ostaniane były strzelnicą obrony zewnętrznej z charakterystyczną schodkową ambrazurą. Na elewacji wejściowej zobaczymy wsporniki z metalową siatką uniemożli-

wiającą opuszczanie ładunków wybuchowych. Po przekroczeniu jednego z wejść i zejściu po schodni znajdziemy się w przedsionku, który służył jednocześnie jako słuza gazowa. Naprzeciwko każdego z dwóch wejść znajdują się strzelnice obrony wewnętrznej. Na przedłużeniu przedsionka położone jest pomieszczenie dla wartownika, który dyżurował przy



Strumień Mtyński i pozostałości dawnego młyna, który należał do majątku ziemskiego w Sępólnie Wielkim;
 fot. Jarosław Leszczetowski



Schron Karz.21; pomieszczenie obserwatora artyleryjskiego; widok z góry;
 fot. Jarosław Leszczetowski



Schron Karz.21; pomieszczenie obserwatora artyleryjskiego;
 fot. Jarosław Leszczetowski

strzelnicy zewnętrznej. W przedsiionku znajdują się ponadto wyjście awaryjne i typowe nisze na wyposażenie. We wszystkich pomieszczeniach schronu zachowały się wyraźne napisy eksploatacyjne. Znajdziemy tam nawet opisy listew i torów kablowych. Ciekawym elementem jest rura głosowa umożliwiająca rozmowy żołnierzy przebywających w izbach pogotowia i bojowej. Element ten opisano odpowiednio: *Sprachrohr z. K.R.* oraz *Sprachrohr z. B.R.* Skrótory oznaczają odpowiednio: zum Kampfraum (do pomiesz-

czenia bojowego) i zum Bereitschaftsraum (do pomieszczenia pogotowia). Izbę bojową jak też pogotowia zaopatrzono w piecyki. Obsługa ckm MG08 osłonięta była płytą pancerną ze strzelnicą o grubości 10 cm.

Udajemy się w kierunku wschodnim, by po kilkudziesięciu metrach dotrzeć do leśnej drogi. Skręcamy na południe i w ten sposób do-
trzymamy do traktu, który prowadzi z Cybulina do ruin młyna. Przy tej drodze znajduje się jednosektorowy schron o domyślnej sygnaturze **Karz.25** (GPS: 53.97364, 16.80599). Obiekt ma jedno wejście i składa się z przedsionka oraz izby bojowej. Wewnątrz zachowało się wiele napisów eksploatacyjnych. W elewacji wejściowej, w niszy, w której znajdowało się wyprowadzenie linii telefonicznej, gniazdo uwiła sobie para kosów.

Schrony **Karz.25** oraz **Karz.21** bronily przeprawy przez Strumień Młyński (niem. Mühlbach) i pas bagien w rejonie Sępólnieńskiego Młyna (GPS: 53.96981, 16.80746), po którym pozostały dziś jedynie ruiny. Ryglowe zabudowania młyńskiego gospodarstwa opierały się na kamiennych fundamentach. W okresie międzywojennym pracowało tam wielkie, nadsiębierne, drewniane koto wodne, które napędzało młyńskie mechanizmy. W 1933 r. właściciel majątku ziemskiego w Sępólnie

Wielkim, Harry Hummel, zmodernizował ten obiekt zastępując archaiczne, drewniane koto nowoczesną turbiną wodną. Jednak interes młyński wciąż przynosił straty, dlatego w 1935 r. turbina została zdemontowana i sprzedana. Wtedy też na miejscu dawnego młyna powstało gospodarstwo leśniczego.

Na zachód od młyna na wykarczowanym zboczku wzgórze znajduje się bardzo interesujący schron obserwacyjno-bojowy o domyślnej sygnaturze **Karz.21** (GPS: 53.97279, 16.80568). Obiekt ten obok izby bojowej, której załoga mogła ostrzeliwać rejon przeprawy przy dawnym młynie, posiadał pomieszczenie obserwatora artyleryjskiego, ostionięte kopułą pancerną typu 9P7.

4 Leśnym traktem

Żeby zwiedzić pozostałe obiekty północnej części odcinka **Karz.** wykorzystamy szeroki leśny trakt wiodący na południe. W ostatnich latach droga ta została przebudowana, ale jej przebieg



Schron **Karz.21**; po lewej pomieszczenie obserwatora artyleryjskiego; po prawej izba bojowa obsługi ckm MG08; fot. Jarosław Leszczetowski



Malowniczo położony schron Karz.20; widoczne są cztery kotwy do mocowania płyty pancernej ostaniającej izbę bojową;
fot. Jarosław Leszczetowski

jest zbliżony do szlaku istniejącego w 1945 r. Droga wiedzie między jeziorami i rozlewiskami po wschodniej, a zboczami wzgórz po zachodniej stronie. Na wzgórzach tych położone są dobrze widoczne z drogi bunkry. Cztery z sześciu schronów bojowych miały zadanie bronić dość szerokiego pasma terenu między jeziorami Oblica i Kottki. Obronę tę ułatwiały liczne mokradła i rozlewiska. Ze wschodu wiodła tam jedna droga, którą ostrzeliwać mogły załogi bunkrów Karz.19 i Karz.18.

Bunkier o domyślnej sygnaturze Karz.20 (GPS: 53.96817, 16.80624) jest dobrze zachowany. Wzniesiono go w 1936 r. w klasie odporności B1. Składał się z przedsionka oraz izby bojowej, która miała też funkcję socjalną. Na elewacji wejściowej zachowały się wsporniki z metalową siatką oraz malowanie maskujące.

Schron o domyślnej sygnaturze Karz.19 (GPS: 53.96722, 16.80705) leży po zachodniej stronie drogi, nad jeziorem Oblica. Obiekt powstał w 1936 r.



Pisklęta w gnieździe w jednym ze schronów;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron Karz.20; widok z izby bojowej;
fot. Jarosław Leszczetowski

w klasie odporności B1. Składał się z przedsionka i izby bojowej. Przypomina schron **Karz.20**, chociaż jego elewacja wejściowa ma zupełnie inną konstrukcję. W części czołowej bunkier ten został całkowicie odkopany, co stanowi ciekawostkę i interesujący widok.

Karz.19 i trzy następne schrony: **Karz.18**, **Karz.17** i **Karz.16**, tworzyły system obrony przesmyku między jeziorami Oblica i Kottki, przez który prowadziła jedna droga z mostkiem nad Młyńskim Strumieniem.

Schrony: **Karz.18** (GPS: 53.96576, 16.80650, sygnatura domyślna) i **Karz.17** (GPS: 53.96377, 16.80693, sygnatura oryginalna), do których dotrzemy, idąc drogą w kierunku południowym, są dobrze zachowane i mają niemal identyczną konstrukcję. Składają się z przedsionków, izb pogotowia i pomieszczeń bojowych. Obydwa obiekty powstały w 1936 r. w klasie odporności B1. Miały po dwa wejścia osłaniane wewnętrznymi strzelnicami broni ręcznej. Zwiedzając te bunkry, zobaczymy wiele napisów eksploatacyjnych. W przedsionkach zachowały się wyjścia awaryjne, typowe nisze i tory kablowe (w większości opisane). Żołnierze z izby pogotowia mogli rozmawiać z obsługą ckm w pomieszczeniu bojowym za pomocą rur głosowych. Zarówno izba pogotowia jak też bojowa były wyposażone w piecyki forteczne.

Kilkadziesiąt metrów na południe od schronu **Karz.17** droga przecina dopływ Młyńskiego Strumienia. Konstrukcja znajdującego się w tym miejscu prze-



Jezioro Oblica;
fot. Jarosław Leszczeński



Odkopana część czołowa schronu **Karz.19**;
fot. Jarosław Leszczeński

pustu była prawdopodobnie wzmocniana betonem w latach trzydziestych XX w.

Opuszczamy wygodną, leśną drogę, która łukiem skręca na zachód. Idziemy przez las w kierunku południowym, trzymając się wysokiego prawego brzegu rozlewisk Strumienia Młyńskiego, które potożone są na północ



Typowy piecyk forteczny sfotografowany w jednym z muzeów we Francji na Wale Atlantyckim; fot. Maciek Leszczetowski



Miejsce na piecyk w schronie Karz.18 z opisem rury piecowej i okręgiem oznaczającym miejsce na fajerki; fot. Jarosław Leszczetowski;



Strzelnica obrony wewnętrznej; schrony Karz.18 i Karz.17; fot. Jarosław Leszczetowski



Rura głosowa z opisem, schrony Karz.18 i Karz.17; fot. Jarosław Leszczetowski



Oryginalna sygnatura i rok budowy schronu Karz.17; fot. Jarosław Leszczetowski



Struga łącząca rozlewiska Strumienia Młyńskiego z jeziorem Przyradź;
fot. Jarosław Leszczękowski

od jeziora Kottki. Rozlewiska te powstały w wyniku spiętrzania wody Strumienia Młyńskiego. Fragment betonowej zastawki możemy obejrzeć również dziś.

Odnalezienie schronów o oryginalnych sygnaturach Karz.16 (GPS: 53.96103, 16.80604) i Karz.15 (GPS: 53.96049, 16.80643) nie będzie trudne, jeśli będziemy uważnie śledzić przebieg rowów strzeleckich lub wykorzystamy współrzędne GPS.

Pierwszy obiekt był jednosektorowy i składał się z przedsionka, izby pogotowia i pomieszczenia bojowego, jednak różni się dość istotnie od bunkrów Karz.17 i Karz.18, gdyż płaszczyzny elewacji wejściowej i czołowej położone są w stosunku do siebie pod kątem 90 stopni. Poza tym stan obiektu i wygląd poszczególnych elementów są bardzo zbliżone do wspomnianych powyżej schronów. Zatoga Karz.16



Młyński Strumień w rejonie jeziora Kottki;
fot. Jarosław Leszczękowski



Przepust nad strugą wzmocniony betonem;
fot. Jarosław Leszczękowski



Zastawka nad Młyńskim Strumieniem;
fot. Jarosław Leszczękowski



schron Karz.16; płaszczyzny części czołowej i wejściowej położone są pod kątem 90 stopni; fot. Jarosław Leszczetowski



Schron Karz.15 położony na wysokim zachodnim brzegu jeziora Kótkki; fot. Jarosław Leszczetowski

prowadziła ogień w kierunku północno-wschodnim, współdziałając z obsługami ckm z bunkrów Karz.17 i Karz.18.

Inne zadanie stało przed założą lekkiego schronu Karz.15, która miała uniemożliwiać próby przeprawy przeciwnika przez jezioro Kótkki. Ten jednokomorowy schron powstał w 1936 r. w klasie odporności C (na jednej ze ścian zachował się rok budowy i sygnatura obiektu). Przypomina wyglądem i stanem zachowania obiekt Karz.27 nad Jeziorem Businowskim Wielkim.

5 Szosa

Po wiedzeniu schronu Karz.15 udajemy się przez las, w kierunku zachodnim. Po ok. 150 m dotrzemy do brukowanej leśnej drogi wiodącej z północy na południe. Skręcamy w kierunku południowym, mając po prawej stronie jezioro Przyradź. Po 200 m marszu schodzimy z drogi do lasu po lewej stronie i za pomocą współrzędnych GPS odnajdujemy schron o oryginalnej sygnaturze Karz.30 (GPS: 53.95775, 16.80448). Jest to najbardziej na



Elewacja wejściowa schronu Karz.30; widać dwa wejścia, strzelnicę obrony zewnętrznej, otwory wentylacyjne oraz niszę z wyprowadzeniem łącza telefonicznego; fot. Jarosław Leszczelewski;



Pomalowana na maskujący kolor elewacja wejściowa schronu Karz.14A z charakterystycznym okapem; fot. Jarosław Leszczelewski



Widok na zapole schronu Karz.30 przez strzelnicę obrony zewnętrznej; fot. Jarosław Leszczelewski

północ wysunięty obiekt należący do umocnień, których celem było zablokowanie dość szerokiego pasa terenu między jeziorem Kottki i Cieszęcino. Biegnie tam szosa z Miastka do Sępólna Wielkiego. Ze względu na ograniczone walory obronne tego terenu usypano tam dwa szańce i zbudowano system kilkunastu bunkrów o zwiększonej odporności B1.

Schron Karz.30 jest obiektem jednosektorowym o klasie odporności B1 (rok budowy 1936). Składał się z izb bojowej, pogoto-

wia oraz przedsiönka, na przedłużeniu którego znajdowało się niewielkie pomieszczenie dla żołnierza pełniącego dyżur przy strzelnicy obrony zewnętrznej. Schron ten ma identyczny układ jak omawiany już wcześniej obiekt Karz.26.

Nieopodal położony jest schron o sygnaturze domyślnej Karz.14A (GPS: 53.95669, 16.80385), którego charakterystyczną cechą jest konstrukcja elewacji wejściowej złożonej z dwóch ścian położonych po kącie prostym. U ich zbiegu powstał betonowy okap

ostaniający wejście do bunkra, który składał się z przedsionka i izby bojowej.

Żeby dotrzeć do kolejnego dwusektorowego obiektu o oryginalnej sygnaturze **Karz.14** (GPS: 53.95538, 16.80458) musimy pokonać krótki odcinek pola. Możemy więc zwiedzać ten obiekt tylko w okresie, kiedy nie będziemy niszczyć upraw. Schron ukryty jest w kępie drzew, tworzącej wyspę na polu. Do tego dość okazałego obiektu prowadzi jedno wejście. Na elewacji wejściowej znajdują się otwory wentylacyjne i nisza z wyprowadzeniem linii telefonicznej. Przez niewielki przedsionek można dostać się do większej izby bojowej, która pełniła też funkcje socjalne. Znajduje się tam wyjście awaryjne. Pomieszczenie to połączone jest otworem drzwiowym z mniejszą izbą bojową, w której oprócz stanowiska ckm MG08 znajduje się strzelnica obrony wewnętrznej. Warto też zwrócić uwagę na rurę głosową umożliwiającą komunikację żołnierzy znajdujących się w obydwu izbach bojowych oraz na liczne napisy eksploatacyjne. W przedsionku zobaczyć możemy napis z sygnaturą i rokiem budowy 1936.

Schron o oryginalnej sygnaturze **Karz.13** (GPS: 53.95384, 16.80725) jest łatwo dostępny, gdyż znajduje się w środku kępy drzew, po północnej stronie szosy do Sępólna Wielkiego. Jest to obiekt jednosektorowy o klasie odporności B1. Składał się z przedsionka, izby pogotowia oraz pomieszczenia bojowego. Obsługa ckm mogła prowadzić

ogień wzdłuż szosy do Miastka. Do wnętrza obiektu prowadziły dwa wejścia ostaniane strzelnicą obrony zewnętrznej. W schronie są liczne napisy eksploatacyjne, jednak oryginalny wygląd bunkra zaktócają liczne malowidła wykonane przez wandalów.



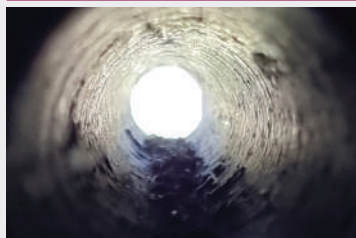
Widok na większą izbę bojową; widać sześć kotw do mocowania płyty pancernej o grub. 10 cm; schron Karz.14; fot. Jarosław Leszczetowski



Większa izba bojowa w schronie Karz.14; po lewej drzwi do przedsionka; po prawej do mniejszej izby bojowej; fot. Jarosław Leszczetowski



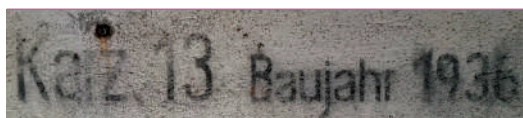
Elewacja wejściowa schronu Karz.13; fot. Jarosław Leszczetowski



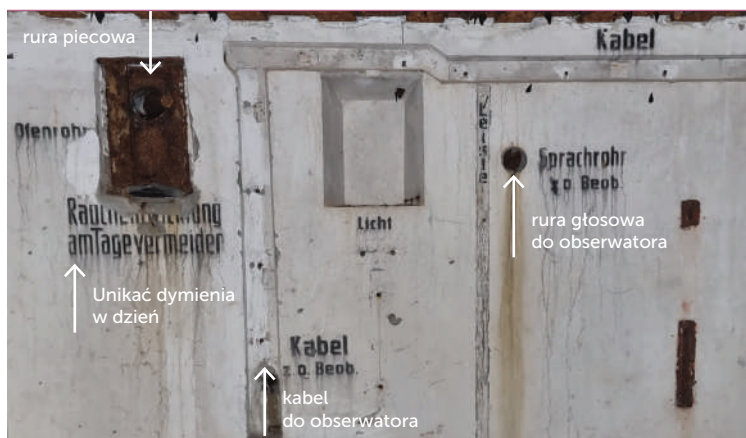
Rura głosowa w schronie Karz.13;
fot. Jarosław Leszczyński



Izba bojowa schronu Karz.13;
fot. Jarosław Leszczyński



Sygnatura
i rok budowy;
fot. Jarosław
Leszczyński



Napisy eksploatacyjne na ścianie schronu Karz.12;
 fot. Jarosław Leszczetowski

Po południowej stronie szosy, pośród pól uprawnych, w odległości 440 metrów na południowy zachód od schronu Karz.13 potożona jest kępa drzew, w której znajduje się schron dowodzenia o sygnaturze domyślnej Karz.12 (GPS: 53.95246, 16.80058). Obiekt posiada odkryte stanowisko obserwatora. Pewną osobliwością jest połączenie obserwatora z załogą bunkra zarówno przez rurę głosową, jak też linię telefoniczną. W schronie znajdują się pokój dowódcy i izba łączności (połączone okienkiem do przekazywania dokumentów bojowych) oraz pomieszczenie bojowe dla obsługi ckm MG08.

Ten interesujący obiekt jest jednak trudno dostępny ze względu na potożenie wśród pól uprawnych.



Pokój dowódcy; schron Karz.12;
 fot. Jarosław Leszczetowski



Stanowisko obserwatora widok z boku i z góry; schron Karz.12;
 fot. Jarosław Leszczetowski



Ciekawostka

Kurt Hummel 1884-1908

W sąsiedztwie zabytkowego dębu, przy kościele pw. św. Wojciecha w Sępólnie Wielkim stoi monument upamiętniający tragiczną śmierć Kurta Hummela, syna właściciela miejscowego majątku ziemskiego – Paula G. Hummela. Kurt urodził się w pałacu (dziś nie istnieje) w Sępólnie w 1884 r. Studiował prawo, ale ostatecznie wybrał zawód wojskowego. Jako porucznik służył w 2 Reńskim Pułku Huzarów. Jego pasją było baloniarstwo. Wraz ze swym przyjacielem porucznikiem Förtschem postanowił wziąć udział w zawodach o puchar Gordona Bennetta, które były organizowane po raz trzeci w historii. Start odbywał się w Berlinie, a puchar zdobywała załoga, która wykonała najdłuższy lot. Ojciec bezskutecznie próbował zniechęcić Kurta do udziału w tych niebezpiecznych zawodach. Kilka dni po starcie do pałacu w Sępólnie Wielkim wciąż nie docierały jakiegokolwiek wiadomości. Dopiero po 4 tygodniach w pobliżu wyspy Langeoog na Morzu Północnym znaleziono odciętą gondolę balonu. Po pewnym czasie w pobliżu norweskich wysp Lofotów odnaleziono zwłoki por. Förtscha. Ciało Kurta Hummela nigdy nie odnaleziono.

Rodzina postawiła na dziedzińcu kościoła pomnik, na którym napisano: *Dla pełnego miłości upamiętnienia Kurta Hummela, porucznika 2 Reńskiego Pułku Huzarów nr 8, który uległ wypadkowi balonu na Morzu Północnym w październiku 1908 r. Morze nie zwróciło ciała.* [tłum. J.L.].

Dla upamiętnienia tych tragicznych wydarzeń w Szczecinku corocznie organizowany jest Międzynarodowy Festiwal Balonowy im. Kurta Hummela.



Monument upamiętniający Kurta Hummela;
fot. Jarosław Leszczeński



Międzynarodowy Festiwal Balonowy im. Kurta Hummela w Szczecinku;
fot. Joanna Stefanik

6 Szańce

Powracamy na szosę i udajemy się w kierunku wschodnim aż do skraju lasu za schronem **Karz.13**. Schodzimy z szosy w prawo, w drogę wiodącą skrajem lasu na południe. W ten sposób, nie depcząc upraw, dotrzemy do każdego z pięciu bunkrów położonych na dwóch szanłcach ziemnych. Usypano je w 1936 r., kiedy w tym rejonie wznoszono żelbetowe schrony. W ten sposób poprawiono walory obronne otwartego terenu między szosą a jeziorem Cieszęcino (niem. Tesseninsee). Żeby przewozić ziemię i materiały budowlane uruchomiono tam nawet linię kolejki wąskotorowej, którą rozebrano po zakończeniu prac. Boki szanłców były tak wyprofilowane, że stanowiły barierę dla pojazdów mechanicznych. Dziś przy szanłcach ustawiono tablice informacyjne dla turystów, z których możemy dowiedzieć się m.in., że dla utrudnienia natarcia nieprzyjacielskiej piechoty oprócz ustawienia zasieków z drutu kolczastego posadzono dużą liczbę krzewów jeżyny.

Pięć znajdujących na szanłcach schronów (2 na północnym i 3 na południowym) ma dość urozmaiconą konstrukcję. Odnajdziemy je bez większych problemów, korzystając ze współrzędnych GPS lub idąc wzdłuż pierwszej linii okopów. Poniżej podajemy podstawowe informacje o tych obiektach:

- **Karz.11** (GPS: 53.94994, 16.80715), sygnatura domyślna, jedno-sektorowy, klasa odporności B1, rok budowy 1936, elewacja wejściowa z betonowym okapem nad wejściem; dwukomorowy – przedsionek i izba bojowa;
- **Karz.10** (GPS: 53.94930, 16.80731), sygnatura domyślna, jednosektorowy, klasa odporności B1, rok budowy 1936; dwukomorowy – przedsionek i izba bojowa;
- **M.10** (GPS: 53.94649, 16.81153) sygnatura oryginalna, dwusektorowy, klasa odporności B1, rok budowy 1936; trzykomorowy – przedsionek i dwie izby bojowe; układ pomieszczeń, napisów i instalacji identyczny jak w schronie **Karz.14**;



Schron bojowy **M.10**; widok z większej izby bojowej;
fot. Jarosław Leszczetowski



Napisy z sygnaturami schronów



Kotwa do mocowania kopuły pancernej 27P w schronie bojowym Karz.8;

fot. Jarosław Leszczeńowski



Elewacja wejściowa schronu Karz.6 ze schodkową ambrazurą strzelnicy obrony zewnętrznej;

fot. Jarosław Leszczeńowski

- **Karz.8**, (GPS: 53.94555, 16.81270), sygnatura oryginalna, stanowisko bojowe ostionięte trójstrzelnicową kopułą pancerną 2P7; klasa odporności B1, rok budowy 1936; czterokomorowy: mały przedsionek, izba pogotowia, izba dla obsługi ckm i pomieszczenie bojowe ostionięte kopułą; zachowane kotwy do mocowania kopuły;
- **M.8** (GPS: 53.94462, 16.81247) sygnatura domyślna, jednosektorowy, klasa odporności B1, rok budowy 1936; dwukomorowy – przedsionek i izba bojowa.

Od południowego szańca w kierunku południowym prowadzi leśna droga, którą dotrzemy nad północny brzeg jeziora Cieszęcino. Po drodze zwiedzimy dwa schrony o oryginalnych sygnaturach Karz.7 (GPS:



Wyjście awaryjne schron Karz.5; fot. Jarosław Leszczeńowski



Miejsce na fajerkę w schronie Karz.6; fot. Jarosław Leszczeńowski

53.94178, 16.81175) i Karz.5 (GPS: 53.94072, 16.81164), których zadaniem było blokowanie ogniem drogi ze wsi Kaliska do Sępólna Wielkiego. Obydwa obiekty powstały w 1936 r. w klasie odpor-

ności B1. Schron **Karz.6** składa się z przedsionka i izby bojowej pełniącej jednocześnie funkcje socjalne. Jego stan jest dość dobry, zachowały się między innymi wszystkie napisy eksploatacyjne. Ciekawostką stanowi rzadko stosowany napis wskazujący miejsce do wieszania fajerek.

Znacznie większy schron **Karz.5** składa się z przedsionka, izby przygotowania i pomieszczenia bojowego. Na przedłużeniu przedsionka znajduje się niewielkie pomieszczenie dla żołnierza dyżurującego przy strzelnicy obrony dwóch wejść do bunkra. Stan obiektu jest dobry. Zwiedzanie jednak utrudnia wykorzystywanie go do celów gospodarczych.

7 Schrony dowodzenia

Schron bojowy **Karz.5** położony jest przy drodze wiodącej w kierunku zachodnim. Po lewej stronie tego traktu ciągnie się głęboki rów melioracyjny. Po ok. 1,5 km dotrzemy do szosy Biały Bór – Sępólno Wielkie. Znajduje się tam schron dowodzenia (GPS: [53.94072](#), [16.81164](#)), który oprócz



Ambrazura strzelnicy zewnętrznej i widok ze strzelnicy na szosę;
fot. Jarosław Leszczetowski

pokoju dowódcy i węzła łączności obejmował izbę bojową. Jest dobrze zachowany, chociaż jego oryginalny wygląd zepsuli wandale, umieszczając na ścianach infantylne i wulgarnie napisy. Turyści mogą zapoznać się z opisem schronu umieszczonym na tablicy informacyjnej.

Ciekawostką jest fakt, że ten żelbetowy obiekt zamaskowany był drewnianą szopą, która nie dotrwała do naszych czasów. W elewacji wejściowej umieszczono dwa wejścia, niszę na ko-



Schron bojowy i dowodzenia na południe od Sępólna Wielkiego;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron dowodzenia na Tempelbergu;
fot. Jarosław Leszczetowski

min instalacji grzewczej, otwory wentylacyjne, przyłącze polowej sieci telefonicznej oraz efektywną, schodkową ambrazurę strzelnicy obrony zewnętrznej i wizerunek do obserwacji. Stanowisko to

pozwalalo prowadzić ogień na zapole schronu. Bunkier składał się z przedsionka, izby pogotowia, izby bojowej dla obsługi ckm MG08, izby strzelca obrony zewnętrznej, pokoju dowódcy i węzła łączności. Te dwa ostatnie pomieszczenia połączone są okienkiem do przekazywania dokumentacji bojowej.

Schron dowodzenia o bardzo podobnej konstrukcji znajduje się poza trasą naszej wycieczki (GPS: 53.96138, 16.77166), w lesie na północ od Sępólna Wielkiego, na wzgórzu, które do 1945 r. nazywano Tempelbergiem, czyli Górą Świątyni. Warto się tam wybrać, gdyż schron jest w bardzo dobrym stanie z licznymi napisami eksploatacyjnymi, a okolica piękna.

Ciekawostka

Wystrój siedemnastowiecznego kościoła w Sępólnie Wielkim

Siedemnastowieczny, ryglowy kościół pw. św. Wojciecha w Sępólnie Wielkim należy do wyjątkowych zabytków. Data jego budowy 1685 r. - widnieje na wieńczącej wieżę metalowej chorągiewce. Są tam również inicjały fundatora AVM. Był to przedstawiciel rodziny von Münchow, ówczesnych właścicieli wsi.

Sz szczególnie cenny jest wystrój świątyni. Ołtarz i ambonę wykonał ten sam warsztat snycerski pod koniec XVII w. Dolny obraz na ołtarzu przedstawia scenę Objawienia Pańskiego. Na środkowym widnieje fundatorka ołtarza Elisabeth von Münchow z domu Köhler, która modli się przed ukrzyżowanym Jezusem. W 1698 r., po śmierci męża Berndta von Münchowa, Elisabeth ufundowała wystrój świątyni. Trzeci obraz przedstawia



Ołtarz;
fot. Maciek Leszczetowski

scenę Zmartwychwstania. Na otarzu widnieją też herby małżonków Elisabeth i Berndta.

Siedemnastowieczną metrykę ma również empora chóralna z balustradą ozdobioną alegorycznymi malowidłami. Przy wschodniej ścianie znajdowała się niegdyś empora z siedzeniami przeznaczonymi dla patronów. Niestety, nie dotrwała do naszych czasów.

8 Jezioro Cieszęcino

Opuszczamy schron dowodzenia i tą samą drogą, oznaczoną jako zielony szlak turystyczny, udajemy się w kierunku wschodnim. Na skrzyżowaniu leśnych dróg (GPS: 53.94014, 16.80782) skręcamy na południe, przekraczając dość okazały rów melioracyjny. Zielony szlak turystyczny poprowadzi nas zachodnim brzegiem jeziora Cieszęcino. Towarzyszyć nam będzie pierwsza linia okopów Wątu Pomorskiego. Nad brzegiem jeziora rozmieszczone są cztery dość dobrze zachowane schrony. Jezioro stanowiło poważną barierę, więc bunkry wzniesiono w dość dużych odstępach:

- **Karz.4** (GPS: 53.93581, 16.81585) sygnatura domyślna, jednosektorowy, klasa odporności B1, rok budowy 1936; dwukomorowy – przedsionek i izba bojowa;
- **Karz.3** (GPS: 53.93049, 16.82040) sygnatura oryginalna, jednosektorowy, klasa odporności C, rok budowy 1936, jednokomorowy;



Widok ze schronu Karz.3 na jezioro;
fot. Jarosław Leszczetowski

Elewacja wejściowa schronu Karz.2 z jednym wejściem, wyprowadzeniem linii telefonicznej, otworami wentylacyjnymi i wspornikami na siatkę metalową;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron bojowy Karz.1 ze znakiem zielonego szlaku turystycznego;
fot. Jarosław Leszczetowski

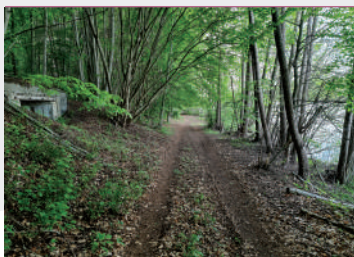


Szkiec południowej części odcinka Karz



Jezioro Cieszęcino;
fot. Jarosław Leszczeński

- **Karz.2** (GPS: 53.92843, 16.82183) sygnatura oryginalna, jedno-sektorowy, klasa odporności C, rok budowy 1936, jednokomorowy;
- **Karz.1** (GPS: 53.92226, 16.81283) sygnatura domyślna, jedno-sektorowy, klasa odporności C, rok budowy 1936; trzykomorowy – przedsiónek oraz izby pogotowia i bojowa.



Zielony szlak turystyczny biegnie wzdłuż zachodniego brzegu jeziora Cieszęcino; po lewej stronie zdjęcia widoczny schron bojowy **Karz.1**;
fot. Jarosław Leszczeński

Ciekawostka

Pomorska Góra Piasku

Około 1 km na zachód od jeziora Cieszęcino znajduje się obiekt o nieoficjalnej nazwie Pomorska Góra Piasku, który jest doskonale widoczny z szosy Biały Bór – Sępólno Wielkie. Jest to sztuczny nasyp piaskowy o wysokości 230-240 m n.p.m. (65 m - wysokość względna) powstały w wyniku wydobycia kruszywa mineralnego. Według szacunków znajduje się tam około 8 milionów ton piasku. Z tego wzgórzka roztacza się wspaniały widok na okolicę.



Pomorska Góra Piasku;
fot. Maciek Leszczetowski

9


Wojenne wspomnienia

Tragiczne wojenne wydarzenia w Sępólnie Wielkim opisał Reinhard Frank w książce *Erinnerungen an Gross Karzenburg* (Laboe 1994).

W 1933 r. przeprowadzono obmiary niezbędne dla budowy fortyfikacji. Kiedy ruszyły prace, wszędzie ustawiono tablice zakazujące fotografowania. Myśliwi mogli pojawiać się w tym rejonie tylko za specjalnym pozwoleniem wojskowej komendantury. W Sępólnie Wielkim powstały wtedy baraki mieszkalne dla robotników i zbiorowa kuchnia. Wznoszono żelbetowe schrony, budowano zapory i układano kable telefoniczne. Na początku lat czterdziestych, gdy III Rzesza odczuwała brak surowców, jeńcy wojenni zostali zagonieni do wykopywania tych kabli, gdyż miedź potrzebna była gdzie indziej. Po zwycięskiej kampanii we Francji

zdemontowano ciężkie karabiny maszynowe i przewieziono je na Wał Atlantycki. To samo dotyczyło innych elementów wyposażenia. Stan fortyfikacji ulegał stopniowej degradacji.

Jednak latem 1944 r. rozpoczęła się akcja pośpiesznej rozbudowy umocnień polowych. We wsi przygotowano dużą liczbę pomieszczeń do spania. Wyznaczano je w majątku ziemskim, sali tanecznej gospody i prywatnych domach. Później wzniesiono nowe baraki mieszkalne. W sierpniu do wsi dotarły grupy robocze złożone z kobiet, dziewcząt i chłopców z młodzieżowych organizacji nazistowskich oraz mężczyzn niezdolnych do służby w wojsku. Wszyscy dźwigali walizki, kartony oraz łopaty. Pod kierunkiem oficerów kopano wielokilometrowe okopy strzeleckie i bardzo głębokie rowy przeciwczołgowe. Organizacja Todta budowała natomiast zapo-



ry przeciwczołgowe na drogach, ziemne schrony i stanowiska dla artylerii.

Pod koniec lutego 1945 r. fortyfikacje Wątu Pomorskiego były słabo obsadzone. Według R. Franka do obrony odcinka **Karz.** w ogóle nie doszło. Wielu mieszkańców wsi nie zdołało się ewakuować, gdy 26 lutego o 8.30 do Sępólna wjechały czołgi. Na każdym siedziało po 20 fizylierów z pepesami.

Fizylierzy przeczesali wieś, a złapanych nielicznych niemieckich żołnierzy zastrzelili na miejscu.

Ówczesna mieszkanka wsi – Maria Buth wspominała:

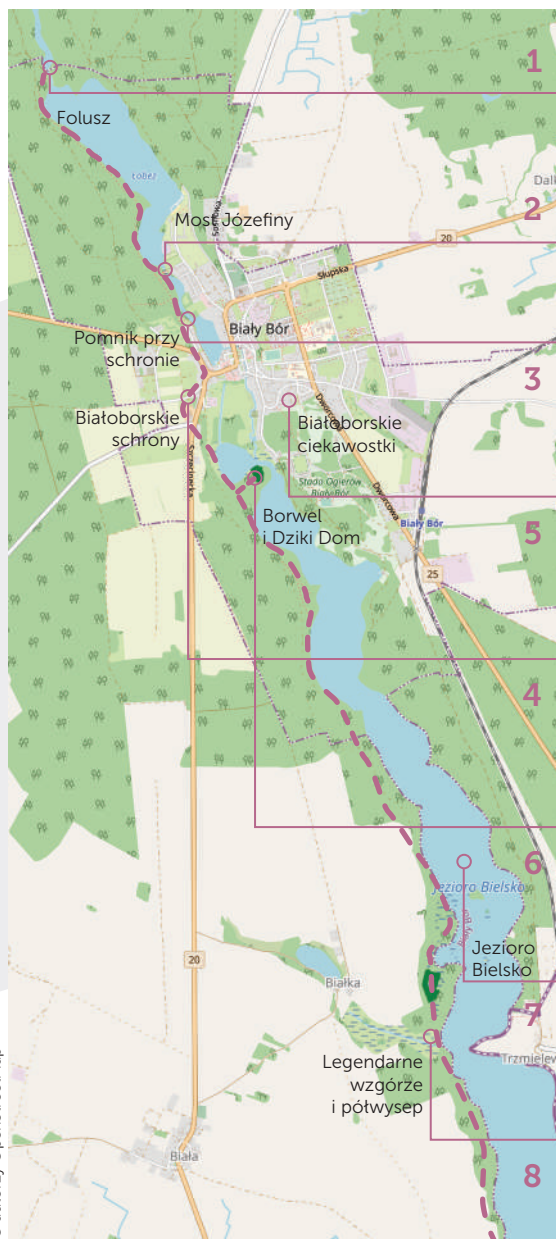
Trzęsam się całym ciałem. Gdy tylko wjechały czołgi, wpadli Rosjanie do naszego domu. Zapanował wielki chaos, kobiety krzyczały, a Ruscy szukali dziewcząt. Była u nas robotnica ukraińska. Sotdaci złapali ją i zgwałcili. Dziewczyzna krzyczała „Mamo, mamo, pomocy!”[...]

We wsi nie było walk i niemieckiego oporu. Nie padł ani jeden strzał. W pierwszych dramatycznych tygodniach w Gross Karzenburg miało miejsce wiele nieludzkich incydentów. Młodzi Ukraińcy zrekrutowani przez Niemców podczas wojny pracowali we wsi. Czerwoni komisarze uznali ich za zdrajców Związku Radzieckiego. Rozkazano im zebrać się w jednej ze stodoł z bagażami i kocami. Mówiono, że pojedą do domu. Siedemnastu młodych ludzi posłuchało tego rozkazu, a osiemnasty spóźnił się na tę zbiórkę. Zobaczył wtedy ustawione karabiny maszynowe

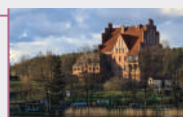
i domyślił się najgorszego. Uciekł i przez pałacowy park dotarł do gospodarstwa Paula Müllera, w którym pracował. Z obawy przed dostaniem się w ręce Rosjan powiesił się w stodole. Jego rodacy zginęli w krwawej łaźni od serii karabinów maszynowych. [...]

Najstraszniejszy „skarb” wpadł w ręce Rosjan. W gorzelni majątku ziemskiego do transportu przygotowane było 1800 litrów czystego alkoholu [...]. Pijaństwo nie miało końca, aż dzięki Bogu gorzelnia i cały zapas sptonęły. Mistrz gorzelniany Reinhold Westphal został później znaleziony martwy. Obok skrzyżowania przy majątku leżało trzech zabitych niemieckich żołnierzy, inny żołnierz leżał martwy na kupie gnoju w gospodarstwie sotyśa Dahmsa. W kieszeni miał jeszcze list, który zaczynał się słowami: „Kochana Hani, stacjonujemy teraz w Gross Karzenburg...”. W szkole pod górą zeszytów i papierów dzieci znalazły jeszcze jednego zabitego żołnierza. W Gross Karzenburg zwycięzcy nie brali jeńców. Jeśli przy przeczesywaniu wsi znaleziono pojedynczych żołnierzy, zabijano ich na miejscu. Walter Löper, kowal, uciekał i został zabity strzałami w plecy. Nauczycielskie małżeństwo Schmidów popełniło samobójstwo w leśniczówce koło Klein Karzenburg. Liselotte Frank, bezbronną młodą kobietę, która przed zhańbieniem próbowała się ratować ucieczką, zastrzelono z zimną krwią. [...]

Odcinek Biały Bór



© autorzy OpenStreetMap



Odcinek taktyczny Wału Pomorskiego **Baldenburg** (sygnatura B.), czyli Biały Bór, liczył ok. 10 kilometrów. Niemal na całej jego długości obronę można było oprzeć na ułożonych południkowo jeziorach Łobez i Bielsko. Wzdłuż ich zachodnich wysokich brzegów biegła linia fortyfikacji polowych. Rozmieszczono tam też schrony żelbetowe, które mogły być dość oddalone od siebie. Główny wysiłek obronny skupiono w Białym Borze, na przesmyku między wspomnianymi jeziorami. Obronę tego pasa terenu ułatwiała miejska zabudowa, niewielkie jezioro Ławiczka, kanały wypelnione wodą, korzystne ukształtowanie terenu oraz gęsty system żelbetowych schronów i fortyfikacji polowych. Miasto było ważnym węzłem komunikacyjnym, więc wszystkie drogi wylotowe zabezpieczono dodatkowymi zaporami przeciwczotgowymi.

Wydawałoby się, że przebicie się nieprzyjacielskich wojsk przez tak przygotowaną obronę będzie niemożliwe. Tymczasem walki o miasto były zaledwie krótkim epizodem. Niemcom zabrakło najważniejszej rzeczy: licznych i dobrze uzbrojonych jednostek, które obsadziłyby umocnienia Wału Pomorskiego zarówno w Białym Borze, jak też na sąsiednich odcinkach **Gross Karzenburg** i **Demmin**. Pod koniec lutego 1945 r. sowieckie czotgi łatwo obeszły miasto i przerwały się przez słabo obsadzone Pommernstellung. W dzisiejszym Białym Borze wciąż można dostrzec „zabliźnione rany”, które pozostawiła po sobie wojna. Zniknęła m.in. większa część starej zabudowy śródmieścia.

Podczas tej wycieczki zwiedzimy fortyfikacje oraz zapoznamy się z ciekawostkami i legendami związanym z historią Białego Boru.

1 Folusz

Najbardziej wysunięta na północ część odcinka **Baldenburg** to wąski przesmyk między jeziorami Cieszęcino i Łobez. Płynie tam struga, która w XVII w. nazywana była Cieszęcińską Rzeką. W 1642 r. starościna białoborska Helena Łaszewska z Konarskich

zezwoliła cechowi tkackiemu z Białego Boru na wybudowanie w tym miejscu folusza wodnego, w którym zagęszczano (folowano) sukno. W okresie międzywojennym folusza już nie było, ale znajdowała się tam restauracja, która nazywała się Walkmühle, czyli młyn foluszniczy lub po prostu folusz. Teren nad



Ryglowy budynek restauracji Walkmühle; okres międzywojenny

Cieszęcińską Rzeką nazywano w dawnym Baldenburgu „Ortem”, czyli „miejscem”. Odbywały się tam miejskie festyny plenerowe, a niedaleko znajdowała się też strzelnica związku strzeleckiego. W pobliżu dawnego folusza był most, przez który przebiegała droga z Białego Boru.

Ponieważ przesmyk Walkmühle stwarzał możliwość obejścia od północy pozycji obronnych w Białym Borze, bronity go aż trzy żelbetowe schrony bojowe o podwyższonej klasie odporności B1. Przed pierwszą linią umocnień wykopano też rów przeciwczołgowy.

Pierwszy bunkier o sygnaturze B.27 (GPS: 53.91689, 16.81097) jest obiektem jednosektorowym, którego załoga mogła prowadzić ogień w kierunku mostu i osady. Podobnie jak wszystkie bunkry odcinka Baldenburg schron B.27 powstał w 1934 r. Jego cechą charakterystyczną jest potożenie płaszczyzny czołowej i wejściowej pod kątem 90 stopni. Schron składa się z przedsionka i izby bojowej. Jest dziś bardzo zaśmiecony.

Po zwiedzeniu schronu B.27 idziemy przez las w kierunku zachodnim, docierając po kilkudziesięciu metrach do drogi oznaczonej jako zielony szlak turystyczny. Na rozwidleniu leśnych dróg (GPS: 53.91581, 16.81318) skręcamy w lewo na południe. Po lewej stronie drogi znajduje się bunkier o domyślnej sygnaturze B.25, który odnajdujemy, korzystając ze współrzędnych GPS: 53.91428, 16.81275. Jest to obiekt jednosektorowy, składają-



Elewacja wejściowa schronu B.27 z jednym wejściem i niszą na komin instalacji grzewczej; fot. Jarosław Leszczetowski



Schron bojowy B.25; widok od czoła; fot. Jarosław Leszczetowski



Schron bojowy B.23; nisze na rozkładane siedziska i stolik; fot. Jarosław Leszczetowski

cy się przedsionka i pomieszczenia bojowego. W środku możemy zobaczyć charakterystyczne płytkie nisze na rozkładane siedzenia i stół kłapowy. Te elementy występują praktycznie we wszystkich schronach na odcinkach Baldenburg i Demmin, wzniesionych



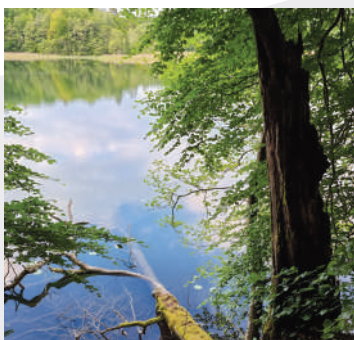
Legenda o Niedźwiedzim Bagnie

W lesie na północ od Białego Boru znajduje się bagno nazywane niegdyś Niedźwiedzim. W pobliżu swoje pole miała pewna biedna wdowa. Kiedy nadeszła wiosna, kobieta udała się do zamożnego sąsiada z prośbą, by ten zaorał jej matę poletko. Chłop miał jednak zły charakter i obrzucił kobietę wywiskami. Co więcej, wygnał ją ze swojego pola, nie szczędząc kuksańców. Wtedy dał się słyszeć potężny ryk dzikiego zwierzęcia, a z lasu wyszły dwa ogromne niedźwiedzie. Zwierzęta dopadły chłopca i na oczach ostupiałej wdowy rozszarpały go na kawałki. Następnie wytargały z lasu dwie wielkie gałęzie i zaorały nimi pole kobiety. Zrobiły to tak doskonale, że plony tego roku były bardzo dobre.

w 1934 r. Tego typu elementy nie występują w schronach wznoszonych później.

Wracamy na drogę, a następnie schodzimy z niej w kierunku zachodnim, po zejściu ze stromej skarpy dotrzemy do drogi, która prowadzi zachodnim brzegiem jeziora Łobez do Białego Boru. Po kilkuset metrach znajdziemy się w okolicach trzeciego schronu o domyślnej sygnaturze B.23 (GPS: 53.91091, 16.81676), którego załoga mogła ostrzeliwać rejon przesmyku z foluszem. Żeby odnaleźć ten obiekt musimy wykorzystać współrzędne GPS i wspiąć się na wysoką skarpe, przekraczając dobrze zachowane okopy pierwszej linii umocnień. Obiekt ten jest bliźniaczko podobny do schronu B.27. Uwagę zwraca znakomicie zachowana równia ogniowa.

Kontynuujemy wycieczkę, idąc drogą wzdłuż jeziora Łobez. Po lewej stronie, na stromym, zalesionym zboczu, ciągną się fortyfikacje polowe, a po prawej



Jezioro Łobez;
fot. Jarosław Leszczetowski



Mostek Józefiny w Białym Borze;
fot. Maciek Leszczetowski

rozpościera się widok na jezioro. Kolejny schron betonowy znajduje się dopiero przy południowej zatoce jeziora. W 1944 r. zamierzano uzupełnić system obrony bunkrami typu Ringstand 58c („Tobruk”), lecz nie zdołano ukończyć ich budowy.

2 Most Józefiny

Schron o domyślnej sygnaturze B.22 (GPS: 53.90513, 16.82369) jest obiektem jednosektorowym o odporności B1. Obsługa ckm MG08 mogła prowadzić ogień przez jeziorną zatokę w kierunku kładki dla pieszych nazywa-

nej w okresie międzywojennym Mostem Józefiny (GPS: 53.90234, 16.82741). Przeprawa ta łączyła dwa brzegi kanału między jeziorami Łobez i Ławiczka. Historyczna nazwa tego drugiego zbiornika wodnego brzmiała Stadtteich, czyli Miejski Staw. Powstał on w wyniku spiętrzenia



Szkic północnej części odcinka taktycznego Baldenburg



Jedna z dwóch izb bojowych schronu B.21; na drugim planie po prawej jezioro Łobez; fot. Jarostaw Leszczetowski

wody napędzającej koło wodne miejscowego młyna. Jezioro to wraz z pogłębionym kanałem stanowiło barierę dla pojazdów mechanicznych. W bezpośrednim sąsiedztwie Mostu Józefiny wzniesiono duży schron o domyślnej sygnaturze B.21 (GPS: 53.90209, 16.82609). Składa się on z dwóch izb bojowych ostojących niegdyś płytami pancernymi o grubości 10 cm, pomieszczenia pogotowia i przedsionka. Do tego obiektu prowadzono jedno wejście. W przedsionku znajduje się wyjście awaryjne. Przed schronem umieszczono tablicę informacyjną z jego opisem, planem i rysunkami. Bunkier jest dobrze zachowany, ale jego ściany zostały pokryte malowidłami graffiti.

3 Pomnik Karola Russa

Wzdłuż kanatu łążącego jeziora Łobez i Ławiczka wiedzie ścieżka turystyczna, przy której ustawiono tablice informujące zarówno o fortyfikacjach jak też o osobliwościach przyrodniczych. Idąc w kierunku miasta, podziwiać możemy wyraźne pozostałości okopów pierwszej linii. Po 150 m dotrzemy do pomnika wybitnego mieszkańca dawnego Baldenburga – Karola Russa (GPS: 53.90103, 16.82794). Do



Dr Karol Russ i strona tytułowa czasopisma „Der gefiederte Welt”

kamiennego postumentu przymocowana jest tablica z napisem w języku polskim i niemieckim:

Karl Russ, pisarz ludowy, urodzony 14 stycznia 1833 r. w Białym Borze, zmarł 29 września 1899 r. w Berlinie.

Dr Karol Russ był autorem licznych książek opisujących życie i hodowlę ptaków. Pisał pod pseudonimem Bertold Schwarz. Wydawał czasopisma „Die gefiederte Welt” (tłum. Opierzony świat), które ukazuje się do dziś. Był synem aptekarza z Białego Boru, który, kontynuując tradycję rodzinną, ukończył studia farma-

ceutyczne, a w 1866 r. uzyskał tytuł doktora. Musiał jednak porzucić zawód farmaceuty z powodu choroby krtani. Odtąd zajmował się badaniem świata ptaków i pisanie książek ornitologicznych. Zmarł w 1899 r. na zawał serca.



Monument upamiętniający Karola Russa;
fot. Maciek Leszczeński

4 Białoborskie schrony

Kilkadziesiąt metrów za pomnikiem, po lewej stronie ścieżki, wznosi się unikatowy schron bojowo-obszerny o oryginalnej sygnaturze B.20 (GPS: 53.90103, 16.82794). O jego wyjątkowości decyduje jedna z dwóch zachowanych na Wale Pomorskim pancernych kopuł obserwacyjnych typu 9P7. Do schronu prowadzi jedno wejście znajdujące się w bocznej ścianie. Obiekt składał z izby bojowej dla obsługi ckm MG08, stanowiska obserwatora ostnietego kopułą, izby gotowości i dość obszernego przedsionka, w którym znajdowały się drzwi do wszystkich pozostałych pomieszczeń. W izbie bojowej uwagę zwraca duża nisza na amunicję opisana jako *Munitionsnische*. Wyjście awaryjne znajdowało się w izbie pogotowia.



Schron B.20;
widoczne są od lewej: wyjście awaryjne, wejście do schronu, izba bojowa i nad nią stanowisko obserwatora z kopułą pancerną 9P7;
fot. Jarosław Leszczeński



Po lewej stanowisko obserwatora w schronie B.20; po prawej obserwacyjna kopuła pancerna 9P7 w schronie B.20, na drugim planie kanał; fot. Jarosław Leszczeńowski

Do schronu o oryginalnej sygnaturze B.19 (GPS: 53.90017, 16.82483) dotrzemy, idąc leśną drogą na zachód. Obiekt położony był przy drugiej linii okopów i miał konstrukcję bardzo podobną do bunkra B.20, jednak stanowisko obserwatora ostatnia było poziomą płytą pancerną o grubości 10 cm, która miała otwór na umocowanie przyrządu optycznego. Przed izbą bojową bardzo dobrze widoczna jest wyprofilowana równia ogniowa.

Wracamy do schronu B.20, a następnie skręcamy w prawo, idąc promenadą wzdłuż kanału i zachodniego brzegu jeziora Ławiczka. Na drugim brzegu widoczny jest neogotycki budynek dawnego sądu, który wzniesiono w latach 1906-1907. Dziś ta zabytkowa budowla nie mieści żadnej instytucji. Za jeziorem, idąc przez parking, docieramy do ulicy Tamka. Skręcamy teraz na zachód, przed nami, na rozwidleniu ulic Szczecineckiej i Bobolickiej znajduje się jeden z najciekawszych obiektów na



Schron B.19; po lewej stanowisko ogniowe, po prawej stanowisko obserwatora przykryte płytami betonowymi; fot. Jarosław Leszczeńowski

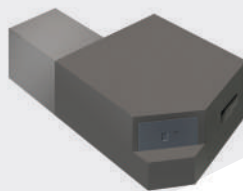


Budynek dawnego sądu grodzkiego wzniesiony w latach 1906-1907; fot. Maciek Leszczeńowski



Zamaskowane stanowiska ogniowe ckm MG08;
fot. Maciek Leszczetowski

Wale Pomorskim. Narożna, dwupiętrowa kamienica, na której parterze widoczne są zamurowane okna. Okazuje się, że są to jedynie atrapy, gdyż parterową część zajmował zamaskowany dwusektorowy schron bojowy o domyślnej sygnaturze **B.18** (GPS: 53.89574, 16.83221). Kamienica powstała w 1934 r. na miejscu starszej budowli. Parcelę wykupiło wcześniej państwo, żeby wznieść nowy budynek, którego parter przeznaczono na bunkier. Mieszkanie na piętrze otrzymała rodzina urzędnika policji kryminalnej. Ukryty w nowej kamienicy schron posiadał dwie izby bojowe, w których stanowi-



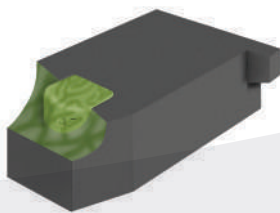
Rysunek ilustruje wygląd dwusektorowego schronu bojowego **B.18** i jego położenie w zarysie kamienicy;
autor: Krzysztof Kucharski



Rekonstrukcja wnętrza schronu **B.18**;
autor: Krzysztof Kucharski



Widok na panoramę Białego Boru ze wzgórza, na którym położone są ruiny schronu B.17; fot. Jarosław Leszczetowski



Rekonstrukcja schronu B.17, który wyposażony był w dwustrzelnicową kopułę pancerną 3aP7; autor: Krzysztof Kucharski

ska ogniowe miały obsługiwać dwa ckm MG08. Załoga schronu kontrolowała ogień ulicą wiodącą przez wąski przesmyk między jeziorem Ławiczka a terenami bagiennymi nad północną zatoką jeziora Bielsko. Ponadto obiekt obejmował pomieszczenie pogotowia i przedsionek. Wejście do schronu znajdowało się na klatce schodowej. Korzystając z wyjścia awaryjnego żołnierze znaleźliby się w drugiej klatce schodowej. W przypadku zbombardowania kamienicy lub zburzenia jej przez artylerię załoga zagrożona była zasypaniem. Dlatego w 1937 r. zmodernizowano schron, dobudowując do wyjścia awaryjnego korytarz prowadzący na podwórze. Wejścia z pancernymi drzwiami były zamaskowane drewnianymi drzwiami.

Pomimo tak znacznych nakładów na zamaskowanie tego obiektu i zachowywania ścisłej tajemnicy polscy agenci wywiadu opisali dość precyzyjnie ten schron w swoich raportach.

Ulicą Szczecinecką dojdziemy do ulicy Wysoki Kamień, w którą skręcimy. Po 175 metrach udamy się w prawo, w drogę gruntową. Po dalszych 150 m dotrzemy do miejsca, w którym zachował się fragment tranzei prowadzącej do schronu bojowego o domyślnej sygnaturze B.17 (GPS: 53.89496, 16.82960). Ten niewielki obiekt składał się ze stanowiska ogniowego ckm ostioniętego dwustrzelnicową kopułą pancerną 3aP7, którą na Wale Pomorskim stosowano bardzo rzadko oraz pomieszczenia pogotowia. Schron nie posiadał natomiast



Odrestaurowany schron-garaż B.15B;
po prawej tablica informacyjna dla turystów;
fot. Jarosław Leszczetowski

przedsiębiorstwa. Od 1939 r. obiekty o odporności B1 i większej, które posiadały kopuły pancerne, określano nazwą Panzerwerków (czytaj panzerwerków), czyli dziełami pancernymi. Ustalono też jednolity sposób numeracji takich obiektów. Panzerwerki wchodzące w skład Pommerstellung numerowano w zakresie od 900 do 999, poprzedzając cyfry skrótem Pz.W. Obiekt B.17 oznaczany był sygnaturą Pz.W.996, która zachowała się częściowo na jednej ze ścian pomieszczenia pogotowia. Załoga schronu miała doskonały widok na leżące poniżej miasto i ogniem ckm mogła utrudniać przeciwnikowi pokonywanie przesmyku między jeziorem Ławiczka a terenami bagiennymi. Ze wzgórza jest doskonale widoczna ulica Tamka, która ostrzeliwana mogła być przez karabiny maszynowe ze schronów B.18 i B.17.

Wracamy na ulicę Szczecińską i idziemy w kierunku południowym do miejsca wylotu ulicy



Rów przeciwczołgowy
w sąsiedztwie schronów
B.15B i B.16;
fot. Jarosław Leszczetowski



Jedna z dwóch izb bojowych
schronu B.16;
fot. Jarosław Leszczetowski



Wspomnienia członka białoborskiego Volkssturmu feldfebla Georga Dittmanna

25 lutego 1945 r. około 17.00 z kierunku Cztuchowa pojawiło się 5 sowieckich czołgów. Okopów w mieście, które powstały w sierpniu 1944 r., miały bronić trzy kompanie 1 batalionu „Schlawe” oraz pomocnicze oddziały totewskich rozbitków [resztki 15 Dywizji Grenadierów SS „Lettland” – przyp J.L.]. Ponieważ żołnierze byli niewystarczająco uzbrojeni, a ciężkiej broni nie było w ogóle, czołgi mogły być zatrzymane tylko przez krótki czas. Wrogie maszyny wtargnęły na przedmieścia w okolicach szkoły, gdzie zatrzymano je do zapadnięcia zmroku. Jeden czołg, korzystając z bocznych ulic, dotarł do rynku, gdzie został zniszczony. O północy do miasta weszła sowiecka piechota, za którą ruszyły czołgi. Ponieważ szosy szczecinecka i bobolicka były zablokowane przez zapory przeciwczołgowe udało się zatrzymać Sowieców do przedpołudnia 26 lutego.

Św. Huberta. Znajduje się tam odrestaurowany bierny schron o oryginalnej sygnaturze **B.15B** (GPS: 53.89258, 16.83090). Obiekt ten był garażem dla działka przeciwpancernego o kalibrze 37 mm (PaK 36). Oferował też pomieszczenia do odpoczynku dla obsługi działka.

W odległości kilkudziesięciu metrów na północny wschód od bunkra **B.15 B** znajduje się dwusektorowy schron bojowy **B.16**. Obiekt wzniesiono w 1934 r. w klasie odporności B1. Składał się z przedsionka, izby pogotowia i dwóch pomieszczeń bojowych ze stanowiskami ckm MG08, które niegdyś były osłonięte płytami pancernymi o grubości 10 cm.

Zadaniem załogi schronu było kontrolowanie ogniem podmołkowych obszarów na południe od ulicy Tamka.

Poza trasą wycieczki na terenie posesji przy ulicy Św. Huberta znajduje się schron bojowo-obszerny o domyślnej sygnaturze **B.15**. (GPS: 53.89138, 16.82583). Obiekt jest dziś zaśmiecony, co zresztą można powiedzieć o większości schronów leżących blisko miasta. Jego konstrukcja jest analogiczna do bunkra **B.19**.

W dniach 25-26 lutego 1945 r. żołnierze z 1 batalionu „Schlawe”, wykorzystując fortyfikacje Wału Pomorskiego na obszarze miasta Baldenburg, powstrzymywali

Wspomnienia mieszkańca Białego Boru - Lothara Stielowa, który znajdował się podczas walk przy ul. Wysoki Kamień

To było około o 18.00 [25 lutego], kiedy przestraszyły nas eksplozje z miasta... Później dowiedzieliśmy się, że to wybuchły czołgi trafione przez pancerafausty... Kiedy o świcie wyglądaliśmy przez okna, zobaczyliśmy pochylone sylwetki biegające koło wiatraka Sprengerów... Rosjanie. Niedługo potem zobaczyliśmy uzbrojone kobiety. Przed południem osiem czołgów T-34 podjechało do zapory przeciwpancernej na ulicy Szczecineckiej. Na szosie leżały pnie drzew... Saperzy usunęły tę przeszkodę.

przez kilka godzin natarcie sowieckich czołgów z 3 Korpusu Pancernego Gwardii.

Rosyjskie jednostki szybkie (czołgi i fizylierzy) nie wdawały się w uporczywe walki o umocnione punkty oporu. Usiłowały jak najszybciej dotrzeć do morza. Zdając sobie sprawę ze słabości sił niemieckich, rosyjscy dowódcy nakazywali omijać silniejsze punkty oporu oraz wyszukiwać słabych miejsc obrony. Dlatego też tylko niewielka część czołgów z fizylierami zajęła się zdobywaniem Białego Boru. Dwa inne zgrupowania pancerne z desantami piechoty obeszły miasto od wschodu i zachodu. Czołgi wjechały do Kołtek, a potem

przedarli się przez zapory przeciwczołgowe na szosie Kołtki – Sępólno Wielkie. Droga do Bobolic była więc otwarta. Natomiast obejście miasta od zachodu było efektem przebicia linii umocnień Wału Pomorskiego na południe od miasta, w rejonie Drzonowa.

Atakowani od czoła i zagrożeni odcięciem obrońcy Białego Boru musieli opuścić schrony i okopy. Około południa 26 lutego żołnierze 1 batalionu „Schlawe” wycofali się na północ, w rejon jezior Łobez i Cieszęcino, a stamtąd wyruszyli w kierunku Polanowa i Stawnia. Baldenburg został zdobyty.



Propozycja krótkiej wycieczki po Białym Borze; na szluku umieszczono obiekty opisywane w przewodniku

5 Białoborskie ciekawostki

Biały Bór jest niewielkim miasteczkiem, w którym możemy zwiedzić kilka bardzo interesujących obiektów i wysłuchać intrygujących historii. Idąc ulicą Tamka w kierunku centrum miasta, dostrzemy do leżącego po prawej stronie budynku Białoborskiego Centrum Kultury i Rekreacji. Na jednej ze ścian widnieje płaskorzeźba stylizowanego herbu miasta.

Chęć wyjaśnienia symboliki miejskiego herbu była przyczyną powstawania legend o założeniu Baldenburga (patrz ramka). Po-

nieważ nikt nie pamiętał starej niemieckiej legendy, prawdopodobnie w latach siedemdziesiątych XX w. wymyślono nową (patrz ramka), która jest dziś dość popularna.

Herb przedstawia niewiastę o jasnych włosach ubraną w niebieską suknię. Kobieta dzierży złotą piłkę, a jej postać otacza poroże jelenia. Według hipotezy autora monografii miasta dr. Schmitza założyciele miasta Krzyżacy umieścili w jego godle postać patronki zakonu - Matki Boskiej – która dzierżyła w dłoni atrybut kuli ziemskiej.

Po drugiej stronie ulicy Tamka znajduje się duży pozbawiony za-



Legenda o powstaniu miasta i herbu

Dawno temu nad jeziorem Bielsko wznosił się rycerski zamek, w którym żyła młoda szlachcianka o wyjątkowej urodzie. Zmarli rodzice pozostawili jej ogromny majątek, więc o jej rękę ubiegało się wielu rycerzy. Piękna panna postawiła jednak warunek, że jej rękę otrzyma tylko ten młodzieniec, który pokona ją w grze w piłkę. A trzeba wiedzieć, że zamkowa panna potrafiła doskonale grać. Wielu kandydatów próbowało szczęścia, ale nie potrafili spełnić warunku. Pewnego dnia przybył do zamku rycerz, który słynął ze swych umiejętności władania mieczem i kopią. Okazał się też doskonałym graczem w piłkę. Kiedy rozpoczęto grę, zebrała się liczna zamkowa czeladź, która w napięciu obserwowała długotrwałe zmagania. W końcu piękna panna krzyknęła przeraźliwie, gdyż upuszczona przez nią piłka upadła na ziemię.

Rycerz spełnił więc warunek i mógł poślubić dziewczynę. Młoda para wybudowała pod zamkiem miasto, które od niemieckiego słowa „Ball”, czyli piłka, nazwano Baldenburgiem. W miejskim herbie umieszczono zaś wizerunek pięknej matki żonki rycerza dzierżącej piłkę.



Herb Baldenburga
według Ottona Huppa



Powojenna legenda o miejskim herbie

Przed setkami lat w Białym Borze mieszkała słynąca z urody żona bednarza. Kobieta miała dość osobliwe zwyczaje, gdyż regularnie zdradzała swego małżonka. Kiedy bednarz w interesach wyjeżdżał z miasta, niewiasta zapraszała do domu kochanków, rzucając im pod nogi pitkę. Kiedy sprawki pięknej małżonki wyszły na jaw, bednarz zapakował ją beczki i utopił w jeziorze.



Herb z płaskorzeźby na budynku Białoborskiego Centrum Kultury i Rekreacji



Szesnastowieczny herb



Stylizowany herb z początku XX w.



Dlaczego kościół ewangelicki stał na białoborskim rynku

Po wielkim pożarze miasta w 1765 r. mieszczanie musieli odbudować swoje świątynie. Zarówno ewangelicy, jak też katolicy chcieli wzniesić swój kościół na rynku. Wybuchł zaciepły spór, który rozstrzygnął król Fryderyk II zwany Starym Frycem. Władca zdecydował, że prawo do budowy kościoła na rynku uzyska ta społeczność, która pierwsza zwiezie tam drewno budowlane. Katolicy i ewangelicy mieli ścinać drzewa w tym samym tartaku i obrabiać je takimi samymi narzędziami. Ponadto mieli do dyspozycji tę samą liczbę fur. Rywalizację wygrali ostatecznie ewangelicy zwyciężając oponentów zaledwie o długość konnego wozu.

budowy plac. Stoi tam metalowy pomnik upamiętniający rocznicę lokacji miasta. Jest tu też niewielka uliczka o nazwie Rynek, która przypomina, że w tym miejscu było centrum dawnego Balden-

burga. W wyniku działań wojennych w 1945 r. zniszczono całą zabudowę otaczającą rynek oraz znajdujący się w jego centrum kościół ewangelicki. Działania wojenne przetrwał natomiast

znajdujący się nieopodal kościoła katolicki pw. św. Michała Archanioła. W dawnym Baldenburgu opowiadano legendę, która wyjaśniała dlaczego kościół ewangelicki stał na środku rynku, a katolicki w mniej reprezentacyjnym miejscu (patrz ramka).

Wycieczkę w poszukiwaniu historycznych ciekawostek kontynuujemy, idąc ulicą Stupską. Zatrzymamy się przy skrzyżowaniu z ulicą Sądową, gdzie położony jest niewielki park. Uwagę zwracają solidne cokoty po dwóch obeliskach, które nazwałem pomnikami zwycięzców.

Pierwszy przeniesiono tu po zakończeniu I wojny światowej z Gniewkowa (niem. Argenau). Na rynku tego miasteczka stał pomnik cesarza Fryderyka III, na cokole którego do dziś widnieją nazwiska poległych w wojnach z lat 1866 i 1870 mieszkańców Gniewkowa i okolic. Fryderyk III jako następca tronu dowodził wojskami podczas zwycięskich wojen z cesarstwami Austrii (1866 r.) i Francji (1870 r.). Kiedy po 1918 r. Gniewkowo miało znaleźć się w granicach odrodzonej Polski, władze niemieckie zdecydowały o przeniesieniu pomnika do Baldenburga, przy czym zaznaczono, że pomnik powróci do Argenau, gdy tylko Niemcy odzyskają to miasto. Gniewkowo pozostało jednak polskie. Po 1945 r. usunięto postać cesarza. Dziś możemy podziwiać jedynie cokół pokryty napisami upamiętniającymi poległych i pruskie wiktorie.

Drugi cokół jest pozostałością pomnika wdzięczności dla Armii



Kościół pw. św. Michała Archanioła; fot. Maciek Leszczetowski



Ewangelicki kościół w rynku Baldenburga; pocztówka z pocz. XX w.

Czerwonej, która w lutym 1945 r. zdobyła miasto. Na pomniku umieszczono sześcioramienną gwiazdę oraz tablicę z napisem *Cześć bohaterom Armii Radzieckiej*. Gwiazdę zerwano w latach czterdziestych XX w. i wrzucono do jeziora. Natomiast o demontażu całego monumentu zdecydowano niedawno, po napaści Rosji na suwerenną Ukrainę.

Kilkadziesiąt metrów na północny wschód w pobliżu nowoczesnego kościoła pw. NMP Królowej Polski znajduje się fragment pomnika poległych podczas I wojny światowej mieszkańców Baldenburga. Pomnik był niegdyś zwieńczony cesarskim orłem. Dziś pozbawiony jest większości detali. Pozostał jedynie krzyż mal-



Po lewej: pomnik Friedricha III na rynku w Gniezkwowie;
po prawej: postument tego pomnika w Białym Borze;
fot. Maciek Leszczetowski



Pomnik poległych w I wojnie światowej; detal otwartej książki pochodzi z nagrobka niezwiązanego z pomnikiem;
fot. Maciek Leszczetowski

tański i niemiecki napis: *Naszym poległym w wojnie światowej 1914-1918 niemieckim braciom. Wdzięczne miasto Baldenburg.*

Nieopodal, przy kościele pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski znajdują się polskie pomniki złożone z trzech głazów narzutowych i tablic upamiętniających polskie ofiary nazizmu i stalinizmu. Wzniesiono je z okazji 90.

rocznicy odzyskania niepodległości w 2008 r.

W wyniku tzw. operacji „Wiśła”, która miała miejsce w latach czterdziestych XX w., w Białym Borze i okolicy osiedliła się duża liczba ukraińskich rodzin. Miasto stało się kulturalnym i oświatowym centrum społeczności ukraińskiej. W zachodniej części miejscowości znajduje się Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Tarasa Szewczenki, a nieopodal położony jest monumentalny pomnik patrona tej szkoły подарowany Ukraińcom żyjącym w Polsce przez państwo ukraińskie.

Wyjątkowym obiektem jest białoborska grekokatolicka Cerkiew Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy, którą w całości zaprojektował prof. Jerzy Nowosielski. Był on malarzem, rysownikiem, scenografem i teologiem prawosławnym. Był też jednym z najwybitniejszych współczesnych ikonopisarzy. Świątynia powstała w latach 1992-1997. Jej forma nawiązuje do surowej architektury bazylik starochrześcijańskich. Ascetyczny nastrój cerkwi tworzy

kolorystyczna harmonia oparta na kontraście ciemnozielonych ścian i stropów, białych przegród oraz czerwonych portali. Wystrój świątyni tak dalece odbiega od tradycyjnej sztuki cerkiewnej, że

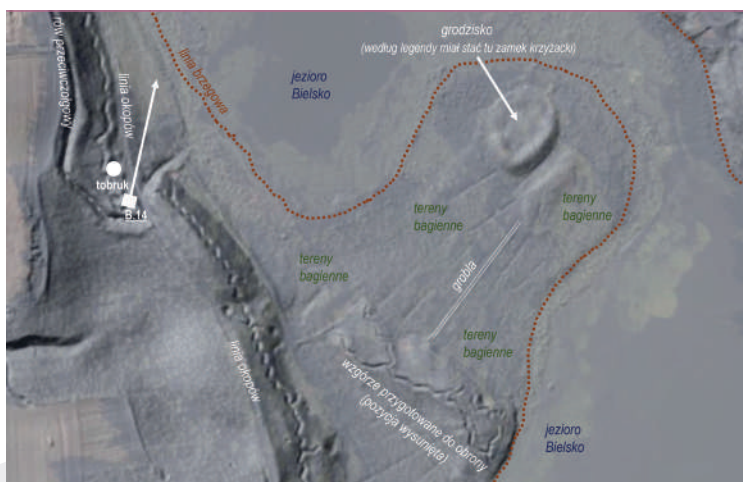
początkowo nie znalazł uznania w oczach części wiernych. Jednak wyjątkowość tej cerkwi jako wybitnego dzieła sztuki potwierdzono w 2019 r., kiedy wpisano ją do rejestru zabytków.



Ikony autorstwa prof. Jerzego Nowosielskiego znajdujące się na elewacji greckokatolickiej cerkwi w Białym Borze oraz wewnątrz tej cerkwi; fot. Maciek Leszczetowski



Pomnik ukraińskiego poety Tarasa Szewczenki; autorzy projektu - architekt Anatolij Ihnasczenko i rzeźbiarz Wasyl Borodaj; fot. Jarosław Leszczetowski



Szkie okolic półwyspu Borwel wykonany na mapie pochodzącej z serwisu geoport.pl

6 Borwel i Dziki Dom

Wracamy na ulicę Tamka, na której zachodnim końcu położony jest zamaskowany budynkiem schron bojowy B.18. Skręcamy w lewo w ulicę Szczecinek a następnie w krótką uliczkę o nazwie Leśna, która przechodzi w pozbawioną zabudowy drogę gruntową. W okresie międzywojennym wiodła tędy miejska promenada nad jeziorami Łobez, Ławiczka i Bielsko. W jej sąsiedztwie urządzono wtedy rezerwat ptasi im. Karola Russa. Po lewej stronie rozciąga się widok na otoczoną bagnami zatokę jeziora Bielsko. Widać też półwysp głęboko wznający się w jezioro. Nosił on niegdyś nazwę Borwel. Wzdłuż drogi biegnie pierwsza linia okopów, a za nią wciąż dość głęboki rów przeciwpancerny.

W odległości 600 m od początku ul. Leśnej, u nasady półwyspu położone są dwa schrony bojowe: B.14 (sygnatura oryginal-

na, GPS: 53.88888, 16.83250) i B.T (sygnatura domyślna, GPS: 53.88916, 16.83222). W tym miejscu kończy się też rów przeciwpancerny.

Bunkier B.14 wzniesiono w 1934 r. w klasie odporności B1. Prowadzi do niego jedno wejście w bocznej ścianie. Centralną część obiektu zajmuje przedsionek, w którym znajdują się drzwi wejściowe do izb bojowej i pogotowia. Te otwory drzwiowe położone są naprzeciwko siebie. Obstuga ckm MG08 ostionięta była płytą pancerną o grubości 10 cm. Wyjście awaryjne znajdowało się w pomieszczeniu pogotowia. W obu izbach oprócz typowych opisów eksploatacyjnych obejrzymy charakterystyczne płytke nisze dla rozkładanych siedzisk, pótek i stołu. Ten typ schronu spotkamy nad jeziorem Bielsko jeszcze czterokrotnie.

Schron B.T powstał w 1944 r. Takie bunkry nazywano popularnie „Tobrukami” (oznaczenie

oficjalne Ringstand 58C). Przeznaczone były dla strzelca ręcznego karabinu maszynowego, który mógł prowadzić ogień w sektorze 360 stopni. Jest to jedyny ukończony obiekt tego typu na odcinku **Baldenburg**.

Według miejscowej tradycji na wzgórzu na półwyspie Borwel miał się wznosić średniowieczny zamek krzyżacki, o którym ostatnie informacje źródłowe pochodzą z XVII w. Zamek ten lub dom zakonny powstał w XIV w. i określany był nazwą Wildhaus, czyli Dzikie Dom.

W okresie międzywojennym, z inicjatywy autora monografii Baldenburga – dr Hansa Jakoba Schmitza – władze miasta sfinansowały badania wzgórz i rowów na półwyspie Borwel. Przekopano teren do głębokości 1 m. Nie znaleziono jakichkolwiek śladów średniowiecznej warowni, która musiała znajdować się bliżej miasta.

Efektym wykopaliśk było odnalezienie kości i fragmentów ceramiki, które wskazywały na istnienie wczesnośredniowiecznego grodziska.

W 1944 r. południowe wzgórze na półwyspie opasano linią okopów strzeleckich, których obrońcy mieli uniemożliwiać przeprawę przeciwnika przez zwężenie jeziora Bielsko.

Dziś podmokły półwysyp jest siedliskiem ptactwa wodnego. Można tu spotkać stada łabędzi niemych, czaple, kormorany i żurawie.



Ukryty w zaroślach schron B.14;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron B.T typu Ringstand 58C;
fot. Jarosław Leszczetowski



Wzgórze na półwyspie Borwel, gdzie odkryto ślady wczesnośredniowiecznego grodziska;
fot. Jarosław Leszczetowski

7 Jezioro Bielsko

Do kolejnego schronu nad jeziorem Bielsko możemy dotrzeć, powracając na drogę będącą przedłużeniem ulicy Leśnej, którą po 700 metrach trzeba będzie opuścić, gdyż schron o oryginalnej sygnaturze **B.12** (GPS: 53.88888,



Po lewej schron B.10 nad brzegiem jeziora Bielsko; fot. Jarosław Leszczetowski

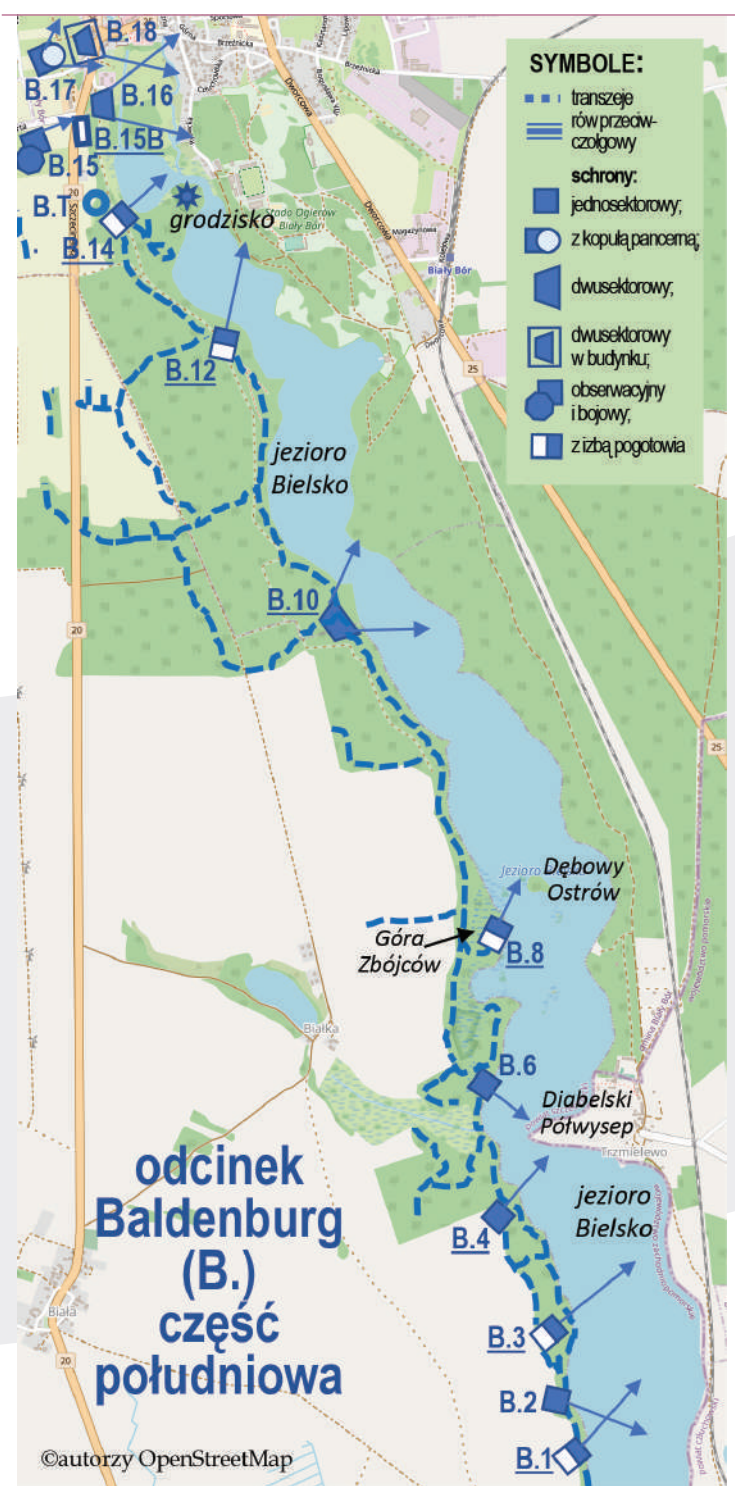
16.83250) ukryty jest w zaroślach nad brzegiem jeziora. Od nasady półwyspu możemy też iść słabo widoczną starą drogą wiodącą nad brzegiem jeziora, która jest mniej wygodna, ale oferuje piękne widoki. Obiekt B.12 ma konstrukcję analogiczną do omawianego wcześniej bukra B.14. Nad jeziorem Bielsko położone są jeszcze trzy takie obiekty: B.8, B.3 i B.1. Ponadto spotkamy tam trzy mniejsze schrony jednokomorowe: B.2, B.4 i B.6. Wszystkie te bunkry mają odporność B1, co może nieco zaskakiwać, gdyż na innych odcinkach Pommernstellung schrony położone nad jeziorami są zwykle lżejsze. Tylko w środkowej części jeziora znajduje się obiekt nie zaliczający się do wymienionych powyżej dwóch kategorii. Jest to schron o oryginalnej sygnaturze B.10. Składa się z dwóch izb bojowych, które pozwalały dozorować znaczny obszar jeziora.

Schrony nad jeziorem Bielsko położone są w wąskim paśmie lasów i zarośli. Wbrew pozorom nie jest łatwo je odszukać, dlatego pomocne są współrzędne GPS. Droga gruntowa wiodąca w pewnym oddaleniu od brzeżu kończy się w połowie jeziora, dlatego zwiedzanie fortyfikacji nad

południową częścią jeziora Bielsko jest dość uciążliwe.

Podstawowe informacje o schronach położonych nad jeziorem Bielsko:

- B.12 (GPS: 53.88888, 16.83250), sygnatura oryginalna, jednosektorowy, przedsionek, izby pogotowia i bojowa;
- B.10 (GPS: 53.87222, 16.84805), sygnatura oryginalna, dwusektorowy, przedsionek, izba pogotowia i dwie izby bojowe;
- B.8 (GPS: 53.85972, 16.85805), sygnatura oryginalna, jedno-sektorowy, przedsionek, izby pogotowia i bojowa;
- B.6 (GPS: 53.85361, 16.85722), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy;
- B.4 (GPS: 53.84944, 16.85888), sygnatura oryginalna, jednosektorowy, jednokomorowy;
- B.3 (GPS: 53.84361, 16.86194), sygnatura oryginalna, jedno-sektorowy, przedsionek, izby pogotowia i bojowa;
- B.2 (GPS: 53.84138, 16.86305), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy;
- B.1 (GPS: 53.84000, 16.86416), sygnatura oryginalna, jedno-sektorowy, przedsionek, izby pogotowia i bojowa.



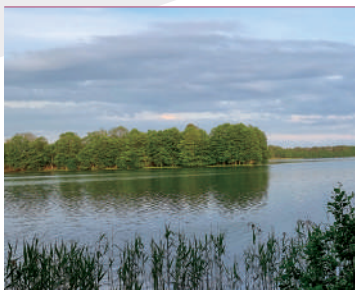


Legenda o Diabelskim Półwyspie

Przed setkami lat owczarz z majątku Klein Wittfelde (dziś Białka) musiał pasać swe stado na wschodnim brzegu jeziora w pobliżu wsi Stremtau (dziś Trzmielewo). Każdego dnia chtop obchodził bardzo długie jezioro Bielsko. Zdarzyło się, że w drodze zaskoczyła go ulewa i pasterz zupełnie przemókł. Przeklinał wtedy na czym świat stoi, co przyciągnęło uwagę diabła. Książę piekieł stanął nagle przed owczarzem i rzekł: „Jeśli obiecasz mi swą duszę, usypię groblę przez jezioro”. Nieszczęsny chtop przystał na taką umowę, ale pod warunkiem, że diabeł usypie groblę przez jedną noc, zanim pierwszy kur zapieje. Wieczorem diabeł zabrał się do pracy. Nadlatywał nad jezioro z wielkim workiem piasku i wysypywał jego zawartość do jeziora. Grobla rosta w oczach, a pasterz zrozmiał, że będzie musiał oddać duszę diabłu. Kiedy tuż przed świtem czort leciał z ostatnim workiem, chtop zapiął głośno, udając koguta. Diabeł dał się oszukać i w złości wyrzucił piasek do jeziora w miejscu, gdzie dziś jest wyspa Dębowy Ostrów. Niedokończona grobla stała się półwyspem.



Schron B.4; widok od czoła;
Izba pogotowia schron B.4;
fot. Jarosław Leszczetowski



Diabelski Półwysp
na jeziorze Bielsko;
fot. Jarosław Leszczetowski

8 Legendarne wzgórze i półwysp

Schron bojowy B.8 umiejscowiony jest na wzgórzu, które do 1945 r. nazywano Röverbergiem, co w ówczesnej gwarze oznaczało Górę Zbójców (niem. Räuberberg). Według doktora Schmitza na wzgórzu tym są ślady wczesnośredniowiecznego grodziska, podobnie zresztą jak na nieodległej wyspie Eichwerder (tłum. Dębowy Ostrów).

Nazwa Góry Zbójców związana była zapewne z legendą, której treść nie dotrwała do naszych czasów. Przytoczyć możemy za to inną przypowieść (patrz ramka), którą zapisano w monografii Białego Boru z 1933 r. i która związana jest z dużym półwyspem, prawie przecinającym jezioro na dwie części.

Odcinki Dyminek i Dołgie



Odcinki taktyczne Wału Pomorskiego o sygnaturze **De**. (skrót od wsi Demmin, dziś Dyminek) i **D**. (skrót od nazwy wsi lub jeziora Dolgen) liczyły razem ok. 8 km i pozbawione były naturalnych przeszkód takich jak południkowo położone jeziora lub pasma bagien. Teren ten był stosunkowo płaski. Ze wschodu na zachód prowadziły trzy drogi dogodnie dla czołgów przeciwnika. Z tego powodu, oprócz typowych schronów bojowych i biernych schronów dla piechoty, wzniesiono tam kilka garaży dla działek przeciwpancernych. W 1944 r. na tyłach umocnień wykopano długi rów przeciwczołgowy, który łączył jeziora Bielsko i Dołgie.

Z pewnością wojna w 1945 r. wyglądała inaczej niż wyobrażają sobie budowniczy schronów w 1934 r. Stabo obsadzone żelbetowe schrony, okopy i zapory przeciwpancerne nie mogły zatrzymać dużych zgrupowań czołgów wspartych saperami i artylerią. Mogły to natomiast uczynić silne wojska dysponujące odwodami, artylerią i bronią przeciwpancerną, a taką siłą w lutym 1945 r. Niemcy nie dysponowali.

1 Jeziernik

Do osady Jeziernik możemy dotrzeć, kontynuując wycieczkę wzdłuż jeziora Bielsko lub dojechać bezpośrednio drogą prowadzącą z miejscowości Przybrda, leżącej przy szosie krajowej nr 20.

Warto omówić pochodzenie nazw tych dwóch osad. Do 1945 r. Przybrda nazywała się Ebersfelde, co w dosłownym tłumaczeniu znaczyło Knurowe lub Dzikowe Pole. Po II wojnie świa-

towej zmieniono tę nazwę, nawiązując do rzeki przepływającej przez osadę Jeziernik – Prybra Fliess. Dzisiaj rzeka ta nazywana jest Białą, co z kolei nawiązuje fonetycznie do dawnej nazwy jej południowego odcinka – Ball Fliess. Wzdłuż tej rzeczki biegnie dziś granica województw pomorskiego i zachodniopomorskiego. Osada Jeziernik nosiła do 1945 r. miano Seemühle, czyli Jeziorny Młyn. Pozostałością po tym obiekcie jest dziś spiętrzenie wód rzeki Białej.



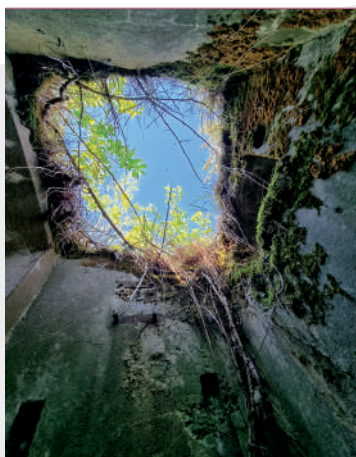
Jaz w Jezierniku, pozostałość po dawnym młynie;
fot. Jarosław Leszczetowski



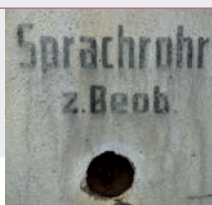
Zachód słońca nad jeziorem Bielsko w Jezierniku;
fot. Jarosław Leszczetowski



Rura głosowa łącząca izby pogotowia i bojową w schronie De.51;
fot. Jarosław Leszczetowski



Stanowisko obserwatora w schronie De.49;
fot. J. Leszczetowski



Rura głosowa zapewniająca komunikację z obserwatorem;
fot. Jarosław Leszczetowski

Jeziernik jest niezwykle atrakcyjną turystycznie miejscowością. Rozciąga się z niej wspaniały widok na czyste jezioro Bielsko. Znajduje się tam kąpielisko, przy którym łatwo zaparkować samochód. Jeziernik jest też dogodnym miejscem do rozpoczęcia dwudziestokilometrowego spływu kajakowego rzeką Białą, którą możemy dotrzeć do wsi Dzikowo (ujście Białej do rzeki Czernica).

Na zachód od Jeziernika znajduje się linia fortyfikacji Wału Pomorskiego. Przez miejscowość przebiega droga z Brzeżna do Przybrdy, która łączy dwa ważne szlaki komunikacyjne – drogi krajowe nr 20 i 25. Znajdowały się tam też dwie przeprawy przez rzekę Białą: drogową i kolejową. Rzeka ta stanowiła dość istotną przeszkodę dla przeciwnika, gdyż otoczona była mokradłami. Rejonu Jeziernika broniły trzy schrony bojowe o oryginalnych sygnaturach De.51, De.49 i De.48. Dwa ostatnie posiadały stanowiska obserwatorów artyleryjskich. Skuteczny ogień artylerii był niezwykle ważny dla obrony tego rejonu. Za pierwszą linią okopów umiejscowiono dwa bierne schrony dla żołnierzy piechoty o oryginalnych sygnaturach Br.14 i Br.13, przy czym skrót Br. oznaczał Bereitschaftsraum, czyli izbę pogotowia. Szósty bunkier przeznaczony był na garaż działka przeciwpancernego De.T4 (sygnatura oryginalna).

Schron De.51 znajduje się w zaroślach nad brzegiem jeziora Bielsko (GPS: 53.83693, 16.86587).

Dotarcie do niego może sprawić pewne kłopoty, gdyż trzeba zejść z drogi i wykorzystać między oddzielającą pola uprawne. Obiekt wzniesiono w 1934 r. w klasie odporności B1. Składa się z przedsionka, izby pogotowia i izby bojowej.

Schron bojowy **De.49** należy do najciekawszych obiektów na odcinku **Demmin**. Dotrzemy do niego, korzystając z drugiego grunturowej wiodącej z Jeziernika na południe, w kierunku Drzonowa. Schron znajdziemy, schodząc z drogi w lewo i korzystając ze współrzędnych **GPS: 53.83263, 16.87153**. Obiekt składał się z przedsionka, izby pogotowia, stanowiska ogniowego karabinu maszynowego ostoniętego dwustrzelnicową kopułą pancerną typu 3aP7 oraz stanowiska obserwatora artyleryjskiego ostoniętego poziomą płytą pancerną. Pomieszczenie bojowe jest zniszczone, ale zachowały się trzpienie do mocowania kopuły. Bunkier dysponował odpornością B1.

Kolejne trzy schrony **Br.13**, **De.T4** i **De.48** położone są na południe od bunkra **De.49** i na zachód od drogi do Drzonowa. Znajdziemy je, korzystając ze współrzędnych GPS. Teren jest łatwo dostępny, ale niektóre schrony są wciąż doskonale zamaskowane. Bierny schron piechoty **Br.14** (**GPS: 53.83194, 16.86694**) leży poza trasą wycieczki.

Bierny bunkier o oryginalnej sygnaturze **Br.13** (**GPS: 53.83083, 16.87055**) jest obiektem jednokomorowym, do którego pro-



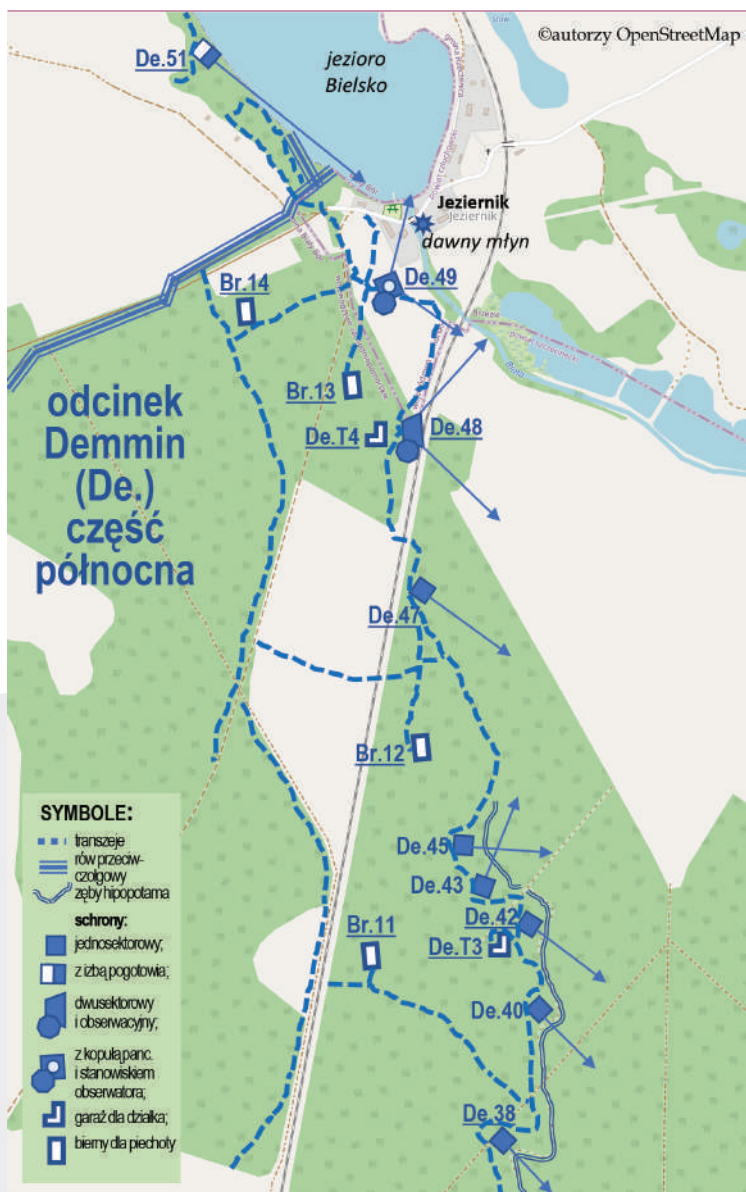
Bierny schron piechoty **Br.13**;
fot. Jarosław Leszczetowski



Bierny schron piechoty **Br.13**;
fot. Jarosław Leszczetowski



Wnętrze izby żołnierskiej schronu **De.T4**; od lewej schodnia wejściowa, sygnatura między listwami, rura odpowietrzania, nisze dla oświetlenia i skrzynki kablowej instalacji telefonicznej;
fot. Jarosław Leszczetowski



wadzi jedno wejście. Wewnątrz znajdziemy liczne płytkie nisze dla rozkładanych mebli, które są charakterystyczne dla budowli wznoszonych w 1934 r. Wyraźnie widać opisy otworów wentylacyjnych, nisze na oświetlenie, listew drewnianych, kabli oraz

rury piecowej. W suficie umieszczono stalowe haki do zawieszania prycz. Powyższy opis pasuje w zasadzie do wszystkich czternastu obiektów tego typu znajdujących się na odcinku Demmin. Ich duża liczba odróżnia ten odcinek od innych.



Schron bojowy De.48; po lewej stanowisko obserwatora, po prawej jedno z dwóch stanowisk ogniowych; fot. Jarosław Leszczetowski

Numerowano je konsekwentnie od 1 do 14 i oznaczano sygneturą Br. (od Bereitschaftsraum). Obiekty te oferowały żołnierzom wypoczynek i schronienie podczas nawały artyleryjskiej przeciwnika.

Schron o oryginalnej sygnaturze De.T4 (GPS: 53.82944, 16.87138) jest jednym z czterech garaży dla działka przeciwpancernego, które wybudowano na odcinku Demmin. Otrzymały one kolejne numery do 1 do 4 i sygnatury De.T. Obiekty te składały się z dwóch pomieszczeń z osobnymi wejściami. W większym mieścił się garaż, a w mniejszym izba żołnierska dla obsługi działka (działonu). Wyposażenie tej drugiej było podobne do wnętrza schronu biernego dla piechoty.

Kilkadziesiąt metrów na zachód, przy torach kolejowych, znajduje się schron o oryginalnej sygnaturze De.48 (GPS: 53.83083, 16.87055). Jest to

obiekt dwusektorowy ze stanowiskiem obserwatora artyleryjskiego.

2 Zęby hipopotama

Udajemy się w kierunku potudniowym, wzdłuż tranzeji pierwszej linii, która przecina tory kolejowe. Zachowując ostrożność, przechodzimy na wschodnią stronę torowiska. Kilkadziesiąt metrów na południe tranzeja doprowadzi nas do schronu bojowego o oryginalnej sygnaturze



Schron bojowy De.47, widok od czoła; fot. Jarosław Leszczetowski



Schron bojowy De.38, widok od czoła;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Elewacja wejściowa schronu De.43 ze śladami malowania maskującego;
fot. Jarostaw Leszczetowski

De.47 (GPS: 53.82703, 16.87308). Jest to jednosektorowy obiekt o klasie odporności B1. Składał się z przedsionka i izby bojowej ostoniętej niegdyś płytą pancerną.

Na południe, równoległe do

toru kolejowego, wiedzie wygodna leśna droga, która doprowadzi nas do biernego schronu piechoty **Br.12** (GPS: 53.82305, 16.87222), którego wygląd nie różni się niczym od obiektów tej kategorii.

Po obejrzeniu obiektu **Br.12** udajemy się przez las w kierunku zachodnim, aż do pierwszej linii okopów. Idąc wzdłuż tranzei, na południe, dotrzemy do pierwszego schronu z grupy pięciu jednosektorowych obiektów bojowych, które w 1945 r. ostonięte były od czoła linią zapór przeciwczołgowych w formie kilku rzędów drewnianych bali wkopanych w ziemię (tzw. „zęby hipopotama”). Dziś po balach nie ma śladu, lecz przed linią schronów biegnie charakterystyczna zygzakowata droga będąca prawdopodobnie pozostałością po zaporze. Tę drogę możemy wykorzystać, żeby dotrzeć do pięciu schronów:

- **De.45** (GPS: 53.82083, 16.87500), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy, klasa odporności C, płyta stalowa o grubości 4 cm;



Leśna droga, która powstała w miejscu dawnej zapory zwanej „zębami hipopotama”;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Elewacja wejściowa schronu biernego De.T3 przeznaczonego dla działka przeciwpancernego i jego obsługi;
 fot. Jarosław Leszczetowski



Schron De.T3 pomieszczenie garażowe;
 fot. Jarosław Leszczetowski



Schron De.42, widok od czola; obiekt wykorzystywany jest przez służby leśne;
 fot. Jarosław Leszczetowski

- De.43 (GPS: 53.82027, 16.87555), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy, klasa odporności C, płyta stalowa o grubości 4 cm;
- De.42 (GPS: 53.81966, 16.87678), sygnatura oryginalna, jednosektorowy, dwukomorowy: przedsiónek i izba bojowa, klasa odporności B1, płyta stalowa o grubości 10 cm;
- De.40 (GPS: 53.81789, 16.87687), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy, klasa odporności C, płyta stalowa o grubości 4 cm;
- De.38 (GPS: 53.84944, 16.85888), sygnatura oryginalna, jednosektorowy, jednokomorowy, klasa

odporności C, płyta stalowa o grubości 4 cm. Jak widać, były to lekkie bunkry o klasie odporności C (wyjątek stanowił cięższy obiekt De.42), które otrzymały dodatkową osłonę w postaci „zębów hipopotama”. Za schronem De.42 umiejscowiono bunkier bierny o oryginalnej sygnaturze De.T3 (GPS: 53.81944, 16.87583). Jest to dobrze zachowany garaż dla działka przeciwpancernego.

Kilkaset metrów za pierwszą linią, przy torach kolejowych, wybudowano bierny schron dla piechoty o oryginalnej sygnaturze Br.11 (GPS: 53.82703, 16.87308).

3

Szosa z Drzonowa

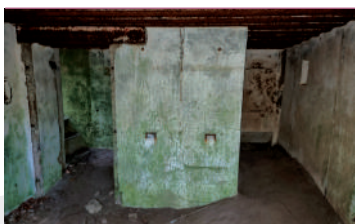
Leśną drogą, która powstała w miejscu dawnej zapory przeciwczołgowej, idziemy w kierunku południowym. Na skrzyżowaniu leśnych dróg skręcamy w prawo i po 500 m marszu znajdziemy się w pobliżu grupy bukrów, których zadaniem było uniemożliwienie przemieszczania się wojsk przeciwnika szosą z Bielic do Drzonowa oraz utwardzonym traktem z Radzewa. Obie te drogi były zresztą zablokowane zaporami przeciwczołgowymi. Pozostałości jednej z nich zachowały się do dziś na drodze do Radzewa (GPS: 53.81027, 16.87500).

W rejonie skrzyżowania szosy z drogą do Radzewa umieszczono cztery schrony bojowe o zwiększonej klasie odporności B1. Trzy z nich o oryginalnych sygnaturach De.37 (GPS: 53.81166, 16.87638), De.36 (GPS: 53.81111, 16.87388) i De.34 (GPS: 53.80722, 16.87444) mają identyczną konstrukcję. Składały się z przedsionka i izby bojowej, przy czym ta ostatnia miała wnękę, w której przy strzelnicy obrony



Fragment betonowej zapory przeciwczołgowej na drodze do Radzewa;

fot. Jarosław Leszczeńowski



Schron De.36; izba bojowa; po lewej wejście do przedsionka, po prawej wnęka dla wartownika;

fot. Jarosław Leszczeńowski



Schron De.37; fot. Jarosław Leszczeńowski



Schron De.T2; fot. Jarosław Leszczeńowski



Nisze na składane siedzenia i stół w schronie Br.10; fot. Jarosław Leszczeńowski

wewnętrznej czuwał wartownik z bronią ręczną.

Oryginalną konstrukcją miał schron De.35 (GPS: 53.80916, 16.87277) znajdujący się po południowej stronie szosy do

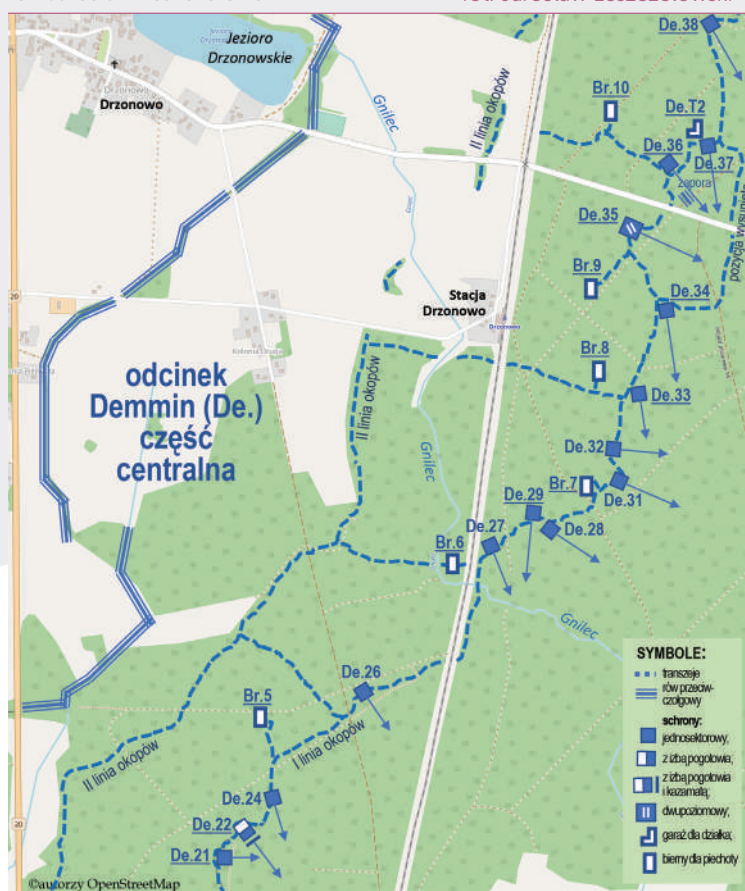
Drzonowa. Jest to bowiem rzadki obiekt dwupoziomowy, który miał izbę bojową w górnej i izbę pogotowia w dolnej kondygnacji.

Za bunkrem De.37 umiejscowiono schron-garaż o oryginalnej konstrukcji.



Fortyfikacje polowe w rejonie szosy do Drzonowa; fot. Jarosław Leszczetowski

W wielu schronach odcinka De. w podłogach znajdowały się nisze, które przykrywano deskami; fot. Jarosław Leszczetowski



nalnej sygnaturze **De.T2** (GPS: 53.81194, 16.87611), który, jak już wiemy, składał się z dwóch pomieszczeń dla działka przeciwpancernego i pomieszczenia socjalnego dla działonu. Ponadto za pierwszą linią okopów wzniesiono dwa schrony bierne dla piechoty **Br.9** (GPS: 53.80805, 16.87055) i **Br.10** (GPS: 53.81277, 16.87194).

Obronę wzmocniono dodatkowo jedną linią okopów, która znajdowała się na wschód od linii umocnień żelbetowych.

4 Lekkie, leśne schrony

Około półtorakilometrowy fragment odcinka taktycznego **Demmin** rozciąga się między szosą do Drzonowa a miejscem przecięcia się linii kolejowej i strumienia Gnilec (GPS: 53.84944, 16.85888). Żeby odnaleźć większość znajdujących się tam schronów, należy iść przez las, trzymając się pierwszej linii okopów. W lesie jest wiele ścieżek, które odcinkami wydatnie ułatwią nam marsz. Niektóre schrony, zwłaszcza bierne, są znakomicie zamaskowane, dlatego należy wspierać się współrzędnymi GPS.

W okresie międzywojennym lasy miały znacznie mniejszą powierzchnię niż dziś, lecz wspomniany powyżej fragment umocnień w całości był w nich zatopiony. Dla jego obrony zastosowano stosunkowo liczne jednokomorowe lekkie schrony bojowe o klasie odporności C. Obsługi ckm były osłonięte płytami pancernymi o grubości



Na parterze dwupoziomowego schronu **De.35** znajdowała się izba bojowa, przedsionek, korytarz, oraz niewielkie pomieszczenie wartownika z szybem prowadzącym do piwnicy; w części piwnicznej znajdowały się korytarz i dwa pomieszczenia;
fot. Jarosław Leszczelowski



Szyb prowadzący do piwnicy w schronie **De.35**;
fot. Jarosław Leszczelowski



Kolejowy przepust nad strumieniem Gnilec;
fot. Jarosław Leszczelowski

4 cm. Było ich sześć i miały niemal identyczną konstrukcję. Towarzyszyły im trzy bierne bunkry piechoty. W 1945 r. znajdujące się tam leśne drogi były zapewne zablokowane zawałami leśnymi.

Pomimo małego zróżnicowania konstrukcji schronów, zwiedzanie ich nie jest nudne, gdyż każdy z nich jest pięknie na swój sposób wkomponowany w naturalne otoczenie. Współrzędne i sygnatury leśnych schronów:

- **De.33** (GPS: 53.80527, 16.87305), sygnatura oryginalna, jednosektorowy, jednokomorowy;
- **De.32** (GPS: 53.80361, 16.87111), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy;
- **De.31** (GPS: 53.80277, 16.87166), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy;
- **De.29** (GPS: 53.80111, 16.86694), sygnatura oryginalna, jednosektorowy, jednokomorowy;
- **De.28** (GPS: 53.80083, 16.86750), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy;
- **De.27** (GPS: 53.80000, 16.86500), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy;
- **Br.8** (GPS: 53.80555, 16.87111), sygnatura oryginalna, bierny piechoty;
- **Br.7** (GPS: 53.80277, 16.87027), sygnatura oryginalna, bierny piechoty;
- **Br.6** (GPS: 53.80000, 16.86361), sygnatura oryginalna, bierny piechoty.

Wszystkie schrony bierne są w bardzo dobrym stanie, natomiast jednokomorowe schrony bojowe są dość mocno zniszczone.



Elewacja wejściowa schronu De.32;
fot. Jarostaw Leszczetowski



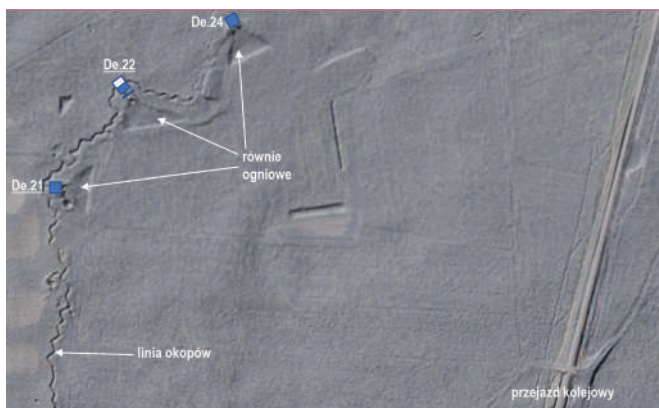
Schron Br.8;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Haki do podwieszania pryczy; Br.8;
fot. Jarostaw Leszczetowski

5 Przejazd

Zachowując dużą ostrożność, przechodzimy na zachodnią stronę toru kolejowego. Udajemy się na południe, wzdłuż toru kolejowego, a po 200 m (GPS: 53.79770, 16.86360) skręcamy w prawo, idąc drogą leśną



Fortyfikacje na zachód od przejazdu kolejowego na mapie serwisu geoportal.pl

na południowy wschód. Po ok. 100 m skręcamy w lewo w inną drogę leśną, która tagodnym łukiem kieruje się na południowy wschód. Idąc tym szlakiem i wykorzystując współrzędne GPS, łatwo dotrzemy do kolejnych schronów.

Schron o domyślnej sygnaturze **De.26** (GPS: 53.79653, 16.85989) jest lekkim obiektem jednokomorowym o klasie odporności C. W pewnym oddaleniu od drogi znajduje się też kolejny typowy dla tego odcinka bierny schron piechoty o oryginalnej sygnaturze **Br.5** (GPS: 53.79583, 16.85527).

Idąc leśną drogą, przetniemy utwardzony trakt z Drzonowa do Dyminka. Po ok 430 m od tego skrzyżowania dotrzemy w miejsce, gdzie położone były trzy schrony bojowe. Dziś cały ten obszar pokryty jest lasem, natomiast w okresie międzywojennym schrony te znajdowały się na jego skraju i mogły ostrzeliwać znajdujący się na południowym wschodzie przejazd kolejowy. Był to istotny węzeł dróg, dlatego

pewnie w tym miejscu rozmieszczono w małych odstępach trzy bunkry o zróżnicowanych konstrukcjach, przy czym dwa z nich miały zwiększoną klasę odporności B1, a jeden dysponował stanowiskiem obserwatora, który mógł skutecznie kierować ogniem artylerii.

Podstawowe informacje o tych trzech obiektach:

- **De.24** (GPS: 53.80527, 16.87305), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy ze stanowiskiem obserwatora; klasa odporności C;
- **De.22** (GPS: 53.80361, 16.87111), sygnatura oryginalna, jednosektorowy, trzykomorowy: przedsionek, izba pogotowia i stanowisko ogniowe osłonięte kazamatą (złożoną z poziomej i pionowej płyt pancernych o grubości 10 cm); klasa odporności B1;
- **De.21** (GPS: 53.80277, 16.87166), sygnatura oryginalna, jednosektorowy, dwukomorowy: przedsionek i izba bojowa, klasa odporności B1.

6

Szosa do Dyminka

Zwiedzać fragment umocnień położonych w rejonie szosy z Dyminka do wsi Dołgie możemy w dwojaki sposób. Jeśli kontynuować będziemy opisaną powyżej wycieczkę, pójdziemy od schronu **De.21** na południe, drogą wiodącą wzdłuż tranzei pierwszej linii umocnień. Inna możliwość to dojazd do parkingu przy skrzyżowaniu wspomnianej szosy z drogą krajową nr 20. Na parkingu znajduje się tablica informacyjna, która opisuje ścieżkę edukacyjną ułatwiającą zwiedzanie tego fragmentu fortyfikacji. Tablice informacyjne spotkamy też przy kilku obiektach bojowych.

Dzisiaj żelbetowe schrony bojowe zagłębione są w lesie, ale w 1945 r. znajdowały się na jego skraju, skąd miały dobre pole ostrzału w kierunku szosy i przejazdu kolejowego. W rejonie szosy znajdują się trzy schrony bojowe i dwa bierne:

- **De.19** (GPS: 53.78812, 16.85404), sygnatura oryginalna, jedno-

sektorowy, dwukomorowy – przedsionek i izba bojowa, klasa odporności B1;

- **De.18** (GPS: 53.78581, 16.85326), sygnatura oryginalna, jedno-sektorowy, dwukomorowy – przedsionek i izba bojowa, klasa odporności B1;
- **De.17** (GPS: 53.78455, 16.85238), sygnatura domyślna, jedno-sektorowy, dwukomorowy – przedsionek i izba bojowa, klasa odporności B1;
- **De.16** (GPS: 53.78408, 16.85224), sygnatura domyślna, jedno-sektorowy, jednokomorowy; klasa odporności C;
- **Br.4** (GPS: 53.78460, 16.84944), sygnatura oryginalna, schron bierny dla piechoty;
- **De.T4** (GPS: 53.78809, 16.85335), sygnatura oryginalna, garaż dla działka przeciwpancernego.

Trzy schrony prowadzące ogień w kierunku szosy miały podwyższoną odporność B1, tylko schron **D.16** był lżejszy. Wszystkie te bunkry powstały w 1934 r. i zachowały się w dobrym stanie poza lekkim bunkrem **De.16**.



Elewacja wejściowa schronu **De.18**;
fot. Jarosław Leszczetowski

7 Pięć schronów

Od schronu De.16 idziemy wzdłuż tranzei, w kierunku południowo-zachodnim. Wspomagając się współrzędnymi GPS, odnajdziemy pięć lekkich schronów bojowych o klasie odporności C. Zarówno dziś jak i w 1945 r. obiekty te położone były w lesie. Na ich przedpolu nie było dogodnych dróg dla pojazdów mechanicznych. Dodatkowo posuwanie się przeciwnika utrudniały podmokłe tereny. Na zachód od pierwszej linii tranzei wybudowano też bierny schron Br.3.

Wszystkie te schrony powstały w 1934 r. Były to obiekty jednokomorowe. Stanowisko ckm osłaniała płyta pancerna o grubości 4 cm. W podłogach znajdowały się nisze na amunicję. Charakterystyczne są też płytkie nisze na stoły i siedzenia. Schrony te są dziś częściowo zrujnowane. Oryginalna sygnatura zachowała się tylko w schronie D.13.

Współrzędne GPS omawianych powyżej schronów:

- De.15 (GPS: 53.78188, 16.85042);
- De.14 (GPS: 53.78169, 16.85036);
- De.13 (GPS: 53.77981, 16.85001);
- De.12 (GPS: 53.77795, 16.84861);
- De.11 (GPS: 53.77482, 16.84689);
- Br.3 (GPS: 53.78001, 16.84470).



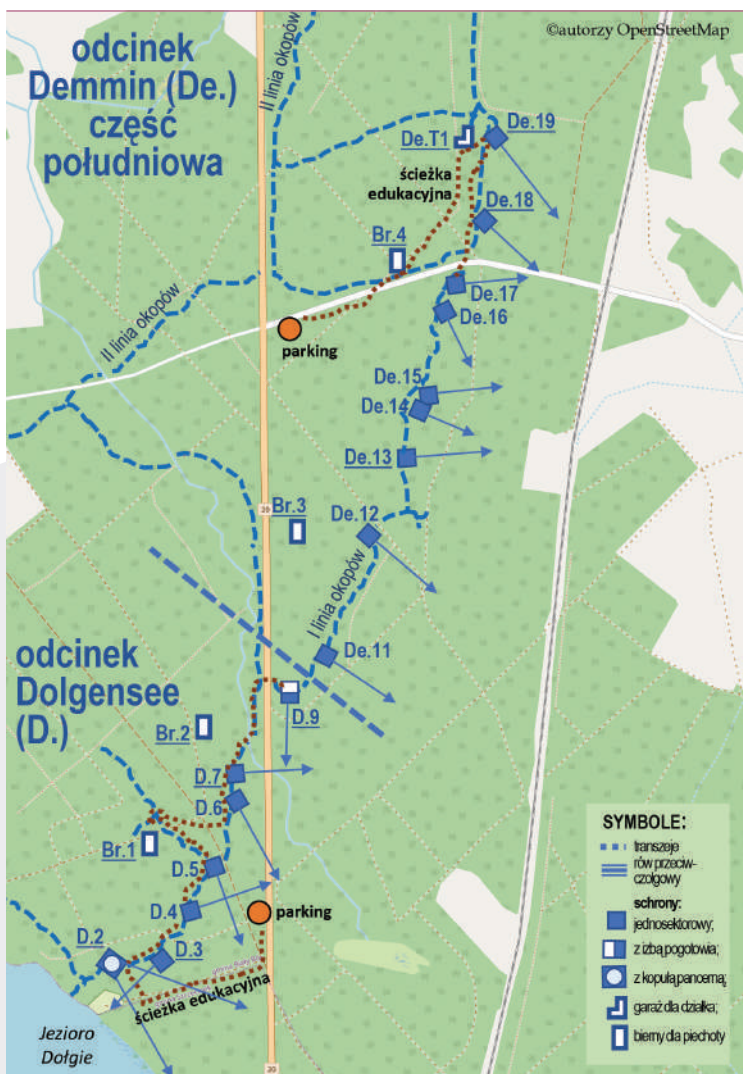
Pomalowana na brązowy maskujący kolor elewacja wejściowa schronu De.17;
fot. Jarosław Leszczeński



Wnętrze schronu De.15;
fot. Jarosław Leszczeński



Zamurowane wyjście awaryjne, odpowietrzenie i wylot rury piecowej w biernym schronie Br.4;
fot. Jarosław Leszczeński



Położony przy leśnej drodze schron De.12;
fot. Jarosław Leszczetowski

8

Odcinek Dołgie

Okopy pierwszej linii doprowadzą nas do miejsca, w którym przy drodze krajowej nr 20 stoi schron bojowy o sygnaturze oryginalnej D.9 (GPS: 53.77343, 16.84434) i odporności B1, składający się z izby bojowej, pomieszczenia pogotowia i przedsiionka. Oznaczenie D. wskazuje, że obiekt należy do innego odcinka taktycznego, którego nazwa mogła brzmieć **Dolgensee**, czyli jezioro Dołgie. Jednak numeracja schronu wskazywałaby na przynależność do odcinka **Demmin**. Nie musimy rozstrzygać tego dylematu. Ważniejsze jest, że schrony położone między szosą krajową a brzegiem jeziora, pozwalały blokować tę pierwszą i drogę gruntową prowadzącą do wsi Dołgie. Na odcinku tym rozmieszczono aż siedem schronów o oporności B1 lub C, przy czym leżący najbliżej jeziora schron D.2 jest najbardziej interesujący, gdyż wyposażony był kiedyś w dwustrzelnicową kopułę pancerną 3aP7. Za pierwszą linią okopów znajdują się też dwa typowe schrony bierne dla piechoty.

W miejscu, gdzie droga gruntowa do Dołgiego styka się szosą nr 20, jest parking, na którym zaczyna się ścieżka edukacyjna ułatwiająca zwiedzanie schronów bojowych. Ustawiono na niej kilka dobrze opracowanych tablic informacyjnych. W skład odcinka wchodzi następujące obiekty:

- D.9 (GPS: 53.77342, 16.84428), sygnatura oryginalna, jedno-



Jezioro Dołgie;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron D.7; widok od czoła;
fot. Jarosław Leszczetowski

sektorowy, trzykomorowy – przedsiionek, izba pogotowia i bojowa, klasa odporności B1;

- D.7 (GPS: 53.77145, 16.84235), sygnatura oryginalna, jedno-sektorowy, dwukomorowy – przedsiionek i izba bojowa, klasa odporności B1;
- D.6 (GPS: 53.77111, 16.84251), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy, klasa odporności C;
- D.5 (GPS: 53.76894, 16.84106), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy; klasa odporności C;
- D.4 (GPS: 53.76811, 16.84017), sygnatura domyślna, jednosektorowy, jednokomorowy; klasa odporności C;



Izba bojowa schronu D.2 (Pz.W.992), która wyposażona była w dwustrzelnicową koputę pancerną; fot. Jarostaw Leszczetowski



Strzelnica obrony wewnętrznej i nisza na lampkę; widoczne są rok budowy oraz sygnatury D.2 i wprowadzona w 1939 r. Pz.W.992; fot. Jarostaw Leszczetowski

- **D.3** (GPS: 53.76679, 16.83898), sygnatura oryginalna, jedno-sektorowy, dwukomorowy – przedsionek i izba bojowa; klasa odporności B1;
- **D.2** (GPS: 53.76679, 16.83898), sygnatura oryginalna, jedno-sektorowy, składał się z przedsionka, izby pogotowia, niewielkiego pomieszczenia na amunicję i stanowiska ogniowego ostrońiętego dwustrzelnicową koputą pancerną 3aP7; w 1939 r. zaliczono go do tzw. Panzerwerków (czyli dzieł pancernych); były to schrony o klasie odporności B1 lub B, które wyposażono w koputę pancerne; w tym też roku nadano obiektowi nową sygnaturę Pz.W.992;
- **Br.2** (GPS: 53.77258, 16.84103), sygnatura oryginalna, schron bierny dla piechoty;
- **Br.1** (GPS: 53.77026, 16.83918), sygnatura oryginalna, schron bierny dla piechoty.



Schron Br.2; dobrze zachowane siatki metalowe ze wspornikami; fot. Jarostaw Leszczetowski

Ciekawostka

Łowca czarownic z Dołgiego

We wsi Dołgie ostatnie lata swego życia spędził Jakob von Kleist, który pod koniec XVI w. okrył się złą sławą łowcy czarownic.

Karię rozpoczął w 1574 r., kiedy został dworzaninem księcia szczecińskiego Johanna Fryderyka. 10 lat później za wierną służbę książę mianował go kapitanem Urzędu Ziemskiego w Szczecinku. Już w pierwszym roku sprawowania tej funkcji Jakob doznał dotkliwej porażki. Jakiś polski oddział zbrojny wpadł na terytorium szczecińskiego urzędu ziemskiego i spalił kilka wsi. Kiedy kapitan von Kleist poskarżył się na to swojemu księciu, ten odpisał, że nie po to wyznaczył kapitanów na urządach ziemskich, żeby samemu rozwiązywać wszystkie problemy. Książę zachęcił go też do zorganizowania wyprawy odwetowej. Jakob von Kleist wezwał wtedy szlachtę pod broń. Jednak stawilo się tylko 26 jeźdźców i 500 niewykształconych chłopów. Kiedy nadciągnęli Polacy, chłopcy rzucili się do ucieczki.

Nie pomogły próby zatrzymania ich przez kapitana. Polacy zastrzelili lub zarąbali aż 23 niedoszłych wojowników.

Jakob von Kleist znacznie lepiej radził sobie w walce z niewinnymi kobietami ze Szczecinka i okolicy, które oskarżano o czary. Szczeciński kapitan uwięził nawet żonę burmistrza Augustyna Rutzego. Na rozkaz von Kleista kobieta była kilkakrotnie torturowana na toż do rozciągania członków. Oskarżenie na nią rzuciła niejaka Barbara Klotze, którą później spalono jako czarownicę. Wkrótce również nieszczęsna pani Rutze sponęta na stosie.

W latach 1585-1591 miejskie więzienie i lochy zamku w Szczecinku były pełne osób podejrzanych o czary. Aż 30 kobiet i mężczyzn spalono wówczas na stosie. Nadgorliwa walka z rzekomymi czarownicami nie przyczyniła się do rozwoju kariery Jakoba von Kleista. W 1592 r. zniecierpliwiony książę szczeciński zganiał kapitana za jego postępowanie. Dwa lata później Jakob von Kleist opuścił szczeciński urząd.



Seria banknotów zastępczych (notgeldów) wydanych w Szczecinku po I w. św., na których w dość frywolny sposób przypomniano o spaleniu 49 czarownic

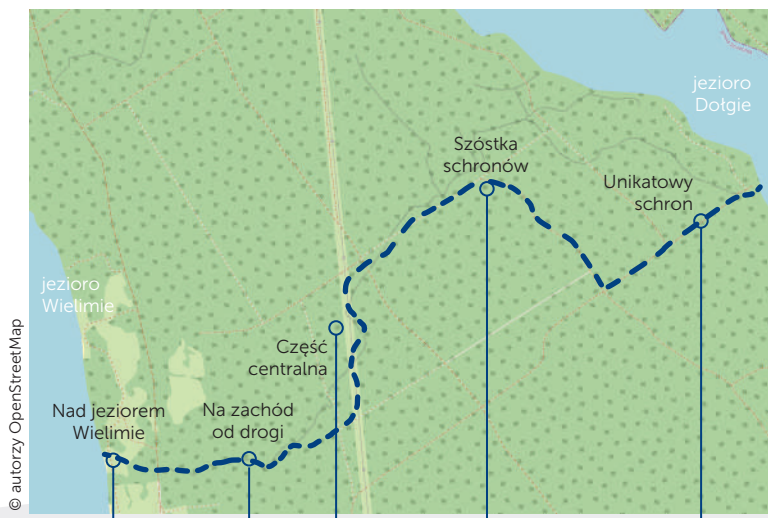


Miasto Szczecinek

WAL  POMORSKI
1945

wal-pomorski.pl

Między jeziorami Dołgie i Wielimie



© autorzy OpenStreetMap

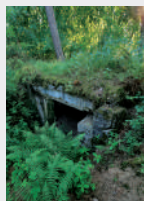
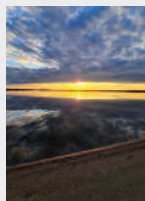
1

2

3

4

5



Odcinek taktyczny Wału Pomorskiego leżący między pięknymi jeziorami Dołgie i Wielimie wchodzi w skład gminy wiejskiej Szczecinek i jest dziś prawie całkowicie porośnięty lasami. Tymczasem w okresie międzywojennym lasów prawie tam nie było, a obszar ten nazywano Polem Fier (niem. Fier Feld). Biegła tam jedna utwardzona droga łącząca wsie Gwda Wielka i Spore, pozostałe drogi polne miały mniejsze znaczenie. Otaczający je teren umożliwiał rozwinięcie się do ataku zarówno poddziałów piechoty, jak też czołgów. Przebieg Wału Pomorskiego w tym miejscu umożliwiałoby obejście od północnego wschodu silnych fortyfikacji w Szczecinku. Dlatego też na odcinku taktycznym E. niemal wszystkie schrony bojowe miały zwiększoną klasę odporności B1, a przestrzeń między jeziorami zamknięto rowami przeciwczołgowymi i zaporą zwaną zębami hipopotama. Wiele z tych schronów miało też stanowiska obserwatorów artyleryjskich, co zapewniało skuteczne wsparcie artylerii.

1 Nad jeziorem Wielimie

Zwiedzanie odcinka E. najlepiej rozpocząć od parkingu (GPS: 53.75367, 16.79301) znajdującego się przy drodze z miejscowości Gwda Wielka do wsi Spore. Jest tam dobrze opracowana tablica informacyjna ze schematem odcinka. W tym miejscu rozpoczyna się też ścieżka edukacyjna, której oznakowanie nie jest jednak zbyt wyraźne. Podczas zwiedzania trzeba śledzić przebieg trasy pierwszej linii i korzystać ze współrzędnych GPS.

Zaledwie dwieście metrów na zachód od drogi ciągnie się linia brzegowa wspaniałego jeziora Wielimie. Jest to drugie co do wielkości jezioro na Pojezierzu Drawskim, natomiast Wielimska Wyspa (zwana też Owczą) jest największą wyspą jeziorną w Polsce. Wielimie z licznymi

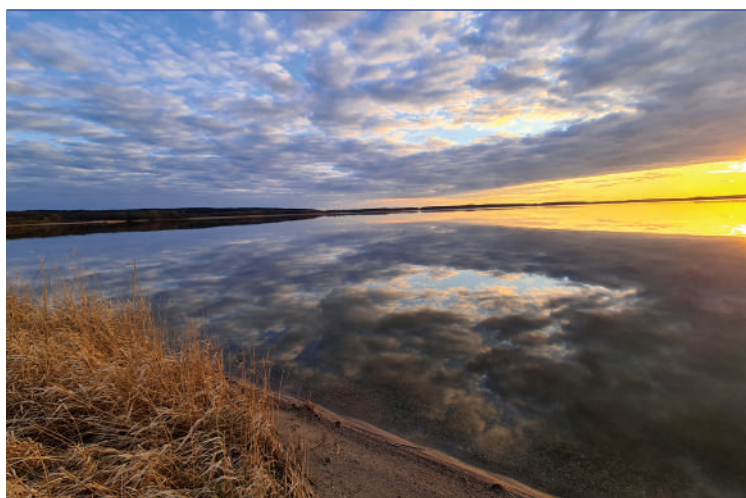
wyspami i otoczone trzęsawiskami stanowi prawdziwy raj dla pływaczy wodnego. W miejscu, w którym się znajdujemy, dostęp do jeziora jest bardzo dobry. Szczególnie piękne są tam zachody słońca.

Pierwotnie jezioro miało znacznie większą powierzchnię, ale w drugiej połowie XVIII w. dzięki środkom finansowym przyznawanym przez pruskiego króla Fryderyka II Wielkiego, zrealizowano inwestycję obniżenia lustra wody, pozyskując w ten sposób nowe łąki i pastwiska. Prace te prowadzili fachowcy sprowadzeni z Holandii.



Powojenna legenda o węzłach z jeziora Wielimie

Przed setkami lat w jeziorze Wielimie żyły dwa ogromne węże, których grubość była porównywalna z pniem dużego drzewa. Jeden z węży bytował w zatoce położonej w pobliżu wsi Spore, drugi natomiast po stronie Gwdy Wielkiej. Stwory wyrządzały wiele szkód rolnikom. Wysysały między innymi całe mleko z krowich wymion. Pewnego dnia, kiedy jeden z węży spał na pastwisku, chłopcy ze Sporego obożyli go dużą ilością trzciny i podpalili. Zwierzę zginęło w straszliwych mękach. Przed śmiercią wydało z siebie rozpaczliwy gwizd, który usłyszał wąż z zatoki położonej koło Gwdy Wielkiej. Zaalarmowany stwór przepłynął jezioro w imponującym tempie. Żeby ratować towarzysza, rzucił się w płomień i sam zginął. Od tej pory trasa, którą płynął wąż przez jezioro, jest dość dobrze widoczna, a woda tam rzadko zamarza zimą.



Zachód słońca nad jeziorem Wielimie;
fot. Jarosław Leszczetowski

2 Na zachód od drogi

Sygnatura odcinka E. prawdopodobnie nawiązuje do niemieckich słów Enge lub Engpass oznaczających przesmyk lub wąski pas terenu. W tym przypadku chodziło oczywiście o przestrzeń między jeziorami Wielimie i Dołgie. Na odcinku tym wybudowano w 1934 r. czternaście dość zróżnicowanych schronów. W 1944 r. system obrony uzupełniono o sześć matych betonowych schronów typu Ringstand 58c, które nazywano też „Tobrukami”. Kiedy pod koniec lutego 1945 r. doszło do walk o Szczecinek, między jeziorami stanowiska zajęła najpierw totewska jednostka artylerii z 15 Dywizji Grenadierów SS, która jednak szybko wycofała się na północny zachód. Wszystko wskazuje na to, że piechota niemiecka nie obsadziła dobrze przygotowanych fortyfikacji na przesmyku. Według jednego z niemieckich



Pozostałości zapory przeciwpancernej na drodze Gwda Wielka - Spore;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron E.1, stanowisko ogniowe ckm ostonięte niegdyś kazamatą pancerną;
fot. Jarosław Leszczetowski

mieszkańców Gwdy Wielkiej schrony pozostawały zamknięte na kłódki.

W odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca postoju pojazdów na drodze z Gwdy

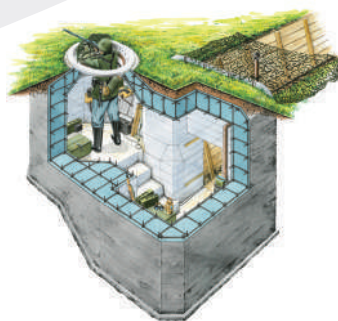


Wielkiej znajdują się wyraźne pozostałości betonowej zapory przeciwpancernej (GPS: 53.75361, 16.79277). W dwa rzędy prostokątnych otworów montowano masywne stalowe dwuteowniki, które skutecznie blokowały przejazd. Po obu stronach tej drogi ciągnęły się natomiast tzw. zęby hipopotama, czyli zapory w postaci kilku rzędów drewnianych pali.




Schron E.1; stanowisko obserwatora – widok z góry;
fot. Jarosław Leszczyński

Na zachód od drogi znajduje się pięć schronów o zróżnicowanej konstrukcji. Pierwszy o sygnaturze domyślnej E.1 położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie drogi (GPS: 53.75459, 16.79365). Jest to obiekt obserwacyjno-bojowy składający się z izby bojowej, pomieszczenia pogotowia, stanowiska obserwatora artyleryjskiego oraz przedsionka. Stanowisko ogniowe ckm było



Schron bojowy Ringstand 58c („Tobruk”) do prowadzenia ognia okrężnego; sześć takich obiektów powstało w 1944 r. na odcinku E.; rysunek autorstwa Roberta Marka Jurgi



ostonięte kazamatą, składającą się z płyt stropowej i czołowej o grubości 10 cm. Natomiast stanowisko obserwatora ostonięto poziomą płytą pancerną z otworem na przyrząd optyczny. Obiekt jest dobrze zachowany.

Do kolejnych schronów dojrzymy, idąc wzdłuż tranzei, w kierunku zachodnim. Po kilkudziesięciu metrach dojrzymy do schronu typu „Tobruk”, który wyposażony w odkryte stanowisko ogniowe karabinu maszynowego, umożliwiał prowadzenie ognia w sektorze 360 stopni (GPS: 53.75444, 16.79444).

Dalej na zachód położony jest lekki jednokomorowy i jedno-sektorowy bunkier o sygnaturze domyślnej E.3 (GPS: 53.75494, 16.79666). Jest to jedyny obiekt odcinka E., który ma niską klasę odporności C.

Za schronem E.3 pierwsza linia tranzei styka się z rowem łącznikowym, wzdłuż którego idziemy w kierunku północnym. W ten sposób dojrzymy do unikatowego w skali Watu Pomorskiego schronu dowodzenia o oryginalnej sygnaturze K.1 (Kommandostelle 1, GPS: 53.75660, 16.79677). Obiekt jest dobrze zachowany i składa się z pokoju dowódcy, izby żołnierskiej ze strzelnicą wewnętrzną i małego przedsionka. W izbie żołnierskiej przebywali zapewne telefonista, łącznik i wartownik.

Wracamy do tranzei pierwszej linii i kierujemy się na zachód, po około 100 m dojrzymy do schronu o domyślnej sygnaturze E.5 (GPS: 53.75485, 16.79901). Ten obserwacyjno-bojowy obiekt

składał się z niewielkiego przedsionka, izby bojowej ostoniętej pionową płytą pancerną ze strzelnicą i stanowiska obserwatora zwieńczonego obserwacyjną kopułą pancerną 9P7. Ten rzadko spotykany element można było tam obejrzeć jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX w. Niestety, zdemontowano go i przewieziono do Bydgoszczy jako eksponat dla Muzeum Pomorskiego Okręgu Wojskowego (dziś Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy).

3 Część centralna

Od pierwszego schronu z grupy sześciu obiektów leżących w centralnej części odcinka E. dzieli nas około 400 m. Możemy je pokonać, idąc wzdłuż tranzei lub udając się na zachód drogą znajdującą się w sąsiedztwie schronu E.5. Przejdziemy wtedy przez niewielki obszar podmokły i przed przesieką z linią wysokiego napięcia skrócimy w drogę wiodącą na północ, przy której znajduje się schron typu Ringstand 58c o domyślnej sygnaturze E.t2 (GPS: 53.75666, 16.80277), a tuż za nim schron bojowo-obszerny o oryginalnej sygnaturze E.7 (GPS: 53.75666, 16.80250). Konstrukcja tego drugiego jest analogiczna do E.5, a jedyną różnicą polegała na tym, że stanowisko obserwatora zwieńczone było poziomą płytą pancerną z peryskopem.

Idąc wzdłuż tranzei, dojrzymy do bunkra o oryginalnej sygnaturze T.1 (GPS: 53.75666, 16.80277), obiekt jest bardzo dobrze zacho-



Wnętrze schronu E.5;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron E.t2 typu Ringstand 58c;
fot. Jarosław Leszczetowski



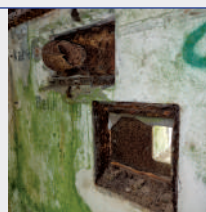
Schron-garaż dla działka
przeciwpancernego T.1;
fot. Jarosław Leszczetowski



Zewnętrzne stanowisko
obserwacyjne w schronie E.8;
fot. Jarosław Leszczetowski

wany. Widać też ślady wykorzystania go do celów gospodarki leśnej (częściowo zamurowane drzwi garażowe). Dwuizbowy schron nie różni się niczym od tych, które zwiedzaliśmy na odcinku De (Demmin).

Kontynuujemy marsz wzdłuż tranzei, przekraczając szeroką przesiekę z linią wysokiego napięcia. Po dalszych 100 m dotrzemy do pary bunkrów. Pierwszy to schron bojowy o sygnaturze domyślnej E.8 (GPS: 53.75888, 16.80500), a drugi



Rura napowietrzania i strzelnica
wewnętrzna w schronie E.9;
fot. Jarosław Leszczetowski



Przesieka z linią wysokiego
napięcia;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron E.10; widok na izbę bojową
pozbawioną dziś kazamaty;
fot. Jarosław Leszczetowski

to mały obiekt do ognia okrężnego typu „Tobruk” E.t3 (GPS: 53.75666, 16.80277). Osobliwością zniszczonego obiektu E.8 jest dość dobrze zachowane otwarte, zewnętrzne stanowisko obserwacyjne.

Ostatnim obiektem tej grupy jest położony na zachodnim skraju przesieki z linią energetyczną dwukomorowy (przedśionek i izba bojowa) obiekt jednosektorowy o oryginalnej sygnaturze E.9 (GPS: 53.76008, 16.80410).



Izba pogotowia schronu K.2; od lewej: drzwi do węzła łączności, rura głosowa do komunikacji z obserwatorem, drzwi do pokoju dowódcy, w którym była również rura głosowa (widoczna w głębi pokoju);
fot. Jarostaw Leszczyłowski



Schron K.2; przejście z pokoju dowódcy do stanowiska obserwatora;
fot. Jarostaw Leszczyłowski

4 Szóstka schronów

Kilkadziesiąt metrów na północ od schronu E.9 przesiekę przecina prosta leśna droga. Pójdziemy nią w kierunku północno-wschodnim, a po około 450 m dotrzemy w pobliżu bunkra o oryginalnej sygnaturze E.11 (GPS: 53.76390, 16.80900). Jest to niemal identyczny obiekt ze zwiedzanym wcześniej bunkrem E.1. Składa się więc z izby bojowej z kazałką pancerną, pomieszczenia pogotowia, stanowiska obserwatora artyleryjskiego ostioniętego poziomą płytą pancerną oraz przedśionka. Najlepiej zachowane są: przedśionek i izba bojowa. W tym pierwszym umieszczony był piecyk, co jest rzadkim rozwiązaniem. Żołnierze w izbie pogotowia mogli komunikować się z obserwatorem za pomocą rury głosowej.

Wiodący w kierunku północnym rów łącznikowy doprowadzi nas do unikatowego schronu dowodzenia o oryginalnej sygnaturze K.2 (Kommandostelle 2; GPS: 53.76580, 16.80886). Obiekt składa się z dużej izby pogotowia, w której są drzwi prowadzące do małego pomieszczenia węzła łączności i pokoju dowódcy. Z tego drugiego można dostać się do dobrze zachowanego stanowiska obserwatora. Rury głosowe były w pomieszczeniach pogotowia i dowódcy. Pozwalały one na komunikację z obserwatorem artyleryjskim. Obiekt miał oczywiście przedśionek.

Idziemy przez las, w kierunku północno-wschodnim, po ok. 100 m dotrzemy do schronu-



Otoczony paprociami schron-garaż T.8 dla działka przeciwpancernego i jego obsługi;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Schron T.2; rok budowy i sygnatura;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Pomieszczenie garażowe
w schronie T.2;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Schron E.t4 przystosowany
do prowadzenia ognia okrężnego;
fot. Jarostaw Leszczetowski

-garażu o sygnaturze T.2 (GPS: 53.76628, 16.81022). Obiekt jest w bardzo dobrym stanie.

Wędrujemy wzdłuż rowu łącznikowego, w kierunku południowo-wschodnim. Po dotarciu do okopu pierwszej linii znajdziemy się w rejonie dwóch schronów o sygnaturach domyślnych: E.11 (GPS: 53.76500, 16.81166) i E.t4 (GPS: 53.76500, 16.81222).

E.t4 to już czwarty obiekt typu Ringstand 58c na tym odcinku. Schron bojowo-obszerny E.11 jest dziś bardzo zniszczony. Składał się z izby bojowej, stanowiska obserwatora i przedsiönka.

Do ostatniego schronu tej grupy dotrzemy, idąc wzdłuż tranzei. Bunkier o oryginalnej sygnaturze E.12 (GPS: 53.76640, 16.81142) składał się z przedsiönka i izby bojowej.

5 Unikatowy schron

Powracamy do schronu E.11, w pobliżu którego biegnie leśna droga. Idziemy w kierunku północno-wschodnim, a na skrzyżowaniu dróg skręcamy w prawo. Tą drogą przejdziemy kilkaset metrów, aż do skrzyżowania z drogą udostępnioną dla ruchu pojazdów mechanicznych. Zanim dotrzemy do tego skrzyżowania, możemy obejrzeć dwa „Tobruki” E.t5 (GPS: 53.76518, 16.81763) i E.t6 (GPS: 53.76472, 16.82416, schron położony w pobliżu tranzei pierwszej linii). Na terenie ogrodzonej uprawy leśnej znajduje się też bardzo zniszczony obiekt o domyślnej sygnaturze E.14 (GPS: 53.76500, 16.81222). Bunkier ten miał odporność B1

i wyposażony był w dwustrzelnicową kopułę pancerną, czyli zaliczał się do tzw. Panzerwerków.

Na skrzyżowaniu o współrzędnych GPS: 53.76244, 16.82249 skręcamy na północny wschód. Droga doprowadzi nas do unikatowego dwupoziomowego obiektu o oryginalnej sygnaturze E.15 (GPS: 53.76500, 16.81222). W górnej części schronu znajdowały się niewielki przedsionek, izba bojowa i pomieszczenie, w którym znajdowały się wyjście awaryjne oraz szyb łączyący oba poziomy. Dolną kondygnację wypełniała izba pogotowia. Schron dysponował ponadto zewnętrznym stanowiskiem obserwatora.

Po zwiedzeniu obiektu warto udać się na pobliską plażę nad jeziorem Dotgie.



Schron E.15 widok od czoła na dwie kondygnacje;
fot. Jarosław Leszczeński

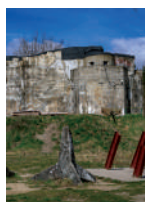


Pomieszczenie z szybem i wyjściem awaryjnym w schronie E.15;
fot. Jarosław Leszczeński

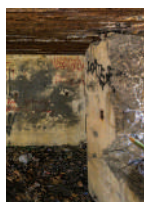


Jezioro Dotgie;
fot. Jarosław Leszczeński

N. czyli odcinek Neustettin



4



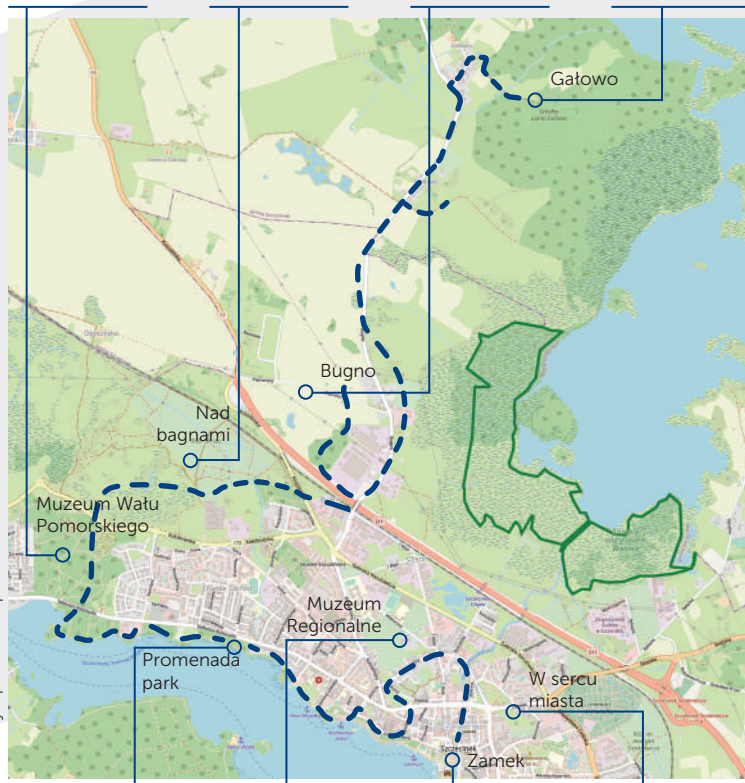
3



2



1

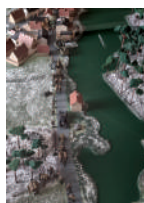


5

6

7

8



Podczas tej wycieczki zwiedzimy obiekty fortyfikacyjne znajdujące się na obszarze miasta Szczecinek i należące do odcinka taktycznego o sygnaturze **N.** (od **Neustettin**). Schrony bojowe położone w pobliżu miasta są bardzo zniszczone, a niekiedy też zaścianione. Zrekompensuje nam to wizyta w zadbanym i w znacznej części zrekonstruowanym B-Werku w Lasku Zachodnim, gdzie mieści się Muzeum Wątu Pomorskiego i Militarnej Historii Pomorza oraz wiele szczecineckich atrakcji. Podczas wizyty w Szczecinku oddalimy się nieco od umocnień, żeby zwiedzić kilka najbardziej interesujących zabytków i zapoznać się z ciekawostkami historycznymi. Zagłębimy się też w bardzo bogaty świat szczecineckich legend.

1 Gałowo

Odcinek taktyczny Wątu Pomorskiego **Neustettin** (sygn. **N.**) ciągnie się od jeziora Wielimie, w pobliżu osady Gałówek, a następnie na południowy wschód od wsi Gałowo i na zachód od dawnego folwarku Bügen (dziś Bugno), by od północnego zachodu ominąć Szczecinek. Północna część tych fortyfikacji leżąca w pobliżu miejscowości Gałówek i Gałowo (do 1945 r. była to jedna wieś Galow) powstała na terenie o doskonałych walorach obronnych. Linie fortyfikacji wytyczono w oparciu o wyniosłości terenowe, z których roztacza się doskonały widok na ogromne Wielimie. Jezioro i tereny bagienne stanowiły poważne przeszkody dla przeciwnika. Z oczywistych powodów nie było tam dróg wiodących ze wschodu na zachód, ale nieprzyjaciel mógł podejmować próby przepływania się przez jezioro, wykorzystując duże wyspy znajdujące się w środkowej części zbiornika wodnego. Takiej przepławie zapobiec miały umocnienia polowe i żelbetowe



Szkółka leśna w Gałówku;
fot. Jarosław Leszczeński

bunkry na półwyspie Vimmbaum i w okolicach wspomnianych miejscowości.

Ze względu na duże zmiany obiektów terenowych w okolicach Szczecinka szkice umocnień przedstawiam na mapce z okresu międzywojennego.

Poza trasę wycieczki na półwyspie jeziora Wielimie, który do 1945 r. nazywano Vimmbaum znajduje się dwusektorowy bunkier o oryginalnej sygnaturze **N.81** (GPS: 53.76111, 16.73500), którego załoga współdziałała ze schronami w rejonie Gałowa. Obiekt ten jest dobrze zacho-

wany. Powstał w 1935 r. w klasie odporności B1.

Niestety, większość obiektów w rejonie Gałowa i Gałówka leży na terenie szkółki leśnej i ich zwiedzanie możliwe jest jedynie za zgodą nadleśniczego, co stanowi istotną barierę dla turystów. Na terenie szkółki leśnej znajdują się następujące obiekty:

- Ringstand 58c (GPS: 53.75351, 16.71265), wzniesiony w 1944 r. lekki schron do prowadzenia ognia okrężnego;
- N.64 (GPS: 53.75250, 16.71027), sygnatura oryginalna, dwusektorowy, składający się z dwóch izb bojowych, przedsionka i izby pogotowia, klasa odporności B1, stan zachowania dość dobry;
- Wieża obserwacyjna (GPS: 53.75232, 16.71904), typ 8P7, wysokość 8 m, zachował się fundament wieży;
- N.60 (GPS: 53.75055, 16.70805), sygnatura domyślna, jednosektorowy, składający się z izb bojowej i pogotowia oraz z przedsionka; klasa odporności B1, obiekt zniszczony;



Rysunek wieży obserwacyjnej typu 8P7, jaką wzniesiono w pobliżu osady Gałówko; umożliwia zarówno obserwację znacznego terenu i identyfikowanie prób przepraw przez jezioro w rejonie wysp, jak też skuteczne kierowanie ogniem artylerii; autor rysunku Krzysztof Kucharski



Ruiny schronu N.45;
fot. Jarosław Leszczetowski



Widok ze schronu N.45;
fot. Jarosław Leszczetowski



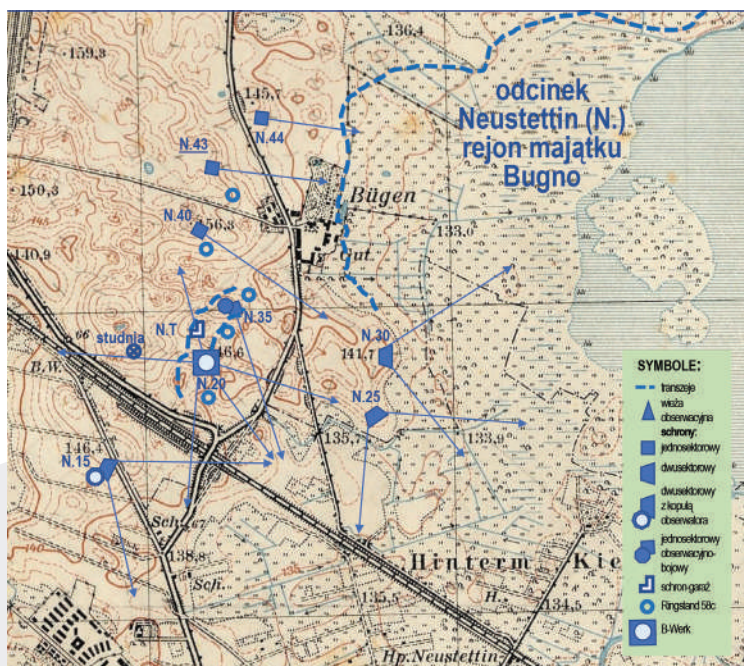
- N.55 (GPS: 53.74833, 16.70833), sygnatura domyślna, dwusektorowy, składający się z dwóch izb bojowych i przedsionka, klasa odporności B1, obiekt zniszczony.

Możliwe jest zwiedzanie dwóch bardzo zniszczonych obiektów o domyślnych sygnaturach N.50 (GPS: 53.74583, 16.70472) i N.45 (GPS: 53.74361, 16.69361). Obydwa schrony były dwusektorowe, a ich izby bojowe połączone z przedsionkami. Wzniesiono je w 1935 r. w klasie odporności B1. Bunkier N.45 znajduje się na otoczonej uprawami kępie zarośli, na południe od wsi Gatowo. Z tego

miejsca rozciąga się wspaniały widok na pola i tereny bagienne. W oddali pobytyskuje tafla jeziora Wielimie, a na odległych o około 100 m mokradłach bytują stada żurawi.

2 Bugno

Z Gatowa prowadzi wąska szosa w kierunku Szczecinka, która po 2 km przecina pierwszą linię fortyfikacji Watu Pomorskiego. Po lewej stronie szosy, w kępie zarośli, znajduje się jednosektorowy schron bojowy o domyślnej sygnaturze N.44 (GPS: 53.73410, 16.68442). Jest to pierwszy



Schemat umocnień w rejonie majątku Bugno na mapie z okresu międzywojennego; w wyniku prac rolnych i powstania nowej zabudowy na dużej części obszaru znikły ślady po dawnych transzejach, rowach przeciwpancernych i innych umocnieniach polowych

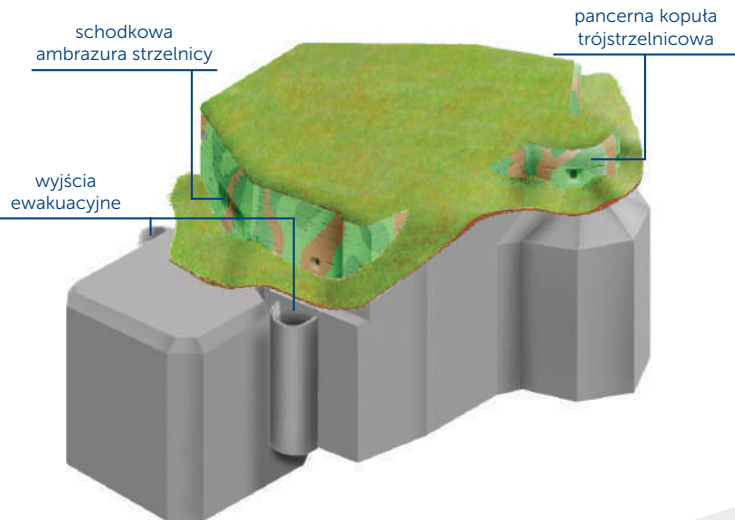
obiekt z grupy, która mieściła się w rejonie Bugna, które dziś jest nazwą ulicy i przedmieścia Szczecinka. Jest to też polska nazwa majątku ziemskiego Bügen, po którym pozostał ładny neoklasycystyczny dworek i zabytkowy park. Ten agroturystyczny obiekt oferuje noclegi i różne formy wypoczynku. Dziś na terenie przedmieścia Bugno znajdują się dwie duże firmy, przed bramami których położone są dwa wielkie parkingi. Mogą z nich jednak korzystać jedynie pracownicy. To ograniczenie obowiązuje również w weekendy, kiedy parkingi są puste. Zarówno wspomniane przedsiębiorstwa, jak też droga szybkiego ruchu, zmieniły istotnie całą okolice, dlatego szkie

tego fragmentu odcinka N. sporządziłem na międzywojennej mapie.

Główny wysiłek obrony odcinka taktycznego Neustettin N. skoncentrowany był w Lasku Zachodnim oraz w rejonie Bugna. Na obu tych obszarach znajdowały się ważne drogi wylotowe z miasta. Fortyfikacje w rejonie Bugna miały zadanie zabloko-



Ruiny schronu-studni;
fot. Krzysztof Kucharski



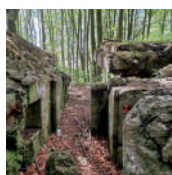
Rekonstrukcja B-Werku w rejonie Bugna;
rysunek autorstwa Krzysztofa Kucharskiego

wania szosy w kierunku Koszalina oraz bocznej drogi do Gatowa i wsi Spore. Ponadto biegła tędy linia kolejowa do Białogardu. Było dość oczywiste, że nieprzyjaciół nacierający od wschodu lub południowego wschodu będzie próbował obejść miasto od północy, unikając wiktania się w długotrwałe walki uliczne. Piechota przeciwnika posuwałaby się wtedy wzdłuż linii kolejowej przez tereny bagienne, które zimą zamarzały. Fortyfikacje wybudowane w pobliżu majątku Bugno, rozwidlenia dróg na Koszalin i Spore oraz wiaduktu kolejowego miały uniemożliwić ten manewr.

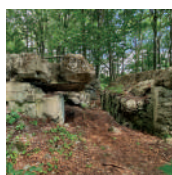
Żeby zwiedzić najważniejsze schrony bojowe najlepiej wykorzystać szosę omijającą zakład Elda-Eltra Elektrotechnika S.A od południa. Jest to ślepa droga, w którą możemy skręcić z ulicy Bugno. Szosa kończy się niewiel-

kim parkingiem przed zalesionym wzgórzem, na którym położony jest między innymi największy schron bojowy w tym rejonie. Po obejrzeniu obiektów na wzgórzu, możemy udać się przez pola w kierunku północnym i zwiedzić północną część rejonu Bugno. Schrony te znajdują się w kępach roślinności otoczonych polami uprawnymi. Tę drugą część wyprawy możemy więc przeprowadzić tylko w okresie, kiedy nie będziemy niszczyć upraw.

Na wschód od głównej linii umocnień żelbetowych, w 1935 r., wzniesiono dwa dwusektorowe schrony (odporność B1) o domyślnych sygnaturach **N.30** (GPS: 53.72653, 16.69118) i **N.25** (GPS: 53.72505, 16.69021). W tym miejscu biegła też zapewne transeja, która nie zachowała się. Obydwa obiekty są zrujnowane i znajdują się obecnie na terenie Przedsiębiorstwa Wo-



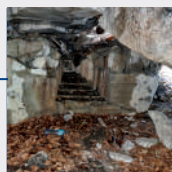
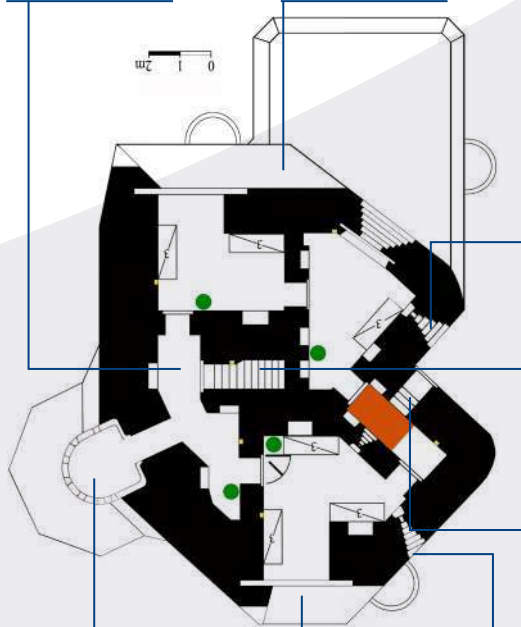
korytarz



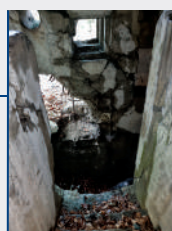
izba bojowa



klatka schodowa



strzelnica
ostony wejścia

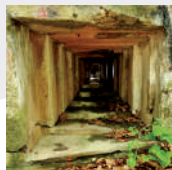
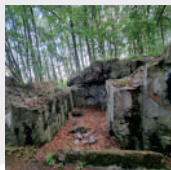


schodnia wejścia,
zapadnia
i strzelnica
wewnętrzna

izba bojowa
z trójstrzelnicową
kopułą

izba bojowa

ambrazura
strzelnicy



Rozkład pomieszczeń górnej kondygnacji B-Werku;
rysunek autorstwa Krzysztofa Kucharskiego;
zdjęcia Jarosław Leszczyłowski

dociągów i Kanalizacji, więc na ich zwiedzanie trzeba pozyskać zgodę tej instytucji.

Na szczęście bez przeszkód możemy obejrzeć bardzo interesujące obiekty położone na zalesionym wzgórzu na zachód od terenów firmy Elda-Eltra.

Najważniejszym obiektem odcinka był dwukondygnacyjny schron bojowy N.20 (GPS: 53.72719, 16.67892) zaliczany do kategorii B-Werków, czyli dzieł obronnych o klasie odporności B (grubość ścian żelbetonowych 150 cm, grubość pancerzy 20-25



Schron N.35, widok od czola;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Schron N.35, stanowisko
obserwatora;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Zrujnowany „Tobruk”;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Elewacja wejściowa schronu
biernego N.T.1;
fot. Jarostaw Leszczetowski

cm). Sektory ognia trójstrzelnicowej kopuły pancernej i innych strzelnic karabinów maszynowych obejmowały m.in. drogi do Koszalina i Sporego, wiadukt nad linią kolejową i znajdujące się w jego sąsiedztwie rozwidlenie dróg. Załoga N.20 mogła też skutecznie ostaniać ogniem sąsiadującą z nią schrony. Obiekt ten jest zbliżony parametrami i konstrukcją do drugiego szczecineckiego B-Werka w Trzesiecu (Lasek Zachodni). W przeciwieństwie do swego trzesieckiego odpowiednika N.20 nie posiadał źródła wody pitnej, dlatego kilkadziesiąt metrów na zachód możemy odzyskać niewielki betonowy bunker ostaniający studnię.

Do wnętrza górnej kondygnacji B-Werku N.20 prowadziło jedno wejście ostaniane przez strzelnicę zewnętrzną. Za wejściową schodnią znajdował się przedsionek z zapadnią ostanianą przez strzelnicę wewnętrzną. Korytarz z zapadnią umożliwiał wejście do dwóch izb bojowych. W górnej kondygnacji były łącznie cztery izby bojowe, przy czym jedna zwieńczona trójstrzelnicową kopułą pancerną. Ponadto znajdowała się tam klatka schodowa, którą schodziło się na dół.

W dolnej kondygnacji znajdował się węzeł łączności, pokój dowódcy, izba odpoczynku dla załogi, maszynownia z pomieszczeniem filtrów, izba opatrunkowa i pomieszczenie ze zbiornikiem na wodę.

B-Werk N.20 jest dziś zrujnowany. Dolna kondygnacja jest prawie całkowicie zasypana, natomiast dość czytelny jest układ

pomieszczeń górnej. Zachowały się też efektowne schodkowe ambrazury zewnętrznych strzelnic.

Na zalesionym wzgórzu, na którym w 1945 r. nie było drzew, znajdują się jeszcze dwa schrony z 1935 r. oraz trzy „Tobruki” (Ringstand 58c), które wybudowano w 1944 r., uzupełniając luki w sektorach ognia. Współrzędne GPS „Tobruków”: (53.72666, 16.67888; 53.72805, 16.68000 i 53.72833, 16.68083).

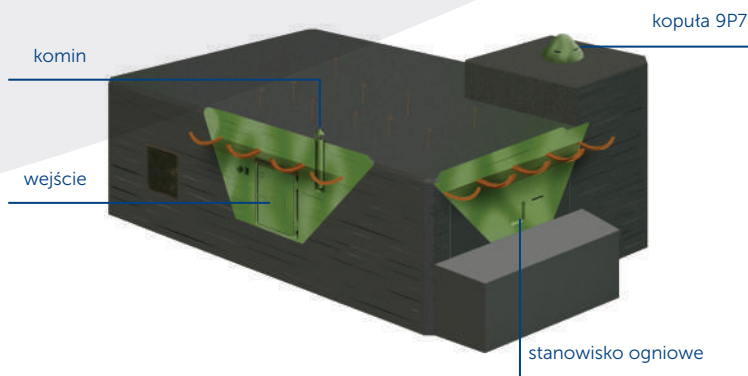
Kilkadziesiąt metrów na północ od B-Werka położony jest schron-garaż dla działka przeciwpancernego o domyślnej sygnaturze **N.T.1** (GPS: 53.72805, 16.67888). Konieczność użycia działka przeciwpancernego w pobliżu rozwidlenia dróg była bardzo prawdopodobna. Schron zachował się w całości, jednak jest okropnie zaśmiecony, a wandalnie na jego ściany farbą olejną infantylne napisy.

Ostatnim obiektem na wzgórzu jest schron bojowo-obszerny z 1935 r. posiadający klasę

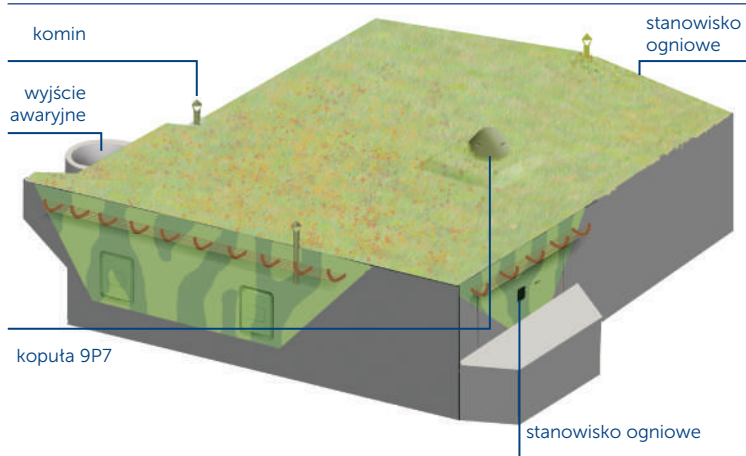
odporności B1. Oznaczyłem go domyślną sygnaturą **N.35** (GPS: 53.72833, 16.68055). Składał się z izby bojowej dla obsługi ckm, stanowiska obserwatora ostioniętego niegdyś poziomą płytą pancerną oraz przedsionka. Schron jest dziś mocno zrujnowany.

Podstawowe informacje o pozostałych schronach położonych na zachód od folwarku Bugno:

- **N.40** (GPS: 53.73055, 16.68166), sygnatura domyślna, jednosektorowy, składający się z izby bojowej i pogotowia, stanowiska obserwatora z kopułą obserwacyjną typu 9P7 oraz przedsionka; klasa odporności B1, obiekt zniszczony i zaśmiecony;
- **N.43** (GPS: 53.73194, 16.68222), sygnatura oryginalna, jednosektorowy, klasa odporności B1, częściowo zniszczony;
- **N.44** (GPS: 53.73055, 16.68166), sygnatura domyślna, jednosektorowy, klasa odporności B1, zniszczony;
- Ringstand 58c (GPS: 53.73000, 16.68194);



Szkic jednosektorowego schronu obserwacyjno-bojowego o konstrukcji zbliżonej do obiektu **N.40**;
autor Krzysztof Kucharski



Rekonstrukcja dwusektorowego schronu obserwacyjno-bojowego N.15 autorstwa Krzysztofa Kucharskiego

- Ringstand 58c (GPS: [53.73138, 16.68333](#)).

Ostatni schron bojowy zalizczany do rejonu folwarku Bugno znajduje się po drugiej, południowej stronie drogi szybkiego ruchu do Koszalina. Podobnie jak większość bunkrów na terenie miasta jest zniszczony i zaśmiecony. Ten oznaczony sygnaturą domyślną dwusektorowy schron N.15 (GPS: [53.72527, 16.67555](#)) miał unikatową konstrukcję (patrz rysunek). Składał się z dwóch izb bojowych ostioniętych płytami pancernymi o grubości 10 cm, stanowiska obserwatora z kopułą pancerną typu 9P7, izby pogotowia i długiego przedsionka z dwoma wejściami i wyjściem awaryjnym. Dwie obsługi ckm ostaniały zgrupowanie Bugno od strony południowej.

Warto zwrócić uwagę, że w rejonie Bugna aż trzy schrony bojowe wyposażono w stanowiska dla obserwatorów artyleryjskich. Budowniczo wie umocnień zdawali sobie sprawę, że utrzymanie

istotnego węzła komunikacyjnego nie będzie możliwe za pomocą ognia maszynowego z żelbetowych bunkrów. Trzy stanowiska obserwatorów mogły wydatnie zwiększyć skuteczność kierowania ogniem artylerii.

27 lutego 1945 r., kiedy trwały walki o Szczecinek, jeden ze szwadronów sowieckiego 65 Pułku Kawalerii Gwardii posuwając się podmokłymi terenami nad brzegiem jeziora Wielimie, spróbował obejść miasto od północy, jednak kawalerzystów dostrzegły załogi schronów z rejonu majątku ziemskiego w Bugnie. Skuteczny ogień broni maszynowej zmusił czerwonoarmistów do odwrotu. Ta zwycięska potyczka była jedynym bojowym epizodem załóg schronów odcinka taktycznego N. Po tym jak Rosjanie przebili Wał Pomorski na odcinku E. i między Silnowem a Mosiną, Niemcy musieli wycofać się z silnych umocnień w rejonie Szczecinka.

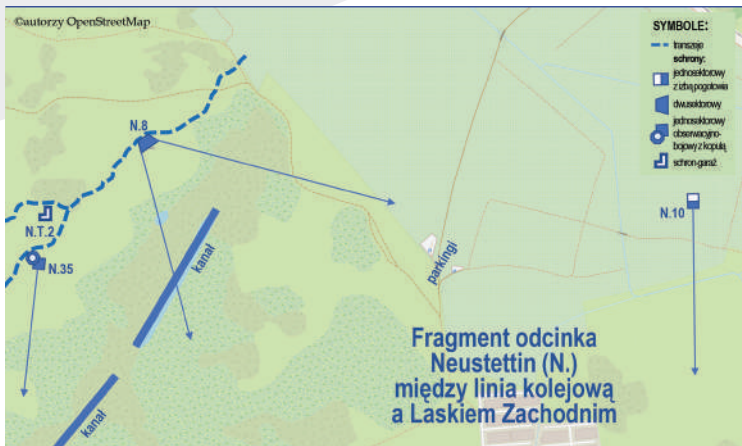
3

Nad bagnami

Na północny wschód od miasta, między linią kolejową ze Szczecinka do Białogardu a Łaskiem Zachodnim rozciągały się podmokłe tereny pozbawione dróg. Tym samym rejon ten był stosunkowo łatwy do obrony. Zdecydowano więc o rozmieszczeniu tam czterech schronów bojowych i jednego biernego, w którym garażowano działko przeciwpancerne. Fortyfikacje te wzmocniono dwoma liniami okopów, rowem przeciwczołgowym, a nawet krótkimi odcinkami kanałów wypełnionych wodą. Układ fortyfikacji połowych nie zachował się jednak do dziś.

Żeby zwiedzić ten krótki odcinek, najlepiej dotrzeć samochodem do parkingu w pobliżu ogródków działkowych i następnie odnaleźć schrony za pomocą współrzędnych GPS. Podstawowe informacje o czterech obiektach na tym obszarze:

- **N.6** (GPS: 53.72361, 16.64898), sygnatura domyślna, jednosektorowy, składał się z izby bojowej i przedsionka;
- **N.7** (GPS: 53.72606, 16.65673), sygnatura domyślna, jedno-sektorowy, składający się z izb bojowej i pogotowia, stanowiska obserwatora z kopułą obserwacyjną typu 9P7 oraz z przedsionka; klasa odporności B1, obiekt bardzo zniszczony;
- **N.T.2** (GPS: 53.72664, 16.65688), sygnatura oryginalna, dwukomorowy garaż dla działka przeciwpancernego, obiekt zrujnowany;
- **N.8** (GPS: 53.72746, 16.65905), sygnatura domyślna, dwusektorowy, składał się z izb bojowej i pogotowia oraz przedsionka, klasa odporności B1, obiekt zniszczony;
- **N.10** (GPS: 53.72684, 16.67014), sygnatura domyślna, jednosektorowy, składał się z izb bojowej i pogotowia oraz przedsionka, obiekt kompletnie zrujnowany.





Schron N.2 zaliczany do kategorii B-Werków, w którym mieści się obecnie Muzeum Wału Pomorskiego i Militarnej Historii Pomorza;
fot. Maciek Leszczetowski

4 Muzeum Wału Pomorskiego

Jak już wspominaliśmy, główny wysiłek obronny na odcinku N. Wału Pomorskiego skoncentrowany był wokół dwóch najważniejszych dróg wylotowych na zachódzie miasta. Jedną z nich była szosa prowadząca do Barwicy, którą należało bezwzględnie zablokować zaporami przeciwczołgowymi, ogniem karabinów maszynowych oraz artylerii. Starannie wybrano dogodne do tego celu miejsce, wykorzystując pasmo niezalesionych wzgórz. Dziś tereny te są w większości porośnięte lasem (zwanym Łaskiem Zachodnim). Wzniesiono tam schron bojowy należący do klasy B-Werków (dzieł obronnych o klasie odporności B) oraz dwa inne schrony bojowe. Ponadto znajdował się tam garaż dla armatki przeciwpancernej oraz schron dla obserwatora artyleryjskiego. Ostonę przed atakiem czołgów zapewniała betonowa

zapora na szosie, skarpa utrudniająca przemieszczanie się pojazdów mechanicznych przed linią obrony oraz zachowany do dziś rów przeciwczołgowy na tyłach pozycji.

Korzystnym uwarunkowaniem było położenie umocnień na wschodzie stosunkowo dużego miasta, którego ulice łatwo było blokować barykadami. Teren miejski stwarzał dobre warunki do obrony. Na szczególne niebezpieczeństwo narażone były tam czołgi, które podczas walk ulicznych zdane były na ostonę piechoty. Gęsta zabudowa umożliwiała skuteczne użycie ręcznej broni przeciwpancernej. Wydarzenia 27 lutego 1945 r. pokazały, że pomimo stosunkowo słabych sił Niemcy potrafili zorganizować obronę Szczecinka, a o ich porażce zadecydowało oskrzydlenie i obejście miasta w wyniku przebiecia Pommernstellung na odcinku E. i w rejonie Mosiny. Ta okoliczność spowodowała, że fortyfikacje w rejonie Łasku Zachodniego

wraz z imponującym B-Werkiem zostały opuszczone przez obrońców bez walki.

Zwiedzanie tego rejonu umocnień najlepiej zacząć od Muzeum Wału Pomorskiego i Militarnej Historii Pomorza, które urządzone w B-Werku (ul. Kościuszki 93; tel. 506 088 343). Przed doskonale widocznym z ulicy Tadeusza Kościuszki B-Werkiem znajduje się obszerny parking. Są tam dobrze opracowane tablice informacyjne opisujące fortyfikacje, w tym ich najważniejszy element, czyli B-Werk o domyślnej sygnaturze N.2 (GPS: 53.71726, 16.65444).

Muzeum prowadzi grupa pasjonatów i znawców problematyki związanej z fortyfikacjami Pomernstellung. Po wykupieniu biletu możemy zwiedzić wszystkie pomieszczenia dwukondygnacyjnego bunkra, w których zgromadzono imponującą liczbę egzemplarzy uzbrojenia z okresu II wojny światowej i wyposażenia schronów bojowych. Zespół pracujący w muzeum wykonał

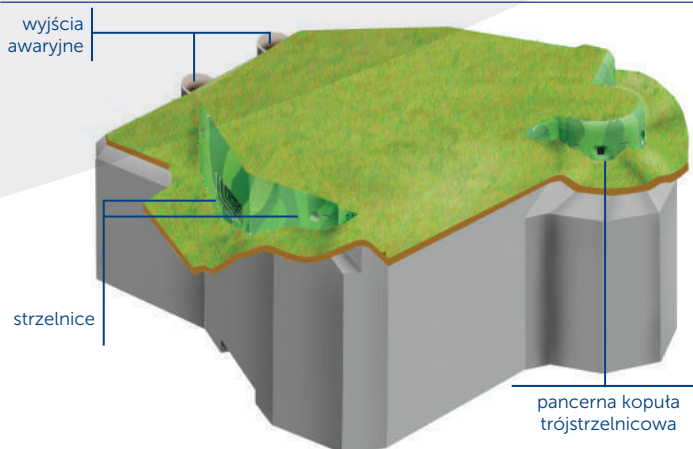
olbrzymią pracę, która doprowadziła do zabezpieczenia schronu N.2. Ponadto wciąż trwa uzupełnianie zbiorów i rekonstrukcja elementów wyposażenia B-Werku.

Wokół obiektu znajduje się skansen militarny, na którym prezentowany jest różnego rodzaju sprzęt wojskowy, zapory przeciwczołgowe itp. Wszystkie schrony rozmieszczone w Lasku Zachodnim możemy zwiedzić poruszając się ścieżką dydaktyczną stworzoną przez personel muzeum.

W wyniku eksploatacji dawnej żwirowni cały B-Werk D.2 wraz z częścią podziemną jest dziś odsonięty, co robi duże wrażenie



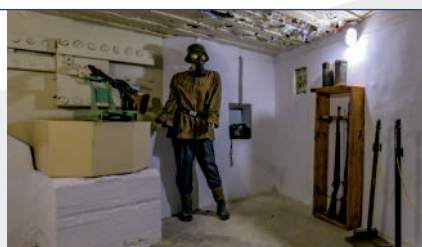
B-Werk N.2;
fot. Jarosław Leszczetowski



Rekonstrukcja schronu N.2 autorstwa Krzysztofa Kucharskiego; dolna, zaznaczona szarym kolorem część obiektu ukryta była pod ziemią



Wejście do schronu N.2 ze zrekonstruowanymi stalowymi drzwiami; wejście chronione było przez zewnętrzną strzelnicę (po prawej ambradura strzelnicy) oraz strzelnicę obrony wewnętrznej; fot. Maciek Leszczetowski



U góry: pomieszczenie wartowni w schronie N.2, które posiadało dwie strzelnice, przy czym jedna ostaniała wejście do obiektu; po lewej: zapadnia za wejściem do B-Werku N.2 oraz dwudzielne drzwi pancerne między przedsionkiem a wartownią; fot. Maciek Leszczetowski

nie. Pamiętać należy jednak, że w 1945 r. tylko niewielka część tego obiektu wystawała ponad ziemię. Obiekt powstał w latach 1934-1935. Górna kondygnacja stanowiła jego część bojową, gdyż znajdowały się tam dwa stanowiska bojowe dla ckm ostonięte kazamatami, dwie wartownie mieszczące po dwie strzelnice oraz stanowisko ckm MG08 ostonięte trójstrzelnicową kopułą typu 3aP7.

Wejście główne do obiektu ostoniane było strzelnicami: zewnętrzną i wewnętrzną. Za progiem znajdowała się zapadnia, która była kolejną barierą dla żołnierzy przeciwnika. Po jej lewej stronie jest niewielki magazyn, a po prawej znajdują się dwudzielne drzwi pancerne prowadzące do pierwszej wartowni. Członkowie stowarzyszenia prowadzącego muzeum podjęli dość udaną próbę rekonstrukcji tego



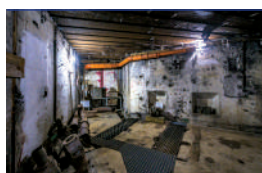
Telefon forteczny
i elektryczny grzejnik;
fot. Maciek Leszczetowski



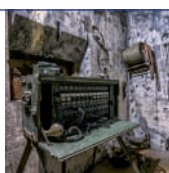
Korytarz i drzwi do klatki
schodowej;
fot. Maciek Leszczetowski



Ekspozycja muzealna w pomieszczeniu wartowni
na górnej kondygnacji B-Werku N.2;
fot. Maciek Leszczetowski



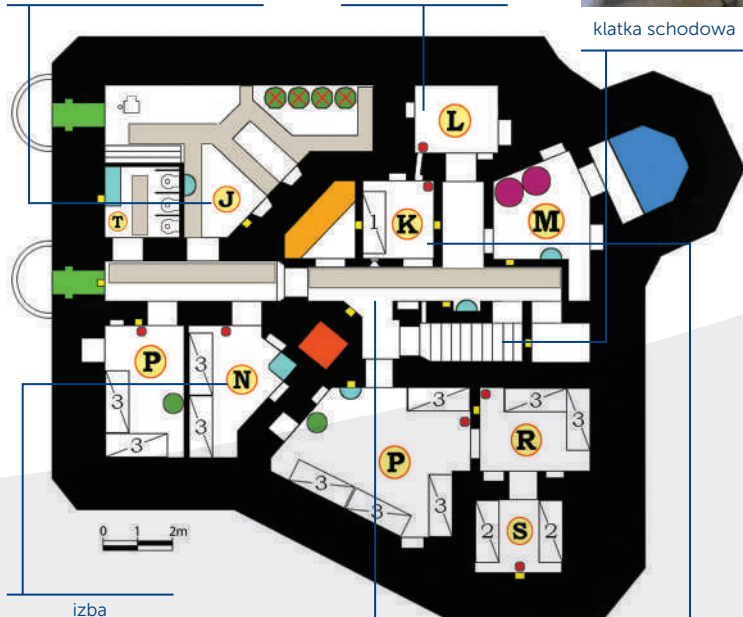
maszynownia



izba łączności



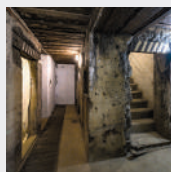
klatka schodowa



izba
opatrunkowa



korytarz i klatka
schodowa



pokój
dowódcy



Szkielet układu pomieszczeń dolnej kondygnacji B-Werku N.2

autorstwa Krzysztofa Kucharskiego;

zdjęcia Maciek Leszczetowski;

J – maszynownia; K – pokój dowódcy; L – izba łączności; M – kuchnia;

N – izba opatrunkowa; P – izba żołnierska; R – izba podoficerska; S – pokój

oficerski; T – toalety

pomieszczenia. Na betonowej podstawie i stoliku fortecznym stoi szafka amunicyjna i laweta z karabinem maszynowym, w niszy oświetleniowej znajduje się lampka naftowa, a na ścianie wisi

telefon forteczny. Zobaczyć możemy też ręczny wentylator i metalowe słupki, które były elementami zapór przeciwpięchotnych z drutu kolczastego. Obok stanowiska karabinu maszynowego



stoi manekin ubrany w niemiecki mundur. W muzeum możemy zobaczyć wiele interesujących eksponatów, których nie sposób wymienić w tym przewodniku.

Z wartownią sąsiaduje niewielkie pomieszczenie, przez które przechodziło się do stanowiska ogniowego ckm niegdyś ostoiętego kazamatą pancerną. Wąski korytarz prowadzi do drugiej wartowni. Wcześniej po lewej stronie minjemy klatkę schodową prowadzącą do dolnej kondygnacji. Ze względu na wyburzenie jednej ze ścianek pomieszczenie drugiej wartowni jest dziś większe i doskonale nadaje się do ekspozycji broni i niezliczonych militarnych pamiątek historycznych. Znajdują

się tam dwie strzelnice – obrońcy wewnętrznej i zewnętrznej. Z wartowni możemy się dostać do stanowisk bojowych ostoiętych niegdyś kazamatą 4P7 oraz trójstrzelnicową kopułą pancerną 3aP7.

Dolna kondygnacja miała charakter techniczno-socjalny. Znajdowały się tam izby odpoczynku dla załogi, izba opatrunkowa, pokój dowódcy, węzeł łączności, kuchnia, toaleta, zbiorniki na wodę i paliwo, studnia oraz maszynownia (patrz szkic).

Po zwiedzeniu muzeum skorzystamy z oznaczeń ścieżki edukacyjnej, żeby obejrzeć pozostałe schrony znajdujące się na terenie Lasku Zachodniego. Udajemy się

w kierunku jeziora Trzesiecko, przechodząc przez ruchliwą ulicę Tadeusza Kościuszki.

Jednosektorowy schron bojowy o oryginalnej sygnaturze N.1 (GPS: 53.71609, 16.65317) powstał w 1935 r. w klasie odporności B1. Obiekt składał się z przedsionka, do którego prowadziły dwa wejścia oraz izb pogotowia i bojowej. Obsługa ckm MG08 mogła prowadzić ogień w kierunku wschodnim wzdłuż szosy. Obiekt jest dość dobrze zachowany. Dla turystów przygotowano też tablicę informacyjną.

Idąc zgodnie z oznakowaniem ścieżki edukacyjnej powracamy na północną stronę ulicy Kościuszki. Następnym obiektem jest zrujnowany schron-garaż dla działka przeciwpancernego o domyślnej sygnaturze N.T.3 (GPS: 53.71848, 16.65226). Bunkier jest bardzo zniszczony, ale obiekty tego typu są nam już doskonale znane. Również w tym miejscu możemy zapoznać się z tablicą informacyjną.

Ścieżka edukacyjna doprowadzi nas do dwusektorowego schronu bojowego o domyślnej sygnaturze N.3 (GPS: 53.71951, 16.65393). Obiekt powstał w 1935 r. w kla-



Sygnatura i rok budowy schronu N.1;
fot. Maciek Leszczetowski



Ruiny potożonego na wzgórzu
schronu obserwacyjnego N.4;
fot. Maciek Leszczetowski



Izba bojowa schronu N.1;
fot. Maciek Leszczetowski



Izba pogotowia i przedsiónek schronu N.3;
fot. Maciek Leszczetowski

sie odporności B1. Składał się z dwóch izb bojowych dla obsługi ckm, izby pogotowia oraz przedsiónek. Bunkier jest dość dobrze zachowany i zaopatrzony w tablicę informacyjną.

Biurny schron dla obserwatora artylerii leży poza trasą ścieżki edukacyjnej, ale dotrzemy do niego bez problemu, idąc leśną drogą w kierunku północno-zachodnim. Schron o domyślnej sygnaturze N.4 (GPS: 53.72102, 16.65307) powstał w 1935 r. Jest dziś zrujnowany i, niestety, bardzo zaśmiecony.

5 Promenada-park

Wracamy na ulicę Kościuszki, a następnie udajemy się nad brzeg jeziora Trzesiecko. Tu za-

czynia się szczecinecki park miejski, który w okresie międzywojennym nazywany był imieniem założyciela miasta księcia Warcistawa IV. Park i promenada powstały pod koniec XIX w., po obniżeniu lustra wody jeziora Trzesiecko. Urządzając go, wzorowano się na parkach angielskich. Powstały liczne skwery, rabaty, ogród różany i muszla koncertowa. Do najcenniejszych roślin należą dęby szypułkowe. W parku rośnie około 2000 ponad stuletnich drzew. Obok gatunków miejscowych są też drzewa egzotyczne.

Idąc promenadą w kierunku południowo-zachodnim, minimy restauracje, kąpieliska i przystanki szczecineckiej białej floty. Obecnie wokół jeziora Trzesiecko pływają dwie jednostki „Bayern” (54 miejsca) i „Księżna Jadwiga” (148 miejsc). Obydwa statki miasto zakupiło w Bawarii, gdzie pływały po górskich jeziorach.

Przedmiotem dumy Szczecinka jest należący do największych w Europie tor nart wodnych.



Szczecinek leży nad jeziorem Trzesiecko;
fot. Maciek Leszczetowski

6

Muzeum Regionalne

Po ok. 2,5-kilometrowym marszu promenadą dotrzemy w pobliże skrzyżowania ulic Orдона i Parkowej. Ta pierwsza jest wyjątkowo ładna, gdyż wzniesiono przy niej wiele okazałych i stylowych budowli. Powędrujemy w kierunku północnym, ulicą Parkową, mijając po lewej budynek Archiwum Państwowego w Szczecinku. Przecinając ulicę Bohaterów Warszawy, idziemy ulicą Stefana Kisielewskiego i następnie przez rondo do ulicy Szkolnej. Skracamy na wschód. W kamienicy z czerwonej cegły przy Szkolnej nr 1 znajduje się Muzeum Regionalne.

Szczecineckie muzeum powstało już w 1914 r. Urządzono je w wieży po kościele św. Mikołaja, a w 1935 r. przeniesiono do zamku. Niestety, po zdobyciu miasta 28 lutego 1945 r. kwaterujący w zamku sowieccy żołnierze wyrzucali eksponaty przez okna. Nieliczne zabytkowe przedmioty uratowali mieszkańcy miasta. Polskie Muzeum Ziemi Szczecineckiej otwarto w rocznicę zdobycia Szczecinka przez wojska sowieckie - 28 lutego 1958 r. Jego siedzibą była wieża św. Mikołaja, co miało być rozwiązaniem przejściowym. Jednak siedzibę tę użytkowano przez następne dziesięciolecia. Dopiero w 2006 r. Muzeum Regionalne w Szczecinku przeniesiono do dawnego gmachu szkolnego przy Szkolnej 1. Główny celem placówki jest gromadzenie zabytków związanych z regionem. Odwiedzający mogą zapoznać się ze zbiorami



Budynki przy ulicy Orдона;
fot. Maciek Leszczetowski



Wieża po rozebrany w 1909 r. kościele św. Mikołaja (ul. Bohaterów Warszawy 6), w której przez dziesięciolecia mieściło się Muzeum Ziemi Szczecineckiej (dziś Muzeum Regionalne w Szczecinku); gotycką wieżę wzniesiono w XVI w. z materiałów po kaplicy klasztornej na Marienthronie;
fot. Maciek Leszczetowski



Fragment muzealnej dioramy, która jest próbą uproszczonego zilustrowania walk o Szczecinek w lutym 1945 r.;
fot. Jarosław Leszczetowski

złotniczymi, archeologicznymi i myśliwskimi. Wśród militariów znajdują się eksponaty związane z walkami o Szczecinek. Uwagę zwraca diorama przedstawiająca miasto w czasie walk ulicznych 28 lutego 1945 r.

Budynek muzeum stoi przy skrzyżowaniu ulic Szkolnej i 1 Maja. Do 1938 r. w pobliżu, na miejscu dzisiejszego Internatu Zespołu Szkół nr 2, stała synagoga, którą spalono w czasie tzw. kryształowej nocy, czyli pogromu ludności żydowskiej w nocy z 8 na 9 listopada 1938 r. zainicjowanego przez władze nazistowskich Niemiec.

Przy tym samym skrzyżowaniu ustawiono głaz upamiętniający ludzi, którzy w pierwszych latach po II wojnie światowej w ramach nielegalnej organizacji o nazwie „Europejska Armia Podziemna” próbowali podjąć walkę o suwerenność Polski i przeciwstawić się jej stalinizacji.



Muzeum Regionalne w Szczecinku; szesnastowieczna rzeźba biskupa pochodząca z kościoła w Radaczu; fot. Jarostaw Leszczetowski



Ekspozycja militariów związanych z walkami o miasto w lutym 1945 r.; fot. Jarostaw Leszczetowski



Pomnik żołnierzy wyklętych w Szczecinku; fot. Jarostaw Leszczetowski

7 W sercu miasta

Udajemy się ulicą 1 Maja w kierunku południowym, mijając po drodze rondo. Docieramy do szczecineckiego rynku, który nosi dziś nazwę Placu Wolności. Wznosi się tutaj eklektyczna budowla szczecineckiego ratusza, która powstała w 1852 r. według projektu inspektora budowlanego z Białogardu – Blaurocka. Na



Ratusz w Szczecinku;
fot. Maciek Leszczełowski

ratuszowej wieży umieszczono tablicę z herbem miasta i datą budowy. Znajdujący się na wieży zegar zainstalowano w 1927 r., natomiast dwa dzwony zegarowe odlano w Szczecinku w 1801 r. Instrumenty te zostały ufundowane przez dawnych mieszkańców dawnego Neustettin. Pierwotnie wisiały w starszej budowli ratusza, która położona była na środku rynku. Wewnątrz siedziby władz miasta, w sali posiedzeń, na pierwszym piętrze, znajdują się piękne witraże, które w latach trzydziestych XX w. wykonali Carl Bosch z Berlina i Max Lüder z Pity.

Opuszczamy rynek, idąc ulicą Zamkową w kierunku południowym. Po 50 m skręcamy w lewo. W ten sposób dotrzemy na mostek nad rzeczką Nizicą (inaczej Niezdobną). Przed nami wznosi się wspaniały ryglowy spichlerz, który powstał ok. 1850 r. w miejscu dawnego młyna należącego do księcia zachodniopomorskiego. Dolne partie murów wykona-



Dziewiętnastowieczny
spichlerz nad Nizicą;
fot. Jarosław Leszczełowski

no z kamieni polnych i czerwonej cegły, natomiast górna część budowli ma konstrukcję ryglową.

W sąsiedztwie spichlerza położone jest rondo marsz. Józefa Piłsudskiego z pomnikiem patrona. Widać stąd również wzniesioną w 1892 r. wieżę dawnej remizy strażackiej.

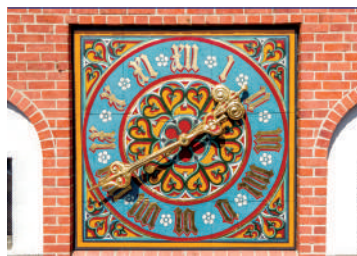
Za rondem wznosi się neogotycki kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, który zbudowano w latach 1905-1908 jako zbór ewangelicki według projektu berlińskiego architekta Oskara Hossfelda. Od zachodu do korpusu głównego przylega potężna wieża. Obok wyposażenia z czasów budowy świątyni (neogotycki ottarz, ambona, ławy i witraże) do wystroju świątyni należą elementy przeniesione z rozebranego kościoła pw. św. Mikołaja. Na szczególną uwagę zasługują epitafium Doroty A. Westreglen z 1621 r. (żony landrata szczecineckiego Petera Somnitza) oraz 6 siedemnastowiecznych żyrandoli wykonanych z mosiądzu. Prezbiterium ozdobione zostało czterema witrażami zaprojektowanymi przez Ernsta Teya.

Obok kościoła stoi inny przykład architektury neogotyckiej – dawna siedziba szczecineckiej landratury (odpowiednik polskiego starostwa). Dziś w tym pięknym budynku mieści się szkoła muzyczna.

Przechodzimy na zachodnią stronę ulicy 3 Maja i przez ogród różany, należący do parku miejskiego docieramy do zamku.



W środku wieża dawnej remizy strażackiej;
fot. Maciek Leszczetowski



Tarcza zegara na wieży kościoła pw. Narodzenia NMP;
fot. Maciek Leszczetowski



Wzniesiony w latach 1905- 1908 kościół pw. Narodzenia NMP w Szczecinku;
fot. Maciek Leszczetowski

8 Zamek

Przed obniżeniem lustra wody jeziora Trzeciecko, w 1866 r., zamek książąt pomorskich w Szczecinku położony był na wyspie. Powstał w I połowie XIV w. w miejscu dawnego grodziska słowiańskiego. Nie sposób jednak powiedzieć, jak wyglądała ta pierwotna budowla. Po pięćdziesięciu latach zamek został przebudowany. Powstało wtedy skrzydło południowe zwane domem rycerskim (dolna kon-



Muzeum Regionalne w Szczecinku; makieta miasta i zamku z początku XVII w; fot. Jarostaw Leszczetowski

dygnacja dzisiejszego skrzydła południowego) i mur otaczający dziedziniec. Dalsza rozbudowa twierdzy miała miejsce w XV i XVI w., kiedy powstało trzykondygnacyjne skrzydło północne (bramne), przed którym stała wieża i most zwodzony. Do skrzydła południowego przylegała okrągła baszta więzienna (rondel) o średnicy 8 m.

W latach 1606-1610 książę szczeciński Filip II nakazał prze-

budowę południowego skrzydła w stylu renesansowym. Odtąd tę najstarszą część zamku nazywano skrzydłem Filipa. Z tego okresu pochodzi najstarszy wizerunek zamku, który przedstawiono na mapie Eberharda Lubinusa. Niedługo później, w latach 1619-1623 książę Ulryk nakazał rozebrać niszczące skrzydło północne i zastąpić je nową budowlą.

Skrzydło Filipa przebudowano jeszcze dwukrotnie, a w XIX w. rozebrano skrzydło północne, wznosząc dwie nowe budowle na jego miejscu, od wschodniej strony.

W latach 2011-2013 przeprowadzono szeroko zakrojone prace restauracyjne. Obecnie w zamku mieści się centrum konferencyjne,

W czasach swej świetności zamek był siedzibą landratów, a niekiedy również członków rodzin książęcych. W XIV w. mieszkał tam sam książę Wacław V, a na początku XVII w. szczeci-



Budynek na pierwszym planie nie należy do zamku; od lewej północne, wschodnie i południowe skrzydło zamku; to ostatnie ma charakter zabytkowy i nazywane jest skrzydłem księcia Filipa, od władcy, który nakazał je wznieść; fot. Maciek Leszczetowski

Ciekawostka

Pomnik na cmentarzu wojennym

Na cmentarzu wojennym w Szczecinku, przy ulicy W. Cieślaka pochowano 4429 żołnierzy sowieckich walczących w armiach 2 Frontu Białoruskiego oraz 39 żołnierzy z 1 Armii Wojska Polskiego, którzy polegli na terenie gminy Czaplinek. Wśród tysięcy poległych żołnierzy Armii Czerwonej, którzy tam spoczywają, są zapewne i tacy, którzy zginęli podczas walk ulicznych w Szczecinku. Większość mógł być bezimienni. Dla upamiętnienia tych poległych wzniesiono pomnik przedstawiający postać żołnierza z karabinem, którego otacza przerwany betonowy łuk symbolizujący przełamanie fortyfikacji Wātu Pomorskiego. Monument powstał według projektu artystów plastyków M. Zapólnika i R. Grodzkiego.



Pomnik na cmentarzu wojennym;
fot. Jarostaw Leszczeński

necka warownia stała się siedzibą wdów po zmarłych władcach zachodniopomorskich. Mieszkała tam m.in. księżna Anna – wdowa po Bolesławie III. W latach 1622-1650 w zamku mieszkała księżna Jadwiga Brunszwicka (właściwie Hedwig von Braunschweig-Wolfenbüttel) wdowa

po księciu Urlyku Pomorskim, który zmarł w wieku zaledwie 33 lat z powodu alkoholizmu. Po jego śmierci Jadwiga przeniosła się do Szczecinka. W pamięci mieszkańców miasta zapisała się ufundowaniem jednego z pierwszych gimnazjów na Pomorzu Zachodnim. Szkoła ta do 1945 r.

Ciekawostka

Pomnik na skwerze

Na skwerze, w rozwidleniu ulic Warcisława IV i Klasztornej, stoi dziś pomnik w formie głazu z tablicą pamiątkową, na której widnieje napis: *W hołdzie bohaterom Wojska Polskiego zdobywcom Wātu Pomorskiego. Społeczeństwo Ziemi Szczecineckiej.*

Pomnik nie upamiętnia więc walk w Szczecinku, gdyż polscy żołnierze nie brali w nich udziału.



nosiła jej imię. Poświęcono jej też jedną z ulic. Po 1945 r. zmieniono patronkę szczecińskiego liceum. Wybrano żyjącą w XIV w. polską księżniczkę Elżbietę, która była córką króla Kazimierza Wielkiego i synową założyciela Szczecinka Warcisława IV. Elżbieta spędziła ostatnie lata swojego życia w klasztorze Mariethron koło Szczecinka i tam została pochowana. W czasach PRL usi-

wano zatrzeć pamięć o niemieckiej księżnie Jadwidze. Dziś po wodach jeziora Trzesiecko pływa statek białej floty, którego nazwa brzmi „Księżna Jadwiga”.

Z zamku udajemy się na dwupoziomowy pomost z tarasem. Stąd statkiem przepłyniemy na Mysią Wyspę po drugiej stronie jeziora.



Legendy o księżnej Jadwidze

Mieszkająca w zamku księżna Jadwiga troszczyła się o szczecińskich mieszczan niczym matka. To ona wybudowała miejscowe gimnazjum. Nie żatowała też pieniędzy, wspierając miejscowy kościół i pomagając ludziom, którym przytrafiło się nieszczęście.

Wieść niesie, że pewnego dnia nakazała wybudować tunel, który wiodł z zamku do rynku. Tajemne przejście pozwalało jej skrycie dostawać się do miasta. Nikt inny nie mógł z niego korzystać, gdyż zamkowa pani nakazała zamknąć wyjście żelazną bramą, którą rzekomo jeszcze sto lat temu można było obejrzeć w piwnicy jednej z narożnych kamienic rynkowych.

Do dziś duch Jadwigi korzysta z tego tunelu. Kiedy miastu zagraża burza lub inne nieszczęście, postać księżnej wyłania się z tajemnego przejścia. Duch dawnej władczyni ubrany w śnieżnobiałe szaty pojawia się też w biały dzień na dziedzińcu zamkowym lub błąka się po zamkowych komnatach.

Przed wieloma laty pewien człowiek chciał zbadać wnętrze tajemniczego tunelu, licząc, że odnajdzie skarby ukryte przez



Księżna Jadwiga Brunszwicka, według obrazu Jacoba v. Doordta

księżną Jadwigę. Zanim wszedł do tunelu do nogi przywiązał sznur, którego koniec trzymali jego towarzysze. Kiedy śmiatek długo nie wracał, przyjaciele zaczęli ciągnąć sznur, żeby uratować nieszczęśnika. Okazało się jednak, że do końca sznura przywiązana była wielka końska noga. O mężczyźnie, który szukał skarbów w tunelu, słuch na zawsze zaginął. Po tym tragicznym zdarzeniu zamurowano tajemne przejście.

Księżna Jadwiga zawsze pragnęła być pochowana w Szczecinku. W testamencie przeznaczyła nawet znaczną kwotę na wybudowanie grobowca w kościele św. Mikołaja. Niestety, wbrew jej ostatniej woli zdecydowano o przeniesieniu jej doczesnych szczątków do Dartowa. Kiedy karawan z trumną zbliżył się do granicy szczecineckiego urzędu ziemskiego, zerwał się huragan, a konie w zaprzęgu nie chciały iść dalej.



Meldunek generała Rausa opisujący sytuację w Szczecinku o godz. 1.20 28 lutego 1945

Od dzisiejszego popołudnia [27 lutego] zaistniała nowa sytuacja w Neustettin. Już w godzinach nocnych ruszyło natarcie na Neustettin. Mamy tam cztery bataliony i jeden batalion Volkssturmu. Nieprzyjacieli przebrani w cywilne ubrania przenikał do miasta wraz z taborami uciekinierów. Północna część miasta trzymała się przez cały dzień. Nowe natarcie od strony dworca. Nie wiadomo, czy własne siły są jeszcze w mieście. Nieprzyjacielskie zgrupowanie uderzeniowe na południowy zachód od Szczecinka osiągnęło Parsęcko. Informacje spływają tylko za pośrednictwem cywilnych telefonów. Wymarsz Francuzów zbiegł się w czasie z sowieckim natarciem. Bardzo negatywny wpływ na woj-ska własne. Dywizja totewska rozproszona. Rejon Neustettin najbardziej zagrożony. [...]



Na pierwszym planie dwupoziomowy pomost z przystankiem białej floty; z tyłu południowe skrzydło zamku zwane skrzydłem Filipa II; fot. Maciek Leszczetowski

W Lesie Klasztornym i Szczecineckim



4



5



3



1



2



Podczas trzeciej wycieczki zwiedzimy fortyfikacje leżące na terenach leśnych na wschód od Szczecinka. Obrona tego fragmentu umocnień w lutym 1945 r. miała kluczowe znaczenie dla losów miasta. Przebiecie niemieckiej obrony w rejonie Mosiny spowodowało opuszczenie Neustettin przez zagrożonych odcieniem obrońców miasta. Odwiedzimy też magiczny obszar Lasu Klasztornego, wokół którego od wieków krążyły liczne legendy. Znaczący temat, prof. Heinrich Rogge, zebrał ich ponad 40.

1

Mysia Wyspa

Trzecią wycieczkę po fortyfikacjach w rejonie Szczecinka rozpoczniemy na Mysiej Wyspie na jeziorze Trzesiecko. Dotrzeć tam możemy, płynąc ze Szczecinka jedną z dwóch jednostek białej floty - „Księżną Jadwigą” lub „Bayernem”. Wyspa połączona jest z lądem groblą, po której wiedzie droga udostępniona dla pojazdów mechanicznych. Na wyspę możemy więc dostać się samochodem lub rowerem, jadąc np. szosą prowadzącą z Trzesieki do Świątek (ulica Żeglarska). Droga ta wiedzie obok owianego legendami obszaru bagiennego, który do 1945 r. nazywano Hohlegrund (patrz ramka).

Mysia Wyspa była do 1945 r. bardzo popularnym miejscem wypoczynku mieszkańców Szczecinka. Była tam restauracja,



Miejskie rowery na Mysiej Wyspie;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Statek „Bayern” cumuje przy Mysiej Wyspie;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Legandy o bagnach koło Trzesieki

Przed wiekami bagna przy zachodniej zatoce Trzesiecka cieszyły się złą sławą. Grasowali tam zbójcy, którzy porywali ludzi wędrujących drogą. Zaciągali swe ofiary w bagna, gdzie pozbawiali je życia. Pewnego dnia chłopci z Trzesieki i Parsęcka podłożyli ogień pod las porastający mokradła. Zbójcy zginęli w płomieniach. Odtąd w okolicy spotyka się upiory, które są trzykrotnie większe od rosnącego człowieka.

W tychże bagnach niegdyś wielki wąż, który porwał bydło z pastwisk. Uderzeniem ogona potrafił zabić dorosłą krowę. W końcu gospodarze ze Szczecinka urządzili polowanie na potwora. Wąż uciekając przed nagonką, przepłynął Trzesiecko i ukrył się w starej wielkiej wierzbie koło Mosiny. Ludzie podpalili to drzewo, zabijając zwierzę.

W pobliżu bagien widywany jest też osobliwy duch mężczyzny bez głowy, który spaceruje drogą, kręcąc korbą młynka do kawy.



Legenda o Lesie Klasztornym

Z dawnego klasztoru Marienthron prowadzić miał do Lasu Klasztornego tajemniczy tunel. Inny tunel wieść miał z klasztoru pod dnem jeziora do Szczecinka. Wyjście znajdowało się w jednym z narożnych domów na rynku. Było ono tak szerokie, że pomieściłoby dwóch rosnących mężczyzn. Zakonnicy mieli korzystać z tego przejścia, kiedy nabierali ochoty na świeckie uciechy. Zdejmowali wtedy mniszę szaty. Tunele są dziś zasypane, ale otwierają się każdego roku w noc świętojańską.

Duchy mnichów błakają się do dziś w okolicach wzgórza. Spotykano je w Lesie Klasztornym i na szosie do Sitna. Ludzie niechętnie chodzili tam o zmroku, bo napotkane duchy zakonników nakazywały im uczyć się pieśni religijnych na pamięć.

odbywały się koncerty i zabawy taneczne.

Po wojnie miejsce to uległo degradacji, dopiero w 2007 r. miasto zainwestowało w jego rewitalizację, która przyniosła efekty. Dziś na wyspie jest kąpielisko, obiekty sportowe i mała restauracja. Można wypożyczyć rowery miejskie, a przy drewnianych pomostach cumują jednostki szcecińskiej białej floty.

2

Las Klasztorny

Między jeziorami Trzesiecko a Wilczkowo rozciąga się kompleks leśny o nazwie Las Klasztorny (Klosterwald), który na początku XX w. określano także jako Kloster Staatsforst Neustettin, czyli Klasztorny Las Państwowy Szczecinek. Do reformacji w XVI w. na wzgórzu, w sąsiedztwie dzisiejszej osady Świętki, znajdował się klasztor

augustianów-eremitów (patrz ramka). Klasztor i las owiane były legendami, których ponad 40 zapisał w swoim zbiorze z 1922 r. prof. Heinrich Rogge. Ze względu na rozmiar przewodnika w ramce przedstawiam tylko jedną z nich.

Od nazwy tego lasu pochodzi sygnatura odcinka taktycznego Wątu Pomorskiego **Klosterwald**



Nad jeziorem Trzesiecko;
fot. Jarosław Leszczeńowski

Ciekawostka

Marienthron

W 1356 r. na wzgórzu nad jeziorem Trzesiecko (GPS: 53.68574, 16.68857) książęta zachodniopomorscy Bogustaw V, Wacław V i Barnim IV, ufundowali klasztor augustianów-eremitów (pustelników). Klasztor nosił nazwę Marienthron, czyli Tron Maryi. Oprócz zabudowań gospodarczych znajdował się tam ceglany kościół bez wieży o wymiarach 10 na 10 metrów. Żoną Bogustawa V była córka polskiego króla Kazimierza Wielkiego – Elżbieta. Księżna ta skryła się przed zarazą w klasztorze Marienthron, gdzie zmarła w 1361 r. Tam też została pochowana. Klasztor przestał istnieć w pierwszej połowie XVI w. w wyniku reformacji.



Księżna Elżbieta Kazimierzówna i książę Bogustaw V; drzewo genealogiczne dynastii Gryfitów znajdujące się w Muzeum Narodowym w Szczecinie

(skrót Kl.). Fortyfikacje biegły tam wzdłuż południowego brzegu Trzesiecka do Mulistego Strumienia (niem. Pulver-Fliess), następnie wzdłuż tej strugi do Wilczkowa i dalej wzdłuż północnego i wschodniego brzegu tego jeziora. Główny wysiłek obronny skoncentrowano na przesmyku między jeziorami, przez który przebiegała droga Świątki – Trzesieka i ścieżka wzdłuż brzegu jeziora Trzesiecko.



Wieża widokowa; fot. Jarosław Leszczetowski

Odcinki umocnień biegnące brzegiem jeziora broniły przez piechotę obsadzającą rowy strzeleckie oraz przez załogi znacznie oddalonych od siebie żelbetowych bunkrów. Stosun-

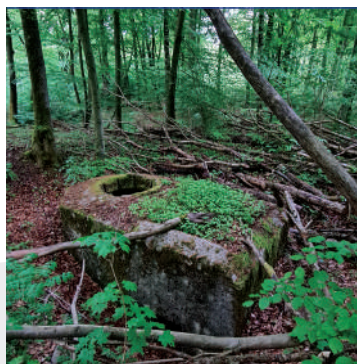
kowo duże jeziora stanowiły naturalną barierę dla nieprzyjacielskich piechurów i pojazdów mechanicznych.

Na przesmyku umieszczono w niewielkich odległościach pięć schronów bojowych, których sektory ognia uzupełniono, wznosząc w 1944 r. dwa bunkry typu „Tobruk” umożliwiające prowadzenie ognia w sektorze 360 stopni. Stosunkowo wąski przesmyk przecinał wspomniany strumień, który pogłębiony pełnił rolę rowu przeciwczołgowego.

Większość schronów tego odcinka jest bardzo zniszczona, za to dobrze zachowały się ślady umocnień połowych. Zwiedzanie fortyfikacji uatrakcyjnia wytyczo-



Ruiny schronu Kl.10 na półwyspie jeziora Trzesiecko;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron typu Ringstand 58c;
fot. Jarosław Leszczetowski



Ruiny schronu Kl.9;
fot. Jarosław Leszczetowski

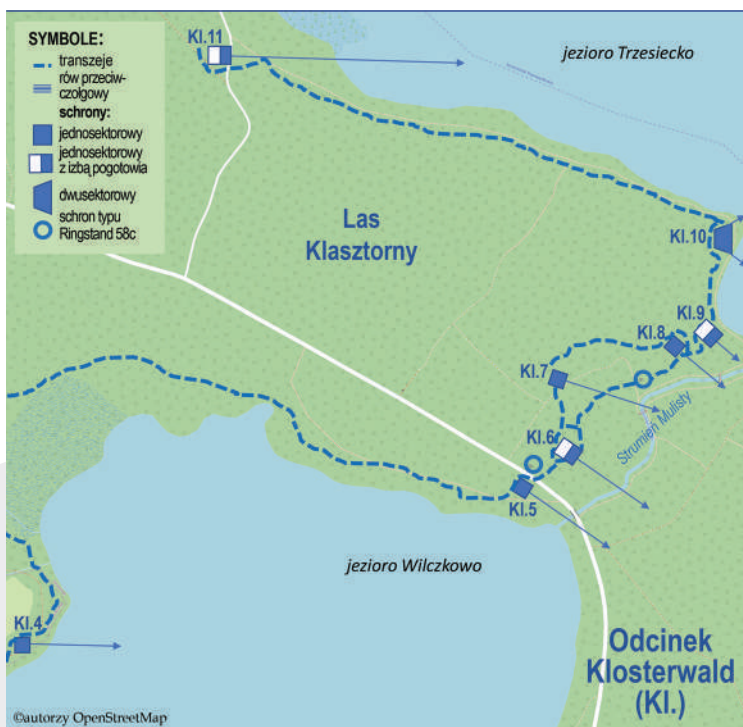


Mostek nad strumieniem na
betonowych podstawach;
fot. Jarosław Leszczetowski

na przez leśników przyrodnicza ścieżka edukacyjna. Pierwszym przystankiem tego szlaku jest wieża widokowa (GPS: 53.68666, 16.67704), której taras jest dostępny dla turystów.

Najbardziej wysunięty na północ schron bojowy odcinka Kl. znajduje się na północny wschód od Mysiej Wsipy. Jest to bardzo zniszczony obiekt jednosektorowy o sygnaturze domyślnej Kl.12 (GPS: 53.71102, 16.66331), którego zadaniem było dozorowanie zachodniej części Trzesiecka.

Po zachodniej stronie drogi, wiodącej z Mysiej Wsipy położony jest kolejny schron o sygnaturze Kl.11 (GPS: 53.71102, 16.66331). Ten jednosektorowy bunkier składał się z izb bojowej i pogotowia oraz przedsionka.



Z drogi prowadzącej na Myśią Wyspę schodzimy na ścieżkę wiodącą wzdłuż brzegu jeziora Trzesiecko. Po 1 km marszu ten malowniczy szlak doprowadzi nas do półwyspu, gdzie położone są ruiny dwusektorowego schronu o sygnaturze domyślnej KI.10 (GPS: 53.71102, 16.66331). Obiekt wyróżnia się prostą konstrukcją, nietypową dla schronów dwusektorowych. Nie miał przedsonka i składał się z dwóch izb bojowych pełniących jednocześnie funkcje socjalne.

Okopy strzeleckie prowadzą od bunkra KI.10 wzdłuż strumienia w kierunku południowo-zachodnim. Idąc obok tych rowów i korzystając z podanych poniżej współrzędnych GPS, bez trudu odzyskamy wszystkie schrony broniące przesmyku

między jeziorami. Poza jednym „Tobrukiem” bunkry te są bardzo zniszczone. Przesmyku bronią następujące obiekty:

- KI.9 (GPS: 53.70129, 16.68043), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zniszczony;
- KI.8 (GPS: 53.70117, 16.67970), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zniszczony;
- Ringstand 58c (GPS: 53.70064, 16.67881), stan zachowania dobry;
- KI.7 (GPS: 53.70064, 16.67675), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zniszczony;
- KI.6 (GPS: 53.69965, 16.67692), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zniszczony;
- Ringstand 58c (GPS: 53.69939, 16.67616), zniszczony;

- **KL.6** (GPS: 53.73055, 16.68166), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zniszczony.

Warto zwrócić też uwagę na mostek nad strumieniem znajdujący się blisko brzegu jeziora Trzesiecko (GPS: 53.70086, 16.68185). Położono go na betonowych podstawach, które według niektórych badaczy fortyfikacji mogły być elementami zastawki spiętrzającej wody strumienia. W ten sposób zapora, którą stanowiła struga, stawiała się jeszcze skuteczniejsza.

28 lutego 1945 r. - przed świtem - obsadzający bunkry nad Mulistym Strumieniem żołnierze z batalionu Gürke, wchodzącego w skład Dywizji „Bärwalde”, odparli atak sowieckich żołnierzy z 82 Pułku Kawalerii Gwardii. Rosjanie próbowali obejść tędy Szczecinek, co zakończyło się porażką. Ten incydent nie miał resztkę znaczenia, bo wkrótce sowieccy kawalerzyści z większą determinacją skutecznie zaatakowali słabiej obsadzony odcinek Wątu Pomorskiego na południe od wsi Mosina. Tytu brońących

Szczecinka Niemców były wtedy poważnie zagrożone, co zmusiło ich do wycofania się z miasta.

3 Nad Wilczkowem

Zwiedzanie zrujnowanych schronów nad jeziorem Wilczkowo jest zadaniem dla bardzo upartych turystów. Odcinek ten najlepiej przejść od strony południowej. Nie znajdziemy tam wygodnej ścieżki. Żeby zobaczyć położony na północ schron KL.4 trzeba będzie obchodzić tereny bagienne.

Nad południową zatokę jeziora dotrzemy, korzystając z drogi z Sitna do Jadwiżyna, zwiedzając przy okazji kilka schronów odcinka taktycznego Las Szczecinecki. Wzdłuż wysokiego zachodniego brzegu Wilczkowa biegnie - zachowana w znacznym stopniu - linia dawnych okopów. Rozmieszczono tam trzy niemal identyczne schrony bojowe o domyślnych sygnaturach KL.1 (GPS: 53.68167, 16.65686), KL.3 (GPS: 53.68788, 16.65379) i KL.4 (GPS: 53.69683, 16.66361).



Legenda o zatopionych dzwonach

W południowej części jeziora Wilczkowo znajduje się wyspa o wysokich brzegach, którą nazywano niegdyś Żydowską Górą lub Żydowskim Ostrowem. Wieść niesie, że zakopano tam wielki skarb.

Inni opowiadają, że niegdyś była na wyspie świątynia, która zapadła się pod ziemię. Kościelne dzwony wpadły do wody. Rybacy, którzy przepływają koło wyspy, słyszą niekiedy dochodzące z głębin bicie tych dzwonów.

Obiekty te składały się z izby bojowej, pomieszczenia pogotowia i przedsionka z dwoma wejściami. Ponadto około 80 m na północ od schronu Kl.1 znajduje się bierny schron dla piechoty Kl.2 (GPS: 53.69683, 16.66361). Wszystkie te cztery obiekty są kompletnie zrujnowane.



Jeziro Wilczkowo;
fot. Jarosław Leszczetowski

4 Las Szczecinecki -wschód

Odcinek taktyczny Wału Pomorskiego Forst Neustettin (F.N.) leży w całości na terenie gminy wiejskiej Szczecinek. Nazwa pochodzi od lasu państwowego (niem. Staatsforst Neustettin), który rozciągał się od Wilczkowa do leżącej nad jeziorem Ciemino wsi Grabno. W rejonie tej ostatniej znajdują się schrony krótkiego odcinka Graben (Gr.), które omówię w rozdziale o gminie Borne Sulinowo.

Przed projektantami umocnień stało trudne zadanie ufortyfikowania sześciokilometrowego pasa terenu, który pozbawiony był naturalnej ostony jezior.

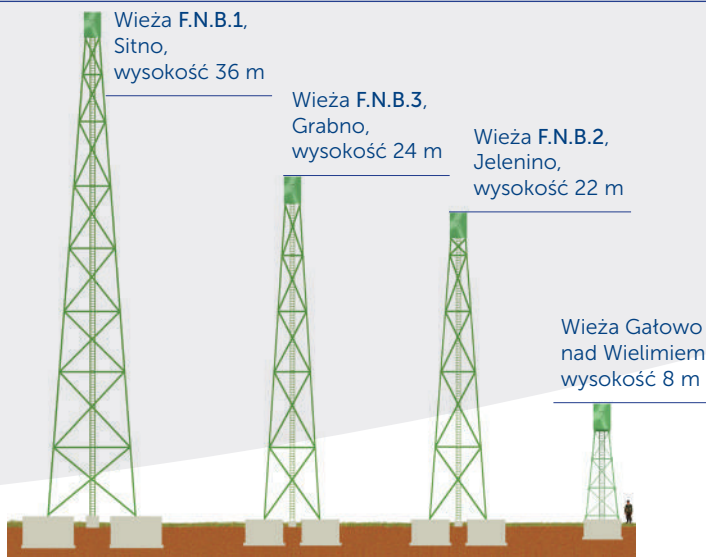
Większość tego pasa zajmował Las Szczecinecki, który utrudniał natarcie wozów bojowych. Kompleks ten przecinały trzy drogi do Mosiny: z Grabna (Graben), z Jelenina (Gellen) i z Sitna (Hütten). Ponadto z południa na północ prowadziły liczne przesieki, które z powodzeniem mogły być wykorzystywane przez nacierające czotgi i działa szturmowe. Las nie stanowił oczywiście przeszkody dla piechoty przeciwnika, stąd konieczne było przygotowanie pozbawionego luk systemu ognia broni maszynowej. Zrealizowano ten cel w latach trzydziestych XX w., poprzez budowę ponad trzydziestu schronów bojowych. Warto zauważyć, że poza dwoma schronami dowódczo-bojowymi (F.N.16 i F.N.30) i jednym biernym dla załogi wieży obserwacyjnej (F.N.3A) wszystkie inne bunkry były dwojakiego rodzaju – jednosektorowe bez i z izbą pogotowia. Niestety, niemal wszystkie są bardzo zrujnowane, co może rozczarować turystę, który ma za sobą zwiedzanie fortyfikacji w gminie Biały Bór. Znakomicie zachowały się natomiast dwie linie tranzei i większość schronów bojowych do prowadzenia ognia okrężnego typu Ringstand 58b (tzw. „Tobruki”). Wobec zbliżającego się frontu, latem i jesienią 1944 r., przystąpiono do budowy umocnień polowych. Tysiące ludności cywilnej, robotników przymusowych, członków nazistowskich organizacji młodzieżowych i junaków z RAD (obowiązkowa służba pracy dla Rzeszy) kopało nieskończenie długie okopy strzeleckie i rowy

przeciwczołgowe. Wtedy też postanowiono wzmocnić system ognia broni maszynowej, budując 8 schronów typu Ringstand 58c, przy czym aż siedem z nich rozmieszczono we wschodniej części Lasu Szczecineckiego. Na budowę tych po zachodniej stronie zabrakło zapewne czasu.

Naturalną przeszkodą dla czołgów i piechoty stanowią występujące tu i ówdzie tereny bagienne, które jednak łatwo było przeciwnikowi ominąć. Dlatego też przesieki leśne zatarasowano zawałami z pni drzew, a wspomniane powyżej drogi zablokowano zaporami przeciwczołgowymi.

Niezwykle istotne dla powstrzymania przeciwnika było skuteczne wsparcie artylerii, dlatego na odcinku F.N. wzniesiono aż trzy wieże obserwacyjne o różnej wysokości:

- **F.N.B.1** (GPS: 53.67916, 16.65638) na północ od Sitna; sygnatura domyślna, ze względu na obniżenie terenu była to najwyższa wieża na odcinku F.N.; wysokość 36 m; stanowisko obserwatora ostionięte było płytami stalowymi; dziś zachowały się cztery betonowe podstawy; wieża położona w pobliżu schronu dowodzenia;
- **F.N.B.2** (GPS: 53.66611, 16.62361) przy drodze z Jelenina; sygnatura domyślna, wysokość 22 m; zachowały się cztery betonowe podstawy oraz podstawy odciągów; położona w pobliżu schronu dowodzenia;
- **F.N.B.3** (GPS: 53.65638, 16.59638) na północny wschód od Grabna; sygnatura domyślna, wysokość 24 m; zachowały się cztery betonowe podstawy oraz cztery podstawy odciągów; w sąsiedztwie schronu bierny dla obserwatorów.



Porównanie wielkości wież obserwacyjnych;
rysunek autorstwa Krzysztofa Kucharskiego



Podstawa odciągów wieży obserwacyjnej;
fot. Jarosław Leszczetowski



Cztery podstawy wieży obserwacyjnej;
fot. Krzysztof Kucharski

Załogi wież wyposażone były w telefony polowe zapewniające łączność zarówno z dywizjami artylerii, jak też z dowództwem ogólnowojskowym. Dwie z trzech wież sąsiadowały zresztą z bunkrami dowodzenia. Kabina obserwatora pomalowana była na kolor maskujący, ponadto skrytą obserwację ułatwiały korony drzew. Kabinę osłaniały płyty stalowe o grubości 13 mm.

Żeby zwiedzić wschodnią część odcinka F.N., możemy skorzystać z drogi będącej przedłużeniem ulicy Stanisława Staszica na osiedlu Świątki w Szczecinku. Droga ta wiedzie przez rezerwat Dęby Wilczkowskie, na południe

od pierwszej linii okopów odcinka. W ten sposób dotrzemy do skrzyżowania z drogą prowadzącą z Sitna do Jadwiżyna (GPS: 53.67340, 16.65192). Skróćmy tam na północ, w stronę Jadwiżyna. Po 400 m droga kieruje się łagodnym łukiem na zachód. W tym miejscu odszukujemy linię okopów i zwiedzamy odcinek idąc na wschód lub na zachód.

Odszukanie schronów ułatwi nam schemat odcinka i współrzędne GPS, które przedstawiamy poniżej:

- t.5 (GPS: 53.67540, 16.64542), sygnatura domyślna, typ Ringstand 58c, zachowany;
- F.N.25 (GPS: 53.67557, 16.64571), sygnatura oryginalna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- F.N.26 (GPS: 53.67583, 16.64611), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- t.4 (GPS: 53.67639, 16.64906), sygnatura domyślna, typ Ringstand 58c, zachowany;
- F.N.27 (GPS: 53.67756, 16.65016), sygnatura oryginalna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- t.3 (GPS: 53.67739, 16.65026), sygnatura domyślna, typ Ringstand 58c, zachowany;
- F.N.28 (GPS: 53.67753, 16.65048), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- t.2 (GPS: 53.67776, 16.65303), sygnatura domyślna, typ Ringstand 58c, zachowany;
- F.N.29 (GPS: 53.67795, 16.65295), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- F.N.30 (GPS: 53.67861, 16.65611), sygnatura domyślna, dowód-



czo-bojowy, różni się zasadniczo od innych obiektów tego odcinka, wzniesiono go w 1937 r., składa się z izby bojowej, przedsionka, pomieszczenia wartowników dyżurujących przy strzelnicach zewnętrznej i wewnętrznej, izby pogotowia, pokoju dowódcy i pomieszczenia łączności. Niestety, obiekt jest mocno zrujnowany;

- Wieża F.N.B.1 (GPS: 53.67916, 16.65638);
- Wieża F.N.B.3 (GPS: 53.65638, 16.59638);
- t.1 (GPS: 53.67847, 16.65695), sygnatura domyślna, typ Ringstand 58c, zachowany;
- F.N.31 (GPS: 53.67873, 16.65876), sygnatura oryginalna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- F.N.32 (GPS: 53.67872, 16.65953), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- F.N.33 (GPS: 53.67893, 16.65936), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany.



W Szczecińskim Lesie;
fot. Jarosław Leszczeński

5 Las Szczecinecki - zachód

Umownie przyjęliśmy, iż zachodnią i centralną część długoego odcinka taktycznego F.N. stanowią schrony od F.N.1 do F.N.24. Tylko dwa z nich F.N.3A i F.N.21 mają oryginalne sygnatury, reszta obiektów ze względu na duży stopień zniszczenia jest ich pozbawiona. W tej części lasu możemy obejrzeć podstawy omawianych powyżej dwóch wież obserwacyjnych o domyślnych sygnaturach F.N.B.2 i F.N.B.3. W okresie międzywojennym do Mosiny biegiły tędy



Schron t.7 typu Ringstand 58c; za nim stanowisko ogniowe schronu F.N.19; fot. Jarosław Leszczetowski



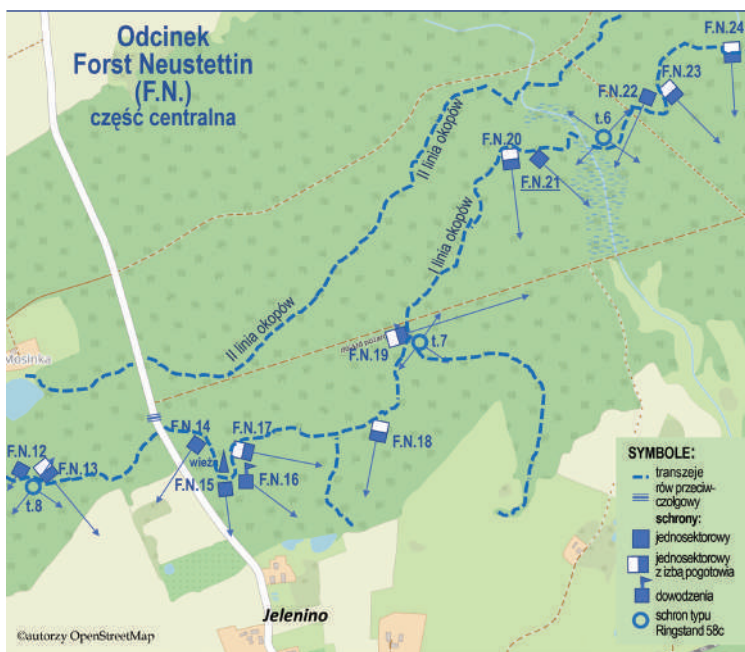
Elewacja wejściowa schronu F.N.19; fot. Jarosław Leszczetowski

dwie drogi z Jelenina i Grabna, które należało zablokować. Obserwatorzy w ponad 20-metrowych wieżach mogli skutecznie wspierać baterie artylerii w zwalczaniu kolumn nieprzyjacielskich wykorzystujących te drogi.

Schrony żelbetowe i umocnienia polowe najlepiej zwiedzać, poruszając się wzdłuż pierwszej linii okopów i korzystając ze współrzędnych GPS. W rejon schronów dotrzeć możemy np. drogą wiodącą z Silnowa do Mosiny, która jest udostępniona dla ruchu pojazdów mechanicznych.

Schrony w centralnej części odcinka F.N.:

- F.N.12 (GPS: 53.66583, 16.61611), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- F.N.13 (GPS: 53.66611, 16.61638), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- t.8 (GPS: 53.66583, 16.61611), sygnatura domyślna, typ Ringstand 58c, zachowany;
- F.N.14 (GPS: 53.66638, 16.62250), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- F.N.15 (GPS: 53.66583, 16.62361), sygnatura domyślna, jedno sektorowy, zrujnowany;
- F.N.16 (GPS: 53.66611, 16.62416), sygnatura domyślna, dowódczo-bojowy, składa się z izby bojowej, przedionka, pomieszczenia wartowników dyżurujących przy strzelnicach zewnętrznej i wewnętrznej, izby pogotowia, pokoju dowódcy i pomieszczenia łączności, zrujnowany;
- F.N.17 (GPS: 53.66638, 16.62416), sygnatura domyślna, jednosek-



torowy z izbą pogotowia, zrujnowany;

- Wieża F.N.B.2 (GPS: 53.66611, 16.62361);
- F.N.18 (GPS: 53.66805, 16.62972), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- F.N.19 (GPS: 53.66944, 16.63194), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zachowany;
- t.7 (GPS: 53.66944, 16.63222), sygnatura domyślna, typ Ringstand 58c, zachowany;
- F.N.20 (GPS: 53.67277, 16.63361), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- F.N.21 (GPS: 53.67277, 16.63444), sygnatura oryginalna, jednosektorowy, zrujnowany;
- t.6 (GPS: 53.67305, 16.63694), sygnatura domyślna, Ringstand 58c, zachowany;

- F.N.22 (GPS: 53.67388, 16.63805), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- F.N.23 (GPS: 53.67388, 16.63833), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- F.N.24 (GPS: 53.67444, 16.64111), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany.

W zachodniej części odcinka F.N. rozmieszczono pięć par jednosektorowych schronów z i bez izby pogotowia. Wszystkie te obiekty są mocno zrujnowane. Dobrze zachowany jest natomiast schron bienny dla piechoty z sygnaturą oryginalną F.N.3A.

Obiekt ten był prawdopodobnie przeznaczony dla obserwatorów pełniących dyżury w pobliskiej wieży F.N.B.3.

Schrony w zachodniej części odcinka F.N.:



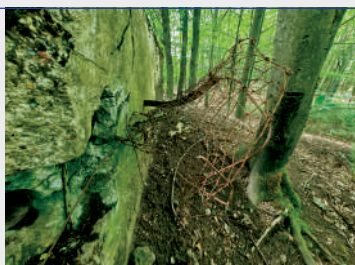
- F.N.1 (GPS: 53.66583, 16.61611), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- F.N.3A (GPS: 53.66611, 16.61638), sygnatura oryginalna, bierny dla obserwatorów, w dobrym stanie;
- Wieża F.N.B.3 (GPS: 53.65638, 16.59638);
- F.N.3 (GPS: 53.66638, 16.62250), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- F.N.4 (GPS: 53.66583, 16.61611), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- F.N.5 (GPS: 53.66638, 16.62250), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- F.N.6 (GPS: 53.66583, 16.61611), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- F.N.7 (GPS: 53.66638, 16.62250), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- F.N.8 (GPS: 53.66638, 16.62250), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- F.N.9 (GPS: 53.66638, 16.62250), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- F.N.10 (GPS: 53.66638, 16.62250), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany;
- F.N.11 (GPS: 53.66638, 16.62250), sygnatura domyślna, jednosektorowy, zrujnowany.



Jedna z czterech podstaw odciągów wieży obserwacyjnej F.N.B.3 w zachodniej części Lasu Szczecineckiego; fot. Jarostaw Leszczetowski



Jedna z czterech podstaw wieży obserwacyjnej F.N.B.3; fot. Jarostaw Leszczetowski;



Rzadkość na odcinku F.N., zachowane wsporniki i fragment siatki metalowej; fot. Jarostaw Leszczetowski



Elewacja wejściowa schronu biernego o oryginalnej sygnaturze F.N.3A; fot. Jarostaw Leszczetowski



Gmina Borne Sulinowo

WALPOMORSKI
1945

wal-pomorski.pl

Między jeziorami Ciemino i Pile



Ciemino i Pile to dwa bardzo piękne jeziora, dzięki którym atrakcyjność wycieczki szlakiem fortyfikacji Wału Pomorskiego w północnej części gminy Borne Sulino wyraźnie wzrasta. Głównym celem rozbudowy umocnień na tym obszarze było zapewnienie skutecznej obrony szerokiego pasa terenu (ok. 3,6 km) między tymi jeziorami. Przez przesmyk wiodło kilka dróg, w tym szosa krajowa nr 20. Pewną przeszkodę stanowiło jezioro Śmiadowo, które łatwo było jednak ominąć. Słabe walory obronne terenu spowodowały, że umocnienia na tym odcinku należą do najbardziej interesujących na całym Wale Pomorskim.

1 Grabno

W okolicy letniskowej wsi Grabno, położonej malowniczo nad jeziorem Ciemino, najlepiej dotrzeć, jadąc utwardzoną drogą wiodącą ze wsi Jelenino. Poruszając się od Szczecinka drogą krajową nr 20, minimy zabudowania wsi Jelenino, po czym skręcimy w prawo, w utwardzoną drogę prowadzącą do osady Zamęcie (dawniej Neumühl, czyli Nowy Młyn od wiatraka, który się tam znajdował). Po 1 km zobaczymy po prawej stronie zalesiony i podmokły teren, który na początku XX w. określano tajemniczą nazwą Spuck Mösse, czyli Upiorne Bagno. Wydobywano tam torf, a nazwa pochodziła od dość mrocznej legendy (patrz ramka).

300 m za rolniczą osadą Zamęcie znajduje się skrzyżowanie (GPS: 53.65060, 16.59303) ze starą drogą wiodącą na północ, w kierunku Lasu Szczecineckiego i wsi Mosina. Dziś szlak ten stracił



Droga z Jelenina do Grabna, po prawej na drugim planie zarosła Upiornego Bagna; fot. Jarosław Leszczetowski



Dawna droga z Jelenia do Mosiny, zachowana tylko fragmentami; strzałka wskazuje położenie schronu Gr.5; fot. Jarosław Leszczetowski

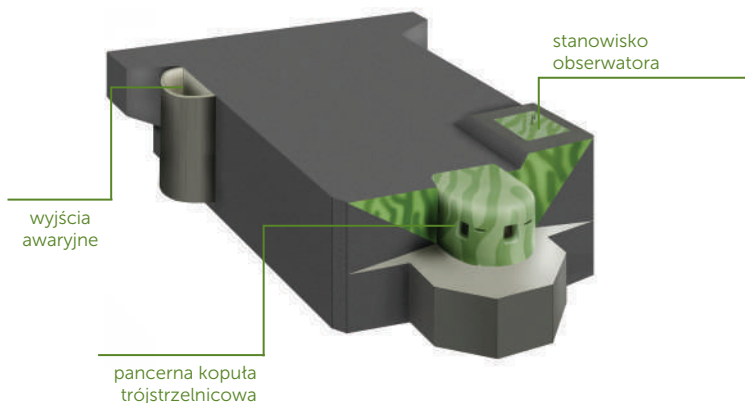
znaczenie i można go rozpoznać po alei wysokich drzew. W 1945 r. drogę tę blokowały schrony odcinka taktycznego Gr. (Graben) i F.N (Forst Neustettin).



Legenda o Upiornym Bagnie

W okolicy bagna nazywanego niegdyś Upiornym, przed dwustu laty doszło do morderstwa. Zbrodniarz, który tego dokonał, nie może zaznać spokoju i jego duch błąka się po okolicy.

Pewnego późnego wieczora chłop z Jelenina przechodził koło remizy. Wtedy ktoś od tyłu strącił mu czapkę z głowy. „Ej! Co wyprawiasz, błaznie?” – krzyknął mężczyzna i zdębiał, gdyż przed nim stał duch. „Dobrze, że odezwąłeś się do mnie” – rzekł spokojnie upiór i rozkazał chłopu przez trzy wieczory przychodzić o północy w to miejsce i recytować pieśń religijną. Zjawę tę spotykali też podpici chłopcy wracający późno z karczmy.



Rekonstrukcja schronu o domyślnej sygnaturze Gr.5
 autorstwa Krzysztofa Kucharskiego

Zadaniem umocnień tego pierwszego była obrona otwartego terenu między jeziorem Ciemino a Szczecineckim Lasem, którego skraj nie sięgał, jak to ma miejsce dziś, do linii kolejowej. Przez obszar ten biegły dwie drogi z Grabowa do Kucharowa oraz z Jelenia do Mosiny. Dziś używana jest tylko ta pierwsza.

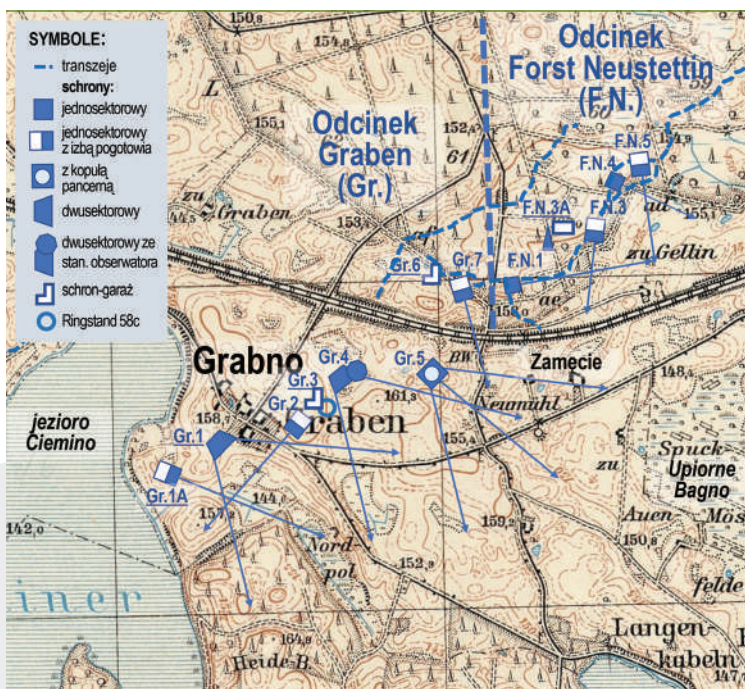
Na wspomnianym skrzyżowaniu skręcamy na północ, wzdłuż alei drzew. Po prawej stronie znajduje się wzgórze z amboną myśliwską. Położone tam są ruiny najbardziej spektakularnego schronu na krótkim odcinku Gr. Bunkier otaczają pola uprawne, więc dostęp do niego jest utrudniony. Został zresztą bardzo zruj-



Wzgórze na którym obok ambony myśliwskiej znajdują się ruiny bojowo-obszernego schronu Gr.5; fot. Jarostaw Leszczetowski



Widok na okolice Grabna z ambony myśliwskiej sąsiadującej z ruinami schronu Gr.5; fot. Jarostaw Leszczetowski



Szkic odcinka Graben przedstawiony na międzywojennej mapie, na której można obejrzeć ówczesny układ dróg i zasięg lasów.

nowany. Obiekt ten o domyślnej sygnaturze Gr.5 (GPS: 53.65253, 16.59119) wzniesiono w 1935 r. w klasie odporności B1. Posiadał on stanowisko ogniowe z trójstrzelnicową kopułą pancerną typu 3P7 dla ckm MG08, więc zaliczano go do wprowadzonej w 1939 r. kategorii Panzerwerków. W schronie mieściło się też stanowisko obserwatora ostionięte poziomą płytą pancerną, w której zamontowane było urządzenie optyczne do obserwacji.

Wracamy na dawną drogę do Mosiny i kierujemy się w stronę północną. Dawny przejazd kolejowy i domostwo dróżnika nie istnieją, ale i tak jest to dogodne miejsce do przejścia przez torowisko. Należy oczywiście zachować ostrożność. Za torami

dawna droga jest lepiej widoczna. Po kilkudziesięciu metrach dojdziemy do skrzyżowania leśnych dróg, na którym skręcamy w lewo. Po prawej stronie drogi łatwo odszukamy linię okopów i dwa schrony odcinka Gr.

Pierwszy o domyślnej sygnaturze Gr.7 (GPS: 53.65491, 16.59262) to dość dobrze zachowany jednosektorowy obiekt z izbą pogotowia o odporności B1, którego załoga prowadzić mogła ogień w kierunku potudniowym.

Nieopodal znajdują się ruiny schronu-garażu dla działka przeciwpancernego (GPS: 53.65493, 16.59189) o oryginalnej sygnaturze Gr.6.

Wracamy na skrzyżowanie z drogą utwardzoną Jelenino-



Izba bojowa
schronu Gr.7;
fot. Jarosław
Leszczeńowski

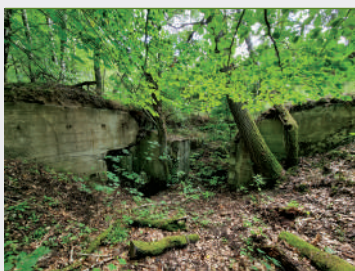
Grabno, ponownie przekraczając tor kolejowy. Udajemy się w kierunku osady letniskowej Grabno. Po prawej stronie drogi zobaczymy trzy kępy zarośli otoczone polem uprawnym. Wzgórki te kryją cztery schrony bojowe odcinka Gr.:

- **Gr.4** (GPS: 53.65192, 16.58541), sygnatura domyślna, dwusektorowy ze stanowiskiem obserwatora artylerii osłoniętym poziomą płytą pancerną, zrujnowany;
- **Gr.3** (GPS: 53.65138, 16.58500), sygnatura oryginalna, schron-garaż; zachowany częściowo;
- **t.1** (GPS: 53.65138, 16.58500), sygnatura domyślna, typ Ringstand 58c, zachowany, ale zasypany;
- **Gr.2** (GPS: 53.65111, 16.58461), sygnatura domyślna, jedno-sektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany.

Dostęp do schronów jest ograniczony ze względu na otaczające je pole uprawne. Jeszcze trudniej zwiedzić dwa ostatnie obiekty, które w okresie międzywojennym znajdowały się na południowy zachód od osady, a dziś leżą na terenie prywatnych działek letniskowych:



Schron Gr.7; widok od czoła;
fot. Jarosław Leszczeńowski



Schron-garaż Gr.6;
fot. Jarosław Leszczeńowski

- **Gr.1** (GPS: 53.65192, 16.58541), sygnatura oryginalna, dwusektorowy z dwoma kazamatami (zestawy poziomej i pionowej płyt pancernych, grubość 10 cm), zachowany częściowo;
- **Gr.1A** (GPS: 53.65111, 16.58461), sygnatura oryginalna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany.

2 Ciemino

Ponieważ jezioro Ciemino stanowiło istotną barierę dla działań ofensywnych przeciwnika, rozciągający się wzdłuż jego brzegów odcinek taktyczny **Zemminsee** (czyli jezioro Ciemino, sygnatura **Zm.**) odgrywał marginalną rolę, przy czym zauważyć trzeba, że potężny najbardziej na zachód dwusektorowy schron **Zm.3** kontrolował ogniem znaczny odcinek szosy Ciemino – Łączno.

Przez osadę Grabno prowadzi utwardzona droga. Za wsią, na skrzyżowaniu, skręcamy w lewo w trakt prowadzący wzdłuż brzegu jeziora. Wchodzimy na teren rozległego rezerwatu przyrody Bagno Ciemino, którego powierzchnia liczy aż 400 ha. Powstał w 1997 r. w celu ochrony



Ruiny dwusektorowego schronu Gr.4;
fot. Jarosław Leszczetowski



Tablica informująca o rezerwacie;
fot. Jarosław Leszczetowski





Rezerwat przyrody Bagno Ciemino;
fot. Jarosław Leszczetowski



Rura głosowa;
schron Zm.8;
fot. Jarosław Leszczetowski



Sygnatura i rok budowy schronu;
fot. Jarosław Leszczetowski



Elewacja wejściowa i szyb; schron Zm.8;
fot. Jarosław Leszczetowski

ekosystemów leśnych i torfowiskowych. Występują tam licznie rzadkie gatunki roślin.

Droga doprowadzi nas do pierwszego schronu o oryginalnej sygnaturze **Zm.8** (GPS: 53.64837, 16.56286). Jest to dobrze zachowany obiekt o klasie

odporności B1. Składał się z izby bojowej dla obsługi ckm MG08, pomieszczenia pogotowia i przedsionka z dwoma wejściami ostnianymi wewnątrz strzelnicami broni ręcznej. Do komunikacji między żołnierzami w izbach bojowej i pogotowia



Szyb nieznanego przeznaczenia;
schron Zm.8;
fot. Jarosław Leszczetowski

służyła rura głosowa. W wyniku wysadzania żelbetowe przedpiersie zostało odrzucone na kilka metrów od bunkra, ale pozostałe zniszczenia są niewielkie. Możemy obejrzeć typowe nisze i napisy eksploatacyjne.

Obok schronu położony jest szyb o nieznanym przeznaczeniu.

Pozostałe cztery schrony odcinka znajdują się na dużym półwyspie, skąd mogły ogniem broni maszynowej uniemożliwić przeprawę przeciwnika przez jezioro, a także ostrzeliwać wąską szosę Ciemino – Łączno:

- **Zm.7** (GPS: 53.64065, 16.55772), sygnatura oryginalna, schron jednosektorowy, klasa odporności C, zrujnowany;
- **Zm.t** (GPS: 53.63812, 16.55630), sygnatura domyślna, typ Ringstand 58c, klasa odporności D, zachowany;
- **Zm.5** (GPS: 53.63805, 16.55583), sygnatura domyślna, jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;

- **Zm.3** (GPS: 53.63579, 16.55266), sygnatura oryginalna, dwusektorowy, klasa odporności B1, zrujnowany.

Dotrzeć do tych obiektów możemy, idąc dość uciążliwą trasą wzdłuż brzegu jeziora.

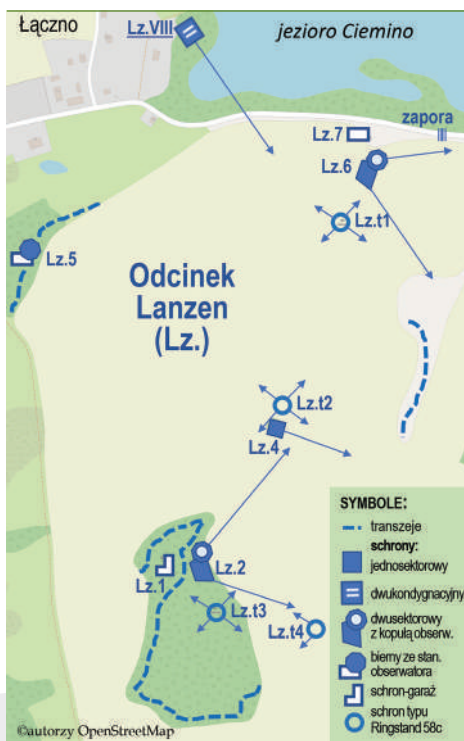


Jezioro Ciemino;
fot. Jarosław Leszczetowski

3 Łączno

Odcinek **Łączno** (sygnatura Lz.) wziętą swą nazwę od wsi leżącej nad zachodnim brzegiem jeziora Ciemino. Miejscowość ta powstała w XVI w., kiedy założyli ją członkowie zamożnego rodu von Kleist.

Odcinek ten wraz położoną na południu Grupą Warowną „Śmiadowska Góra” i odcinkiem **Dummerfitz** miał umożliwić skuteczną obronę 3,5 kilometrowego pasa terenu między jeziorami Ciemino i Pile. Według najnowszych ustaleń badaczy fortyfikacje w tym rejonie powstawały w trzech etapach. W 1933 r. wzniesiono osiem schronów bojowych (1 w Łącznie, 2 na Górze Śmiadowskiej, 2 przy szosie nr



20, 2 na Majowych Wzgórzach i 1 w Dąbrowicy). Schrony te ponumerowano rzymskimi cyframi od I do VIII, a ich sektory ognia z trudem pokrywały pas terenu między jeziorami. Dlatego w latach 1935-1936 rozbudowano umocnienia. Wzniesiono wówczas większość żelbetowych obiektów, łącząc niektóre z nich podziemnymi przejściami. Wtedy też powstała Grupa Warowna „Góra Śmiadowska”. Ostatni etap miał miejsce w 1944 r., kiedy sektory ognia uzupełniono szesnastoma lekkimi schronami typu „Tobruk” (Ringstand 58c). Wykonano wtedy też system umocnień połowych i zapór.

Położony najdalej na północ schron o oryginalnej sygnaturze Lz.VIII (GPS: 53.63413, 16.53916)

powstał w 1933 r. i przylegał do budowli miejscowego dworu (dwór dziś nie istnieje), co utrudniało jego wykrycie. Jest to unikatowy dwukondygnacyjny obiekt o klasie odporności B1. W górnej kondygnacji mieściła się izba bojowa, z której obsługa ckm mogła prowadzić ogień w kierunku szosy z Ciemina. Dolna kondygnacja mieściła izbę pogotowia. Bunkier jest dziś zamknięty i można obejrzeć go tylko z zewnątrz.

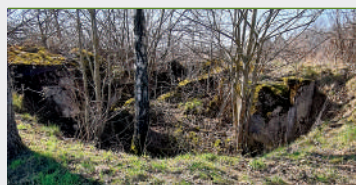
Udajemy się przez wieś w kierunku szosy, którą pójdziemy na wschód. Po 400 m, po lewej stronie drogi, odszukamy ruiny schronu biernego dla piechoty o sygnaturze domyślnej Lz.7 (GPS: 53.63273, 16.54322). Obiekt jest mocno zniszczony.



Dwukondygnacyjny schron Lz.VIII;
dwór został rozebrany;
fot. Jarostaw Leszczetowski



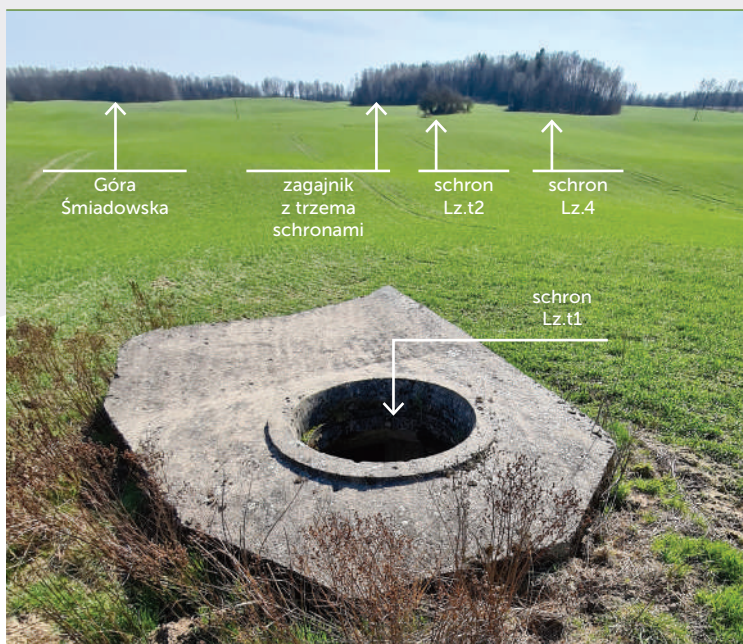
Schron Lz.7;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Ruiny schronu Lz.6;
fot. Jarostaw Leszczetowski

Nieco dalej na południe, w kępie zarośli, położone są ruiny dwusektorowego schronu o domyślnej sygnaturze Lz.6 (GPS: 53.63230, 16.54326) i klasie odporności B1. W bunkrze tym znajdowało się też stanowisko obserwatora artylerii ostionięte kopułą pancerną 9P7. Obiekt ten jest bardzo zniszczony, ale na odcinku Lz. spotkamy podobny, lepiej zachowany.

Z miejsca, w którym się znajdujemy, rozciąga się widok w kierunku południowym na pola uprawne. Możemy łatwo zidentyfikować położenie schronów, znajdujących się w kępach ro-



ślinności otoczonych uprawami. Niestety, okoliczność ta ogranicza dostęp do tych obiektów.

W odległości kilkudziesięciu metrów na południowy zachód znajduje się świetnie zachowany schron typu Ringstand 58c o domyślnej sygnaturze **Lz.t1** (GPS: 53.63165, 16.54262). Obiekty tego typu mogły być wykorzystywane zarówno przez strzelca ręcznego karabinu maszynowego jak też pancerafausta.

200 m na południe położone są dwie kolejne wyspy roślinności. Pierwsza kryje kolejny „Tobruk” o domyślnej sygnaturze **Lz.t2** (GPS: 53.62916, 16.54138), a druga ruiny jednosektorowego bunkra o odporności B1 i sygnaturze domyślnej **Lz.4** (GPS: 53.62896, 16.54111).

Poza trasą wycieczki, w zagajniku położonym na południe od wsi Łącznie, kryją się ruiny biernego schronu piechoty **Lz.5** (GPS: 53.62896, 16.54111, sygnatura domyślna), który mieścił też stanowisko obserwatora artyleryjskiego

Aż trzy schrony odcinka Lz. posiadały stanowiska obserwatorów, co wskazuje jak istotną rolę w obronie tego rejonu odgrywać miało efektywne kierowanie ogniem artylerii.

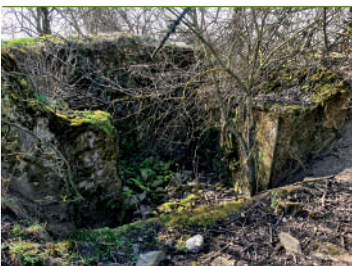
W zagajniku znajdującym się w południowej części odcinka Lz. położne są trzy schrony:

- **Lz.2** (GPS: 53.64065, 16.55772), sygnatura domyślna, schron dwusektorowy, obejmuje stanowisko obserwatora artyleryjskiego z koputą 97P, klasa odporności B1, zachowany częściowo;

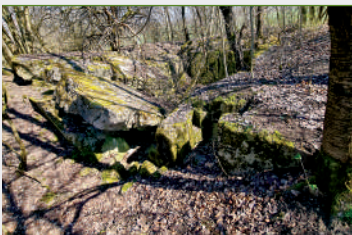
- **Lz.1** (GPS: 53.63812, 16.55630), schron garaż dla działka przeciwpancernego, zrujnowany;
- **Lz.t3** (GPS: 53.63805, 16.55583), sygnatura domyślna, typ Ringstand 58c, klasa odporności D, zachowany.

Ostatni obiekt odcinka położony jest na wschód od zagajnika. Jest to czwarty „Tobruk” o domyślnej sygnaturze **Lz.t4**.

Większość odcinka **Lanzen** zajmują dziś pola uprawne, dlatego układ okopów nie zachował się. Możemy obejrzeć tylko ich fragmenty w zagajnikach.



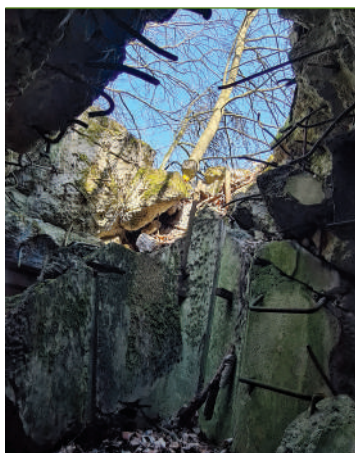
Ruiny schronu Lz.4;
fot. Jarosław Leszczeńowski



Ruiny schronu Lz.5;
fot. Jarosław Leszczeńowski



Dwusektorowy schron Lz.2;
wejście i jedno z dwóch
stanowisk ogniowych;
fot. Jarosław Leszczeńowski



Pozbawione dziś kopuły stanowisko obserwatora; schron Lz.2;
fot. Jarosław Leszczetowski



Góra Śmiadowska widok od strony północnej;
fot. Jarosław Leszczetowski



Góra Śmiadowska; widok od strony południowej;
fot. Jarosław Leszczetowski



Kopuła sześciostrefnicowa zachowana na Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym;
fot. Maciek Leszczetowski

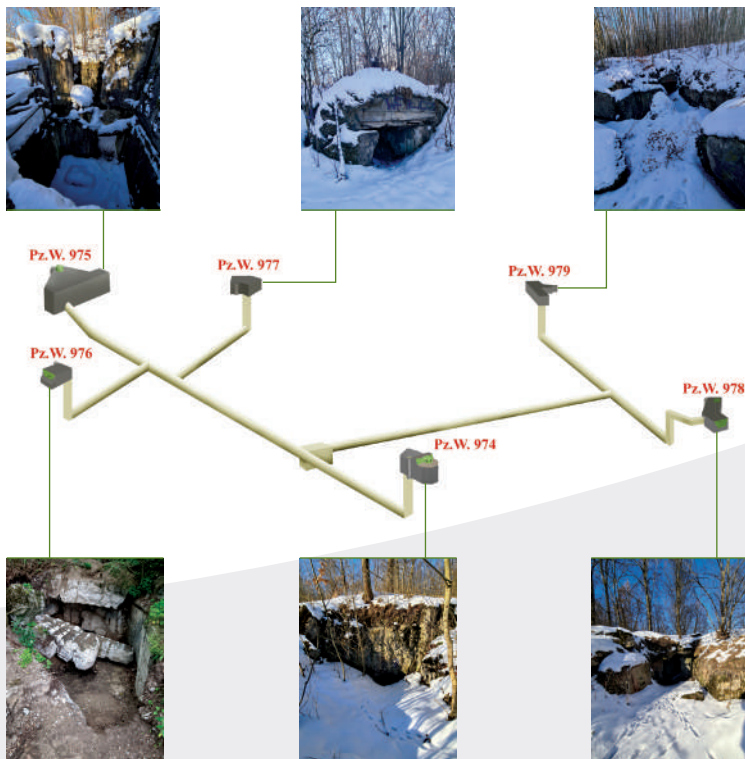
4 Góra Śmiadowska

Nazwa Góra Śmiadowska jest ahistoryczna, gdyż miano to powstało dopiero po II wojnie światowej, podobnie jak nazwa wsi Śmiadowo (niem. Hochfelde). Jego twórcy inspirowali się fonetycznym brzmieniem nazwy leżącego w pobliżu jeziora Schmadowsee. W okresie międzywojennym i wcześniej wzgórze to nosiło nazwę Buchberg, czyli Bukowa Góra, ale o tym określeniu prawie nikt już nie pamięta. W dalszej części przewodnika używać będziemy spopularyzowanego określenia Grupa Warowna „Góra Śmiadowska”. Pominiemy więc dyskusję, czy określenie „grupa warowna” jest w tym przypadku właściwe, czy też kompleks powinien raczej być nazywany rozproszonym B-Werkiem.

Po wyjściu na południowy skraj zagajnika, w którym znajdują się trzy schrony odcinka Lz., dzieli nas zaledwie 100 m od lasu porastającego Górę Śmiadowską.

Zwiedzanie grupy warownej rozpoczniemy od zapoznania się z treścią tablicy informacyjnej, którą ustawiono przy skrzyżowa-

Schemat Grupy Warownej „Góra Śmiadowska” autorstwa Krzysztofa Kucharskiego



fot. Jarosław Leszczetowski

niu dróg polnych (GPS: 53.62387, 16.53700) na północ od największego schronu grupy warownej o sygnaturze Pz.W.975.

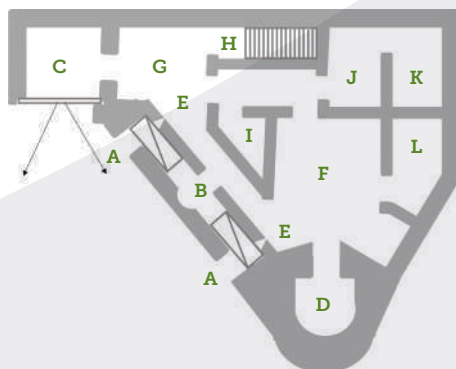
Naziemna część Grupy Warownej „Śmiadowska Góra” jest dostępna dla turystów. Jednak podczas samodzielnego zwiedzania należy zachować szczególną ostrożność. Kompleks podziemnych chodników jest zamknięty, ale można umówić się na jego bezpieczne zwiedzanie z przewodnikiem. W tym celu trzeba skontaktować się z Muzeum Wału Pomorskiego i Militarnej Historii Pomorza w Szczecinku (tel. 506088343).

Profil muzeum znajdziemy też na Facebooku.

Kompleks obronny składa się z sześciu schronów, których sygnatury wskazują, że w 1939 r. zakwalifikowano je do kategorii Panzerwerków. Kiedy wprowadzono to określenie, stosowano je do dzieł obronnych o odporności B wyposażonych w kopuły pancerne. Później rozszerzono to pojęcie na schrony o odporności B1, a także na obiekty bez kopuł pancernych, ale wchodzące w skład grup warownych. Tylko dwa schrony Grupy Warownej „Śmiadowska Góra” Pz.W.975 i Pz.W.974 wyposażone były

Uproszczony i prawdopodobny schemat górnej kondygnacji bloku Pz.W.975

- A** – wejścia;
- B** – przedsionek z dwoma zapadniami;
- C** – stanowisko ogniowe obrony wejść;
- D** – stanowisko ogniowe z koputą pancerną;
- E** – strzelnice obrony wewnętrznej;
- F** – pomieszczenie załogi;
- G** – wartownia;
- H** – klatka schodowa;
- I** – izba opatrunkowa;
- J** – węzeł łączności;
- K** – pokój dowódcy;
- L** – magazyn.



w kopuły pancerne, a wysoką klasę odporności B miał tylko ten drugi.

Podobnie jak sąsiednie odcinki Lz. i Du. grupa powstawała w trzech etapach. W 1933 r. wzniesiono najdalej wysuniętą na wschód schrony Pz.W.979 i Pz.W.978. Następnie (w latach 1935-1936) wybudowano pozostałe cztery schrony oraz kompleks podziemnych chodników łączących tych sześć Panzerwerków. Wtedy też zlikwidowano wejścia w schronach wybudowanych w 1933 r. Odtąd do kompleksu można było się dostać tylko przez dwa dobrze strzeżone wejścia bloku Pz.W.975. Ostatni etap budowy fortyfikacji na Górze Śmiadowskiej miał miejsce w 1944 r. System ognia uszczelniono, wznosząc na wzgórzu dwa lekkie schrony typu Ringstand 58c („Tobruk”). Wykonano linię połowych fortyfikacji na przedpolu grupy wzmocnioną „Tobrukami”.

Pz.W.975 (GPS: 53.62360, 16.53704) był największym Panzerwerkkiem grupy warownej. Pełnił rolę bloku wejściowego, a ponadto posiadał pomieszczenia socjalne oraz techniczne. Był też schronem bojowym o odporności B1. Wyposażono go w stanowisko bojowe ostnioną sześciostrzelnicową koputą pancerną oraz stanowiskiem ckm ostaniające wejścia. Obiekt ten wysadzili po wojnie saperzy, przez co kompletnie zrujnowana została górna kondygnacja.

Do schronu prowadziły dwa wejścia, które były bronione od zewnątrz przez stanowisko ogniowe ckm MG08 (na schemacie C). Za wejściami znajdował się przedsionek – śluza gazowa (B). Barię dla intruzów stanowiły dwie zapadnie i strzelnice obrony wewnętrznej (E). Przez drzwi i korytarz można było przejść do obszernego pomieszczenia załogi (F), które połączone było ze stanowiskiem ogniowym z sze-



Po zerwaniu stropu, pomieszczenia dolnej i górnej kondygnacji tworzą dużą komorę; **Pz.W.975**;
fot. Jarosław Leszczeńowski

ściostrzelnicową koputą pancerną typu 20P7 lub 35P8 (D). Ponadto na górnej kondygnacji znajdowały się węzeł łączności (J), pokój dowódcy (K), magazyn amunicji (L), wartownia (G) i izba opatrunkowa (I). Do dolnej kondygnacji prowadziła klatka schodowa (H). Ta ostatnia pozwala również dziś zejść na dół.

Dolna kondygnacja jest znacznie lepiej zachowana. Sześć pomieszczeń posiada stropy, pozostałe są zrujnowane i zasypane. Kondygnacja ta pełniła rolę socjalno techniczną. Znajdowały się tam maszynownia, kuchnia, magazyny, toalety, izba żołnierska oraz pomieszczenie zbiornika na wodę i studnia.

Po uzgodnieniu terminu z przewodnikiem z Muzeum Wału Pomorskiego i Militarnej Historii Pomorza możemy zwiedzić podziemny kompleks grupy warownej. Po przekroczeniu stalowych drzwi przechodzimy schodami do korytarza, który prowadzi do



Korytarz w dolnej kondygnacji schronu **Pz.W.975**;
fot. Jarosław Leszczeńowski

schronu **Pz.W.974**. Po drodze miniemy boczne chodniki prowadzące do schronów **Pz.W.977** i **Pz.W.976**. Na rozwidleniach znajdują się oryginalne napisy wskazujące drogę do poszczególnych schronów. Wszystkie chodniki mają owalny przekrój, a wzdłuż ich ścian ułożono wsporniki instalacji telefonicznej



Pomieszczenie na zapas wody; dolna kondygnacja schronu **Pz.W.975**;
fot. Jarosław Leszczeńowski

i elektrycznej. Chodnik prowadzący do obiektu **Pz.W.976** jest zasypyany w końcowym odcinku, natomiast chodnik do schronu **Pz.W.977** kończy się pionowym szybem. Po przejściu około 70 m od wejścia dotrzemy do miejsca rozgałęzienia podziemnego korytarza. Chodnik wiodący na wprost prowadzi do pionowego szybu schronu **Pz.W.974**. Jeśli na rozwidleniu skręcimy w lewo, będziemy musieli pokonać zapadnię, przykrytą dziś solidnymi

drewnianymi deskami. Zachował się częściowo mechanizm z dźwignią pozwalającą niegdyś podnosić i opuszczać stalowy pomost-podtogę. Po kolejnych 90 m dotrzemy do kolejnego rozwidlenia chodników. Lewe odgałęzienie doprowadzi nas do schronu **Pz.W.979**. Chodnik kończy się tam pionowym szybem. Skręcając na rozwidleniu w prawo, dotrzemy do pionowego szybu schronu **Pz.W.978**. Kiedyś można było za pomocą



Zejście do części podziemnej Grupy Warownej „Śmiadowska Góra”;
fot. Jarosław Leszczetowski



Podziemny chodnik, widok w stronę wejścia, czyli schronu **Pz.W.975**;
fot. Jarosław Leszczetowski



Zapadnia;
fot. Jarosław Leszczetowski



Podziemny chodnik;
fot. Jarosław Leszczetowski

drabiny wydostać się tam na powierzchnię. Dziś przejście do schronu jest zamknięte.

Łączna długość podziemnych chodników wynosi 290 m.

Wracamy do bloku wejściowego i wychodzimy na powierzchnię. Korzystając ze ścieżek i dróg przecinających wzgórze oraz współrzędnych GPS, możemy dotrzeć do każdego ze schronów Panzerwerków oraz do dwóch „Tobruków”:

- **Pz.W.977** (GPS: 53.62354, 16.53770), schron dwusektorowy, składał się z dwóch pomieszczeń będących stanowiskami ogniowymi dla obsługi ckm MG08, z których zachowało się jedno w dość dobrym stanie; stanowiska ogniowe ostonięte były płytami pancernymi; zachował się pionowy szyb łączący schron z podziemnym korytarzem; lata budowy 1935-1936, klasa odporności B1;



Szyb w schronie Pz.W.977;
fot. Jarosław Leszczeński



Wejście do szybu w schronie
Pz.W.979;
fot. Jarosław Leszczeński



Wejście do szybu w schronie Pz.W.979;
fot. Maciek Leszczeński

- **Pz.W.979** (GPS: 53.62362, 16.53895), jednosektorowy; jeden z dwóch schronów wzniesionych w 1933 r.; charakteryzuje go ciasnota typowa dla budowli z tego roku; pierwotnie posiadał wejście, które zlikwidowano po przyłączeniu schronu do całego kompleksu; klasa odporności B1; wszystkie pomieszczenia są zrujnowane, ale dobrze zachował się sztyb prowadzący do podziemnego chodnika;
- **Pz.W.978** (GPS: 53.62339, 16.53987), jednosektorowy; wzniesiony w 1933 r. w klasie odporności B1; posiadał wejście, które zlikwidowano po



Przejście do części podziemnej ze schronu Pz.W.978;
fot. Maciek Leszczetowski



Wnętrze schronu Pz.W.974;
fot. Jarosław Leszczetowski



„Tobruk” na przedpolu umocnień;
fot. Maciek Leszczetowski



Schron Pz.W.976;
fot. Jarosław Leszczetowski



Szyb w schronie Pz.W.976;
fot. Jarosław Leszczetowski



Odstonięty schron typu Ringstand 58c na przedpolu;
z tyłu Góra Śmiadowska;
fot. Jarosław Leszczeński;

przyłączeniu schronu do całego kompleksu; składał się z izby bojowej osłoniętej prawdopodobnie kazamatą, stanowiska obserwatora z poziomą płytą pancerną oraz izby pogotowia; stropy nad tą ostatnią i wejściem do części podziemnej odlewano stosując jako szalunek blachę falistą, co było dość archaicznym rozwiązaniem; doskonale zachowane jest wejście do podziemnej części kompleksu.

- **Pz.W.974** (GPS: 53.62302, 16.53823), wzniesiony w latach 1935-1936; jedyny schron o odporności B; wyposażony niegdyś w trójstrzelnicową koputę pancerną 2P7 w pełni zastępował na określenie Panzerwerk; oprócz izby bojowej posiadał izbę pogotowia oraz pomieszczenia z szybem prowadzącym do podziemnego chodnika;
- **Pz.W.976** (GPS: 53.62314, 16.53718), schron jednosektorowy, wybudowany w latach 1935-1936;



Przejście do części podziemnej
ze schronu **Pz.W.978**;
fot. Maciek Leszczeński

klasa odporności B1; składał się jedynie z izby bojowej i małego pomieszczenia z szybem prowadzącym do podziemnego chodnika;

- dwa schrony Ringstand 58c, (GPS: 53.62305, 16.53757) i (GPS: 53.62305, 16.53757).

5 Punkt oporu „Szosa”

Po zwiedzeniu wzgórza i wszystkich schronów grupy warownej wracamy do rozwidlenia dróg z tablicą informacyjną. Wybieramy drogę prowadzącą w kierunku południowo-zachodnim, która jest udostępniona dla ruchu pojazdów mechanicznych. W ten sposób dotrzemy do szosy krajowej nr 20, która do 1945 r. była oznaczona numerem 158.

Warto zrobić dodatkową wycieczkę do położonego wśród pól zupełnie odkopanego schronu Ringstand 58c (GPS: 53.62339, 16.53987). To dobra okazja, żeby dokładnie obejrzyć konstrukcję obiektu tego typu.

Zgrupowanie schronów znajdujące się w pobliżu drogi krajowej nr 20 nazywane jest przez



Strzelnica obrony wewnętrznej i kontury łopatek saperskich oraz toporków oznaczające miejsce ich przechowywania; przedsionek schronu Du.30; fot. Jarostaw Leszczetowski

badaczy fortyfikacji punktem oporu „Szosa”. W jego skład wchodziło 9 schronów, które należały do odcinka taktycznego Dummerfitz (od niemieckiej nazwy wsi Dąbrowica). Wznoszono je w trzech etapach. Najpierw,





Na tej i na następnej stronie panorama przesmyku między jeziorami Ciemino i Pile;
fot. Maciek Leszczetowski



Widok z lotu ptaka na ruiny schronu Pz.W.975;
fot. Maciek Leszczetowski

w 1933 r., powstały obiekty: Du.20, Du.22 i Du.24. W latach 1935-1936 wzniesiono cztery kolejne obiekty żelbetowe. W ostatnim etapie w 1944 r. wzniesiono trzy „Tobruki”, wykopano rowy

strzeleckie i ustawiono zapory. Linie okopów zachowały się jedynie w zalesionych obszarach, których jest niewiele.

W pobliżu wlotu drogi gruntowej, przy szosie znajdują się dwa



Wieś Łąčno nad jeziorem Ciemino;
fot. Maciek Leszczetowski

obiekty o podobnej konstrukcji i oryginalnych sygnaturach Du.30 (GPS: 53.62033, 16.53255) i Du.28 (GPS: 53.62031, 16.53428). Obydwa schrony powstały w 1935 r. w klasie odporności B1 i są dość

dobrze zachowane. Składały się z izby bojowej dla obsługi ckm MG08, pomieszczenia pogotowia i przedsiönka z dwoma wejściami. Różnica między schronami polega na odmiennym potożeniu

części wejściowej z tyłu schronu lub w jego bocznej ścianie. W pomieszczeniach znajdziemy liczne napisy eksploatacyjne, w tym oryginalne sygnatury. Na ścianach przedsiönka namalowano kontury narzędzi, oznaczając miejsca do ich powieszenia.

Idąc wzdłuż szosy nr 20 dojrzymy do wlotu drogi do Dąbrowicy. Po prawej stronie dobrze widoczny jest schron typu Ringstand 58c (GPS: 53.61998, 16.53425). Inny „Tobruk” położony jest po północnej stronie szosy za wlotem drogi do Dąbrowicy (GPS: 53.61972, 16.53527). Trzeci Ringstand 58c znajduje się na południe od drogi (GPS: 53.61916, 16.53555) i jest najbardziej wysuniętym na wschód obiektem punktu oporu „Szosa”.

Skręcamy w drogę do Dąbrowicy. Po lewej stronie znajduje się niewielki parking i tablica informacyjna opisująca schrony w tym rejonie.

Na skarpie, po zachodniej stronie drogi, położony jest schron bierny o domyślnej sygnaturze Du.26 (GPS: 53.61916, 16.53472), który był garażem dla armatki przeciwpancernej i schronieniem dla jej obsługi.

Znajdujące się nieco dalej schrony o domyślnych sygnaturach Du.20 (GPS: 53.61908, 16.53522), Du.22 (GPS: 53.61909, 16.53481) i Du.24 (GPS: 53.61914, 16.53445) w pierwotnym zamyśle miały stanowić niewielki kompleks połączonych ze sobą obiektów. Ostatecznie 10-metrowa poterna pod szosą do Dąbrowicy połączyła tylko obiekty Du.22 i Du.24.



Elewacja wejściowa schronu Du.30;
fot. Jarosław Leszczetowski



Przedpiersie i izba bojowa
schronu Du.30;
fot. Maciek Leszczetowski



„Tobruk” w rejonie punktu
oporu „Szosa”;
fot. Maciek Leszczetowski



Schron-garaż Du.26;
fot. Maciek Leszczetowski



Schron Du.22; widok na izbę bojową ostoniętą niegdyś kazamatą;
widać też wejście do korytarza;
fot. Maciek Leszczetowski



Ruiny schron Du.20;
fot. Jarosław Leszczetowski



Stanowisko obserwatora;
schron Du.20;
fot. Jarosław Leszczetowski

Po prawej stronie drogi wzniesiono blok wejściowy Du.24, który, jak cały kompleks, powstał w 1933 r. w klasie odporności B1. Ten obiekt zniszczono niemal całkowicie, co utrudnia opis jego pierwotnego układu. Miał jedną kondygnację z wejściem, które ochraniane było strzelnicą zewnętrzną. Można było prowadzić z niej ogień w kierunku południowo-wschodnim. Schron ten umożliwiał wejście do znajdującego się po drugiej stronie szosy bunkra bojowo-obszernego Du.22. Był to obiekt dwukondygnacyjny o klasie odporności B1. W górnej części znajdowała się

izba bojowa ostonięta kazamatą pancerną (zestaw płyt czołowej i stropowej o grubości 10 cm). Płytę stropową nakryto warstwą betonu o grubości 35 cm. Ponadto górna kondygnacja mieściła stanowisko obserwatora ostonięte poziomą płytą o grubości 10 cm oraz szybą prowadzącą do dolnej części schronu. Dolna kondygnacja mieściła korytarz połączony z poterną prowadzącą do schronu Du.24 oraz niewielkie pomieszczenie, które uznawane jest za pokój dowódcy. Korytarz w dolnej kondygnacji miał się łączyć z drugą poterną do schronu Du.20, ale ta ostatecznie nie

powstała.

Schron D.20 składał się z izby bojowej ostoniętej czołową płytą pancerną o grubości 10 cm, stanowiska obserwatora ostoniętego poziomą płytą pancerną oraz małej izdebki. W przypadku całego kompleksu wzniesionego w 1933 r. uwagę zwraca oszczędność miejsca, co wiązało się wprawdzie z niższym kosztem budowy, ale istotnie obniżało komfort załóg.

6 Majowe Wzgórze

Pas terenu między jeziorami Śmiadowo a Pile był dogodny do prowadzenia natarcia, dlatego projektanci umocnień poświęcili mu należytą uwagę. Majowe Wzgórze (niem. Mai Berge) były wyniosłością terenową znajdującą się w centralnym miejscu bronionego pasa. Już w 1933 r. umiejscowiono tam dwa schrony bojowe, które we współdziałaniu z bunkrem w punkcie oporu „Szosa” i obiektem we wsi Dąbrowica ogniem broni maszynowej zamykały pas terenu między jeziorami. W 1935 r. zdecydowano o poważnej rozbudowie żelbetonowych umocnień. Powstały wtedy dwa schrony bojowe w folwarku Dummerfitz (dziś Kolonia Dąbrowica), silny schron z koputą pancerną na Majowych Wzgórzach oraz aż 6 schronów bojowych na północ i zachód od Dąbrowicy. Na zachód od tej wsi, na zalesionych Świerkowych Wzgórzach (niem. Fichtberge) wzniesiono wieżę obserwacyjną. Warto zwrócić uwagę, że w okresie międzywojennym był to jedyny



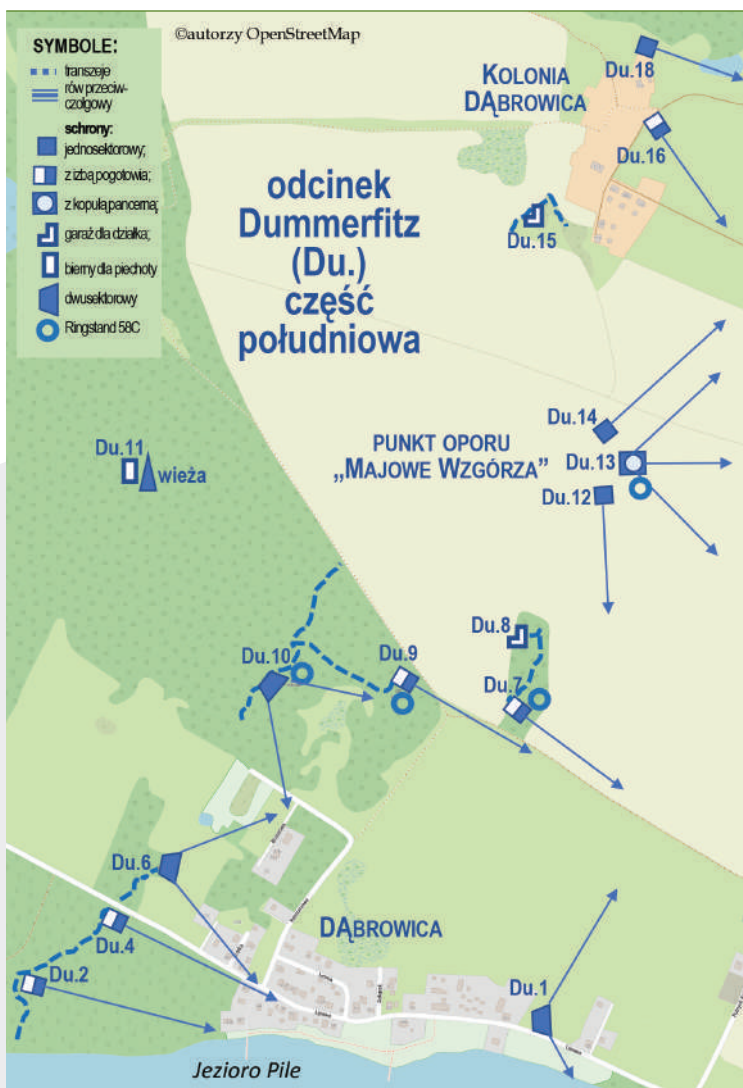
Szyb do nieistniejącej poterny w schronie Du.14 na Majowych Wzgórzach; fot. Jarosław Leszczeński



Przedśionek schronu Du.13; fot. Jarosław Leszczeński

i bardzo niewielki obszar leśny, który pozwolił zamaskować wieżę. Ponadto, doceniając zagrożenie atakiem czołgów w tym rejonie, zbudowano schrony-garaże dla działek przeciwpancernych. W 1944 r. powstały umocnienia polowe, które zachowały się dziś w niewielkim stopniu. Na Majowym Wzgórzach wzniesiono też schron typu Ringstand 58c.

W Kolonii Dąbrowica znajdują się trzy bardzo zniszczone schrony:



- Du.18 (GPS: 53.61841, 16.52906), sygnatura domyślna, schron jednosektorowy, klasa odporności B1, zrujnowany, znajduje się na terenie prywatnym;
- Du.16 (GPS: 53.61726, 16.52923), sygnatura domyślna, schron jednosektorowy; składał się z izby bojowej, pogotowia oraz przedsionka, klasa odporności B1, zrujnowany;



Schron Du.12;
fot. Jarosław Leszczetowski

- **Du.15** (GPS: 53.61579, 16.52624), sygnatura domyślna, schron-garaż dla działka przeciwpancernego, zrujnowany.

Majowe Wzgórza są bardzo dobrze widoczne z drogi prowadzącej do wsi Dąbrowica, jednak dostęp do czterech schronów, które się tam znajdują, jest utrudniony ze względu na otaczające je pola uprawne. Miejsca obiektów łatwo zidentyfikować, gdyż znajdują się w kępach zarośli.

Jednosektorowe schrony bojowe o domyślnych sygnaturach **Du.14** (GPS: 53.61255, 16.52785) i **Du.12** (GPS: 53.61154, 16.52787) powstały w 1933 r. i miały być połączone poterną, czego ostatecznie nie zrealizowano. W obydwu zrujnowanych obiektach możemy obejrzeć szyby, które prowadzić miały do planowanej poterny.

Schron o domyślnej sygnaturze **Du.13** (GPS: 53.61209, 16.52877) powstał w 1935 r. w klasie odporności B1. Wyposażono go w trójstrzelnicową koputę pancerną, co pozwala zaliczyć go do kategorii Panzerwerków. Obiekt jest bardzo zniszczony. Niezłe zachowała się elewacja wejściowa i przedsionek, natomiast izby bojowa i pogotowia są zrujnowane.

7 Dąbrowica

Fortyfikacje znajdujące się na północ i zachód od miejscowości Dąbrowica liczą aż 10 żelbetonowych schronów, których większość powstała w 1935 r. W 1944 r. system ognia uzupełniono trzema „Tobrukami”. Na tych tej linii obronnej, na Świer-



Ruiny schronu-garażu Du.8;
fot. Jarosław Leszczeńowski



Ruiny schronu
jednosektorowego Du.7;
fot. Jarosław Leszczeńowski



Strop zburzonego dwusektorowego
schronu Du.10;
fot. Jarosław Leszczeńowski



Schron Du.9; widok od czoła;
fot. Jarosław Leszczeńowski



Jezioro Pile w okolicach wsi Dąbrowica;
fot. Jarosław Leszczetowski

kowych Wzgórzach stała wieża obserwacyjna, której towarzyszył bierny schron dla jej załogi. We wsi Dąbrowica znajduje się natomiast dwusektorowy schron bojowy, który położony był na przedpolu pozycji obronnej. Stało się tak dlatego, że w 1935 r. zmieniono przebieg przedniego skraju obrony, który odtąd znajdował się na zachód od wsi.

W skład tego fragmentu odcinka taktycznego o sygnaturze **Du** (od **Dummerfitz**, czyli Dąbrowica) wchodziły następujące schrony o domyślnych sygnaturach i klasie odporności B1:

- **Du.8** (GPS: 53.61579, 16.52624), schron-garaż dla działka przeciwpancernego, zrujnowany;
- **Du.7** (GPS: 53.61841, 16.52906), schron jednosektorowy z izbą pogotowia; zrujnowany, obok obiekt typu Ringstand 58c;
- **Du.9** (GPS: 53.61726, 16.52923), schron jednosektorowy z izbą pogotowia; zrujnowany, obok obiekt typu Ringstand 58c;
- **Du.10** (GPS: 53.61726, 16.52923), schron dwusektorowy z izbą pogotowia; zrujnowany, obok obiekt typu Ringstand 58c;
- **Du.6** (GPS: 53.61726, 16.52923), schron dwusektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;



Legenda o błędnych ognikach

Nocą we wsi Dąbrowica pojawiają się błędne ogniki zwane niegdyś irlisztami. Emitowane przez nie magiczne światło przyciąga nieostrożnych ludzi. Zafascynowani nieszczęśnicy tracą zupełnie orientację, wchodząc w ciemnościach do jeziora Pile, co jest bardzo niebezpieczne. Starsi mieszkańcy wsi opowiadają, że w Dąbrowicy mieszkała kiedyś kobieta, która z rozpaczy po tragicznej śmierci męża popadła w obłęd i utopiła swe małe dzieci. Duchy dzieci pojawiają się odtąd nad jeziorem jako błędne ogniki, a błąkający się upiór morderczyni widywany jest na drodze z Dąbrowicy do Piławy.

- **Du.4** (GPS: 53.61841, 16.52906), schron jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- **Du.2** (GPS: 53.61726, 16.52923), schron jednosektorowy z izbą pogotowia, zrujnowany;
- **Du.11** (GPS: 53.61726, 16.52923), schron bierny dla załogi wieży obserwacyjnej; w dobrym stanie; obok podstawy betonowe wieży obserwacyjnej;
- **Du.1** (GPS: 53.61726, 16.52923), wzniesiony w 1933 r. schron dwusektorowy z izbą pogotowia; zrujnowany.

Żeby obejrzeć ruiny schronów należy, korzystając ze współrzędnych GPS, zagłębić się w lasy leżące na zachód i północ od wsi Dąbrowica. Tę dość forsowną wyprawę możemy sobie wynagrodzić pobyt w pięknej miejscowości letniskowej Dąbrowica, malowniczo położonej nad jeziorem Pile o krystalicznie czystej wodzie.

W okresie międzywojennym w Dąbrowicy znajdował się ryglowy kościół z XVII w. o interesującym wystroju wewnętrznym. Niestety, nie dotrwał do naszych czasów.

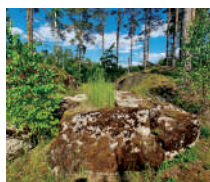


Resztki dwusektorowego schronu bojowego Du.1 w Dąbrowicy;
fot. Jarosław Leszczetowski

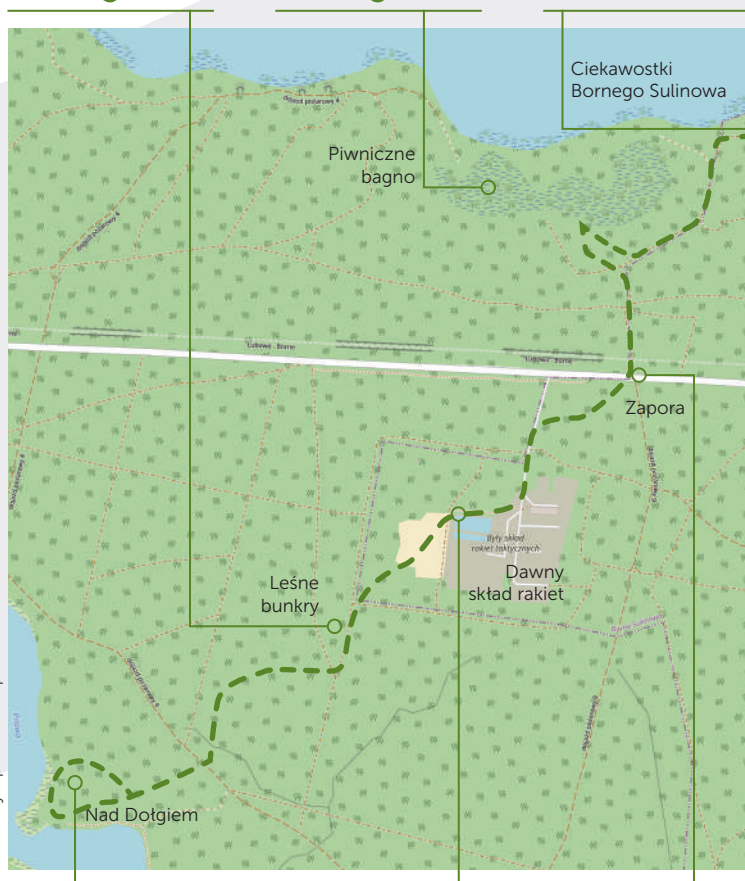
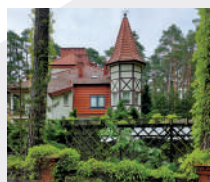
W Bornem Sulinowie



3

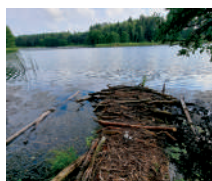


5



© autorzy OpenStreetMap

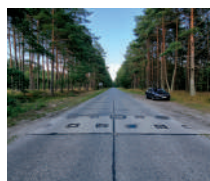
4



2



1



Zapoznamy się teraz z odcinkiem taktycznym Wału Pomorskiego, który zamykał przestrzeń między jeziorami Pile i Dołgie. Wszystkie znajdujące się tam schrony są w dużym stopniu zniszczone, ale o atrakcyjności tej wycieczki decydują ciekawostki związane z miastem Borne Sulinowo, którego historia jest unikatowa w skali całego kraju.

1 Zapora

Żeby dotrzeć do punktu startu wycieczki pojedziemy z Dąbrowicy wzdłuż jeziora Pile do

Pitawy, a następnie szosą krajową do Łubowa. W tej ostatniej miejscowości warto zatrzymać się i wstąpić do dziewiętnastowiecznego kościoła, w którym

Ciekawostka

Gotycki ołtarz w Łubowie

W kościele w Łubowie znajduje się późnogotycki ołtarz, który powstał w pierwszych latach XVI w., czyli jeszcze przed reformacją. Ten szafiasty ołtarz ma formę tryptyku. Składa się z części środkowej i dwóch bocznych skrzydeł podzielonych na cztery kwatery. W centralnej części znajduje się figura Madonny z Dzieciątkiem, której towarzyszą postaci świętych Jakuba Pielgrzyma i Antoniego Pustelnika. Na skrzydłach ołtarza zobaczyć możemy 12 mniejszych figur świętych katolickich. Jest wśród nich męczennik św. Dionizy, dzierżący w rękach swą głowę. Łatwo zidentyfikować też św. Wawrzyńca z atrybutem kraty rusztu oraz św. Jana Apostoła z kielichem. W popularnych publikacjach znajdziemy informację, że ołtarz wykonali uczniowie Wita Stwosza lub nawet sam mistrz, co wydaje się jednak mało prawdopodobne.

Zabytkowy tryptyk przeniesiono do Łubowa w 1974 r. Dwadzieścia lat później, w nocy z 17 na 18 sierpnia 1994 r. zabytek został skradziony. Na szczęście dzięki działaniom polskiej i niemieckiej policji ołtarz powrócił do parafii w następnym roku. Jego część odnaleziono w Wiesbaden w Niemczech, a reszta była zakopana w okolicach Czaplinka. Poważne zniszczenia zabytku wymagały pilnej konserwacji, co też uczyniono.





Zapora przeciwczołgowa na drodze do Bornego Sulinowa;
fot. Jarosław Leszczetowski

znajduje się wspaniały gotycki ołtarz (patrz ramka). Z Łubowa w kierunku zachodnim prowadzi droga do Bornego Sulinowa. Po 4 km minimy most nad rzeką Piławą. Do 1992 r. znajdował się w tym miejscu posterunek sowiecki, który pilnował, żeby nikt postronny nie dostał się do rejonu Bornego Sulinowa.

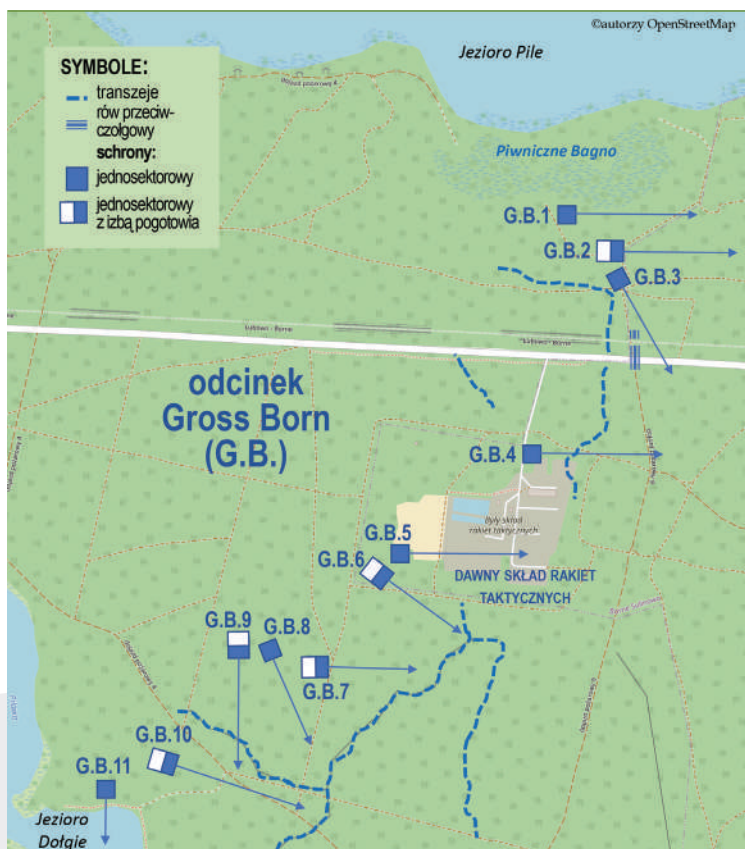
Po następnych 2,5 km dotrzemy do skrzyżowania z drogą gruntową (GPS: 53.5862, 16.4959). Droga z Łubowa do Bornego Sulinowa wybudowana została w latach trzydziestych XX w. przez junaków RAD (Reichsarbeitsdienst, czyli Służby Pracy dla Rzeszy). Jej betonowa nawierzchnia nie uległa zmianie do dziś. Z tego powodu w miejscu, w którym się znajdujemy, bardzo dobrze zachowała się betonowa zapora przeciwczołgowa z otworami do umieszczania stalowych dwuteowników (tzw. Stecksperre, czyli zapora wtykowa), które unie-



Zapora przeciwczołgowa między szosą a dawnym torowiskiem;
fot. Jarosław Leszczetowski



Zapora przeciwczołgowa ze stalowymi dwuteownikami umieszczonymi w otworach;
zdjęcie archiwalne



możliwością przejazdu pojazdów mechanicznych. Pochylone pod kątem 60 stopni stalowe dwuteowniki umieszczano w otworach w przypadku zagrożenia atakiem przeciwnika. Na drodze do Bornego Sulinowa zaporą tą obejmowała również pobocza, a po północnej stronie drogi sięgała do torów kolejowych. Również za dawnym torowiskiem znajdziemy pozostałości wbitych w ziemię dwuteowników.

Zanim przystąpimy do zwiedzania schronów bojowych warto poświęcić kilka słów odcinkowi taktycznemu położonemu między jeziorami Pile i Dołgie. Znaczący temat oznaczają go

sygaturą G.B. od nazwy niemieckiego poligonu Gross Born. Trzeba jednak zauważyć, że nie zachowały się sygatury poszczególnych schronów. Odcinek ciągnął się przez ok. 2,5 km przez tereny leśne, które przecinały trzy drugorzędne drogi prowadzące do wsi Linde i Gross Born. Po podjęciu decyzji o budowie dużego poligonu i koszar w okolicach wsi Linde północną drogę wyłożono płytami betonowymi, co umożliwiło transport znacznej ilości materiałów budowlanych.

Tereny leśne uznawano prawdopodobnie za ułatwiające obronę, dlatego na odcinku G.B.

wzniesiono jedenaście lekkich schronów bojowych o klasie odporności C. Były to obiekty jednosektorowe. Dzisiaj wszystkie są zniszczone w wyniku wysadzenia.

2 Dawny skład rakiet

Zwiedzimy najpierw część odcinka potożoną na południe od betonowej drogi.

Udamy się na zachód wzdłuż szosy, po 230 m skręcamy na południe w utwardzoną, szeroką drogę. Po 250 m znajdziemy się przed bramą nieczynnego wysypiska śmieci. Przed nami widoczna jest tablica groźnie zabraniająca wstępu osobom nieupoważnionym.

Najpierw obejrzymy znajdujące się po lewej stronie drogi ruiny jednosektorowego bunkra o domyślnej sygnaturze G.B.4 (GPS: 53.58388, 16.49166). Obiekt ten jest kompletnie zniszczony i w dodatku nielegalnie gromadzone są w nim śmieci.

Zamknięte dziś śmietnisko związane jest z historią Bornego Sulinowa, gdyż do końca lat osiemdziesiątych XX w. znajdował się tam skład rakiet tak-



Teren dawnego składu rakiet taktycznych;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron G.B.5;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron G.B.6;
fot. Jarosław Leszczetowski

Ciekawostka

Tajemnicza eksplozja w składzie rakiet taktycznych

Według relacji mieszkańców Łubowa zimą na przełomie lat 1985 i 1986 w składnicy rakiet miał miejsce wielki pożar. Łuna widoczna była w całej okolicy, a powietrzem wstrząsały eksplozje. Niestety, niewiele wiadomo o tym zdarzeniu, gdyż władze radzieckie nie udzielały jakichkolwiek informacji. Pasjonaci historii spekulują na temat przyczyn tragedii i liczby ofiar, których miało być kilkanaście. Niestety, niczego pewnego nie wiadomo na ten temat.



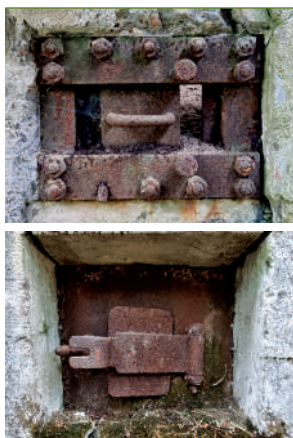
Wyrzutnia rakiet SS-1c Scud, zdjęcie wykonane przez amerykańskiego żołnierza marynarki wojennej; domena publiczna

tycznych. W 1966 r. do Bornego Sulinowa przybyła sowiecka 114 Brygada Rakiet Operacyjno-Taktycznych uzbrojona w wyrzutnie Elbrus SS-1d Scud, a później Toczka SS-21. Pociski rakietowe tej brygady były składowane w miejscu, w którym się znajdujemy. W lipcu 1991 r. brygada wyjechała z Polski do Krasnodaru.

Wyspisko zajmuje tylko część terenu dawnego składu. Skręcamy na zachód, idąc wzdłuż granicy śmietniska. Po 200 m udajemy się na południe, przechodząc przez niezalesiony teren dawnego składu rakiet. Na skraju lasu znajdują się dwa schrony bojowe:



Schron G.B.7; fot. Jarosław Leszczeńowski



Dwa różne typy pancerzy strzelnic wewnętrznych w schronach G.B.7 i G.B.9; fot. Jarosław Leszczeńowski

- G.B.5 (GPS: 53.58166, 16.48666), schron jednosektorowy; zrujnowany;
- G.B.6 (GPS: 53. 58111, 16.48555), schron jednosektorowy; składający się z izb bojowej, pogotowia i przedsiönka; zrujnowany; Do 1945 r. w tym miejscu nie było składu ani innego obiektu militarnego. Obydwa schrony położone były w lesie, blokując ogniem jedną z trzech dróg wiodących przez przesmyk między jeziorami Pile i Dotgie.

3 Leśne bunkry

Od bunkra G.B.6 idziemy kilkadziesiąt metrów w kierunku zachodnim, aż przetniemy leśną drogę wiodącą na południe. Doprowadzi nas ona do kolejnego jednosektorowego schronu G.B.7 (GPS: 53.57833, 16.48277), który oprócz izby bojowej i przedsionka obejmował pomieszczenie pogotowia. Strop obiektu został zerwany w wyniku wysadzania, ale układ pomieszczeń zachował się bardzo dobrze. Obejrzeć możemy też zachowane w całości pancernie strzelnic wewnętrznych.

Następna para schronów leży około 200 m na zachód. Pokonujemy je, idąc przez las i wykorzystując współrzędne GPS. W lesie nie ma roślinności, która utrudniałaby wędrowkę.

Jednosektorowy schron o domyślnej sygnaturze G.B.8 (GPS: 53.57888, 16.48027) jest bardzo zniszczony i porośnięty mchem. Lepiej prezentuje się bunkier G.B.9 (GPS: 53.57861, 16.47972), który nie ma stropu, lecz dobrze widoczne są izby bojowa i pogo-

towia oraz przedsionek. Dobrze zachowane są pancernie strzelnic wewnętrznych. Są innego wzoru niż te w bunkrze G.B.7.



Schron G.B.8;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Schron G.B.9; widok od elewacji wejściowej, widać podział na poszczególne pomieszczenia, przedsionek oraz izby pogotowia i bojową; w przedsionku widoczna ambrazura strzelnicy;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Jezioro Dołgie;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Elewacja wejściowa schronu G.B.10;
fot. Jarosław Leszczeński

4 Nad Dołgiem

Od schronu G.B.9 idziemy w kierunku zachodnim, by po 60 m dotrzeć do dużej polany i drogi wiodącej na południe wzdłuż wschodniego skraju tej polany. Skręcamy na południe i po 500 m dotrzemy do brzegu jeziora Dołgie. Kierujemy się na zachód, idąc wzdłuż brzegu. Po ok. 180 m na wzgórzu, na prawo od drogi odnajdziemy bardzo zniszczony schron G.B.11 (GPS: 53.57565, 16.47345). Był to obiekt jednosektorowy i jednokomorowy umożliwiający prowadzenie ognia w kierunku południowym, w stronę jeziora.

Żeby odszukać schron G.B.10 (GPS: 53.57644, 16.47466) idziemy przez las w kierunku północno-wschodnim, docierając do wschodniego skraju znanej nam już dużej polany. Bunkier G.B.10 jest mocno zniszczony. Składał

się z izb bojowej i pogotowia oraz przedsionka. Położone na skraju polany ruiny wyglądają bardzo malowniczo.

Przechodzimy na zachodni skraj polany, a następnie maszerujemy znajdującą się tam drogą na północ. Po 1 km wędrówki dotrzemy do betonowej szosy, skręcamy na wschód w stronę Bornego Sulinowa, by po 900 m dotrzeć do miejsca, w którym znajduje się znana nam zaporą przeciwczołgowa.

5 Piwniczne bagno

Idziemy drogą gruntową prowadzącą na północ. Przekraczamy dawne torowisko. Linia kolejowa nr 425 o długości 9 km powstała w 1935 r. w związku z budową poligonu Gross Born. Po II wojnie światowej z linii korzystały głównie wojska radziec-

kie. W 1975 r. zamknięto ją dla ruchu pasażerskiego, a po likwidacji sowieckiego garnizonu również dla ruchu towarowego (1992 r.).

Po 150 m dotrzemy do rozwidlenia dróg, w sąsiedztwie którego znajduje się para jednoosobowych schronów bojowych G.B.3 (GPS: 53.58805, 16.49527) i G.B.2 (GPS: 53.58833, 16.49527).

Obydwa obiekty są całkowicie zniszczone. Podobnie zresztą jak położony nieco dalej na północny wschód schron G.B.1 (GPS: 53.58916, 16.49361). Ten ostatni leży nad Piwnicznym Bagnem (niem. Keller Mösse). Jedno ze wzgórz nad tymi mokradłami związane było z miejscową legendą (patrz ramka).



Legenda o skrzacich wojnach

Nad Piwnicznym Bagnem, znajdującym się na południowym brzegu jeziora Pile, wznoszą się wzgórza nazywane niegdyś Wojennymi. Wieść niesie, że żyły tam skrzaty, które prowadziły ze sobą nieustanne wojny. Ludzie słyszeli huk wystrzałów i z daleka widywali grupy skrzatów, ale nikt nie zdołał się do nich zbliżyć.

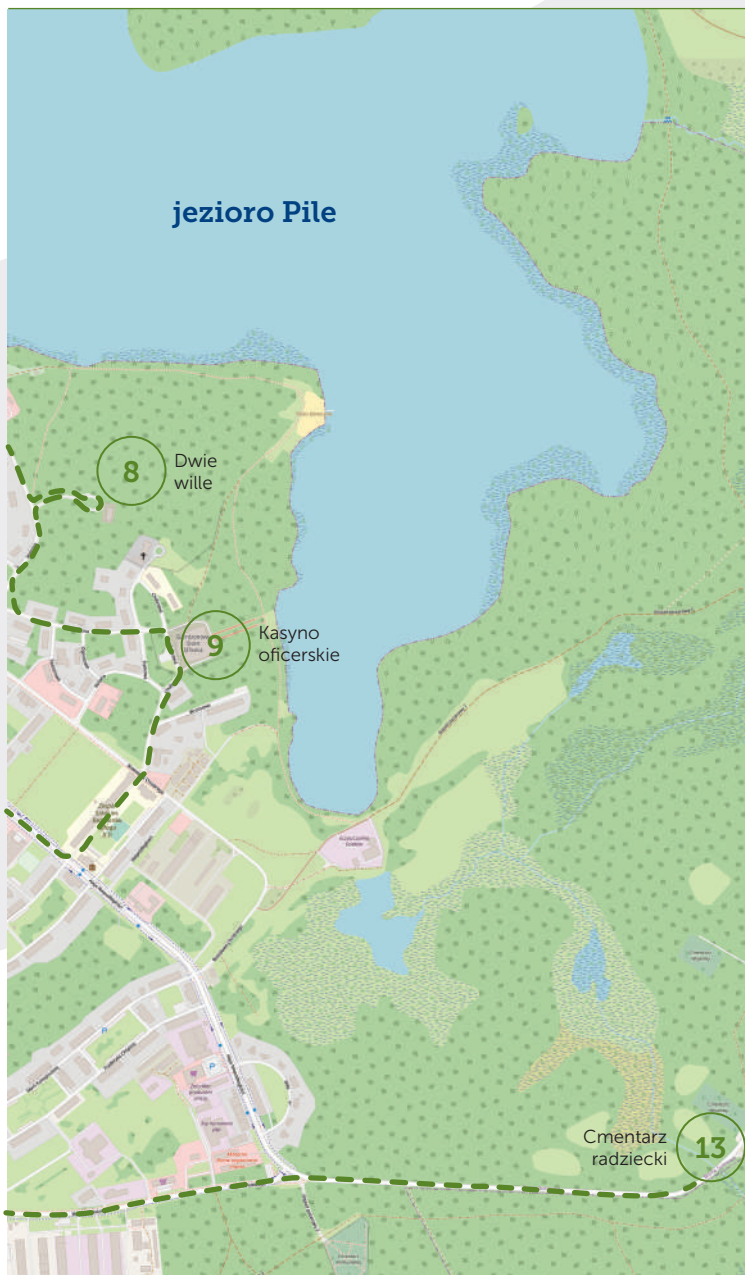


Schron G.B.2;
fot. Jarosław Leszczetowski



Ciekawostki Bornego Sulinowa





6

Tajemnicza wyspa

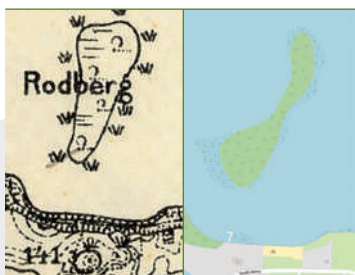
Od rozwidlenia dróg udajemy się drogą wiodącą w kierunku północno-wschodnim. Wiedzie tędy pomarańczowy szlak turystyczny. Po 570 m dotrzemy w pobliże południowego brzegu jeziora Pile. Niedaleko stąd umiejscowiona jest duża kolonia kormoranów. Szlak skręca na zachód. Po 1,5 km dotrzemy do ulicy Sportowej, a następnie skręcamy w lewo w ulicę Nadbrzeżną, która doprowadzi nas do Plaży przy Wyspie (GPS: 53.59428, 16.51950).

Z plaży widać dość dużą wyspę, którą do 1945 r. nazywano Rodberg. Nazwę tę tłumaczyła stara i zapomniana legenda o rozbójniku Rode, który miał tam chować zrabowane pieniądze (patrz ramka).

Wyspa stanowi dziś wyjątkową atrakcję dla płetwonurków, gdyż



Widok z plaży na wyspę Rodberg;
fot. Jarosław Leszczetowski



Porównanie kształtu wyspy
na początku XX w. i obecnie



Legenda o zbójckiej wyspie Rodberg

Przed stuleciami wyspa Rodberg była siedzibą zbrojcy o nazwisku Rode, który niepokoił całą okolicę. Wszystko co udało mu się zrabować, przywoził na wyspę i zakopywał. Miał też zwyczaj spożywania obiadu przy wielkim gładzie, który znajdował się w północnej części wyspy. Pewnego dnia chłopi z okolicznych wsi zebrali się, żeby pojmać zbrojcę i zagarnąć jego skarby. Ten jednak zdołał wcześniej odpuścić łodzią, zabierając wielki trzos z pieniędzmi. Jednak chłopi nie dawali za wygraną i ścigali go, mocno wiostując. Już prawie go dogonili, gdy nagle Rode rzucił do wody swój trzos i skoczył za nim. Pływał słabo, więc utonął. Chłopi próbowali wyłowić worek z pieniędzmi, ale bez skutku. Miejsce, w którym utonął zbrojca, nazywano odtąd Topielą Rodego. Podobno są ludzie, którzy wciąż szukają zatopionego skarbu.



Legendy zatopionego lasu

Wieść niesie, że przed opuszczeniem miasta dowództwo radzieckich wojsk stacjonujących w Bornem Suliniowie zdecydowało o wysadzeniu w powietrze składu amunicji, który miał się mieścić na wyspie. W ten sposób uniknięto kosztownego transportu niebezpiecznego ładunku.

Inni opowiadają z przekonaniem, że to Niemcy wycofując się z Bornego Suliniowa, wysadzili w powietrze znajdującą się na wyspie tajną bazę miniaturowych łodzi podwodnych.

w pobliżu jej brzegu znajduje się tzw. zatopiony las. Porównanie mapy z początku XX w. z obecnym kształtem wyspy wskazuje, że faktycznie jej północno-wschodnia część zniknęła pod lustrem wody. Stało się tak prawdopodobnie w wyniku zapadnięcia się podziemnej wapiennej grot. Na temat tego zdarzenia powstały już dwie współczesne legendy (patrz ramka).

7 Jeziorna promenada

Jedną z głównych atrakcji Bornego Suliniowa jest jego położenie nad pięknym i wielkim jeziorem Pile. Miasto w coraz większym stopniu wykorzystuje ten walor.



Ośrodek konferencyjno-wypoczynkowy Marina w Bornem Suliniowie; fot. Jarosław Leszczetowski



Budki dla ptaków; ścieżka edukacyjno-przyrodnicza; fot. Jarosław Leszczetowski



Typowy obrazek na promenadzie w Bornem Suliniowie; fot. Jarosław Leszczetowski

Z plaży na wyspie przejdziemy do położonej za terenem Państwowej Straży Pożarnej stacji kajakowej. Tu zaczyna się promenada wiodąca wzdłuż brzegu jeziora Pile. Tą niezwykle atrakcyjną trasą przejdziemy około jednego kilometra aż do Plaży Marina. Po drodze możemy zwiedzić ścieżkę edukacyjno-przyrodniczą na półwyspie Głowa Orta oraz Plażę Zieloną. Tereny te są świetnie zagospodarowane.

Marina to mały port przystosowany do przybijania, cumowania i postoju jachtów oraz innych niewielkich jednostek pływających. Znajduje się tam piękna plaża, restauracja z werandą w formie wielkiej łodzi i ośrodek konferencyjny z hotelem.

8 Dwie wille

W sąsiedztwie ośrodka Marina, przy ulicy Jeziornej 16 stoi ładnie wyremontowany budynek, określany dziś nazwą Willi gen. Dubynina. Budynek powstał w latach trzydziestych XX w. jako dom komendanta i był użytkowany do 1944 r. przez dowódcę garnizonu gen. Wilhelma Thoferna. W latach 1945-1992 mieścił się tam hotel dla wyższych oficerów sowieckich, przy czym w ostat-



Pozostałości tzw. Willi Guderiana;
fot. Jarosław Leszczeński



Stylizowana łódź weranda
z rzeźbą syreny;
fot. Jarosław Leszczeński



Dom komendanta na pocztówce
z okresu międzywojennego;
dziś popularnie nazywany
Willą gen. Dubynina

nich latach istnienia sowieckiej bazy wojskowej okresowo przebywał tam dowódca radzieckiej Północnej Grupy Wojsk – gen. Wiktor Dubynin.

Willą Guderiana nazywany jest dziś dawny budynek (a właściwie jego pozostałości), który wykorzystywano jako zakwaterowanie dla odwiedzających



Willę Guderiana na zdjęciu
z okresu międzywojennego

niemiecki garnizon wysokich rangą gości. Budowla powstała w latach trzydziestych XX w. w stylu odbiegającym od innych koszarowych gmachów. Architektura willi nawiązywała do tzw. stylu ojczyźnianego i jej górna kondygnacja miała konstrukcję ryglową. Obiekt położony jest na niewielkim, otoczonym lasem pagórku. Jego obecna nazwa

nawiązuje do najbardziej znanej osoby, która gościła w Gross Born. Generał Heinz Guderian uchodził za geniusza wojny pancерnej. Po II wojnie światowej w budynku były mieszkania dla oficerów radzieckich z 6 Witebsko-Nowogrodzkiej Gwardyjskiej Dywizji Zmechanizowanej. O losie tej willi zdecydował pożar w 1990 r.



Ruiny kasyna oficerskiego widok od frontu;
fot. Maciek Leszczetowski



Ruiny kasyna,
widok od tyłu;
fot. Maciek Leszczetowski;



Wnętrze kasyna oficerskiego; stan obecny;
fot. Maciek Leszczetowski

9

Kasyno oficerskie

Idziemy ulicą Jeziorną w kierunku centrum miasta, a następnie skręcamy w lewo w ulicę Stoleczną, która doprowadzi nas do wspaniałego niegdyś budynku kasyna oficerskiego (ul. Chabrowa 6). Obiekt ten powstał w latach 1935-1936 jako reprezentacyjne kasyno oficerskie nad jeziorem Pile. Był to najwspanialszy budynek w całym kompleksie. Znajdowały się tam: elegancka restauracja oraz olbrzymia sala koncertowo-widowiskowa mogąca pomieścić ok. 1000 osób. Po przejściu Bornego Sulinowa przez armię radziecką w budynku mieścił się Garnizonowy Dom Oficera. Funkcjonowały tam szkoła muzyczna, biblioteka, kino i restauracja. W wielkiej sali nadal odbywały się koncerty i uroczystości.

Po 1992 r. obiekt przeszedł w prywatne ręce. Miał tam powstać luksusowy hotel. Niestety, plany te przekreślił pożar, który miał miejsce 1 lutego 2010 r. Obecnie dawne kasyno jest wielką ruiną.

10

Centrum miasta

Przejdziemy teraz do centrum Bornego Sulinowa. Najlepiej to zrobić, idąc ulicą Chabrową w kierunku południowym, następnie skręcić w prawo w ulicę Bolesława Chrobrego. Po 700 m dostrzemy do budynku ratusza.

Obok znajduje się informacja turystyczna, która stanowi początek ścieżki turystyczno-spaucerowej. Każdy, kto zapragnie



Kasyno oficerskie na pocztówce z okresu międzywojennego; widok od frontu



Kasyno oficerskie na pocztówce z okresu międzywojennego; widok od tyłu



Komendantura na pocztówce z okresu międzywojennego; dziś budynek ten służy jako ratusz miejski



Budynek szpitala na pocztówce z okresu międzywojennego

neco dokładniej zapoznać się z historią Bornego Sulinowa, powinien w kiosku informacji turystycznej zakupić plan miasta, na którym zaznaczono przebieg trasy. Zaznaczono tam 24 punkty związane historią, w których



Legenda o podziemnych instalacjach

Wieść niesie, że w Bornym Sulinowie istnieje podziemne miasto, do którego prowadziło tajemne wejście znajdujące się w kasynie oficerskim. Pod ziemią miały pracować hale produkcyjne i laboratoria. Jacyś bliżej nieznanymi ludźmi mieli widzieć w czasie wojny pociąg wjeżdżający do tunelu pod miastem. Na poligonie ktoś odkopał rzekomo tramwaj z lat dwudziestych XX w., który jeździł po ulicach podziemnego miasta. Niemieccy mieszkańcy Gross Born mieli opowiadać, że jeździli w tunelach specjalnymi pojazdami. Kiedy pewnego dnia w mieście dała się słyszeć eksplozja, dwie niemieckie dziewczynki wpadły w rozpacz, gdyż ich ojciec woził ciężarówką amunicję do podziemnych magazynów. Wieść niesie, że w podziemiach mieściła się tajna kwatera Hitlera, a kasyno oficerskie wybudowano na życzenie Ewy Braun.

Po wojnie podziemia przejęło GRU, a rosyjskie służby specjalne do dziś mają swoich szpiegów w okolicy, którzy strzegą tajemnicy. Rosjanie mieli korzystać z części podziemnych tuneli, gdyż reszta była umiejętnie zaminowana. Polski robotnik podczas kucia ściany w ratuszu miał odkryć tunel, jednak ówczesny zastępca burmistrza nakazał natychmiast zamurować wejście do podziemi. Podczas prac na terenie miasta robotnicy odkryć mieli też dziurę w ziemi, przez którą było widać wagoniki kolejki. Władze nakazały zakopać otwór i zapomnieć o sprawie.

ustawiono starannie opracowane tablice z informacjami o dziejach miasta.

Znajdujemy się przed budynkiem Urzędu Miejskiego w Bornym Sulinowie. Przy wejściu umieszczono herb powstałego w 1992 r. miasta. Na jego tarczy widnieje drzewo lipy, która nawiązuje do nazwy wsi Linde (pol. lipa). Mieszkańców tej miejscowości wysiedlono po utworzeniu poligonu Wehrmachtu. Dzisiejsza ulica Lipowa jest pozostałością tej dawnej wsi.

Historia miasta dzieli się na cztery etapy. Pierwszy i najdłuższy trwał od XVI w. do ok. 1935 r.

W ramach tzw. drugiej kolonizacji pomorskie rody szlacheckie zagospodarowały dziewicze tereny puszczy, zakładając wsie na prawie niemieckim. Powstały wtedy dwie osady – Linde nad jeziorem Pile i położone ok. 6 km na południowy wschód Gross Born. Życie w tych dwóch miejscowościach toczyło się powoli aż do lat trzydziestych XX w., kiedy władze nazistowskiej III Rzeszy zdecydowały o urządzeniu wielkiego poligonu i bazy wojskowej – Truppenübungsplatz Gross Born. W ten sposób rozpoczął się drugi etap w dziejach miejscowości. Powstały olbrzymie koszary

z zapleczem, a przebywające tam wojska ćwiczyły intensywnie na poligonie. Okres ten trwał nieco dłużej niż jedno dziesięciolecie, ale odcisnął wyraźne piętno na wyglądzie dzisiejszego Bornego Sulinowa. Po zakończeniu II wojny światowej niemiecki Wehrmacht zastąpiła Armia Czerwona. Rozpoczął się trzeci etap dziejów, który trwał prawie pół wieku i zakończył się po opuszczeniu miasta przez ostatni transport sowieckiego wojska w 1992 r. Zdevastowane koszary przejęły wtedy polskie władze i podjęły trudne wyzwanie stworzenia polskiego miasteczka. Działo się to w czasach kryzysu gospodarczego, więc nie wszystko się udało. Miasto do dziś jest pełne kontrastów. Spotkamy tam wspaniałe pensjonaty i zadbane siedziby różnych instytucji, ale nie brakuje ruin i pustych placów.

Budynek dzisiejszego ratusza powstał w latach trzydziestych XX w. jako komendantura poligonu Gross Born. Po II wojnie światowej gmach pełnił funkcje garnizonu i sztabu stacjonującej w Bornym Sulinowie 6 Witebsko-Nowogrodzkiej Gwardyjskiej Dywizji Zmechanizowanej. W latach 1996-1997 gmach zmodernizowano, dodając mu wieżyczkę z zegarem. Powstał wtedy ratusz nowego polskiego miasta Borne Sulinowo, który liczy sobie trzydzieści lat. Ciekawostką budynku są dwupoziomowe piwnice. Istnienie tego rodzaju elementów konstrukcyjnych oddziałuje na ludzką wyobraźnię, co przejawia się powstawaniem współczesnych legend (patrz ramka).



Ulica Lipowa w Bornem Sulinowie;
fot. Jarosław Leszczeński



Wieża ratusza miejskiego
w Bornem Sulinowie;
fot. Jarosław Leszczeński

W niedużej odległości od ratusza znajduje się kilka innych interesujących budowli: dawna kantyna komendantury, wojskowy areszt oraz ogromny budynek dawnego szpitala (powierzchnia użytkowa 12 tys. metrów kwadratowych), w którym mieszczą się dziś: Dom Opieki Społecznej, Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej oraz Centrum Rehabilitacji dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane.



Galeria archiwalnych zdjęć;
fot. Jarosław Leszczetowski

11 Historia w graffiti

Aleją Niepodległości pójdziemy teraz w kierunku północno-wschodnim. Na skrzyżowaniu skręcimy w lewo, w ulicę Orta Białego. Po jej prawej stronie znajduje się długi betonowy płot oddzielający miasto od niezagospodarowanych terenów byłych magazynów wojskowych. To niezbyt estetyczne ogrodzenie wykorzystano do upamiętnienia historii miasta, umieszczając na nim kilkadziesiąt wielkich reprodukcji archiwalnych zdjęć z czasów niemieckich, radzieckich i polskich. Zdjęcia są opatrzone ciekawymi opisami. Ten znakomity pomysł określany jest nazwą „Historia w graffiti”.

12 Dwa muzea

Przy ulicy Orta Białego 25 mieści się prywatna Izba Muzealna Historii Bornego Sulinowa i okolic. Imponująca liczba eksponatów z czasów niemieckiego poligonu i radzieckiej bazy wojskowej prezentowana jest w garażu. Znajdują się tam sowieckie



Pomnik i głazy ze znakiem swastyki przed prywatną izbą muzealną;
fot. Jarosław Leszczetowski

i niemieckie mundury, egzemplarze broni, hełmy, elementy wyposażenia żołnierskiego, propagandowe plakaty, tablice informacyjne, fotografie, odznaczenia wojskowe, butelki, banknoty i mnóstwo innych przedmiotów. Przed muzeum stoi sowiecki pomnik upamiętniający żołnierzy poległych w walce, ale nieznanie jest jego pochodzenie. Ekspozycje nie są opisane, ale można o nie pytać właściciela muzeum.



Fragment ekspozycji muzealnej;
 fot. Jarosław Leszczeński

Po zwiedzeniu muzeum udajemy się w kierunku położonej nieopodal ulicy Towarowej, która biegnie po terenie dawnych magazynów wojskowych. Przy Towarowej 16 mieści się Muzeum Militarnej Historii w Bornem Sulinowie. Jego organizatorzy przyjęli interesujące założenie, że gromadzone w muzeum po-

jazdy wojskowe będą sprawne, żeby można było prezentować zwiedzającym ich możliwości. Tereny otaczające muzeum doskonale nadają się do jazdy sprzętem wojskowym, również tym na gąsienicach. Na tym obszarze corocznie odbywają się Międzynarodowe Złoty Pojazdów Militarnych.



Muzeum Militarnej Historii w Bornem Sulinowie;
 fot. Jarosław Leszczeński

13 Cmentarz radziecki

Wracamy na ulicę Orta Białego i udajemy się w kierunku potu-dniowym, do ronda. Skręcamy na zachód, w ulicę Wojska Polskiego. Po 2,5 km zobaczymy po lewej stronie parking i charakterystyczny pomnik poradziecki w formie ręki dzierżącej pistolet maszynowy popularnie nazywany pepeszą. Obelisk upamiętnia dwudziestoletniego żołnierza Armii Czerwonej Iwana Poddubnego, który zginął w 1946 r. Pomnik ten stał pierwotnie w centralnym miejscu miasta na skwerze, u zbiegu dzisiejszych Alei Niepodległości, Lipowej i Orta Białego. W związku z opuszczaniem terytorium Polski Rosjanie, prawdopodobnie w obawie o los monumentu, przenieśli go na cmentarz. Okoliczności śmierci Iwana Poddubnego nie są znane. Według jednej z wersji miał poświęcić życie, chroniąc bazę przed napaścią sabotażystów. Opowieść ta nie jest jednak oparta na jakichkolwiek wiarygodnych źródłach. Według innej wersji Poddubny miał być prowodyrem kilkuset sowiec-

kich maruderów, którzy napadli na wieś Krągi, a później niemal wszyscy zginęli w walce z polskimi żołnierzami. Początkowo zamierzałem tę historię przedstawić jako miejscową legendę, ale zrezygnowałem. Nie jest to w rzeczywistości legenda, lecz raczej jaskrawy przykład nierzetelności dziennikarskiej. Nie warto więc przytaczać tej wyszanej z palca opowieści.

Na cmentarzu przy radzieckiej bazie wojskowej chowano zmarłych żołnierzy i członków ich rodzin w okresie od 1945 do 1992 r. Wśród 344 mogił aż 146 opatrzone podpisem „nieznany”. Tak znaczna liczba anonimowo pochowanych osób stanowi pewną zagadkę. Większość grobów pochodzi z okresu 1945-1967. Później odbywały się tu jedynie pochówki zmarłych dzieci.

W 2007 r. na cmentarz w Bornem Sulinowie przeniesiono groby żołnierzy radzieckich z jednostek wojskowych w Kołobrzegu i Białogardzie. Odtąd obiekt jest Cmentarzem Żołnierzy Północnej Grupy Wojsk Federacji Rosyjskie.



Jeden z dziecięcych grobów na radzieckim cmentarzu w Bornem Sulinowie; fot. Jarosław Leszczetowski



Pomnik z pepeszą upamiętniający Iwana Poddubnego;
fot. Jarosław Leszczetowski

Wzdłuż Piławy



To już ostatnia wycieczka opisywana w tym przewodniku. Tym razem zapoznamy się z fortyfikacjami położonymi wzdłuż wysokiego brzegu Piławy. Specyfiką tych umocnień jest występowanie bardzo interesujących budowli hydrotechnicznych, które wywarły wyraźne piętno na obecnym krajobrazie tych okolic.

Niestety, ze względu na zaistniałe w ostatnich latach powiększenie obszaru Centralnego Poligonu Lotniczego zwiedzanie południowej części interesujących nas umocnień stało się niemożliwe. Tablic zakazujących wstępu ze względu na zagrożenie życia, nie wolno pod żadnym pozorem lekceważyć. Tę część fortyfikacji omówię tylko w oparciu o zdjęcia lub publikacje zrealizowane przed powiększeniem poligonu.

1 Odcinek Pilowmühle

Odcinek **Pilowmühle** ciągnie się wzdłuż jeziora Dotgie, a następnie wysokim, zachodnim brzegiem Piławy. Jako dogodny punkt startowy do zwiedzania tego odcinka najlepiej wybrać parking przy moście nad Piławą na wschód od Starowic.

Inna możliwość to wycieczka leśnym szlakiem z Liskowa (wieś na zachód od Bornego Sulinowa), który wiedzie wzdłuż jeziora Dotgie, a następnie wzdłuż Piławy aż do wspomnianego parkingu. W jednej z publikacji książkowych spotkałem się nawet z bardzo adekwatną nazwą tego traktu „droga szlakiem bunkrów”. Idąc tym szlakiem, będziemy łatwo odnajdywać schrony bojowe znajdujące się w niewielkiej odległości, po jego lewej stronie.

Nazwa odcinka pochodzi od dawnego młyna **Pilowmühle**, który po 1945 r. nazywany był młynem Piławka. W tym miejscu znajdowała się przeprawa przez Piławę, którą łatwo było zablokować. Przeprawę monitorowały trzy bunkry, o zwiększonej klasie odporności B1. Odcinek Pil. powstał w terenie o znakomi-

tych walorach obronnych. Barię stanowiły jezioro Dotgie, dolina Piławy i ich zachodnie wysokie brzegi. W południowej części odcinka Piława rozlewała się szeroko w wyniku spiętrzenia wody przez jaz będący elementem umocnień Wału Pomorskiego.

W 1936 r. wzniesiono nad Piławą 8 żelbetowych schronów i jeden nad jeziorem. W 1944 r. sektory ognia uszczelniono jeszcze trzema „Tobrukami”. Wyko-



Jezioro Dotgie;
fot. Jarosław Leszczetowski

pano też trzy linie okopów, przy czym jedna stanowiła przedmoście po wschodniej stronie Piławy. Przejazd czołgów i dział szturmowych był możliwy jedynie przez drogę w rejonie młyna, która była zapewne zablokowana zaporą przeciwczołgową.

Obrońcy tego, jak i wszystkich omawianych w tym rozdziale odcinków, skutecznie odparali natarcia sowieckich i polskich żołnierzy w lutym 1945 r. Ten najdłużej broniony odcinek Pommerstellung Niemcy opuścili dopiero w marcu 1945 r., kiedy obrona straciła sens, gdyż Wał Pomorski przerwano w kilku miejscach na północy i południu.

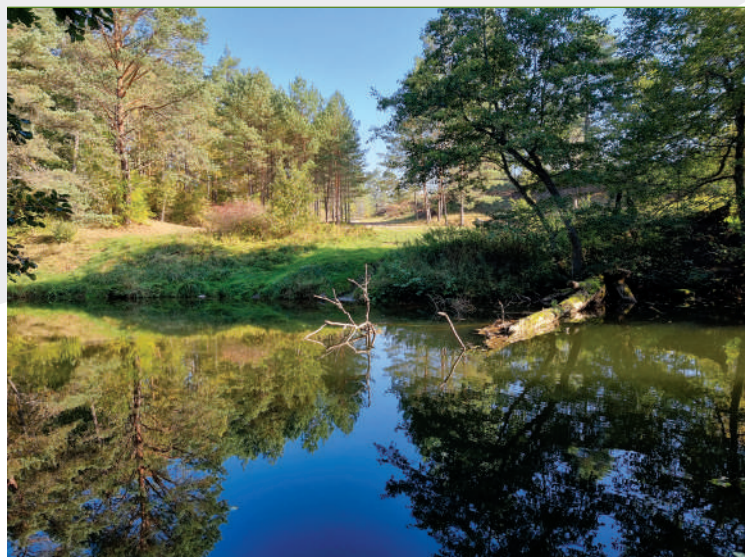
Pierwszy schron położony jest nad jeziorem Dotgie. Jest to obiekt o klasie odporności C, posiadający sygnaturę oryginalną Pil.13 (GPS: 53.54583, 16.50500). Ten dobrze zachowany schron



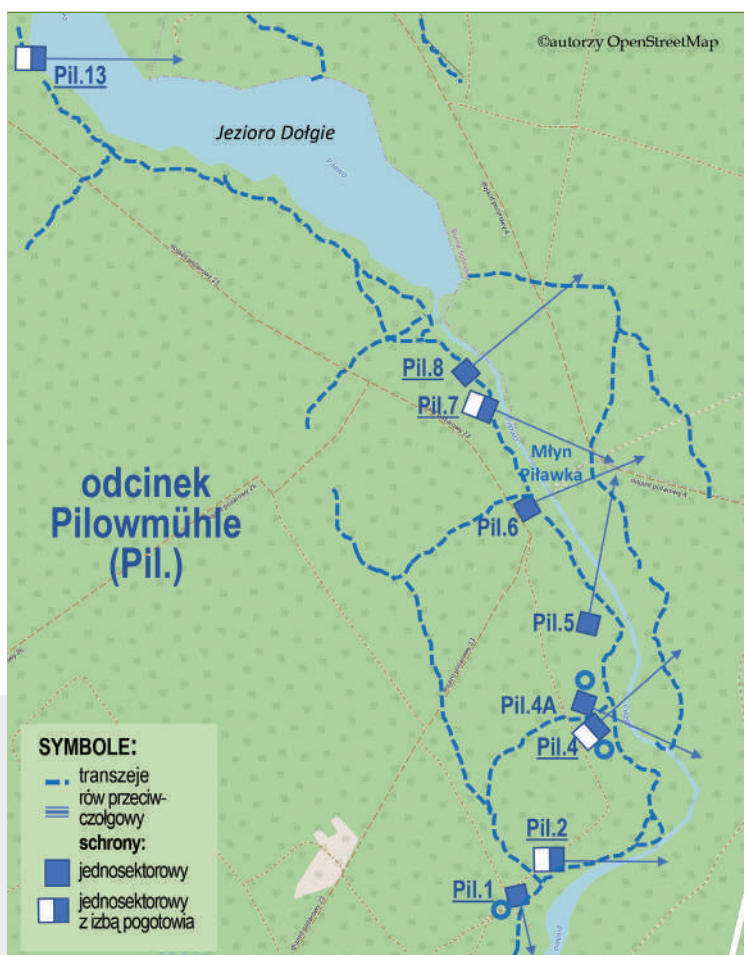
Elewacja wejściowa schronu Pil.8 z charakterystycznym okapem; fot. Jarosław Leszczetowski



Schron Pil.7; widok z izby pogotowia w kierunku przedsiönka; fot. Jarosław Leszczetowski



Rejon dawnej osady młyńskiej Piławka (oryg. Pilowmühle); fot. Jarosław Leszczetowski



składał się z przedsionka z dwoma wejściami oraz izbą pogotowia i bojowej. Zachowały się liczne napisy eksploatacyjne i częściowo pancernie strzelnic obrony wewnętrznej.

W rejon kolejnych dwóch schronów dotrzemy, idąc drogą z Liszkowa. Żeby odszukać te obiekty należy wejść do lasu po lewej stronie i iść wzdłuż transeji pierwszej linii. Nieocenione będą też współrzędne GPS obydwu obiektów:

- **Pil.8** (GPS: 53.55803, 16.50183), sygnatura oryginalna, rok bu-

dowy 1936; schron jednosektorowy; klasa odporności B1; częściowo zrujnowany;

- **Pil.7** (GPS: 53.55750, 16.50231), schron jednosektorowy; składający się z izb bojowej, pogotowia i przedsionka; częściowo zrujnowany; wyrwane wszystkie elementy metalowe i zburzone ściany działowe; klasa odporności B1.

Wracamy na drogę z Liszkowa, którą pójdziemy w kierunku południowo-wschodnim. W ten sposób dotrzemy do schronu bojowego o odporności B1 i do-



Bardzo dobrze zachowany „Tobruk”;
fot. Jarosław Leszczetowski



Transzeja pierwszej linii
na odcinku Pil.;
fot. Jarosław Leszczetowski



Wnętrze schronu Pil.4;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron. Pil.5; widok od czoła;
fot. Jarosław Leszczetowski

myślnej sygnaturze Pil.6 (GPS: 53.55444, 16.50361). Zadaniem bunkra była obrona przeprawy w rejonie młyna Piławka we współdziataniu z załogami schronów Pil.7 i Pil.5. Dziś schron Pil.6 jest całkowicie zniszczony.

Żeby dotrzeć do kolejnego schronu, który bronił młyńskiej przeprawy, najlepiej trzymać się okopu pierwszej linii. Bunkier o domyślnej sygnaturze Pil.5 (GPS: 53.55222, 16.50555) miał klasę odporności B1. Był to obiekt

jednosektorowy, składający się z izby bojowej i do dziś dość dobrze zachowanego przedsonka. Nad wejściem znajduje się żelbetonowy okop.

W niewielkiej odległości na południu, blisko drogi, położona jest grupa czterech schronów. Znajduje się tam kompletnie zniszczony obiekt o domyślnej sygnaturze Pil.4A (GPS: 53.55027, 16.50500, klasa odporności C), który był jednosektorowy bez izby pogotowia. W jego są-



Schron. Pil.2; po lewej za jałowcami pobytyskują wody rozlewiska Piławy;
fot. Jarosław Leszczelewski

siedztwie wzniesiono dobrze zachowany bunkier typu Ringstand 58c.

Schron o oryginalnej sygnaturze Pil.4 (GPS: 53.54972, 16.50555) jest w znacznym stopniu zachowany, składał się z przedsionka z dwoma wejściami oraz izb pogotowia i bojowej. Była to budowla lekka o klasie odporności C. Nieopodal znajduje się też „Tobruk”.

Do ostatnich trzech schronów odcinka Pilowmühle dotrzemy najszybciej, idąc leśną drogą na południe. Jest to para jedno-sektorowych schronów o oryginalnych sygnaturach Pil.2 (GPS: 53.54627, 16.50518) i Pil.1 (GPS: 53.54550, 16.50378) oraz bunkier typu Ringstand 58c. Pil.2 posiadał klasę odporności C i składał się z przedsionka oraz izby bojowej. Jest bardzo malowniczo położony na wysokim brzegu rozlewiska Piławy. Jego stan zachowania jest dobry. Można tam

obejrzeć wiele napisów eksploatacyjnych i napisy z sygnaturą oraz rokiem budowy.

Zatoga bunkra Pil 1 miała za zadanie kontrolować ogniem rejon dużego jazu na Piławie, we współdziałaniu ze schronami sąsiedniego odcinka Br. Schron ten składał się z przedsionka oraz izb bojowej i pogotowia. Zbudowano go w 1936 r. w klasie odporności B1. Schron jest też w bardzo dobrym stanie.



Napisy w schronie Pil.2:
nisza amunicyjna, telefon,
sygnatura i rok budowy;
fot. Jarosław Leszczelewski



Izba bojowa Pił.2 z dobrze zachowaną podstawą na stółforteczny, na którym montowano ckm MG08; fot. Jarostaw Leszczetowski



Elewacja wejściowa schronu Pił.1; fot. Jarostaw Leszczetowski

2 Jaz i bród

Od bunkra Pił 1 idziemy przez las w kierunku zachodnim. Po około 70 m dotrzemy do skrzyżowania dróg (GPS: 53.54555, 16.50301), gdzie skręcamy w trakt prowadzący na południowy zachód. Po pokonaniu ok. 340 m dotrzemy do kolejnego skrzyżowania. Skręcamy w lewo w drogę, która doprowadzi nas do jazu na Piławie (GPS: 53.54244, 16.50186). W bezpośrednim sąsiedztwie tej okazałej budowli hydrotechnicznej znajdują się

ruiny schronu bojowego o domyślnej sygnaturze Br.15 (GPS: 53.54250, 16.50111).

Ten jednosektorowy obiekt miał odporność klasy B1 i składał się z izb bojowej i pogotowia oraz przedsionka. Obsługa ckm mogła kontrolować ogniem rejon jazu fortecznego.

Jaz forteczny, przed którym się znajdujemy, powstał w 1936 r. Obiekt służył do gromadzenia wody Piławy, które gromadziły się w stawie. W razie konieczności wodę tę można było szybko spuścić, otwierając zasuwę zamykającą



Jaz forteczny, widok z góry od strony południowej; fot. Maciek Leszczetowski



Wejście do bloku eksploatacyjnego;
fot. Jarosław Leszczeński



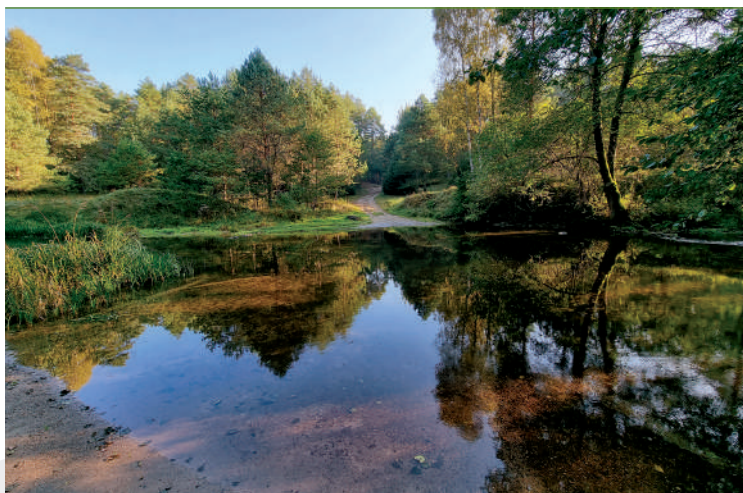
Widok od strony zachodniej;
fot. Jarosław Leszczeński



Po lewej stępki przeciwczołgowe;
fot. Jarosław Leszczeński

otwory trzech kanałów przepustowych. Czynność tę wykonywano jednocześnie z zamknięciem jazu znajdującego się 2,5 km w dół rzeki. W ten sposób możliwe było stosunkowo szybkie zalanie znacznego obszaru na przedpolu fortyfikacji Wątu Pomorskiego.

340 m w dole rzeki znajduje się bród (GPS: 53.53970, 16.50047), który stanowił jedno z nielicznych dogodnych miejsc przekroczenia Piławy i jej stromych zachodnich brzegów. Niedaleko od tej przeprawy znajdują się dwa lekkie jednosektorowe i jednokomorowe schrony:



Malowniczy bród na Piławie;
fot. Jarosław Leszczetowski



Wyloty kanałów przepustowych;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron Br.14; widok od czopa;
fot. Jarosław Leszczetowski

- Br.14 (GPS: 53.54117, 16.49810), sygnatura domyślna, jedno-sektorowy i jednokomorowy, klasa odporności C, zrujnowany, obsługa ckm kontrolowała ogniem bród;
- Br.13 (GPS: 53.54034, 16.49866), sygnatura domyślna, schron jednosektorowy, klasa odporności C, częściowo zniszczony, obsługa ckm prowadziła ogień w kierunku jazu.

3 Odcinek Młyn Bagienny

Odcinek taktyczny Bruchmühle (sygnatura Br.) wziętą swoją nazwę od osady młyńskiej znajdującej się na wschód od Starowic (niem. Gross Zacharin). Jako dogodny punkt startowy do zwiedzania tego odcinka najlepiej wybrać parking przy moście nad Piławą na wschód od Starowic. Dostowne tłumaczenie nazwy dawnej osady to Młyn Bagienny. Młyn ten został zlikwidowany



jeszcze pod koniec XIX w., więc w okresie wojennym nawiązywała do niego jedynie nazwa tej małej miejscowości, która dziś nie istnieje. W pobliżu dawnego młyna wzniesiono solidny most nad Piławą.

Podobnie jak *Pilowmühle*, odcinek *Bruchmühle* urządzono w terenie posiadającym znakomite walory obronne. Wykorzystano bardzo wysoki zachodni brzeg Piławy, która stanowiła

istotną barierę zarówno dla piechoty, jak też pojazdów mechanicznych. Tę naturalną zaporę postanowiono wzmocnić, budując w latach 1933 i 1936 dwa jazy forteczne. Umiejętne ich wykorzystanie pozwalało istotnie podnieść poziom wody w rzece i zalać znaczny obszar terenu na wschód od pierwszej linii okopów.

Odcinek Br. zaczynał się w rejonie północnego jazu i ciągnął



Wnętrze schronu Br.12;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Izba pogotowia schronu Br.10;
fot. Jarostaw Leszczetowski

się wzdłuż rzeki aż do leśniczówki Brzeźno (niem. Birkhof). Główny wysiłek obronny skupiono na przeprawie mostowej w rejonie osady Bruchmühle. Przeprawy tej broniły trzy schrony bojowe o zwiększonej odporności B1. Sektory ognia trzech schronów bojowych dozorowały też rejon obydwu jazów fortecznych. Nieco mniej uwagi skupiono na brodzie, gdyż w przypadku podniesienia poziomu Piławy, przestawał być łatwo dostępny. Warto zwrócić uwagę, że szosę przechodzącą przez most przy dawnym młynie zablokowano zaporą przeciwczołgową.



Schron Br.8 i tablica informacyjna;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Schron Br.8; po lewej stanowisko obserwatora;
po prawej wejście do schronu;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Schron Br.7; po lewej wnęka do montażu urządzenia do łączności optycznej; fot. Jarostaw Leszczetowski



Jaz Starowicki; widoczne prowadnice, w których umieszczano belki; fot. Jarostaw Leszczetowski



Wnętrze schronu Br.6; fot. Jarostaw Leszczetowski

W skład odcinka Br. wchodziły, omawiane już: jaz forteczny i schrony bojowe Br.13, Br.14 i Br.15.

Żeby zwiedzić kolejne dwa schrony, należy trzymać się pierwszej linii tranzei i wykorzystać współrzędne GPS. Obydwa bunkry mogły ostrzeliwać drogę z poligonu Gross Born do Nadarzyc:

- **Br.12** (GPS: 53.53746, 16.49827), sygnatura oryginalna, jednosektorowy, składający się z przedsiionka oraz izb pogotowia i bojowej; klasa odporności C; częściowo zrujnowany; na skutek eksplozji strop ma kształt łuku;
- **Br.13** (GPS: 53.53695, 16.49510), sygnatura domyślna; jednosektorowy; klasa odporności C; całkowicie zniszczony.

Udamy się teraz w rejon mostu na Piławie, idąc wzdłuż tranzei położonej na wysokim brzegu rzeki lub korzystając z leśnej drogi. W połowie tej trasy zatrzymamy się przy dość dobrze zachowanym schronie o domyślnej sygnaturze Br.10 (GPS: 53.53360, 16.48932). Obstuga ckm MG08 mogła ostrzeliwać rejon przeprawy mostowej. Bunkier miał klasę odporności B1 i składał się z przedsiionka oraz izb bojowej i pogotowia. Jedno z dwóch wejść jest zamurowane białą cegłą, gdyż po II wojnie światowej obiekt ten wykorzystywali żołnierze radzieccy jako magazyn podręczny. W podobny sposób zamurowane jest też wejście do zrujnowanej izby bojowej. Na ścianach znajduje się kilka napisów cyrylicą.

Od schronu **Br.10** do parkingu przy moście na Piławie dojdziemy wygodną leśną drogą wiodącą na południe. Na parkingu ustawiono tablicę informacyjną dotyczącą umocnień Wału Pomorskiego w tym rejonie. Wytyczono tu jednokilometrową ścieżkę dydaktyczną, która obejmuje trzy schrony **Br.8**, **Br.7** i **Br.5** oraz jaz na Piławie. Przy każdym z tych obiektów znajduje się dobrze opracowana tablica.

Schron **Br.8** (GPS: 53.53360, 16.48932) sąsiaduje z parkingiem. Jest to jednosektorowy obiekt o klasie odporności B1, którego załoga dozorowała ogniem rejon mostu. Bunkier składał się z przedsionka i izby bojowej, ponadto w elewacji wejściowej znajdowała się wnęka, która służyła jako zewnętrzne stanowisko obserwacyjne zamykane pancernymi drzwiczkami.

Idąc zgodnie z oznaczeniami ścieżki dydaktycznej, dotrzemy do trzech kolejnych schronów:

- **Br.7** (GPS: 53.52938, 16.48730), sygnatura domyślna, jednosektorowy, składający się z przedsionka oraz izb pogotowia i bojowej; klasa odporności B1; częściowo zrujnowany; obsługa ckm mogła prowadzić ogień w kierunku przeprawy mostowej; według badaczy fortyfikacji osobliwością tego obiektu było eksperymentalne urządzenie do łączności optycznej montowane we wnętrzu w elewacji wejściowej;
- **Br.6** (GPS: 53.52805, 16.48451), sygnatura oryginalna; jednosektorowy i jednokomorowy; klasa odporności C; częściowo

zniszczony; załoga mogła prowadzić ogień w stronę jazu fortecznego;

- **Br.5** (GPS: 53.52726, 16.48344), sygnatura domyślna; jednosektorowy; klasa odporności B1; częściowo zrujnowany; składał się z izby bojowej, przedsionka oraz stanowiska obserwatora; obsługa ckm mogła prowadzić ogień w stronę jazu fortecznego; zniszczony.

4 Jaz Starowicki

Schron **Br.5** znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie jazu na Piławie zwanego niekiedy Starowickim (GPS: 53.52678, 16.48465).

Jaz, przed którym się znajdujemy, wybudowano w 1933 r. Jego konstrukcja była dość prosta. Żeby uzyskać spiętrzenie wody, a tym samym dodatkową barierę dla nacierającego od wschodu przeciwnika, w podłużne prowadnice wprowadzano drewniane belki, a następnie przestrzeń między nimi wypełniano workami z piaskiem lub kamieniami. W ten sposób podnoszono o 3 m poziom rzeki, która tworzyła liczne rozlewiska, czyniąc teren bardziej niedostępnym.

Dziś jaz stanowi atrakcję turystyczną, szczególnie dla kajakarzy płynących Piławą.

Wycieczkę kontynuujemy, idąc w kierunku południowo-wschodnim, wzdłuż rozlewającej się Piławy. Po drodze zwiedzić możemy ostatnie trzy lekkie schrony odcinka **Bruchmühle**:

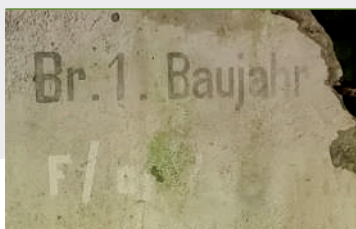
- **Br.4** (GPS: 53.52540, 16.48127), sygnatura oryginalna, jednosek-



Jaz Starowicki;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Elewacja wejściowa schronu Br.4;
fot. Jarostaw Leszczetowski



Zachowane sygnatury schronu Br.1;
fot. Jarostaw Leszczetowski

torowy, składający się z izb bojowej i pogotowia oraz przed-sionka; klasa odporności C, częściowo zrujnowany;

- Br.2 (GPS: 53.52164, 16.47741), sygnatura domyślna, jedno-sektorowy i jednokomorowy, klasa odporności C, częściowo zniszczony;
- Br.1 (GPS: 53.52129, 16.47696), sygnatura oryginalna, jedno-sektorowy, składający się z izb bojowej i pogotowia oraz przed-sionka, klasa odporności C, częściowo zniszczony.



PrzedSIONEK w schronie Br.1;
fot. Jarostaw Leszczetowski

5 Dydułany

Nazwa odcinka pochodzi od nieistniejącej dziś wsi Doderlage, którą po wojnie nazywano Dydułanami. Wieś zniknęła z mapy po II wojnie światowej. Miała układ owalnicowy, przy czym główna wiejska droga miała kształt okrę-

gu otaczającego duży staw, który dziś określany jest jeziorem Dydułany. Ten zbiornik wodny znajduje się na południe od drogi pożarowej nr 8, która łączy szosę z Bornego Sulinowa z betonowym mostem nad Piławą. Obok tego mostu wytyczono parking, z którego chętnie korzystają wędkarze. Jest to wyjątkowo malownicze miejsce i było kiedyś doskonałym punktem startowym do zwiedzania schronów odcinka Dydułany. Dziś po zachodniej stronie przeprawy ustawiono tablice zakazujące wstępu na poligon.

Obok mostu betonowego, w wodzie, tkwią pozostałości starego drewnianego mostu. Niedaleko jest też jezioro Dydułany, które otaczają coraz mniej widoczne pozostałości dawnej wsi. Za tą osadą ciągnęło się jakieś fatum, gdyż, jeśli wierzyć legendzie, zniknęła ona z powierzchni ziemi już po raz drugi w dziejach (patrz ramka).



Legenda o wsi Doderlage

Pierwsza wieś nad jeziorem Dydułany powstała pod koniec XVI w. nazywała się Róża. Niestety, kilka lat później, w 1602 r. ziemię watecką nawiedziła straszna zaraza. Morowe powietrze zabiło wtedy wszystkich mieszkańców Róży. Starosta wydał przywilej nowemu sołtysowi, żeby ten ponownie zasiedlił Różę. Kiedy osadnicy przystąpili do budowy domów, natrafili na szkielety zmarłej przed laty rodziny. Odtąd ludzie określali nową osadę, używając gwarowego określenia „Doderlage”, czyli po niemiecku „Totenlage” lub „Lage der Toten”, co znaczy „miejsce spoczyniania zmarłych”. Ponieważ ludzkie kości znajdowano potem w wielu miejscach, zapomniano o polskiej nazwie Róża, zastępując ją mianem Doderlage.



Most betonowy i ruiny starego drewnianego na zachód od dawnej wsi Dydulany; fot. Jarostaw Leszczetowski

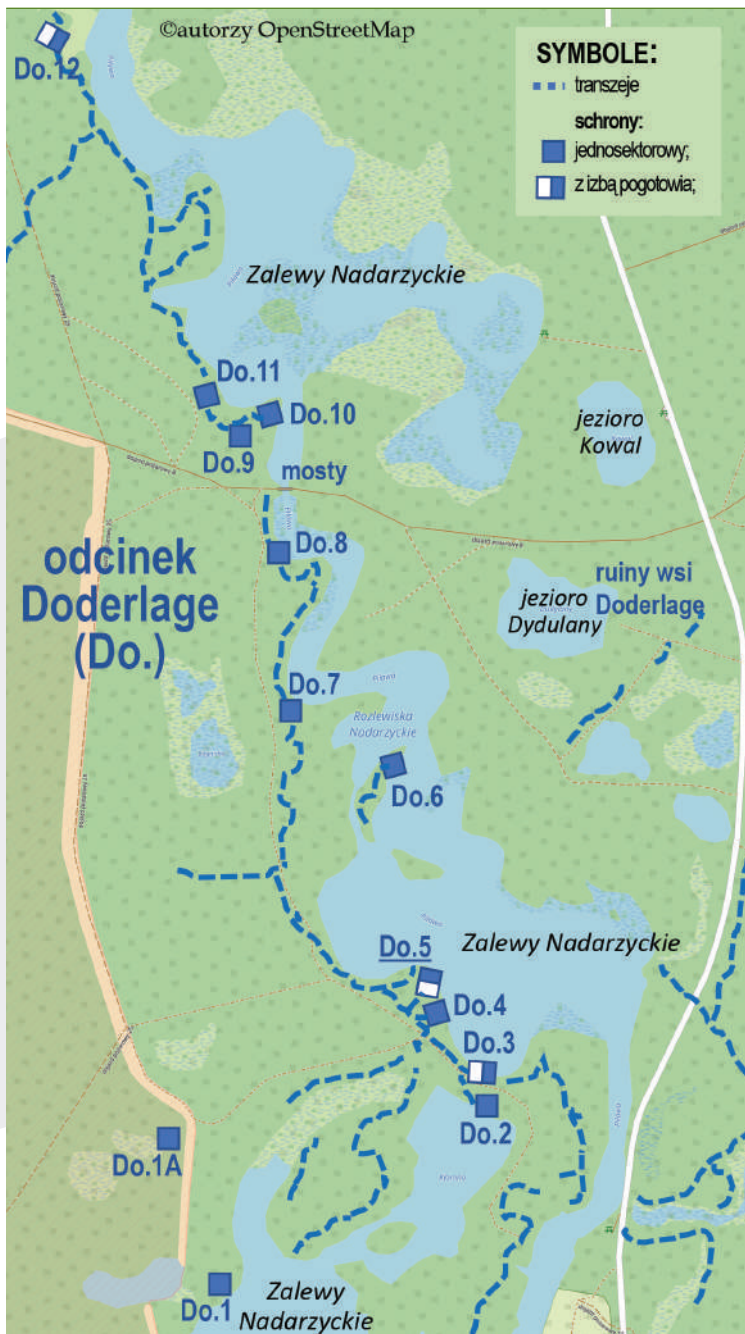


Elewacja wejściowa schronu Do.11; fot. Jarostaw Leszczetowski



Rów strzelecki nad Zalewami Nadarzyckimi; fot. Jarostaw Leszczetowski

Umocnienia na odcinku **Doderlage** składały się z kilkunastu lekkich schronów jedno-sektorowych oraz systemu rowów strzeleckich. Tego ostatniego nie ukończono w 1944 r. W pełni rozbudowano jedynie pierwszą linię tranzei. Nie przeszkodziło to jednak niemieckim żołnierzom z Grupy Korpusnej „Tettau” skutecznie bronić odcinka przez blisko miesiąc. To samo dotyczyło zresztą odcinków **Pilowmühle**, **Bruchmühle** i **Rederitz**. O dużej odporności tych umocnień na ataki przeciwnika zdecydowało spiętrzenie wody Piławy i powstanie rozległych Zalewów Nadarzyckich, które stanowiły poważną barierę. Wodę spiętrzone poprzez budowę Jazu Nadarzyckiego, o którym będzie jeszcze mowa. Jedyna przeprawa mostowa istniała na zachód od wsi Doderlage, więc można było tam stosunkowo łatwo skupić będące w dyspozycji siły.



Uproszczony schemat umocnień odcinka Doderlage;
wszystkie żelbetowe schrony są dziś niedostępne,
gdyż leżą na terenie 21 Centralnego Poligonu Lotniczego

Poza nielicznymi wyjątkami większość schronów tego odcinka jest całkowicie zrujnowana. Oryginalna sygnatura zachowała się tylko w przypadku obiektu Do.5. Prezentowane fotografie pochodzą z okresu przed powiększeniem poligonu.

6 Zalewy Nadarzyckie

Zalewy Nadarzyckie powstały w wyniku spiętrzenia wód Piławy w latach trzydziestych XX w. Ten unikatowy tańcuch zbiorników wodnych ma ok. 203 ha powierzchni, a bardzo urozmaicona linia brzegowa liczy blisko 20 km długości. Średnia głębokość tych wód wynosi 2 metry. Zalewy utrzymywane są w dziewiczym stanie. Otaczają je mieszane lasy, dlatego tworzą one unikatowe środowisko dla flory i fauny. Są wielką atrakcją dla amatorów turystyki kajakowej, płynących szlakiem Piławy. Stanowią też raj



Schron Do.5; widok od czopa;
fot. Jarosław Leszczetowski



Schron Do.3;
fot. Jarosław Leszczetowski

dla wędkarzy, gdyż żyją tu liczne gatunki ryb, wśród których trafiają się osobniki o rekordowych rozmiarach. Dzierżawiące zalewy Towarzystwo Przyjaciół Piławy



Zalewy Nadarzyckie; widok z lotu ptaka;
po lewej widać fragment bazy wędkarskiej;
fot. Maciek Leszczetowski

dba o systematyczne zarybianie. Przed sezonem wędkarskim w 2022 r. wpuszczono tam 2,5 tony różnych gatunków ryb. Dominujące to: szczupak, lin, okoń, płoć, karp, sandacz, sum, wzdregę i węgorz.

Przy szosie z Bornego Sulinowa do Nadarzyc, nad wschodnim brzegiem zalewów, od wielu lat funkcjonuje baza wędkarska z polem biwakowym, wypożyczalnią łodzi i miejscami parkingowymi.

7 Jaz kłapowy i B-Werki

Na zakończenie poświęcimy uwagę fortyfikacjom Wału Pomorskiego, które znajdują się w okolicy jazu kłapowego. Obiekt ten spiętrzał wody Piławy za pomocą ruchomych kłap. Położony jest na północ od wsi Nadarzyce. Spiętrzenie Piławy w tym miejscu spowodowało powstanie Zalewów Nadarzyckich.

Pomieszczenie techniczne jazu połączone było 26-metrowym przejściem ze schronem bojowym o domyślnej sygnaturze



Zalewy Nadarzyckie
w okolicy Dydułan;
fot. Jarosław Leszczetowski



Stara turbina eksponowana
przy jazu kłapowym;
fot. Jarosław Leszczetowski



Jaz kłapowy na Piławie; po prawej budynek współczesnej elektrowni,
po lewej betonowy korpus pomieszczenia technicznego jazu;
fot. Jarosław Leszczetowski



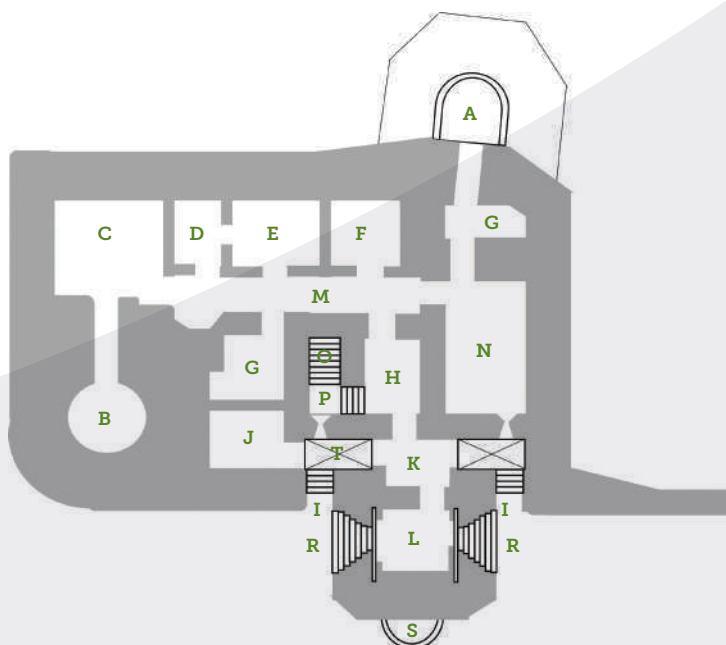
Red.17 (GPS: 53.47858, 16.49051) wyposażonym w sześciopociskową koputę pancerną. Do tego stosunkowo niewielkiego obiektu prowadziło jedno wejście osłonięte strzelnicą zewnętrzną. Wąż prowadził do bardzo ciasnego przedsionka, z którego przechodziło się do pomieszczenia pogotowia z trzema rzędami prycz. Izba ta potoczona była ze stanowiskiem ogniowym osłoniętym koputą pancerną oraz z przejściem do pomieszczenia technicznego jazu.

Niestety, schron znajduje się na prywatnym terenie, przez co nie jest dostępny dla turystów. Również pozostałe schrony północnej części odcinka taktycznego Rederitz (Red., od niemieckiej

nazwy wsi Nadarzyce) nie są dostępne dla turystów, gdyż leżą na terenie 21 Centralnego Poligonu Lotniczego.

Główny wysięk obronny obsady odcinka Red. skoncentrowany był w rejonie dwóch przesmyków między Zalewami Nadarzyckimi, jeziorami Miechówek i Popowo. Wszystkie schrony, które się tam znajdowały, miały zwiększoną klasę odporności B1. Obronę wzmocniono, wykopując i wypełniając wodą kanał forteczny. Zamykał on niemal cały przesmyk między Zalewami Nadarzyckim a jeziorem Miechówek. Tylko północny wąski pas łądy (szer. 60 m) zabezpieczono suchym rowem przeciwczołgowym. Podobnie zrobiono na przesmyku między


Uproszczony schemat górnej kondygnacji B-Werku Red.14



- | | |
|---|---|
| A – stanowisko bojowe z kopułą 3-strzelnicową; | K – przedsionek; |
| B – stanowisko bojowe z kopułą 6-strzelnicową | L – stanowiska strzelców obrony wejść; |
| C – izba pogotowia; | M – korytarz; |
| D – pokój dowódcy; | N – izba żołnierska; |
| E – węzeł łączności; | O – klatka schodowa; |
| F – izba oficerska; | P – strzelnice obrony wewnętrznej; |
| G – magazyny amunicji; | R – ambrazury strzelnic obrony wejść; |
| H – wartownia; | S – wyjście awaryjne; |
| I – wejścia do schronu; | T – zapadnie. |
| J – pom. odkażania; | |



B-Werk w rejonie Nadarzyn; źródło: 1 Armia WP w bitwie o Wał Pomorski, R. Dziapanow



jeziorami Miechówek a Popowo, przy czym wypełniony wodą kanał zajmował jedynie połowę jego szerokości.

Przed linią żelbetowych schronów, na wysokim zachodnim brzegu Piławy rozbudowano dodatkową linię okopów. Rzeka stanowiła poważną barierę zarówno dla piechoty, jak też pojazdów mechanicznych.

Spśród znajdujących się na poligonie schronów najciekawszym był B-Werk o domyślnej sygnaturze **Red.14** (GPS: 53.47636, 16.48838). Jeszcze kilkanaście lat temu można było go zwiedzać. Na podstawie powstałych wówczas opracowań jesteśmy w stanie opisać ten niezwykle interesujący obiekt.

Schron **Red.14** składał się z dwóch kondygnacji. Górna jest dziś w znacznym stopniu zniszczona, a jej prawdopodobny układ pomieszczeń zaprezentowaliśmy na szkicu. Znajdowały się tam między innymi dwa stanowiska bojowe z trój- i sześciostrzelnicową kopułami pancernymi. Wejścia osłonięte były strzelnicami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Ponadto dostępu do obiektu chroniły zapadnie z opuszczanymi stalowymi podłogami.

Dolna kondygnacja zachowała się w znacznie lepszym stanie. Miała funkcję techniczno-socjalną i obejmowała następujące pomieszczenia: maszynownię z filtrami, magazyny paliwa, wody i żywności, kuchnię, toalety, izby żołnierską i opatrunkową.



Zakończenie

W ten sposób nasza podróż *Wokół Wału Pomorskiego* urozmaicona *Historią, legendami i ciekawostkami* dobiegła końca. Nasz trzypięciowy przewodnik opisuje fortyfikacje Pommernstellung na obszarze 11 gmin. Poza jego zakresem znajduje się natomiast południowa część tej dawnej linii obronnej, która położona jest na terenie województw lubuskiego i wielkopolskiego. Jednak czytelnicy naszej książki będą uzbrojeni w wiedzę i doświadczenie, które pozwoli im łatwo samodzielnie uzupełnić tę lukę.

Jeszcze raz dziękuję licznym osobom i instytucjom, które okazały mi pomoc podczas pracy nad przewodnikiem, a czytelnikom życząc miłej lektury.

Jarosław Leszczeński
Gdańsk, lipiec 2022 r.



Bibliografia

Chudziak W., Kaźmierczak R., Niegowski J., Ważny T., *Ze studiów nad genezą wczesnośredniowiecznych mostów na obszarze Pomorza*, „Przegląd Archeologiczny”, vol. 57, 2009.

Dudek M., *Fortyfikacje Wału Pomorskiego w Białym Borze*, Tarnowskie Góry 2010.

Dudź J., *Szczecinek, przewodnik historyczny*, Szczecinek 2004.

Frank R., *Erinnerungen an Gross Karzenburg*, Laboe 1994.

Gasiul J., *Moje miasto, znane – nieznanne*, Szczecinek 2011.

Garba A., *Bobięcińskie średniowieczne mosty łączyły wyspę z lądem. Zatoniona tódź*, serwis GP24.pl z 12 grudnia 2020.

Kucharski K., Otolski M., *Szczecineckie fortyfikacje*, Szczecinek 2008.

Lindenblatt T., *Pommern 1945*, Leer 1984.

Miniewicz J., Pietrzyk B., *Wał Pomorski*, Warszawa 1997.

Motył K., *Punkt oporu „Szosa” Pozycji Pomorskiej*, „Odkrywca”, nr 7/2010.

Murawski E., *Eroberung Pommerns durch die Rote Armee*, Boppard a.R. 1969.

Pawlak W., *Wał Pomorski. Z GPS po bunkrach. Nadarzyce, Wątcz, Tuczno*, 2017.

Pawlak W., T. Wojewódzki, *Borne Sulinowo. Z GPS po bunkrach*, 2015.

Perzyk B., Miniewicz J., *Wał Pomorski*, Warszawa 1997.

Piasek D., Ellwart J., *Wał Pomorski*, Gdynia 2009.

Pstuś D., *Niemieckie umocnienia na wschodzie 1944-1945. Rozkaz rozbudowy z 27 lipca 1944 r.*, „4 historie” nr 1, 2015.

Pstuś D., *Grupa warowna „Góra Śmiadowska”*, „Odkrywca”, nr 11/2009.

Pstuś D., *„Cztery Historie” na Górze Śmiadowskiej*, „Odkrywca”, nr 4/2014.

Rogge H., *Der Sagenkranz von Neustettin*, Neustettin 1927.

Rogge H., Stelter F., *Der Kreis Neustettin*, Würzburg 1972.

Sabien S., *Pozycja Pomorska w latach 1931-1933*, „4 historie” nr 1, 2015.

Sadowski J., *Pozycja Pomorska w rejonie Śmiadowa*, „Odkrywca”, nr 3/2010.

Sadowski J., Żabski A., *Fortyfikacje Wału Pomorskiego w powiecie szczecińskim*, Gliwice 2009.

Schmitz H.J., *Die Stadt Baldenburg und ihre Geschichte: zum 550jährigen Bestehen der Stadt*, Baldenburg 1932.

Wetnic R., *W dawnym Szczecinku*, Koszalin 2018.